



87

NIERÓWNICTWO SZTABU GENERALNEGO W P
 Zat. Nr 14 od pisma wch. Nr 1533
 z data 15. 02 1989

50



**AKADEMIA
 SZTABU GENERALNEGO**
 IM. GENERAŁA BRONI
 KAROLA ŚWIERCZEWSKIEGO

JAWNE

POUFNE

Egz. Nr 0014

ZESZYTY NAUKOWE



Ppłk dr Zbigniew ŚCIBIOREK

**OBRONA DYWIZJI (DZ, DPanc) PODCZAS
 ODPIERANIA PRZECIWUDERZENIA**

Rozprawa habilitacyjna

**ZESZYT
 Nr 02/88
 Dodatek**

12062

WARŠZAWA 1988



87



KIEROWNICTWO SZTABU GENERALNEGO WP
Zat. Nr 14 od pisma wch. Nr 533
z dnia 15. 02 1989

50

**AKADEMIA
SZTABU GENERALNEGO**
IM. GENERAŁA BRONI
KAROLA ŚWIERCZEWSKIEGO

JAWNE

POUFNE

Egz. Nr 0014

ZESZYTY NAUKOWE



Ppłk dr Zbigniew ŚCIBIOREK

**OBRONA DYWIZJI (DZ, DPanc) PODCZAS
ODPIERANIA PRZECIWUDERZENIA**

Rozprawa habilitacyjna

**ZESZYT
Nr 02/88
Dodatek**

12062

WARSAWA 1988

~~JAWNE~~

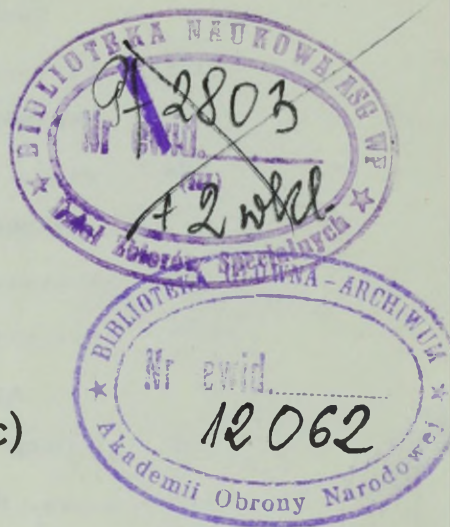
~~POUFNE~~

Egz. Nr 0014

Przeł. Inow. 779/21.08.95

Ppłk Zbigniew ŚCIBIOREK

OBRONA DYWIZJI (DZ, DPanc)
PODCZAS ODPIERANIA
PRZECIWUDERZENIA



Rozprawa habilitacyjna

S P I S T R E Ś C I

	Strona
WSTĘP	11
1. PROBLEMATYKA ROZPRAWY I PROCEDURA BADAWCZA	11
2. PROBLEMATYKA ODPIERANIA PRZECIWUDERZEŃ W ASPEKCIE HISTORYCZNYM	19
2.1. Problematyka odpiierania zwrotów zaczepnych do 1939 roku	19
2.2. Węzłowe zagadnienia odpiierania przeciwuderzeń podczas drugiej wojny światowej	26
2.3. Nowe problemy obrony w toku natarcia podczas konfliktów lokalnych	48
2.4. Wnioski	65
3. WYBRANE ZAGADNIENIA ORGANIZACJI I WYKONYWANIA PRZECIWUDERZEŃ PRZEZ POŁĄCZONE SIŁY ZBROJNE NATO ..	70
3.1. Przeciwuderzenia w operacjach obronnych	71
3.2. Ogólne zasady wykonywania przeciwuderzeń	77
3.3. Wnioski	102
4. SYTUACJA DYWIZJI W CZASIE POPRZEDZAJĄCYM PRZEJŚCIE DO ODPARCIA PRZECIWUDERZENIA	104
4.1. Położenie i stan głównych elementów ugrupowania bojowego DZ /DPanc/	105
4.2. Funkcjonowanie systemu dowodzenia i rozpoznania	113
4.3. Sytuacja elementów zabezpieczenia technicznego i tyłowego	117
4.4. Wnioski	126
5. WĘZŁOWE PROBLEMY PRZYGOTOWANIA OBRONY DO ODPARCIA PRZECIWUDERZENIA	128
5.1. Organizacja walki obronnej DZ /DPanc/	129
5.1.1. Powzięcie decyzji i przekazanie zadań bojowych	130
5.1.2. Organizacja współdziałania	136
5.1.3. Organizacja zabezpieczenia bojowego ...	147
5.2. Właściwości tworzenia ugrupowania bojowego ...	151

	Strona
5.3. Organizacja systemu ognia	161
5.3.1. System porażenia ogniowego	162
5.3.2. System ognia przeciwlotniczego	171
5.4. Podstawowe zadania zabezpieczenia inżynierskiego	174
5.5. Zagadnienia związane z odtwarzaniem zapasów środków materiałowych	182
5.6. Wnioski	186
6. PROWADZENIE OBRONY PODCZAS ODPIERANIA PRZECIWUDERZENIA	190
6.1. Ogniowe i radioelektroniczne oddziaływanie na nieprzyjaciela przed przednim skrajem obrony	190
6.2. Ograniczanie swobody działania nieprzyjaciela przez desanty powietrzne i oddziały wydzielone /rajdowe/	199
6.3. Działania przed przednim skrajem obrony	207
6.4. Walka o utrzymanie czołowych pozycji obronnych	214
6.5. Działania w głębi pasa obrony	222
6.6. Właściwości przejścia z obrony do natarcia ...	229
7. SYNTEZA WYNIKÓW BADAŃ, KIERUNKI PRZEOBRAZEŃ W ODPIERANIU PRZECIWUDERZEŃ	237
ZAKOŃCZENIE	254
SPRAWOZDANIA Z BADAŃ I ZAŁĄCZNIKI	257
BIBLIOGRAFIA	261
Wykaz załączników:	
Nr 1 - Sprawozdanie z badania wybranych ćwiczeń, w których przerabiano odpieranie przeciw- uderzeń	wklejka 1 po str. 256
Nr 2 - Zbiorcze zestawienie wyników symulacji kom- puterowej	wklejka 2 po str. 256
Nr 3 - Wykres zależności tempa natarcia od posiada- nej przewagi jakościowej nieprzyjaciela	257

W S T Ę P

Przewidywany charakter pola walki końca dwudziestego wieku sprawia, iż przechodzenie do obrony w toku natarcia oraz przeplatanie się i uzupełnianie podstawowych rodzajów działań bojowych staje się zjawiskiem powszechnym. Potwierdza to konieczność równorzędnego traktowania obrony i natarcia. Już W.I.Lenin zwrócił uwagę na to, że w historii powszechnej nie było wojen, które rozpoczynałyby się i kończyły nieprzerwanym natarciem^{1/}. Współczesne przewidywania co do charakteru ewentualnej wojny nadają szczególną rangę problemom przechodzenia z natarcia do obrony. Takiej ewentualności nie neguje obecna doktryna wojenna w której również może mieć miejsce odpieranie przeciwuderzeń podczas wykonywanego przeciwnatarcia.

Konieczność lub celowość przejścia dywizji z natarcia do obrony może wyniknąć w licznych sytuacjach. Najbardziej złożone warunki przygotowania i prowadzenia obrony występują podczas odpierania przeciwuderzenia. Jest to również wariant często przyjmowany w praktyce szkoleniowej.

Niniejsza rozprawa jest podsumowaniem kilkuletnich badań i przemyśleń autora dotyczących problemów współczesnej obrony, organizowanej i prowadzonej w różnych warunkach. Niektóre z zagadnień przedstawionych w dysertacji poruszano w artykułach

1/ W.I.Lenin, Dzieła, t.23, Warszawa 1957 r., s.36.

zamieszczanych w różnego rodzaju czasopismach wojskowych. Część problemów była omawiana i dyskutowana na łamach "Myśli Wojskowej".

Przejęcie części sił związku operacyjnego z natarcia do obrony w celu odparcia przeciwuderzenia to - jak wykazują doświadczenia wojenne - najefektywniejszy sposób załamania zwrotu zaczepnego^{2/} nieprzyjaciela, który w wymiarze operacyjnym zmierza do stworzenia optymalnych warunków do natarcia sił głównych.

Jest to złożony i wielorako interpretowany problem. Dotąd brak jest kompleksowego opracowania zagadnień obejmujących organizowanie i prowadzenie obrony przez dywizję w toku działań zaczepnych. Istnieją wprawdzie pewne cząstkowe lub ogólne opracowania, lecz poszczególne zagadnienia przeważnie są w nich rozpatrywane oddzielnie i nie powiązane ze sobą. Nie zawsze też są omawiane w aspekcie nowoczesnej techniki bojowej. Nie w pełni też uwzględniane są różnorodne konsekwencje jej stosowania. Autorzy tych prac niejednokrotnie zwracają zbyt mało uwagi na skutki prowadzenia powietrzno-lądowych operacji, złożoność sytuacji pola walki i możliwość występowania nagłych zmian. Niekiedy elementy procesu decyzyjnego są rozpatrywane pod kątem obrony organizowanej bez styczności z przeciwnikiem, mimo że jest tu niezbędne dostrzeżenie konieczności ciągłości działania i przechodzenia do obrony jeszcze w toku natarcia.

Rozprawa stanowi próbę usystematyzowania i zsyntetyzowania wyników badań cząstkowych oraz naukowych dociekań autora. Jej celem jest także wypełnienie luki w literaturze przedmiotu

2/ Zwrot zaczepny - w ogólnym znaczeniu wykonywanie kontrataków, przeciwuderzeń i uderzeń przedni skraj.
Leksykon Wiedzy Wojskowej, MON, Warszawa 1979 r., s.528.

i perspektywiczne ujęcie niektórych problemów związanych z polem walki, głównie w aspekcie działania systemów rozpoznawczo-uderzeniowych i broni precyzyjnego rażenia.

Struktura rozprawy podporządkowana została dążeniu do nadania jej jak najbardziej użytecznego charakteru. Stąd też stopień analizowania poszczególnych problemów jest zróżnicowany. Działanie wojsk potencjalnego przeciwnika, przygotowanie i prowadzenie obrony przez dywizję przedstawiono w większym stopniu wnikliwości niż zagadnienia specjalistyczne. Niejednokrotnie forma ich prezentacji sprowadza się do nakreślenia ogólnego kierunku wykorzystania bądź sformułowania określonych zadań, co może stanowić przyczynek do dalszych rozważań naukowych nad problematyką poszczególnych rodzajów wojsk i służb.

Praca zawiera również historyczne i prognostyczne spojrzenie na problemy obrony w toku natarcia, zwłaszcza organizowanej w celu odparcia przeciwuderzenia. Dotyczy to głównie wykrycia i opracowania skuteczniejszych sposobów organizacji i prowadzenia tak przygotowanej obrony przez DZ /DPanc/ na przyszłym polu walki.

Podjęty problem przeanalizowano podczas szczegółowych badań i przedstawiono w 7 rozdziałach, które uszeregowano w taki sposób, by każdy z nich stanowił podstawę do podjęcia rozważań w następnym.

Rozdział pierwszy - metodologiczny charakteryzuje problematykę rozprawy i zastosowaną procedurę badawczą.

W rozdziale drugim na podstawie doświadczeń wojennych i dorobku teoretycznej myśli wojskowej wykazano aktualność obrony w toku operacji zaczepnej oraz wzajemne relacje między natar-

ciem a obroną. Określono zjawiska towarzyszące przygotowywaniu działań obronnych w celu odparcia przeciwuderzenia. Przedstawiono także, w jaki sposób w przeszłości, zwłaszcza w konfliktach lokalnych po 1945 roku, rozwiązywano niektóre problemy związane z odpieraniem zwrotów zaczepnych. Sformułowane zaś wnioski wytyczają kierunki badań i tok dalszego postępowania podczas rozpatrywania zagadnień dotyczących odpierania przeciwuderzeń.

Analiza założeń teoretycznych i działania wojsk potencjalnego przeciwnika umożliwiła przedstawienie w kolejnym rozdziale rozprawy ogólnych zasad wykonywania zwrotów zaczepnych przez siły zbrojne NATO na ZTDW. W tej części pracy szczególnie wnikliwie przeanalizowano zjawiska poprzedzające przeciwuderzenie i występujące podczas jego wykonywania. Szczegółowo przebadane zagadnienia pozwoliły przedstawić obraz przeciwnika, działanie jego sił i środków w okresie poprzedzającym przejście naszej dywizji z natarcia do obrony i podczas przygotowywania aktywnych działań obronnych. Możliwym było również określenie czasu jakim wojska mogą dysponować na przygotowanie się do odparcia zwrotu zaczepnego.

Rozdział czwarty mówi o konsekwencjach dotychczas prowadzonego natarcia i warunkach w jakich może się znaleźć DZ /DPanc/ przed przejściem do obrony. Wnikliwa analiza sytuacji poszczególnych elementów ugrupowania bojowego, a niekiedy i operacyjnego, pozwoliła nakreślić obraz prawdopodobnego położenia i stanu dywizji w różnych sytuacjach przechodzenia z natarcia do obrony w celu odparcia przeciwuderzenia. Obok spraw natury operacyjno-taktycznej oceniono

również i te zagadnienia, których funkcjonowanie rzutuje na szybkość organizacji walki obronnej i możliwości bojowe pułków oraz dywizji.

W rozdziale piątym przedstawiono syntezę właściwości odnośnie przygotowania obrony w toku operacji zaczepnej. Na podstawie wyników badań zaprezentowano kierunki i sposoby przewycięzania różnorodnych trudności, jakie mogły wystąpić na szczeblu dywizji w dotychczas prowadzonym natarciu. Uwzględniając sytuację i przewidywany charakter działań nieprzyjaciela wyeksponowano zabiegi zmierzające do bezkolizyjnego przyjęcia odpowiedniego ugrupowania, szybkiego stworzenia silnej zapory ogniowo-minowej oraz wykonania głównych zadań zabezpieczenia inżynieryjnego działań i związanych z odtworzeniem zapasów materiałowych.

Rozdział szósty dotyczy wybranych zagadnień prowadzenia obrony. Przedstawiono w nim ogólny mechanizm przeciwdziałania nieprzyjacielowi, akcentując poczynania na podejściach do przedniego skraju. Przy omawianiu różnych form i metod oddziaływania na przedpolu najwięcej miejsca poświęcono przedsięwzięciom umożliwiającym zyskanie na czasie i obniżenie możliwości bojowych przeciwwuderzającego zgrupowania. W modelu walki wykazano ścisły związek działań wydzielonych wojsk z siłami głównymi związku operacyjnego oraz współzależności między tymi elementami ugrupowania operacyjnego. Ostatni fragment tego rozdziału ukazuje również możliwy sposób działania wojsk własnych w końcowym etapie walki obronnej i przedsięwzięcia zmierzające do stworzenia warunków, które umożliwią wznowienie

natarcia. W tej części rozprawy szeroko wykorzystano wyniki symulacji komputerowej, których szczegółowa analiza pozwoliła sformułować szereg wniosków co do wpływu na możliwy przebieg działań przy różnym składzie i wzmocnieniu przeciwstawnych stron.

Ostatni rozdział dysertacji mówi o przewidywaniach co do przyszłości badanego problemu. Przedstawia kierunki przeobrażeń, jakie mogą zajść do końca dwudziestego wieku w procesach związanych z wykonywaniem i odpięramiem zwrotów zaczepnych. Na tę część rozprawy składają się także wnioski i uogólnienia wynikające z przeprowadzonych badań oraz zagadnienia, które będą przedmiotem ewentualnej dalszej pracy naukowej.

W czasie badań korzystałem z pomocy wielu oficerów Instytucji Centralnych MON, ASG WP i okręgów wojskowych. Wyrażam Im serdeczne podziękowanie za życzliwe podejście i okazaną pomoc. Dziękuję wszystkim, którzy stworzyli mi właściwy klimat do pracy naukowej, a także do swobodnej wymiany poglądów, w czasie której nie szczędzono mi uwag krytycznych, ale cennych i konstruktywnych.

I. PROBLEMATYKA ROZPRAWY I PROCEDURA BADAWCZA

Dynamizm działań w połączeniu z możliwością wystąpienia nagłych, radykalnych zmian w położeniu walczących wojsk sprawił, że na rezultat natarcia duży wpływ ma organizacja i skuteczność walki z przeciwwuderzającym zgrupowaniem. Pojawienie się tej zależności stało się przyczyną wzrostu zainteresowania problematyką przygotowania i prowadzenia obrony przez dywizję w celu odparcia zwrotu zaczepnego. Wynika ono głównie z poszukiwań sposobów szybkiego, a jednocześnie efektywnego rozegrania obrony przygotowywanej podczas natarcia sił głównych, których użycie nie odbiłoby się ujemnie na dalszym rozwijaniu operacji zaczepnej /przeciwnatarcia/.

W naszych siłach zbrojnych zainteresowanie problematyką obrony w toku natarcia było różne. Wyraźny jego wzrost daje się zauważyć od 1980 roku, kiedy to minister Obrony Narodowej w rozkazie do szkolenia Sił Zbrojnych PRL nakazał: "osiągnąć wyższą sprawność przechodzenia wojsk z natarcia do obrony w celu odparcia przeważających sił nieprzyjaciela"^{1/}. Obecnie ten problem również jest poruszany. Nadal akcentowana jest konieczność doskonalenia sprawności sztabów i wojsk w zakresie rozwiązywania zagadnień dotyczących odpierania zwrotów zaczepnych i przecho-

1/ Rozkaz Ministra Obrony Narodowej do Szkolenia Sił Zbrojnych PRL w 1980 roku, s.25.

dzenia z natarcia do obrony. Jest to jedno z istotnych i ciągle aktualnych zadań szkoleniowych ostatnich lat.

Nowe spojrzenie na zagadnienia podjęte w rozprawie nie- sie z sobą koalicyjna doktryna obronna. Jej założenia podkreślają znaczenie wykonywania zwrotów zaczepnych i przygotowywanie warunków do przeciwnatarcia, w czasie których odpieranie przeciwwuderzenia nieprzyjaciela będzie nadal zjawiskiem aktualnym. Nowa doktryna wojenna akcentuje również rangę sprawnego organizowania obrony w warunkach szybko zmieniającego się pola walki i gwałtownych przewartościowań w skali taktyczno-operacyjnej.

Problemy współczesnej obrony i kwestie sprawnego przechodzenia do niej w toku operacji zaczepnej są dość często omawiane na odprawach szkoleniowych różnych szczebli dowodzenia.

Rangę przechodzenia z natarcia do obrony /i odwrotnie/ w różnych sytuacjach pola walki podkreślają także omówienia i wnioski z ćwiczeń prowadzonych zarówno w układzie narodowym, jak i sojuszniczym. Ostatnio nadal zwraca się uwagę na konieczność osiągnięcia większej sprawności w przygotowywaniu obrony, głównie w celu odparcia zwrotu zaczepnego przeważających sił nieprzyjaciela, w warunkach użycia nowoczesnej techniki i uzbrojenia.

Zywe zainteresowanie problematyką obrony w toku operacji zaczepnej znajduje odzwierciedlenie na łamach czasopism wojskowych. Liczne artykuły ukazują się głównie na łamach "Myśli Wojskowej". Redakcja tego miesięcznika ogłosiła w latach osiemdziesiątych dwa konkursy na temat przechodzenia z natarcia do obrony, na które wpłynęło ponad 40 prac^{2/}.

2/ W 1980 i 1982 roku.

Dyskusja trwa nadal, głównie dlatego, że dotąd brak jest jednoznacznie sformułowanej teorii problemu. Adwersarze nie zawsze uznają obowiązujące na ten temat poglądy. Wiele zmian niesie ze sobą odpiernanie przeciwuderzeń podczas przeciwnatarcia oraz wykorzystanie nowoczesnej techniki bojowej i stopniowe zmiany pola przyszłego ewentualnego starcia zbrojnego.

Istnienie różnorodnych poglądów w kwestii organizacji i prowadzenia obrony dywizji w celu odparcia przeciwuderzenia z jednej strony unaocznia aktualność tej problematyki, z drugiej zaś - pozwala dostrzec odmiennosc poglądów i proponowanych rozwiązań oraz potrzebę naukowego opracowania tego tematu. Konieczność kompleksowego przedstawienia zagadnień związanych z przechodzeniem dywizji z natarcia do obrony w celu odparcia przeciwuderzenia wynika także z określonego zapotrzebowania sztabów i wojsk, które dość często pogłębiają znajomość tego tematu w trakcie przedsięwzięć szkoleniowych różnego rodzaju.

Przedmiotem rozprawy są procesy przechodzenia dywizji z natarcia do obrony w najtrudniejszej sytuacji jaka występuje podczas odpiernania przeciwuderzenia. Z możliwych sposobów walki z przeciwuderzającym zgrupowaniem nieprzyjaciela naukowemu opracowaniu poddano sposób powszechnie uznawany za najefektywniejszy, który w wymiarze operacyjnym przyjmuje formę działań obronno-zaczepnych.

Ze względu na obszerność badanych zagadnień rozważania ograniczono do kompleksowego przedstawienia problematyki w działaniach prowadzonych z użyciem konwencjonalnych środków rażenia. Przy rozpatrywaniu poszczególnych zagadnień uwagę skupiono na

poruszaniu tych spraw, które są specyficzne i wymagają odmiennego potraktowania lub są mniej dokładnie opisane w literaturze traktującej o tych problemach współczesnej obrony.

Dociekania dotyczące przygotowania i prowadzenia obrony odnoszą się do dywizji /DZ, DPanc/ - szczebla, na którym warsztat badawczy jest najbogatszy i gdzie kumulują się zagadnienia taktyki. W rozprawie nie analizuje się warunków operacyjnych, które zadecydowały o takim sposobie odpierania przeciwwuderzenia. Poszczególne problemy natury taktycznej rozpatrywane są od momentu otrzymania przez DZ /DPanc/ rozkazu nakazującego przejście z natarcia do obrony.

W rozważaniach i kalkulacjach przyjęto, że siły zbrojne potencjalnego przeciwnika, głównie USA i RFN, mają strukturę organizacyjną z przełomu lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych, są wyposażone w środki i zestawy broni powierzchniowego i precyzyjnego rażenia.

Założono, że wojska przechodzące do obrony w celu wzięcia udziału w odparciu przeciwwuderzenia są wyposażone w bojowe wozy piechoty, czołgi T-72, artylerię samobieżną, oddziały rakiet przeciwlotniczych i inny nowoczesny sprzęt, w który zostaną uzbrojone nasze siły zbrojne. Biorąc jednak pod uwagę fakt, że proces przeobrażania związków taktycznych jest długotrwały, przy określaniu możliwości bojowych dla celów porównawczych uwzględniano także dywizje wyposażone w transportery opancerzone SKOT i czołgi T-55 w pułkach o strukturze kompanijnej.

Głównym celem rozprawy jest opracowanie założeń i zasad odpierania silnych przeciwwuderzeń nieprzyjaciela oraz udoskonalenie i dostosowanie ogólnej koncepcji organizacji i prowadze-

nia obrony dywizji podczas operacji zaczepnej do warunków stosowania konwencjonalnej broni i systemów rażenia końca dwudziestego wieku. Uporządkowanie i wyjaśnienie - na tle kontynuowania operacji zaczepnej - złożonych zjawisk przyszłego pola walki oraz procesów dowodzenia DZ /DPanc/ przechodzącą do obrony powinno dopełnić pracę.

Zasadniczy problem badawczy rozprawy ujęto następująco: jak należy organizować i prowadzić obronę na szczeblu dywizji w celu odparcia przeciwuderzenia, by szybko stała się ona odporna na silne uderzenia z lądu, powietrza oraz w eterze i zakończyła się sukcesem przy niewielkich stratach własnych i bez konieczności zatrzymywania działań zaczepnych sił głównych związku operacyjnego.

Do rozwiązania tego problemu dążono starając się uzyskać odpowiedzi na następujące pytania:

1. Jak w przeszłości teoretycznie i praktycznie rozwiązywano zagadnienia związane z przechodzeniem do obrony w toku natarcia, głównie w celu odparcia przeciwuderzenia?
2. Jakie są aktualne poglądy wojsk NATO na wykonywanie przeciwuderzeń na ZTDW w warunkach stosowania konwencjonalnych środków walki?
3. Jak usprawnić proces przygotowywania obrony dywizji podczas przechodzenia do niej bezpośrednio z natarcia, by szybko stało się możliwe odparcie silnego przeciwuderzenia?
4. Jaka jest skala i zakres współzależności między siłami wydzielonymi do odparcia zwrotu zaczepnego a kontynuującymi działania zaczepne?

5. Jak należy prowadzić obronę dywizji w celu odparcia przeciwuderzenia, by zakończyła się ona sukcesem i stworzyła warunki do ostatecznego rozbicia przeciwuderzającego zgrupowania przeciwnika?
6. Jakie mogą zajść przeobrażenia w prowadzeniu obrony DZ /DPanc/ podczas operacji zaczepnej?

Odpowiedzi na poszczególne pytania badawcze zamierzano uzyskać w trzech etapach procedury badawczej:

- I etap - przygotowanie warsztatu badawczego, badania teoretyczne i opracowanie na podstawie ich wyników hipotezy roboczej;
- II etap - weryfikacja elementów hipotezy roboczej;
- III etap - dokonanie syntezy wyników badań, sformułowanie teorii problemu i głównych kierunków przeobrażeń badanego tematu.

Złożona struktura podjętego problemu zrodziła konieczność zastosowania zróżnicowanych metod badawczych.

W pierwszym etapie badaniami objęto zawarte w dostępnej literaturze przedmiotu zarówno historyczne, jak i współczesne rozwiązania praktyczne, a także poglądy teoretyczne dotyczące bezpośrednio lub pośrednio obrony w toku natarcia.

Szczegółowo zapoznano się z problematyką odpierania zwrotów zaczepnych podczas drugiej wojny światowej i w konfliktach lokalnych. Wnioski wynikające z doświadczeń wojennych skonfrontowano z obowiązującymi dokumentami i materiałami szkoleniowymi, także Biuletynami Informacyjnymi Sztabu Generalnego WP w całości

poświęconymi zagadnieniom obrony. Wnikliwie przeanalizowano również prace naukowe traktujące o prawdopodobnym przebiegu działań bojowych na przełomie stuleci i w pierwszych latach XXI wieku.

Stosując takie metody robocze, jak: analiza i synteza, abstrahowanie, analogia i uogólnienie dokonano konfrontacji dotychczasowych poglądów. Uzupełniając je i usuwając istniejące między nimi sprzeczności wyłoniono materiał, który po dokonaniu syntezy umożliwił sformułowanie hipotezy roboczej.

Podczas badań historycznych dały o sobie znać pewne trudności, wynikające głównie z tego, że w dostępnej literaturze zasób informacji typu ilościowego jest niewielki, zwłaszcza tych, które dotyczą przyjmowanych norm, nasycenia i stosunku sił oraz tempa działania. Więcej danych miałem do dyspozycji analizując działania wojsk potencjalnego przeciwnika, choć i w tym wypadku niejednokrotnie brak było informacji obrazujących normy i wielkości przyjmowane w procesie szkoleniowym.

W drugim etapie wysiłek badawczy skoncentrowano na weryfikacji hipotezy roboczej. Posługiwano się głównie takimi metodami badawczymi, jak: badanie dokumentacji ćwiczeń i ich obserwacja oraz badanie sądów /opinii/. Dokonując obserwacji i badając dokumentację wybranych ćwiczeń prowadzonych przez Główny Zarząd Szkolenia Bojowego WP, Zespół Szkolenia Operacyjnego Sztabu Generalnego WP, Okręgi Wojskowe i Akademię Sztabu Generalnego WP zmierzano do przeanalizowania rozwiązań przyjmowanych w praktyce szkoleniowej wojsk, sztabów i na gruncie akademickim.

Cennych spostrzeżeń dostarczyła analiza wyników symulacji komputerowej. Wielowariantowe modele walki pozwoliły wyciągnąć szereg wniosków, dotyczących nie tylko przewidywanych rezultatów starcia z przeciwuderzającym zgrupowaniem, ale także sformułowanie kilku postulatów, głównie co do sposobu wykorzystania niektórych sił i środków szczebla operacyjnego. Wiele zagadnień rozwiązywanego problemu przedyskutowano z oficerami Sztabu Generalnego WP, Katedry Sztuki Operacyjnej i Katedry Taktyki Ogólnej ASG WP.

Drugi etap pracy nad dysertacją zakończyło opracowanie /drogą syntezy/ wyników dotychczasowych badań.

W trzecim etapie procedury badawczej dominowały metody właściwe badaniom teoretycznym. Główny wysiłek skupiono na zweryfikowaniu wyników uzyskanych w toku różnych badań i ich konfrontacji z odpowiednimi elementami hipotez cząstkowych. Dzięki temu możliwe było sformułowanie i opisanie teorii rozwiązywanego problemu naukowego.

2. PROBLEMATYKA ODPIERANIA PRZECIWUDERZEŃ W ASPEKCIE HISTORYCZNYM

Dorobek teoretycznej myśli wojskowej i doświadczenia wojenne są doskonałym materiałem empirycznym, na podstawie którego można dokonać trafnych rozstrzygnięć zagadnień współczesnego pola walki. To obszar naukowej penetracji umożliwiający między innymi analizę kształtowania się problemu odpięcia zwrotów zaczepnych pod kątem występujących w nim prawidłowości i warunków jego rozwoju, co jest głównym celem badań w tym rozdziale rozprawy.

2.1. Problematyka odpięcia zwrotów zaczepnych do 1939 roku

Wraz z doskonaleniem form i metod prowadzenia działań obronnych zmieniły się również sposoby walki ze zwrotami zaczepnymi przeciwnika. Konieczność takiego działania praktycznie pojawiła się dopiero w drugiej połowie XIX wieku, kiedy wojska zaczęły powszechnie używać broni palnej i wykorzystywać na szerszą skalę artylerię gwintowaną.

Z pierwszymi wyraźniejszymi przykładami obrony w toku natarcia mamy do czynienia w wojnie francusko-pruskiej 1870-1871 roku. Do takiej obrony w celu odpięcia francuskich kontrataków niejednokrotnie byli zmuszani żołnierze pruscy. W kilku bitwach tej wojny wytworzyły się też sprzyjające sytuacje do kontrofensywy wojsk francuskich, jak chociażby

18.08.1870 r. pod Gravelotte. Jednakże o niewykorzystaniu nadających się okazji zdecydowały poważne braki w taktyce - obrona piechoty była bierna, a aktywność wysoce manewrowej kawalerii zbyt mała^{1/}.

Kolejne przykłady obserwujemy w trakcie wojny rosyjsko-tureckiej 1877-1878 r. Rosyjska dywizja generała Schildner-Schuldnera na początku lipca 1877 r. po niepowodzeniu w natarciu pod Plewną początkowo przeszła do obrony na szerokim froncie. Następnie wycofała się, co faktycznie oznaczało zatrzymanie całej ofensywy aż do końca listopada tego roku^{2/}.

Pierwsze próby stosowania obrony w celu odpierania kontrataków i przeciwuderzeń w niczym nie zmieniły ogólnych zasad prowadzenia obrony. Również wcześniejsze poglądy Jominiego na obronę czynną, którą cechują zwroty zaczepne^{3/}, nie znalazły praktycznego odzwierciedlenia w teorii i praktyce wojennej tamtych lat. Nadal uważano, że obrona powinna być zawczasu starannie i metodycznie przygotowana, a do ręcznego wykonania prac fortyfikacyjnych potrzeba dużo czasu.

Liczne zwroty zaczepne zakładała armia rosyjska podczas wojny z Japonią w 1904-1905 roku. Na szerszą skalę zaplanowano je zwłaszcza w bitwie pod Liaojangiem, którą rozegrano w sposób - jak na owe czasy - wysoce manewrowy^{4/}. Aktywnymi działaniami opóźniającymi z dość częstymi kontraktami wyczerpano armię japońską. Wojska niejednokrotnie były zmuszone przerywać natarcie, by ogniem z miejsca nieokopanej piechoty i artylerii odpierać ataki rosyjskie.

1/ J. Sikorski, Zarys wojskowości powszechnej do końca XIX w., Wyd. MON, Warszawa 1975 r., s.568-580.

2/ Tamże, s.586-587.

3/ H. Jomini, Zarys Sztuki Wojennej, MON, Warszawa 1966 r., s.86.

4/ P.A. Rotmistrzow, Historia sztuki wojennej do roku 1939, MON, Warszawa 1967 r., s.146.

Wspomniane fakty odzwierciedlają konieczność przeciwstawienia się wojskom wykonującym zwrot zaczepny przez szybkie organizowanie obrony. Nie wpłynęło to jednak na zmianę zasad i tematyki szkolenia wojsk i sztabów przed pierwszą wojną światową. Nadal kładziono nacisk na natarcie, nie dostrzegając coraz wyraźniejszego związku między nim a obroną^{5/}. Francuska doktryna wojenna mówiła wyłącznie o natarciu. Oficerowie, którzy interesowali się problemami obrony, ryzykowali utratę reputacji, bowiem uznawano ją za akt niższej rangi^{6/}.

Na początku pierwszej wojny światowej wszystkie walczące państwa były nastawione na prowadzenie działań zaczepnych. Obrony, przynajmniej w szerszym wymiarze, nie przewidywano. Nie uwzględniano również przejścia do tego typu działań na skutek przeciwuderzeń przeciwnika.

Na froncie zachodnim już w pierwszych dniach września 1914 roku wojska niemieckie wyszły na rubież Marny. Dalsze ich natarcie zostało zatrzymane zdecydowanym oporem wojsk francusko-angielskich, które jeszcze w trakcie wycofania utworzyły nowe związki operacyjne. Wykonane przeciwnatarcie przeistoczyło się w odwrót przeciwnika aż do rubieży rzeki Aisne^{7/}.

Na froncie wschodnim pod naporem 2 armii rosyjskiej w Prusach Wschodnich wycofała się 8 armia niemiecka. Nacierające wojska nie dostrzegały groźnych dla nich symptomów. Tymczasem cofająca się armia utworzyła na skrzydłach 2A zgrupowania uderzeniowe, którymi 26.08.1914 roku wykonała zbieżne przeciw-

5/ Tamże, s.309.

6/ W.Sawkin, Podstawowe zasady sztuki operacyjnej i taktyki, MON, Warszawa 1974 r., s.334.

7/ Płk dr Z.Raźnikiewicz, Zarys rozwoju sztuki wojennej w latach pierwszej wojny światowej, ASG WP, Warszawa 1974 r., s.24-25.

uderzenia, będące całkowitym zaskoczeniem dla Rosjan. Nie byli oni w stanie szybko zorganizować silnej obrony i w rezultacie siły główne tej armii /13, 15 i część 1KA/ zostały okrążone^{8/}.

Podobnym rezultatem zakończyła się austriacko-węgierska kontrofensywa w kierunku Lwowa w sierpniu 1914 roku. Pomimo początkowego sukcesu została ostatecznie zahamowana uderzeniem wojsk rosyjskich pod Grodkiem, które po najkrótszej linii wyszły na tyły nacierających wojsk.

Od końca 1914 roku obrona była dominującą formą walki. W założeniach dopuszczano co prawda możliwość czasowej utraty jednej lub nawet kilku pozycji, lecz przewidywano odzyskanie ich w wyniku energetycznych kontrataków i zdecydowanych przeciwuderzeń^{9/}. Takim też rezultatem kończyły się operacje zaczepne.

Szereg przeciwuderzeń musiały odpierać rosyjskie wojska Frontu Południowo-Zachodniego w lecie 1916 roku. Rozwijając ofensywę prowadzono walki z uderzeniami licznych odwodów. Wciąż ponawiane kontrataki i przeciwuderzenia ostatecznie wykrwawiły Rosjan. Operacja zaczepna gen. Brusilowa została zatrzymana, nie wykorzystano sukcesu przełamania obrony.

Taki sam finał miały działania 18 armii niemieckiej zmierzające do opanowania Paryża w maju 1918 roku. Francuskie przeciwuderzenie czterema dywizjami piechoty i 150 czołgami w skrzydło wojsk niemieckich zmusiło je do zaprzestania natarcia.

Jednak w porównaniu do podobnych sytuacji z początku wojny ten

8/ Tamże, s. 27-28.

9/ Por. W. Sawkin wyd. cyt. s. 54-44; Mjr dypl. S. Feret, Materiał do studiowania pierwszej wojny światowej, ASG WP, Warszawa 1959 r., s. 34.

zwrot zaczepny nie zakończył się klęską dotychczas nacierających wojsk. W miarę szybko przeszły one do obrony powstrzymując dalszy ruch przeciwwuderzających zgrupowań.

Doświadczenia pierwszej wojny światowej nasunęły szereg wniosków, które znalazły odbicie w rozwoju wojskowej myśli teoretycznej okresu międzywojennego. Walki ugruntowały przekonanie, że obrońca jest uzależniony od inicjatywy nacierającego i z konieczności musi dostosować się do sposobu działania, jaki zostanie mu narzucony.

Charakter prowadzonych walk i bitew sprawił, że wniosły one niewiele nowego do problematyki związanej z odpieraniem zwrotów zaczepnych. Siła wojsk wykonujących kontratak /przeciwwuderzenie/ w połączeniu ze skutecznym wsparciem artylerii oraz brakiem przygotowania dywizji i oddziałów do szybkiego organizowania systemu obrony w zdecydowanej większości wypadków doprowadzała do odtworzenia pierwotnego położenia, co w praktyce oznaczało ponowną stabilizację frontu.

Należałoby więc sądzić, że po zakończeniu wojny rozwój teoretycznej myśli wojskowej zmierzać będzie m.in. do wyeliminowania wspomnianego mankamentu. Jednak w dwudziestolecu międzywojennym poszczególne armie różnie interpretowały wnioski z niedawno zakończonego konfliktu zbrojnego. Odmiennie podchodziły też do zagadnień związanych z odpieraniem zwrotów zaczepnych w toku natarcia. Z głównych państw Francuzi, Anglicy, Amerykanie i Niemcy zagadnieniu temu nie poświęcali zbyt wiele uwagi. Odmiennie podchodzono do problemu w ZSRR. Radziecka

doktryna wojenna okresu międzywojennego nie negowała możliwości obrony w celu zyskania na czasie i wyczerpania nieprzyjaciela oraz stworzenia warunków do zdecydowanego natarcia sił głównych^{10/}. Po części były to warunki, w jakich wojska mogły walczyć odpierając zwroty zaczepne. Taki charakter obrony dostrzegano również w niektórych fazach boju spotkaniowego i podczas rozszerzania frontu przełamania i działania na skrzydłach głównych zgrupowań.

Dostrzegając możliwości wykonywania i odpierania kontrataków /przeciwuderzeń/ niewiele uwagi poświęcono problematyce szybkiego organizowania obrony w toku natarcia. Teorii temu zagadnieniu poświęcano zbyt mało uwagi, koncentrując ją na problematyce rozwijania natarcia.

W Polsce lat dwudziestych patrzono na przyszłą wojnę przez pryzmat przeszłości. Sytuacja uległa radykalnej zmianie w latach trzydziestych. Wydana w 1931 roku "Ogólna instrukcja walki" /OIW/ wyróżniała na szczeblu dywizji i oddziału obronę stałą, pozycyjną i ruchową oraz działania opóźniające^{11/}. W dwóch ostatnich formach działań obronnych określono warunki, cel i istotę kontrataków, które były też nazywane uderzeniami zaczepnymi. W części poświęconej natarciu sformułowano bardzo ogólne zasady prowadzenia wiążących działań obronnych i obrony doraźnej przygotowywanej w celu odparcia kontrataku. Jej założenia znalazły pewne odbicie teoretyczne, jednak rzadko stosowano je w szkoleniu wojsk i sztabów.

10/ Por. K. Lenczowski, T. Demel, Nowy radziecki regulamin służby polowej z 1929 r., Bellona, zeszyt nr 7-8 z 1930 r.

11/ S. Feret, Polska Sztuka Wojenna 1918-1939 r., MON, Warszawa 1972 r., s. 288.

Wspomniana instrukcja dość szczegółowo przedstawiała przygotowanie obrony w poszczególnych fazach boju spotkaniowego. Określała sposób działania awangardy i sił głównych po napotkaniu przeważających sił nieprzyjaciela - zalecała szybkie przejście do obrony na rubieży terenowej, podkreślając znaczenie ognia artylerii i lotnictwa w zwalczaniu kolumn podchodzącego przeciwnika.

W projekcie OIW z 1938 roku, w przeciwieństwie do poprzednich instrukcji, zaznaczono wyraźnie, że dowódca dywizji zobowiązany jest do posiadania w odwodzie pewnej ilości broni przeciwpancernej do zwalczania czołgów nieprzyjaciela, by mieć możliwość reagowania w sytuacjach kryzysowych. Do odpierania kontrataków i przeciwuderzeń przewidywano także użycie oddziałów pancernych i pancerno-motorowych, które miały również umożliwić manewr własnych sił głównych /czołgów lekkich/ na skrzydła i tyły nieprzyjaciela^{12/}. Wraz z zaleceniami projektu "Tymczasowej instrukcji użycia i działania oddziałów przeciwpancernych" z 1938 roku stanowiło to zbiór ogólnych wskazówek przeciwdziałania zagrożeniu bronią pancerną przeciwnika na uderzenia skrzydłowe^{13/}.

W kolejnych edycjach OIW było jednak brak dokładniejszych rad i wytycznych odnośnie zwalczania zgrupowań wojsk pancernych i zmechanizowanych. Zbyt powierzchownie traktowano też zagadnienia związane z fortyfikacyjną rozbudową, organizacją systemu ognia przeciwpancernego i inżynieryjną rozbudową terenu. Nie

12/ Tamże, s.325.

13/ Por. Tymczasowa instrukcja użycia i działania oddziałów przeciwpancernych 1938 r. /projekt/, s.5-6.

dostrzegano coraz wyraźniejszego związku między natarciem a obroną^{14/}.

Mankamenty poszczególnych Instrukcji, a także postępująca modernizacja polskich sił zbrojnych wskazywały na pilną potrzebę rozpoczęcia prac nad przygotowaniem kolejnego wydania regulaminów i instrukcji odpowiadającej nowej, zmienionej sytuacji i współczesnym wymogom walki zbrojnej. Podjętych prac nie dokończono. Przerwała je agresja hitlerowska na Polskę we wrześniu 1939 roku.

2.2. Węzłowe zagadnienia odpierania przeciwuderzeń podczas drugiej wojny światowej

Teoretyczny rozwój myśli wojskowej w okresie dwudziestolecia międzywojennego zdawał egzamin w bezpośredniej walce na polach drugiej wojny światowej. Nieprzyjaciel i określone warunki sprawdzały wypracowane w czasie pokoju założenia obrony. W działaniach wojennych weryfikowano opracowania obrony zorganizowanej w celu odparcia zwrotu zaczepnego.

W starciu z pancerno-zmechanizowanymi zgrupowaniami wojsk agresora w pełni ujawniły się też dialektyczne związki między natarciem a obroną.

Podczas wojny polsko-niemieckiej 1939 roku z całą ostrością dała o sobie znać dysproporcja uzbrojenia i wyposażenia stron. Potwierdziły się dostrzegane od 1936 roku w Sztabie

14/ P.A.Rotmistrzow, wyd. cyt., s.309.

Generalnym przypuszczenia, że skuteczna walka obronna z pancernymi i zmotoryzowanymi związkami przeciwnika przez jednostki piechoty i kawalerii będzie bardzo utrudniona.

Nie mogli tego uczynić dywizje, dla których przewidywano obronę niejednokrotnie w pasie 40 a nawet 50 km.

Opracowany pośpieznie plan "Zachód" /"Z"/ zakładał obronę niezbędnych do prowadzenia wojny obszarów kraju przez zadanie Niemcom jak największych strat^{15/}. Przewidywał, przynajmniej w pierwszym etapie, głównie działania obronne. Taki też charakter miały działania do 9 września.

W drugim etapie wojny obronnej, podczas bitwy nad Bzurą, obydwie strony były zmuszone do szybkiej zmiany rodzaju działań bojowych. W początkowej fazie z natarcia do obrony przeszły dywizje 8 armii niemieckiej. Uderzenie wykonane na jej lewe skrzydło było dużym zaskoczeniem dla dowództwa niemieckiego, co wpłynęło na przebieg bitwy, ponieważ zdezorientowane nieoczekiwanym natarciem dywizje nie były w stanie stawiać oporu Polakom. Poszczególne związki taktyczne nieprzyjaciela, zwłaszcza 10 KA, musiały opuścić zajmowany obszar. Doprowadziło także do paniki w ich szeregach. W niczym nie pomniejszając wysiłku i bohaterstwa żołnierza polskiego należy stwierdzić, że sukces działań zaczepnych armii "Poznań" i "Pomorze" był możliwy dzięki:

- uzyskaniu zaskoczenia operacyjnego i psychologicznego;
- właściwej koncentracji sił i środków na wybranych kierunkach;
- brakowi umiejętności wojsk niemieckich w zakresie szybkiego

15/ L.Ratajczyk, Historia wojskowości, Wyd.MON, Warszawa 1980 r., s.262.

organizowania obrony operacyjnej, tym bardziej, że dotychczasowy przebieg wojny nie zrodził jeszcze takiej konieczności.

Nowa sytuacja operacyjna - zaangażowanie większych sił, lotnictwa i wzrost oporu niemieckich dywizji zmusiły nacierającą dotychczas wojska polskie do przejścia do obrony. Była ona organizowana pośpiesznie, na terenie równinnym; środki materiałowe głównie amunicja były już częściowo zużyte. Wszystko to sprawiło, że na niektórych kierunkach obrona nie wytrzymała uderzenia czołgów i lotnictwa agresora. Jednak godnym podkreślenia jest fakt, że wobec narastającego naporu nieprzyjaciela i niepomysłnych wiadomości o jego odwodach dowódcy naszych pułków i dywizji w większości przechodzili do obrony stopniowo, w miarę opanowywania dogodniejszych rubieży terenowych, zwracając szczególną uwagę na wykorzystanie miejscowości z zabudową murowaną^{16/}. Tworzona stopniowo struktura obrony była jednak zbyt słaba, nie wytrzymała silnych uderzeń niemieckich.

Bitwa nad Bzurą była najbardziej interesującym przykładem organizowania obrony w toku działań zaczepnych. Inne przykłady, dotyczące głównie wojsk niemieckich, potwierdzają brak znajomości u agresora zagadnień szybkiego organizowania działań innych niż natarcie. Dość często polskie kontrataki zmuszały Niemców do zacieklej obrony, która niejednokrotnie - jak chociażby w przypadku walk oddziałów 10 i 17 DP w rejonie Sieradza - kończyła się wycofaniem nieprzyjaciela.

16/ A.Karpiński, St.Zawadzki, Na polach bitew drugiej wojny światowej, MON, Warszawa 1975 r., s.323-326.

W kolejnych kampaniach II wojny światowej poglądy na prawdopodobny przebieg działań wojennych zaważyły na przebiegu szeregu bitew i operacji 1940 roku. W początkowym etapie wojska francuskie przeszły do obrony kryjąc się za barierą obronną linii Maginota. Opracowany przed wojną plan "Dyle" miał charakter czysto obronny^{17/}. Jak wykazał przebieg działań wojna 1940 roku była wojną ruchową, podczas gdy sztab francuski trwał przy schematach z 1918 roku^{18/}.

Takie zapatrywania dowództwa francuskiego oraz sposób wykorzystania sprzętu, zwłaszcza czołgów, miały wpływ na rozwój wydarzeń.

W początkowym etapie wojny niemieckie dywizje pancerne na ogół odpierały z marszu lokalne, niezbyt silne kontrataki wojsk sprzymierzonych. Takim rezultatem zakończyły się np. walki w rejonie Sedanu i Beaumont, co praktycznie w niczym nie zmieniło planów działań wojsk agresora.

Pomimo początkowych niepowodzeń Francuzi nadal rozważali możliwości organizowania działań zaczepnych. Jednak przesłanki tradycją powolnego rozwoju działań - nie nadążali z zeródkowaniem przewidzianych do przeciwuderzeń sił, choć okazji do ich wykonania było sporo.

Takie założenia i sposoby prowadzenia działań wojennych w 1940 roku niewiele nowego wniosły do problematyki związanej z przygotowaniem i prowadzeniem obrony w toku natarcia. Wojska

17/ Historia sztuki wojennej 1939-1945, MON, Warszawa 1965 r.
s.27,36.

18/ A.Goutard, Wojna straconych okazji, MON, Warszawa 1959 r.,
s.435.

niemieckie. nawet jeżeli przechodziły do obrony, czyniły to najczęściej na skutek oporu sprzymierzonych na kolejnej rubieży lub wyczerpania zdolności działań zaczepnych.

Godny podkreślenia jest fakt, że w tej sytuacji polskie dywizje /1 Dywizja Grenadierów i 2 Dywizja Strzelców Piesznych/ prowadziły skuteczne walki. W czasie działań 20 korpusu ich kontrataki dość często powstrzymywały natarcie wojsk niemieckich - nawet wykonywane niewielkimi siłami spychały Niemców z opanowanych rubieży. Dzięki temu odzyskiwano swobodę działania^{19/}.

Dowództwo radzieckie już od pierwszych dni wojny usiłowało - zgodnie z obowiązującymi poglądami teoretycznymi - odtworzyć utracone położenie nad granicą państwa^{20/}.

Pierwsze decyzje o wykonaniu zwrotów zaczepnych podjęto w dniu agresji. Na ogół wojska niemieckie dążyły do ich odparcia z marszu, co wynikało głównie z rozwoju ogólnej sytuacji na froncie. Gdy jednak wojska niemieckie przechodziły do obrony, to nie zawsze były w stanie utrzymać opanowaną rubież^{21/}. Natomiast przeciwuderzające korpusy i armie Armii Radzieckiej najczęściej po początkowym sukcesie były zmuszone zaniechać natarcia, co następowało przede wszystkim na skutek wyczerpania się zdolności zaczepnych.

Po załamaniu się niemieckiej ofensywy na Moskwę wojska Grupy Armii "Środek" przeszły do obrony na opanowanych rubieżach. Dowództwo hitlerowskie przypuszczało, że ta zmiana

19/ J.Kirchmayer, W kraju i na obczyźnie, KIW, Warszawa 1971 r., s.156-160; W.Biegański, Finał dziwnej wojny, MON, Warszawa 1970 r., s.242.

20/ Historia sztuki wojennej 1939-1945, Wyd.cyt., s.36.

21/ Np. A.Radziejewski, Przełamanie, MON, Warszawa 1982 r.,s.12.

rodzaju działań bojowych jest chwilowa. W tej sytuacji właściwy kształt obrony nadawano dopiero w toku przeciwnatarcia, rozpoczętego przez wojska radzieckie.

Zmiana sytuacji strategicznej sprawiła, że już w grudniu 1941 roku obserwujemy wykonywanie niemieckich zwrotów zaczepnych w całkiem innych warunkach. Nie pozostawało to bez wpływu na działanie wojsk radzieckich w celu ich odparcia.

Wobec groźby wykonania przeciwuderzenia wojska 30 DP 9 armii, po pomyślnych walkach w ramach operacji rostowskiej, w grudniu 1941 roku przeszły do obrony w 13 kilometrowym pasie. Przystępując do realizacji nowego zadania dywizja została wzmocniona trzema bateriami 754 pułku artylerii, samodzielną kompanią rusznic przeciwpancernych oraz kompanią psów niszczyteli. Uwzględniając otrzymane zadanie, dowódca dywizji ugrupował wojska w dwa rzuty. Pierwszorzutowe pułki /35 i 256 pp/ broniły rejonów o szerokości 6 i 7 km. W obydwu głębokość obrony była taka sama - 4 km. Pułki broniące się w pierwszym rzucie również ugrupowały się w dwa rzuty. Ich odcinki obrony składały się z batalionowych rejonów o szerokości 3-3,5 km i głębokości około 2 km każdy^{22/}.

Licznych przykładów odpierania kontrataków i przeciwuderzeń dostarczyły walki wojsk radzieckich wiosną 1942 roku i podczas kampanii zimowej 1942-1943. Dość interesujący przebieg miała operacja charkowska. 13.05.1942 roku wojska 38 armii

22/ Taktyka w przykładach bojowych - dywizja, MON, Warszawa 1979, s. 338-339.

wdarły się w głąb obrony niemieckiej, które wskutek uporczywego oporu nieprzyjaciela, zwłaszcza na skrzydłach, była dość silna. W tej sytuacji Niemcy wykonali przeciwuderzenie dwoma dywizjami pancernymi i jedną dywizją piechoty. Z każdym dniem odparcie tego zwrotu zaczepnego wymagało angażowania coraz większych sił, szczególnie drugich rzutów i odwodów pancernych. Nie pozostało to bez wpływu na dalsze natarcie zgrupowania północnego Frontu Południowo-Zachodniego, które 15 maja prawie całkowicie zamarło^{23/}.

Zupełnie inaczej kończyły się działania wojsk radzieckich podczas początkowego etapu przeciwnatarcia pod Stalingradem. Zwroty zaczepne niemieckiego 48 KPanc, 22 DPanc, rumuńskiej 1 DPanc oraz 7 DKaw nie zdołały zlikwidować powstałego w ich obronie wyłomu; nie powstrzymały też nacierających wojsk. Ich skuteczne odparcie w sposób obronno-zaczepny pozabawiły wroga odwodów, co stworzyło przesłanki do dalszych dynamicznych działań zaczepnych^{24/}.

Podczas zaciętych walk pod Stalingradem nie wszystkie działania zmierzające do odparcia przeciwuderzeń kończyły się takim wynikiem. Wiele dywizji, korpusów i armii było zmuszonych do bardzo zaciętych walk i bitew obronnych. Tak było na przykład z wojskami 51 armii, której przyszło walczyć z siłami głównymi grupy pancernej gen. Hotha. Siła uderzenia nieprzyjaciela była tak duża, że nie wytrzymały jej pierwszorzutowe

23/ A. Radziejewski, wyd.cyt., s. 37.

24/ Tamże, s. 58.

dywizje. Po dwóch dniach uporczywych walk jednostki 51 armii musiały wycofać się na głębokość do 40 km. Jednak wrogowi, który użył kolejnych dywizji, nie udało się połączyć z okrężnymi wojskami feldmarszałka von Paulusa^{25/}.

W czasie surowej i śnieżnej zimy jaka panowała na początku 1943 roku prowadzono m.in. operację ostrogowsko-rossoszańską. Nacierające podczas niej wojska radzieckie stanęły wobec konieczności odpierania licznych zwrotów zaczepnych wroga. Z wieloma kontratakami hitlerowców miała do czynienia 40 armia. Wyruszyła ona do natarcia na dobę przed rozpoczęciem ogólnych działań; ściągnęła na siebie liczne odwody nieprzyjaciela. Spowodowało to pewne zahamowanie tempa natarcia. Nie zamarło ono jednak dzięki wprowadzeniu do bitwy kolejnych dywizji^{26/}.

Wiele nowego do problematyki obrony wniosły działania wojsk radzieckich na łuku Kurskim. Po przejściu wojsk radzieckich do przeciwnatarcia było ono, przynajmniej początkowo, nieprzerwanym pasmem działań zaczepnych i obronnych. Te drugie, prowadzone w celu odparcia kontrataków lub przeciwuderzeń, na ogół sprzyjały natarciu na innych kierunkach i dynamizowały je. Podczas uporczywych walk stosowano rozmaite sposoby działania przy odpieraniu nieprzyjacielskich zwrotów zaczepnych^{27/}. Najczęściej odpierano je w sposób obronny, ogniem z miejsca na opanowanej rubieży. Do walki z przeciwuderzającymi zgrupowaniami szeroko wykorzystywano lotnictwo i ogień artylerii.

25/ Historia sztuki wojennej 1939-1945, Wyd.cyt., s. 234-235.

26/ A.Radziejewski, Wyd.cyt., s. 67.

27/ Historia Sztuki Wojennej 1939-1945, Wyd.cyt., s. 278.

Zmasowane uderzenie tych środków rażenia doprowadziło nawet do pokrzyżowania hitlerowskich planów na 13 lipca. Obezwładnione ogniem dywizje /8 i 36 DP/ nie mogły wykonać przeciwdzierzenia, co stworzyło dogodne warunki do wprowadzenia do bitwy grupy szybkiej - 1 KPanc Gw^{28/}.

Zmiany dokonane w 1943 roku w niemieckiej obronie operacyjnej wpłynęły na jej charakter. Znacznie zwiększyła się głębokość ugrupowania oraz liczba i skład odwodów; inny był też sposób prowadzenia obrony oraz miejsce, czas i siła zwrotów zaczepnych.

Przeprowadzona na początku stycznia 1944 roku operacja Korsuń-Szewczenkowska obfitowała w przykłady odpierania przeciwdzierzeń wroga. W początkowym okresie miały one nie dopuścić do okrążenia wojsk broniących obszaru wyjściowego do planowanego natarcia. O zaciętości prowadzonych walk w samej tylko 40 armii 1 Frontu Ukraińskiego świadczy fakt, że część jej wojsk nie wytrzymała faszystowskich uderzeń i została odcięta od sił głównych^{29/}. Jednak prowadząc dalsze działania w okrążeniu rozcinała ugrupowanie niemieckie, co nie pozostało bez wpływu na stworzenie zewnętrznego frontu okrążenia.

Podobna sytuacja wytworzyła się później na kierunku natarcia 53 armii 2 Frontu Ukraińskiego. Zbieżne przeciwdzierzenia wroga zamknęły lukę w jego obronie, a 20 i 29 KPanc zostały odcięte od pozostałych sił 5 APanc. Obydwa korpusy nie przeszły do obrony, lecz kontynuując natarcie połączyły

28/ A.Radziejewski, wyd.cyt., s. 90.

29/ Tamże, s. 123.

się z działającymi w ich kierunku wojskami 6 APanc, praktycznie zamykając pierścień okrążenia.

Poważnie zwiększona moc Armii Czerwonej w połączeniu ze zdobytym doświadczeniem umożliwiła dowództwu radzieckiemu rozwinięcie w 1944 roku kolejnych wielkich operacji zaczepnych. W ich trakcie doskonalono sposoby walki z odwodami i przeciwuderzeniami wroga.

W odróżnieniu od działań w poprzednich latach kolejne operacje 1944 roku nie obfitowały w liczne przypadki odpiernia przeciwuderzeń. Charakterystyczną jednak cechą walk obronnych w tym okresie jest stosunkowo krótki czas, jaki poświęcano na ich organizację, często przy użyciu organicznych sił i środków. Do zwalczania nieprzyjaciela wykorzystywano znaczne ilości artylerii, której gęstość w miarę zarysowywania się kierunku głównego uderzenia zwiększano przez manewr sprzętem. Coraz powszechniej stosowano także zapory inżynieryjne, szczególnie minowo-wybuchowe. Sprawniej przebiegało również wykonywanie prac ziemnych, dotychczasowe doświadczenie wojenne bowiem dowiodło, iż trudno jest liczyć na powodzenie obrony słabo rozbudowanej pod względem inżynieryjnym.

W taki sposób organizował obronę na przykład dowódca 108 DP na początku września 1944 roku w rejonie Pogorzelca. Po sforsowaniu Narwi i opanowaniu przyczółka dywizja, wobec groźby uderzenia oddziałów 5 DPanc SS "Wiking", przeszła do obrony ugrupowując się w dwa rzuty. Każdy z pierwszorzutowych pułków, broniący rejonu około 1,5 km, został wzmocniony bate-

rią przeciwpancerną, a walkę ich wspierały jeden - dwa dywizyjony artylerii. Dążąc do posiadania możliwie największej siły i środków na przednim skraju dowódcy pułków ugrupowali swoje oddziały w jeden rzut z odwodem. Zgodnie z zamiarem dowódcy dywizji drugorzutowy pułk miał uporczywie bronić drugiej pozycji, a jednocześnie przygotowywał kontrataki^{30/}.

W podobny sposób organizował obronę dowódca 60 armii. W celu osłony wprowadzanych do bitwy armii pancernych umiejętnie wykorzystywał siły i środki. Do obronno-zaczeplnego odparcia przeciwuderzenia na kierunku lwowskim w lipcu 1944 roku wprowadził do walki drugi rzut 15 KP oraz jego odwód przeciwpancerny i ruchomy oddział zaporowy. W ten rejon ściągnięto także inne artyleryjskie środki przeciwpancerne armii, a lotnictwo i artyleria do ognia pośredniego zmasowała ogień na pancernych zgrupowaniach nieprzyjaciela. Pomimo tego liczne jednostki 60 armii musiały się zatrzymać, co utrudniło wprowadzenie w wyłom 3 armii pancernej gwardii. Jej czołowe brygady pancerne po wyprzedzeniu piechoty wytworzyły tzw. "korytarz kołtowski", przez który weszły do bitwy siły główne. Ryzykowny ruch przez ten 5-6 kilometrowej szerokości korytarz był możliwy dzięki obronie stałej wydzielonych wojsk armii, które odpierając kontrataki nie dopuściły do jego przecięcia. Śmiała decyzja, w którą w kalkulowano ryzyko nie zaabsorbowała siły głównych w walce ze zwrotami zaczepnymi. Do działań z nimi wydzielono niezbędną ilość siły i środków, dążąc przede wszystkim do rozwijania operacji.

30/ Taktyka w przykładach bojowych - dywizja, wyd.cyt.,
s. 353-355.

Interesujący przebieg miała także operacja jasso-kiszyniowska. Drugi rzut 37 armii 3 Frontu Ukraińskiego przegrupowywał się na prawym skrzydle w gotowości do odparcia przeciwuderzenia ze strony zgrupowania kiszyniowskiego. Wobec groźby jego wykonania do obrony przeszedł 66 korpus piechoty. Wzmocniony batalionami miotaczy ognia obsadził rubież w oparciu o rzekę Botno na odcinku 16 kilometrów^{31/}. Pierwszorzutowe dywizje, wykorzystując warunki terenowe, ugrupowały się w dwa rzuty. Dążono do stworzenia systemu obrony zdolnego odeprzeć silne uderzenia wroga.

Strategia dowództwa niemieckiego w 1945 roku uległa zmianie. Wobec radykalnych przewartościowań w skali strategicznej zmierzała ona do tego, by w oparciu o silne rubieże obronne na Wiśle i Odrze powstrzymać natarcie radzieckie i ustabilizować front. Takie podejście do działań wojennych na zasadniczym kierunku wpłynęło na rozwój wydarzeń, w tym także na odpieranie zwrotów zaczepnych, do wykonywania których Niemcy nie mieli zbyt dużo sił.

Z wieloma kontratakami i przeciwuderzeniami o różnej sile miały do czynienia oddziały wydzielone i czołowe armie radzieckie podczas walk o utrzymanie i rozszerzenie przyczółków na Wiśle. Niemieckie zwroty zaczepne, wykonywane pośpiesznie, przy zdecydowanej przewadze wojsk radzieckich, nie doprowadziły do likwidacji przyczółków stanowiących podstawy wyjściowe do kolejnych operacji. Rozpoczęte w styczniu 1945 roku charakteryzowały się między innymi tym, że - zwłaszcza

31/ Armia ogólnowojskowa w natarciu, MON, Warszawa 1968 r., s. 155.

w początkowym etapie - nacierające wojska były zmuszone od-
pierać liczne kontrataki i przeciwuderzenia. Do zaciętych
walk z zaczepnie użytymi odwodami hitlerowskimi zostały zmu-
szone dywizje 61 KP nacierające z przyczółka pod Puławami.
Podczas walk o drugą pozycję na 134 DP nastąpił silny kontr-
atak, na który najpierw oddziaływano ogniem artylerii, a na-
stępnie rozbito w boju spotkaniowym. Taki wynik starcia nie
zahamował natarcia tej dywizji. Odmiennie sprawa przedsta-
wiała się u lewego sąsiada - 274 DP. Na podejściach do drugiej
pozycji nieprzyjaciel również wykonał kontratak. Choć jego
odpieranie zajęło dywizji tylko pół godziny, Niemcy zdążyli
zorganizować obronę kolejnej rubieży, której pokonanie wymaga-
ło już użycia znacznych sił i ciągnęło się dość długo^{32/}.

W celu wyhamowania tempa nacierających wojsk nieprzy-
jaciel 13 stycznia 1945 roku wykonał też przeciwuderzenie od-
wodem operacyjnym /24 KPanc/ na jednostki 1 Frontu Ukraińskie-
go. Dzięki temu hitlerowcy mogli obsadzić drugi pas obrony wy-
cofującymi się wojskami, co doprowadziło do przewlekłych walk
o jego pokonanie. Jednakże rozbicie 24 KPanc i przełamanie
drugiego pasa obrony stworzyło przesłanki do wyjścia w prze-
strzeń operacyjną.

W badanym temacie interesujące były działania w mar-
cu 1945 roku na pld-zach. od Budapesztu. Podczas operacji ba-
latońskiej wojska radzieckie przeszły do czasowej obrony w
celu odparcia silnych uderzeń nieprzyjaciela. Wśród wielu dy-
wizji była 155 DP, która przeszła do obrony w pierwszym rzucie

32/ A.Radziejewski, wyd.cyt., s. 193.

30 KP w pasie o szerokości 6 km. Dla zorganizowania obrony zdolnej odeprzeć zmasowane ataki czołgów dowódca dywizji ugrupował ją w jeden rzut. Podobnie postąpili dowódcy pułków, wydzielając do swych odwodów kompanie fizyliarów. Na szczęblu dywizji utworzono odwód przeciwpancerny i oddział zaporowy. Te elementy ugrupowania rozmieszczono na trzeciej pozycji obrony, co zapewniało swobodę manewru i skracało czas wyjścia odwodów na rubież rozwinięcia^{33/}.

Operacje 1945 roku mocno zaakcentowały możliwość szybkich przewartościowań na polu walki. Toczone zmagania jeszcze dobitniej wykazały dialektyczny związek między natarciem i obroną. Te dwa rodzaje działań przeplatały się, a wykonywane wtedy niemieckie zwroty zaczepne odznaczały się znacznie większą zaciętością, ponieważ działania wojenne prowadzono już blisko Berlina.

W operacjach 1945 roku problematyka przechodzenia z natarcia do obrony w celu odpierania zwrotów zaczepnych nieprzyjaciela nieobca była też dywizjom Wojska Polskiego. W tym względzie najbardziej interesujące były działania 1 i 2 armii w operacji berlińskiej.

Podczas rozwijania tej operacji obydwie armie przeszły do obrony w toku działań zaczepnych, jednak w całkiem odmiennych warunkach.

Dywizje 1A Wojska Polskiego przechodziły do obrony tworząc zewnętrzny front okrążenia i dla osłony zagrożonego skrzy-

33/ Taktyka w przykładach bojowych - dywizja, wyd.cyt., s. 356-358.

dła głównego zgrupowania uderzeniowego^{34/}. Wobec faktów potwierdzających możliwość wykonania przeciwuderzenia przez wojska Armijnej Grupy gen. Steinera wojska północnego skrzydła 1A WP przystępowały do organizacji obrony bezpośrednio z działań zaczepnych^{35/}. Nad kanałami Hohenzollernów i Ruppiner, tj. na 22 kilometrowym odcinku, przeszła do obrony 1 i 2 DP, a na dalszych 9 kilometrach siły główne 3 DP. Frontem na zachód, na odcinku około 18 kilometrów zajęła obronę 4 i 6 DP, część sił 3 DP i większość innych oddziałów armii^{36/}.

Poszczególne dywizje ugrupowały się w dwa rzuty. Posiadanymi siłami organizowano także oddziały wydzielone do działań przed przednim skrajem i różnorodny system ubezpieczeń bezpośrednich.

Rozwój wydarzeń na tym kierunku wykazał, że Niemcy nie posiadali dostatecznych sił do wykonania silnego zwrotu zaczepnego. Zgrupowanie gen. Steinera istniało tylko na hitlerowskich mapach. Tym samym 1A WP po krótkim okresie działań osłonowych^{37/} dokonała niezbędnych przemian pod kątem działań zaczepnych, które wznowiono 27.04.1945 r.

34/ L.Ratajczyk, Historia wojskowości, MON, Warszawa 1980 r., s. 395.

35/ Mjr L.Janicki, Obrona 1 i 2 Armii WP w berlińskiej operacji zaczepnej Armii Radzieckiej - Próba analizy, ASG WP 1973 r., s. 14.

36/ Tamże, s. 30. Por. A.Karpiński, S.Zawadzki, wyd.cyt., s. 349-351.

37/ L.Janicki, wyd.cyt., s. 34.

W całkiem innej sytuacji operacyjnej znalazła się 2A Wojska Polskiego na początku kwietnia 1945 roku w rejonie Budziszyna. Hitlerowskie zgrupowanie feldmarszałka Schörnera wykonując silne przeciwuderzenie zamierzało rozciąć ugrupowanie nacierających wojsk radzieckich oraz polskich i przebić się do Berlina.

Złożona sytuacja wojsk na skrzydle 1 Frontu Ukraińskiego oraz duża aktywność nieprzyjaciela sprawiły, że poszczególne dywizje nie miały zbyt wiele czasu na zmianę rodzaju działań bojowych, szybko organizowały system obrony maksymalnie wykorzystując teren. Z reguły do obrony przechodzono w ugrupowaniu jakie było podczas natarcia, dopiero później modyfikowano je dostosowując do potrzeb wynikających z całkiem nowej sytuacji.

W taki sposób przygotowywała na przykład obronę 8 DP w dniu 23.04.1945 roku. Dywizja ta, bez 34 pułku piechoty, zajęła obronę na froncie 18 kilometrów^{38/}. Ugrupowała się w jeden rzut z odwodem, a na styku z sąsiednią - 9 DP, na bazie 53 papanc, zorganizowano silny rejon przeciwpancerny.

Późniejszy rozwój wydarzeń zrodził konieczność śmiałego manewru wojskami armii. 24 kwietnia 8 DP przystępuje do organizacji obrony na płn-zach. od Budziszyna. Dywizja z 3 pm, 55 papanc oraz 24, 25 i 27 papanc 1 KPanc, wsparta 47 i 50 pah miała bronić rubieży o szerokości 9 km^{39/}. Również w tym wypadku dowódca wiele uwagi poświęcił nadaniu obronie dużej

38/ Tamże, s. 55.

39/ Tamże, s. 79.

trwałości. Wojska ugrupował w dwa rzuty. Organiczne i przydzielone środki do zwalczania broni pancernej wykorzystał w sposób scentralizowany. Na przednim skraju obrony stworzył silną zaporę przeciwpancerną, co przyniosło wymierne rezultaty już w dniu następnym. Dywizja odparła szereg silnych ataków wojsk niemieckich zadając im znaczne straty, sama ponosząc stosunkowo małe.

Zdecydowany opór polskich oddziałów i energiczne działanie wojsk radzieckich ostatecznie doprowadziły do załamania przeciwuderzenia. Wojska niemieckie zostały zatrzymane, a na wielu odcinkach jednostki 2AWP przeszły do natarcia odrzucając nieprzyjaciela o kilka kilometrów^{40/}.

Podane przykłady skutecznych działań w celu odparcia zwrotu zaczepnego nieprzyjaciela nie oznaczają wcale, że nie było sytuacji dramatycznych. Nie zawsze wojskom radzieckim udawało się pokrzyżować plany niemieckie. Niejednokrotnie przeciwuderzenie było tak silne, że nie wytrzymały go wydzielone siły, co nie pozostawało bez wpływu na przebieg operacji zaczepnej sił głównych danego zgrupowania.

Wojska niemieckie praktycznie we wszystkich kampaniach drugiej wojny światowej musiały prowadzić działania obronne. Ich skala, czas i sytuacja operacyjno-taktyczna były uzależnione od frontu, działających tam wojsk i celu prowadzonych zmagania zbrojnych.

40/ Historia Sztuki Wojennej 1939-1945, wyd.cyt., s. 546.

Po utracie inicjatywy strategicznej, szczególnie w latach 1944-1945, ranga obrony na froncie wschodnim wzrosła. Jednak ciągle porażki sprawiały, że ogólne założenia obrony dość często modyfikowano. Jej charakterystyczną cechą był upór jednostek walczących na głównym pasie oraz znaczna aktywność, której wyrazem były liczne kontrataki i przeciwuderzenia. Uogólnione wnioski pozwalają stwierdzić, że zwroty zaczepne wykonywano z jednego lub dwóch kierunków w podstawę klina nacierających wojsk. Przeciwuderzenia były niekiedy czołowe /na przykład pod Stalingradem i na Białorusi w 1944 roku/^{41/}. Często powtarzano je kilkakrotnie, nie zważając na straty^{42/}.

Podstawową siłą uderzeniową przeciwuderzających wojsk niemieckich były dywizje pancerne. Z reguły nacierały na froncie 3,5-4 km, a więc w pasie zbliżonym do działania na kierunku głównego uderzenia^{43/}. Czasem jednak uderzające dywizje działały na szerokim froncie.

Obrona wojsk niemieckich na froncie zachodnim różniła się od prowadzonej na froncie wschodnim. Wynikało to przede wszystkim z różnic między przeciwnikami, teatru działań wojennych oraz strategii i taktyki wojsk sojuszniczych.

Na froncie zachodnim Niemcy w większości wypadków nie mieli dostatecznej ilości sił i środków na organizację obrony stałej i dlatego głównie prowadzili obronę manewrową.

41/ A. Bagrejew, Sztuka wojenna państw kapitalistycznych 1939-1945, MON, Warszawa 1962 r., s. 94.

42/ Tamże, s. 103.

43/ Tamże, s. 94-99.

Jeszcze przed otwarciem w Europie drugiego frontu feldmarszałek von Rundstedt był zwolennikiem koncepcji wciągnięcia przeciwnika przy pomocy manewru opóźniającego w głąb lądu, aby następnie zdecydowanym przeciwuderzeniem pobić go i zepchnąć w kierunku morza^{44/}. Po czerwcu 1944 roku, mimo całkiem innego rodzaju działań wojennych, skuteczne manewry obronne i opóźniające z częstymi zwrotami zaczepnymi prowadziła aż do końca kwietnia 1945 roku Grupa Armii "C".

Do obrony w toku natarcia były również zmuszone przechodzić wojska sojusznicze po otwarciu drugiego frontu w Europie. Desantowane w Normandii wojska po odparciu lokalnych kontrataków z miejsca przystąpiły do rozszerzania przyczółka. Rozpoczęła się operacja zaczepna pod Falaise, podczas której część wojsk brytyjsko-kanadyjskich musiała kilka razy przechodzić do obrony w wyniku niemieckich zwrotów zaczepnych.

Większy wymiar miały działania z przeciwuderzeniem w Ardenach Grupy Armii "B" w grudniu 1944 roku. Poszczególne armie sojusznicze stosowały różne sposoby walki z wojskami niemieckimi. Niektóre jednostki wycofały się działaniami opóźniającymi, organizując obronę na korzystniejszych rubieżach terenowych.

Odmiennie rozwiązano ten problem w 3 armii Stanów Zjednoczonych gen. Pattona, której wojska znalazły się "na ostrzu" uderzenia niemieckiego. Amerykańskie dywizje przechodziły do obrony na doraźnie organizowanych rubieżach, opierając je na pojedynczych punktach i węzłach oporu, co nie pozostało bez

44/ F. Skibiński, O sztuce wojennej na północno-zachodnim teatrze działań wojennych 1944-1945 r., MON, Warszawa 1977 r., s. 28.

wpływu na trwałość działań. Tak przygotowana obrona, przy ograniczonych możliwościach użycia lotnictwa, nie wytrzymała ataku przeciwuderzających wojsk. Ponadto żołnierze nie byli przygotowani do jej prowadzenia. W rezultacie natarcie niemieckie zostało ostatecznie zatrzymane dopiero w odległości 80-90 km od podstaw wyjściowych^{45/}.

Gdy niemal wszystkie odwody amerykańskie były już zaangażowane w Ardenach, osiem dywizji niemieckich przeszło do natarcia w Alzacji. Jednostki 7 armii /gen. Devera/, aby osłabić początkową siłę nieprzyjacielskiego uderzenia, wycofały się pod osłoną silnych oddziałów opóźniających na zachodni brzeg rzeki Mozeli, obsadzając odcinek dawnej linii Maginota. Tam też ostatecznie powstrzymano hitlerowskie uderzenie.

Niemieckie przeciwuderzenia w końcu 1944 roku wycisnęły piętno na dalszym postępowaniu wojsk amerykańskich, zwłaszcza 3 armii. Konsekwencje poprzedniego wycofania sprawiły, że w styczniu 1945 roku, gdy pojawiły się pogłoski o mającym nastąpić przeciwuderzeniu pod Saarbrücken, gen. Patton nakazał 20 korpusowi przygotować się do jego odparcia, by móc pozostałymi siłami bezpiecznie kontynuować natarcie^{46/}.

Po wycofaniu się sił głównych 6 APanc "SS" i opanowaniu sytuacji w Ardenach wojska sojusznicze przystąpiły do zakończenia operacji obronnej. Wykonanie w jej ramach zbieżnego przeciwuderzenia miało na celu przywrócenie pierwotnego położenia, lecz silne uderzenie z dwóch kierunków u podstawy włamania nie przyniosło oczekiwanego rezultatu. Jednostki niemieck-

45/ A. Bagrejew, wyd. cyt., s. 210.

46/ G.S. Patton, Wojna jak ją poznałem. MON, Warszawa 1964 r., s. 205.

kie na tzw. "zawiasach wyrzuczenia" umiejętnie wykorzystując w działaniach opóźniających warunki terenowe nie dopuścili do okrążenia pozostałych sił 6 APanc^{47/}.

Rozwój sytuacji na froncie japońsko-amerykańskim zmusił wojska cesarstwa do rewizji poglądów. Od 1943 roku obrona pozycyjna ze wszystkimi jej atrybutami stała się podstawową formą obrony japońskiej^{48/}. Działania bojowe wniosły jednak niewiele nowego do problematyki odpierania zwrotów zaczepnych. Było to spowodowane przede wszystkim specyficznymi warunkami teatru działań wojennych. Na podkreślenie zasługuje fakt, że Japończycy wykonywali kontrataki i przeciwuderzenia z uporem, najczęściej w nocy. Powtarzali je kilkakrotnie, wzmacniając siłę uderzenia odwodami z głębi. Niekiedy pozorowali uderzenie nieznacznymi siłami, wprowadzając do walki siły główne wtedy, gdy przeciwnik sądził, że kontratak /przeciwuderzenie/ zostało już odparte^{49/}. Interesujące było przeciwuderzenie na wyspie Okinawa. Wykonano je przed przednim skrajem głównego pasa obrony, by udaremnić amerykańskie przygotowania do natarcia. Uzyskano zaskoczenie, które legło u podstaw początkowego sukcesu uderzenia 32 armii japońskiej na 24 korpus amerykański^{50/}.

Praktyczna realizacja takich zasad wykonywania kontrataków i przeciwuderzeń dość często doprowadzała do zamieszania wśród nacierających wojsk i zwolnienia tempa ich ruchu. Wiązało się to także ze znacznymi stratami, które szczególnie duże były

47/ F. Skibiński, Ardeny, MON, Warszawa 1966 r., s. 228.

48/ A. Bagrejew, wyd. cyt., s. 126.

49/ Tamże, s. 135.

50/ A. Wolny, Wojna na Pacyfiku, Wiedza Powszechna, Warszawa 1971 r., s. 319.

w wojskach amerykańskich na Okinawie. Przeciwuderzenie to postawiło Amerykanów wobec konieczności zaniechania natarcia.

Japońskie zwroty zaczepne uzyskiwały powodzenie, ponieważ Amerykanie stosowali taktykę obrony praktycznie niczym nie różniącą się od europejskiej. Preferowali natarcie, poświęcając mu najwięcej uwagi; duże znaczenie nadawali zwalczaniu, zwłaszcza lotnictwem i ogniem marynarki wojennej, odwodów japońskich - dążyli do ich obezwładnienia już w rejonach wyjściowych.

Podsumowując ten podrozdział należy stwierdzić, że druga wojna światowa była sprawdzianem teoretycznej myśli wojskowej okresu międzywojennego. Na polach bitew swoją wartość wykazały dość jeszcze niedokładnie opracowane zasady organizowania obrony w toku natarcia. Wojska wszystkich armii w różnych okresach działań wojennych były zmuszone do odpierania zwrotów zaczepnych. Dowiodły one, że szczeble taktyczne i operacyjne muszą znać zasady zarówno natarcia jak i obrony; powinny też umieć szybko przygotowywać obronę do walki z silnym zgrupowaniem przeciwnika.

Jednocześnie zmagania wojenne unaocznily zależność między obroną w celu odparcia przeciwuderzenia /kontrataku/ a dalszymi postęпами natarcia sił głównych. Praktyka bojowa udowodniła, że najlepszą formą pomocy dla broniących się w takiej sytuacji wojsk było śmiałe rozwijanie operacji zaczepnej.

2.3. Nowe problemy obrony w toku natarcia podczas konfliktów lokalnych

Po zakończeniu drugiej wojny światowej doświadczenia bojowe z zakresu organizacji i prowadzenia obrony w toku natarcia stały się doskonałym materiałem empirycznym do pogłębiania tematu. Równoległe z rozwojem teoretycznej myśli wojskowej dokonywały się procesy weryfikujące postulowane rozwiązania.

Podczas konfliktów lokalnych na różnych TDW stosowano obronę w celu odpierania zwrotów zaczepnych. Mimo, że walki te odbywały się w dość specyficznych warunkach terenowych i klimatycznych można dostrzec, że - w porównaniu z latami 1939-1945 - zaszły pewne zmiany w sposobie prowadzenia tego rodzaju obrony. Spostrzeżenia te, poddane wnikliwej, twórczej analizie powinny stać się podstawą doskonalenia teorii i praktyki przechodzenia z natarcia do obrony.

W trakcie działań wojennych w Korei /1950-1953/ obronę w toku natarcia organizowały obydwie strony. Najwięcej tego rodzaju przypadków miało miejsce w pierwszym, manewrowym okresie wojny /25.06.1950 - 9.07.1951/.

Szczególną, bardzo interesującą formą zwrotu z zaczepnego było przeciwnatarcie Koreańskiej Armii Ludowej /KAL/ wykonane już w pierwszym dniu wojny. Gwałtowny ogień artylerii i następujący po nim atak sparaliżowały oddziały południowokoreańskie. Zaskoczenie było kompletne, co najbardziej uwidoczniło się w postępach uderzenia^{51/}. W dalszym ciągu tej operacji początkowy sukces

51/ Trzy lata wojny w Korei /przegląd działań wojennych/,
Myśl Wojskowa 1953 r., nr 6, s.8.

odniósł też kontratak 7 DP, wykonany 26.06.1950 roku na skrzydła 4 DP wojsk ludowych. Wykorzystano to szybko, lecz nie do celów militarnych, a propagandowych. Nacierająca zaś 7 DP na skutek zbieżnych uderzeń była zmuszona wycofać się nie osiągnąwszy celu^{52/}.

Dobrze walczyły dywizje /3 i 4 DP/ 1 Armii Ludowej po uchwyceniu przyczółków na rzece Han. Umiejętnie łączono dalsze ich rozszerzenie z poczynaniami obronnymi, obawiając się kontrataków 24 DP Stanów Zjednoczonych. Z chwilą ich wykonania szybko zorganizowano trwałą obronę. Przyczółki utrzymano, co dla amerykańskich interwentów oznaczało kompromitującą porażkę^{53/}. Podobnym rezultatem zakończyły się też liczne kontrataki tej samej dywizji zmierzające do szybkiego zepchnięcia się KAL po sforsowaniu rzeki Naktong. W końcu jednak 4 DP nie wytrzymała wciąż ponawianych ataków. Na skutek poniesionych strat, zużycia środków materiałowych i braku wsparcia lotniczego wycofała się działaniami opóźniającymi za tę przeszkodę wodną, mocno wykrwawiając nieprzyjaciela^{54/}.

Podczas ofensywy wojsk 8 armii z przyczółka pusańskiego oddziały Stanów Zjednoczonych odpierały liczne kontrataki sił ludowych. Były one wykonywane w trakcie działań opóźniających; miały zwolnić tempo natarcia przeciwnika i umożliwić wyjścia z walki siłom własnym. O skutecznym wypełnieniu tych zadań świadczy fakt, że tempo działań 7 DP USA od 15 do 27.09.1950 roku wynosiło zaledwie 4 km na dobę^{55/}.

52/ Płk dr A.Wolny, Wojna lokalna w Korei 1950-1953, Rozprawa habilitacyjna, Zeszyty Naukowe ASG WP, 1984 r. s.56-57.

53/ Maculenko, Wojna w Korei, Wojennyj Istoriczieskij Żurnał, 1976 r., nr 4, s.54.

54/ Płk dr A.Wolny, Wojna lokalna w Korei, wyd.cyt., s.95.

55/ Tamże, s.136.

Dość osobliwy przebieg miały działania na początku stycznia 1951 roku. W ramach obrony ruchowej wojska KAL wykonywały liczne zwroty zaczepne^{56/}. Ich głównym celem było zmęczenie interwentów ciągłą zmianą działań bojowych i ostateczne zerwanie natarcia. Osiągnięto go w dodatku zadając Amerykanom znaczne straty, pozbawiając ich zdolności działań zaczepnych. Przechodząc do obrony stałej po ustabilizowaniu linii frontu stworzono warunki do przegrupowania wojsk koreańskich. Po niezbędnych manewrach i uzupełnieniach przystąpiły one wiosną do działań zaczepnych.

Całkiem innym rezultatem często kończyły się kontrataki amerykańskiej 8 armii podczas kontrofensywy wojsk ochotników chińskich i koreańskiej armii ludowej. Nacierające zgrupowania częścią sił szybko przechodziły z natarcia do obrony odpierając w sposób kombinowany zwroty zaczepne agresora. Umiejętnie łącząc obronę wydzielonych wojsk z dalszym rozwijaniem operacji nie hamowano działań zaczepnych. Nadal prowadzono je w stosunkowo dużym tempie, czemu po części sprzyjał także brak odwodów w amerykańskich dywizjach. Nie miały one sił i środków, by organizować kolejne rubieże obronne, gdyż zużywały je wcześniej na wykonywanie kontrataków.

W zwroty zaczepne obfitował także drugi etap wojny manewrowej. Liczne przeciwuderzenia sił ludowych poważnie osłabiły wojska przeciwnika, co umożliwiło przejście do kontrofensywy, zakończonej wyparciem 8 armii z obszaru KRLD.

56/ Trzy lata wojny w Korei, wyd.cyt., s.19.

Wielu wniosków co do organizacji i prowadzenia obrony w toku natarcia dostarczyła wojna wyzwolenicza narodów Indochin, prowadzona na stosunkowo dużym TDW, niejednokrotnie w warunkach zbliżonych do panujących w niektórych rejonach Europy.

Podczas trzydziestu lat walk różne było natężenie kontrataków, a także przechodzenia z natarcia do obrony. Najwięcej takich działań zanotowano w końcowym etapie zmagania w Wietnamie, kiedy to Ludowa Armia Wyzwolenicza /LAW/ okrzepła i była w stanie prowadzić kolejne ofensywy wyzwolenicze^{57/}.

W pierwszej połowie 1972 roku w północnej części Wietnamu Południowego jednostki LAW i wojsk sajgońskich wiele razy były zmuszone przechodzić z natarcia do obrony w złożonej sytuacji. Początkowo natarcie sił wyzwoleniczych było powstrzymywane przez odwoły wojsk reżimowych, które obsadzały dogodnie do obrony rubieże terenowe. Po dojściu zgrupowania narodowowyzwoleniczego do rzeki Rao Tach Ma Sajgończycy próbowali odzyskać utracone tereny. W odróżnieniu od innych tego rodzaju prób, zamiar ten usiłowano zrealizować przy pomocy desantów powietrznych, wysadzonych w kilku miejscach i w różnych terminach^{58/}. Ich walki przybrały formę działań ogniskowych. Jednak szybkie i zdecydowane przeciwdziałanie sił LAW uniemożliwiło połączenie się poszczególnych desantów i nadanie ich działaniu bardziej zaczepnego charakteru.

Na przełomie maja i czerwca nie powiodła się druga próba rozwinięcia natarcia na Hue. Na skutek zmasowanych uderzeń

57/ B.Kołodziejczak, E.Wójcik, Wojna USA w Wietnamie, WIH, Warszawa 1979 r., s.494.

58/ M.Sienkiewicz, Wojna wyzwolenicza narodów Indochin 1945-1975, MON, Warszawa 1979, s.165.

lotnictwa amerykańskiego i wejścia do bitwy całości odwodów strategicznych wojska ludowe ponownie przeszły do obrony. Jej znaczenie podkreśliło rozpoczęcie po kilku dniach kontrofensywy sajgońskiej, której początkowe sukcesy dowództwo LAW zamierzało zniweczyć zwrotami zaczepnymi. Nie dały one jednak spodziewanych rezultatów, głównie z powodu braku osłony z powietrza^{59/}. Wojska sajgońskie opanowały Quang Tri, lecz dalsze rozwijanie kontrofensywy okazało się niemożliwe. Oddziały wyzwolenicze na dogodnych rubieżach terenowych zorganizowały silną obronę, której przełamanie przerastało już możliwości wojsk reżimowych. Jeśli tylko uzyskały jakiś sukces, zdecydowany kontratak jednostek LAW odrzucał nacierającego na pozycje wyjściowe.

W 1972 roku ze zmiennym szczęściem prowadzono także zacięte walki na Płaskowyzu Centralnym i w prowincjach nadmorskich. Działania ofensywne sił wyzwoleniczych doprowadziły między innymi do walk o Kantum. Wskutek zmasowanego użycia amerykańskiego lotnictwa bombowego i kontrataku dwóch pułków z 23 DP wojska wyzwolenicze nie wytrzymały uderzenia z powietrza i na lądzie. Wycofały się z Kantum, a przeciwnik dokonując kolejnego uderzenia odbił także Bong Song^{60/}. Nie udało mu się jednak przywrócić pierwotnego położenia. Czasową stabilizację frontu w tym rejonie właściwie spożytkowały wojska LAW. Dokonawszy niezbędnych przegrupowań i podciągnąwszy odwody wznowiły natarcie w rejonie Pleiku.

W tym samym roku w wyniku ofensywy wyzwoleniczej trwały walki o An Loc. W celu powstrzymania natarcia oddziałów wyzwo-

59/ Działania amerykańskich sił zbrojnych w Wietnamie, Wojskowy Przegląd Zagraniczny, 1966 r., nr 3, s.38-39.

60/ M.Sienkiewicz, wyd.cyt., s.168.

leńszych i udzielenia pomocy broniącym się jednostkom wykonano kontratak, dzięki któremu udało się przerwać pierścień okrążenia i dotrzeć do wojsk reżimowych broniących miasta. Nie zmieniło to jednak ogólnych planów LAW. 17.04.1972 r. wznowiono działania zaczepne, lecz wzmocnionego An Loc nie zdobyto. Jednostki wyzwolenicze przeszły do obrony, gdzie były zmuszone udaremniać kolejne próby odblokowania uwięzionych tam wojsk sajsgońskich. Zdecydowana przewaga przeciwnika na tym kierunku i pomoc lotnictwa amerykańskiego spowodowały, że po czterotygodniowych walkach przebito się do okrążonego garnizonu. Nie był to jednak koniec walk o miasto. W kilka dni później ponownego uderzenia sił wyzwoleniczych nie wytrzymały wojska reżimowe, których dowództwo zorganizowało zbyt słabą obronę, sądząc, że w tym rejonie inicjatywa całkowicie przeszła już w ich ręce^{61/}.

Wielu przykładów szybkiej zmiany rodzaju działań bojowych dostarczyła także trzecia - zwycięska ofensywa wyzwolenicza w 1975 roku. W ramach operacji zmierzających do całkowitego rozbicia wojsk sajsgońskich wojska obu walczących stron wielokrotnie były zmuszone przechodzić z natarcia do obrony i odwrotnie. Najczęściej takie przemienne działania obserwujemy wokół miast, będących jednocześnie węzłami komunikacyjnymi.

Pomimo zdecydowanej w tym okresie przewagi^{62/} jednostki LAW niejednokrotnie musiały zaniechać natarcia, aby odeprzeć zwrot zaczepny przeciwnika. Na ogół czyniono to przechodząc częścią sił do obrony na kierunku głównego uderzenia wojsk sajsgońskich, wykonując pozostałymi wojskami manewr, który

61/ Tamże, s.170-171.

62/ B.Kołodziejczak, E.Wójcik, wyd.cyt., s.516.

kończył się uderzeniem na skrzydło /skrzydła/ i od tyłu na kontratakujące /przeciwuderzające/ zgrupowanie. Na działania wojsk reżimowych wpływał także niski stan moralny armii. Wezys-
tko to powodowało, że przejście jednostek LAW z natarcia do obrony miało charakter działania krótkotrwałego^{63/}.

W Laosie zjawisko przechodzenia z natarcia do obrony i ponownego wznawiania działań zaczepnych występowało na mniej-
szą skalę i znacznie rzadziej, niż miało to miejsce na terenie Wietnamu. Znane i opisane przypadki zmiany rodzaju działań bo-
jowych są zbliżone do tych, które wystąpiły na obszarze sąsied-
niego państwa.

Do poważniejszych walk, które podkreśliły ścisłą więź podstawowych form walki, doszło w latach 1969-1971. Wojska LAW Laosu w maju 1969 roku po pierwszym etapie walk zostały wyparte z rejonu Doliny Dzbanów i miasta Hieng Khouang. Jednakże już w czerwcu wznowiły natarcie rozbijając częściowo te same wojska, które wcześniej zmusiły je do wycofania^{64/}.

Podobnie zakończyły się walki podjęte w sierpniu tego roku. Początkowy sukces wojsk wientiańskich i jednostek tajlandz-
kich został przekreślony w wyniku podjęcia aktywnych działań przez siły wyzwolenicze. Znały one bowiem zasady prowadzenia na-
tarcia i obrony, czego nie można było powiedzieć o wojskach przeciwnika.

Dość interesujący przebieg, ze względu na taktykę działania przeciwstawnych stron w specyficznych warunkach terenowych,

63/ Por. Militärwesen, 1975 r., nr 2, s.38-41.

64/ B.Kołodziejczak, E.Wójcik, wyd.cyt., s.239.

miała operacja wojsk amerykańskich pod kryptonimem "Lam Son 719" z początku 1971 roku. Oddziały LAW poinformowane o mającej nastąpić agresji wyprowadziły zasadnicze siły z kierunku głównego uderzenia przeciwnika. Z chwilą gdy osiągnął on pierwsze sukcesy na drodze nr 9 jednostki laotańsko-wietnamskie przystąpiły do wykonywania kontrataków na skrzydła i tyły ugrupowania wojsk sajsjońskich, które zostały zmuszone do zwolnienia tempa natarcia i zajęcia pozycji obronnych. Dążąc jednak do kontynuowania operacji rozpoczęto organizowanie po obu stronach drogi baz ogniowo-wypadowych. Oddalone od siebie o 5-10 kilometrów miały - wzajemnie się wspierając - nie dopuścić do kolejnych kontrataków zagrażających nacierającym pododdziałom. Rozwiązanie to zdało egzamin przez kilka dni. Wzmocnione siły wyzwolenicze przystąpiły do wykonywania zwrotów zaczepnych z kilku kierunków. Poszczególne bazy ogniowo-wypadowe zostały uwikłane w walkę. Praktycznie wiele z nich nie było w stanie realizować innego zadania. W rezultacie i ten sposób natarcia i jego zabezpieczenie nie przyniosły spodziewanych wyników. Ścisłe dostosowanie taktyki wojsk wyzwoleniczych do warunków terenowych i sposobu działania przeciwnika spowodowało niepomyślne zakończenie operacji "Lam Son 719"^{65/}.

Wśród walk, które prowadzono w następnym roku interesujących spostrzeżeń dostarczyły zmagania w rejonie leżącym na zachód od Doliny Dzbanów. Wojska wyzwolenicze po opanowaniu bazy Sam Thuong podeszły do pobliskich wzgórz, wcześniej obsadzonych

65/ J.Budziński, Wielki front - Indochiny, MON, Warszawa 1971 r., s.108.

przez siły wientiańsko-tajlandzkie. Próby przełamania tej rubieży obronnej nie dały rezultatu. Wykorzystał to przeciwnik wykonując kontratak. Tak silnego uderzenia z powietrza i gór nie wytrzymały oddziały LAW i wycofały się. Utracono też zdobytą poprzednio bazę Sam Thoung. W tej sytuacji dowództwo wojsk wientiańskich zamierzało odzyskać kontrolę nad Doliną Dzbanów. Kontynuowane natarcie, pomimo silnego wsparcia lotniczego, zostało powstrzymane. Niebagatelną rolę odegrały w tym liczne kontrataki sił wyzwoleniczych, które - wykonywane nawet niewielkimi zgrupowaniami - skutecznie paraliżowały działanie przeciwnika.

Działania wojenne w Kambodży odbywały się w warunkach zbliżonych do panujących w Wietnamie i Laosie. Podobny charakter miały również poszczególne akcje i operacje wykonywane przez siły narodowowyzwoleńcze. Dlatego też walki w tym kraju potwierdziły wnioski i spostrzeżenia wysnute z analizy działań w innych rejonach Indochin. Podkreśliły zależność rozwoju działań na lądzie od sytuacji w powietrzu. Wykazały także konieczność posiadania przez dowódców, sztaby i wojska umiejętności prowadzenia różnych rodzajów walki.

Siłom narodowowyzwoleńczym Indochin podczas walk o wyzwolenie swych krajów przyszło zmierzyć się z przeciwnikiem, który dysponował nowoczesnymi środkami walki. Masowe użycie przez Amerykanów śmigłowców nadało działaniom charakter zmagania powietrzno-lądowych. Często wysadzane desanty powietrzne wpływały na przebieg działań - pozwalały szybko interweniować w rejonach decydujących o przebiegu walk^{66/}. Zmieniając możliwości bojowe

66/ Studium ważniejszych konfliktów zbrojnych w świecie w latach 1970-1983, Szt. Gen. 1189/84, s.15.

stron określały także częstotliwość i sposób przechodzenia wojsk z natarcia do obrony i odwrotnie. Desanty, śmigłowce i lotnictwo okazały się również skutecznym środkiem walki ze zgrupowaniem przygotowującym się do zwrotu zaczepnego lub już go wykonującym.

Jednocześnie uwypukliła się konieczność posiadania umiejętności szybkiego organizowania obrony i właściwego jej łączenia z natarciem na innym kierunku.

Działania w Indochinach dowiodły wysokiej rangi natarcia wznowionego bezpośrednio z położenia obronnego, co jeszcze bardziej akcentowało specyficzny i przejściowy charakter obrony w toku działań zaczepnych.

Wojna hindusko-pakistańska 1965 roku, choć trwała tylko 22 dni i była konfliktem przygranicznym, dostarczyła kolejnych przykładów organizowania obrony podczas natarcia. Na początku zmagani do odpierania licznych kontrataków były zmuszane poszczególne kolumny wojsk hinduskich nacierających na Lahore. Szczególnie zacięte walki toczono w rejonie kanału nawadniającego, który stanowił poważną przeszkodę terenową na drodze do tej miejscowości. Nie zawsze też udawało się utrzymać opanowane przyczółki, co było wynikiem zbieżnych kontrataków wojsk pakistańskich.

Interesujący przebieg miały walki toczone przez południowe zgrupowanie hinduskie. Działo ono niezdecydowanie, pakistańscy szybko to wykorzystali. Na południowy zachód od Lahore wykonali przeciwuderzenie 4 DP wzmocnionej BPanc i opanowali miejscowość Khem Karan. Jednak Hindusi odzyskali ją dość szybko

dzięki zdecydowanemu uderzeniu. Rejon wokół tego miasta stał się też miejscem zasadzki, przygotowanej w kształcie litery U. Pakistańczycy stracili tam wiele czołgów i innego sprzętu bojowego^{67/}.

Ciekawy przebieg miały też walki w rejonie Sijalkot /200 km na północ od Lahore/. W specyficznych warunkach terenowych na miasto nacierał 1 KA wojsk hinduskich, którego zadaniem było odparcie silnego przeciwuderzenia pakistańskiego. Wykonały je trzy dywizje /w tym jedna pancerna/ przygotowując się do tego zwrotu zaczepnego przez dwa dni. Po rozpoznaniu walkę starcie przeistoczyło się w bitwę spotkaniową. Wojska pakistańskie dążąc do przechylenia szali zwycięstwa na swą stronę wykonywały liczne kontrataki. W warunkach przewagi lotnictwa hinduskiego z reguły kończyły się one porażkami^{68/}. Taki finał poszczególnych zwrotów zaczepnych z jednej strony był wynikiem zdecydowanego działania Hindusów, z drugiej strony - nieumiejętnego łączenia obrony z natarciem /i odwrotnie/ przez Pakistańczyków.

Wielu przykładów przechodzenia z natarcia do obrony dostarczyły wojny Izraela z państwami arabskimi. Zakres badanego zjawiska w poszczególnych konfliktach bliskowschodnich był różny.

W wojnie 1948 roku ogólne zasady organizacji i prowadzenia obrony w toku działań zaczepnych dostosowane zostają do warunków TDW i taktyki działania przeciwnika, który głównie nacierał w nocy. Jednakże sukcesy izraelskiego przeciwnatarcia

67/ Płk dypl.mgr A.Wolny, Węzłowe problemy użycia wojsk pancernych w wojnach lokalnych po II wojnie światowej, ASG WP, Warszawa 1974 r., s.24-25.

68/ Tamże, s.28.

wykazały rangę obrony organizowanej w końcowej fazie operacji zaczepnej. Wojska arabskie nie doceniając możliwości przeciwnika nadały własnej obronie charakter działań doraźnych, co doprowadziło do niekorzystnych dla nich rezultatów nie tylko operacji, ale i całej wojny.

W przeddzień angielsko-francusko-izraelskiej agresji na Egipt w 1956 roku dysproporcje w uzbrojeniu i wyszkoleniu wpłynęły na przebieg konfliktu. Oddziały egipskie na półwyspie Synaj zostały zepchnięte do działań obronnych. Agresor dostrzegając jednak, że mogą one wykonać zwrot zaczepny. W celu odparcia ewentualnego przeciwuderzenia 4 DPanc siłami głównymi 7 BPanc przeszedł wcześniej do obrony w rejonie Bir Gifgafa /35 km na zachód od Abu Ageila/. Ostatecznie strona egipska podjęła próbę uderzenia. Praktycznie nie zostało ono wykonane, ponieważ maszerująca dywizja znalazła się pod silnym ogniem lotnictwa izraelskiego, które w końcu sparaliżowało jej ruch i zadało znaczne straty; nie doszła nawet do planowanej rubieży ataku^{69/}. W drugiej wojnie bliskowschodniej na mocniejsze podkreślenie zasługuje również fakt, że ośmiodniowe działania miały wyraźny charakter zmagania powietrzno-lądowych. Desanty powietrzne dezorganizowały egipskie poczynania obronne, co z kolei zwiększało tempo natarcia wojsk izraelskich i wpływało na szybkość zmian w sytuacji operacyjno-taktycznej.

Czerwcową agresją na kraje arabskie 1967 roku prowadzona była w sposób wysoce manewrowy. Izrael zagonami pancernymi wykonywał uderzenia na wybranych kierunkach, co - wraz z uzyskaniem

69/ E.Wójcik, Konflikt bliskowschodni, MON, Warszawa 1975 r., s.134-137.

zaskoczenia i panowaniem lotnictwa w powietrzu - wpłynęło na działania wojsk napadniętych państw, które nie miały dostatecznych umiejętności w prowadzeniu działań ruchowych^{70/}. W założeniach teoretycznych państw arabskich nie zaznaczano ścisłego związku między obroną wydzielonych sił a natarciem. Znalazło to odzwierciedlenie w prowadzonych walkach.

Interesujący przebieg miały działania 6 i 8 czerwca. Wojska egipskie 6.06.1967 r. przystąpiły do zdecydowanych, lecz niezbyt silnych kontrataków w rejonie Abu-Awejkila i El-Kuntilla. Początkowo zadały agresorowi pewne straty w sile żywej i sprzęcie. Ucierpiało także morale żołnierzy izraelskich, którzy nie spodziewali się takiej reakcji ze strony Egipcjan. Później jednak zatriumfowała siła przeważających wojsk - jednostki ZRA zostały zmuszone do odwrotu. W tym rejonie i na innych kierunkach naciskane z lądu i atakowane z powietrza wycofały się w kierunku kanału, dążąc do zatrzymania ścigających je kolumn pancernych. Temu celowi miało służyć silne przeciwuderzenie z rejonu Libini w kierunku na El-Arish. Brak wsparcia lotniczego, a także zagrożenie rejonu Abu Ageila sprawiły, że do planowanego zwrotu zaczepnego wydzielono tylko brygadę pancerną z pododdziałem piechoty zmotoryzowanej. Siły te pod Bir Zahfan spotkały się z oddziałami czołgów z izraelskiego zgrupowania "Centrum". Wywiązał się bój spotkaniowy, który zakończył się całkowitą porażką wojsk egipskich. Taki finał był spowodowany przede wszystkim niedostatecznym rozpoznaniem, brakiem wsparcia i osłony lotniczej.

70/ Tamże, s.265.

Kolejną próbą powstrzymania natarcia wojsk izraelskich i zabezpieczenia dróg odwrotu wycofującym się oddziałom było przeciwuderzenie w rejonie przełęczy Mitle i miejscowości Bir Gifgafa. I tym razem uderzenie wykonane "zbieranymi" siłami nie przyniosło spodziewanych efektów. Podobnie jak w 1956 roku zgrupowanie zostało obezwładnione uderzeniami lotnictwa na drogach marszu. Ponadto Izraelczycy na tyłach przegrupowujących się wojsk wysadzili desant śmigłowcowy. Zablockował on drogi odwrotu, do którego w końcu zostały zmuszone wojska egipskie^{71/}.

Niepowodzenie egipskich prób wykonania zwrotów zaczepnych było nie tylko wynikiem izraelskiego panowania w powietrzu oraz dobrego rozpoznania i wyszkolenia wojsk agresora. Było także konsekwencją arabskiej bierności w użyciu odwodów i nieudolnego dowodzenia nimi oraz braku umiejętności szybkiej organizacji obrony, która mogłaby ocalić kontratakujące /przeciwuderzające/ siły przed ostatecznym rozgromieniem.

Aktualność zagadnień obrony w toku działań zaczepnych wyraźnie uwidoczniła się w czwartej wojnie bliskowschodniej w 1973 roku. W pierwszym etapie tego konfliktu wojska syryjskie, działające na froncie wschodnim, włączyły się w obronę izraelską na głębokość do 20 km. Nacierające dywizje poniosły jednak bardzo duże straty, zwłaszcza w broni pancernej. W tej sytuacji armia izraelska po podciągnięciu odwodowych brygad utworzyła silne zgrupowanie, które przy silnym wsparciu lotnictwa i artylerii wykonało przeciwuderzenie. Powstrzymano syryjskie natarcie i praktycznie obie strony przeszły do czasowej obrony. Strona

71/ Tamże, s.235-236.

izraelska spożytkowała to właściwie. Po niezbędnych przegrupowaniach 9 października w godzinach popołudniowych wykonała atak. Przerodził się on w przeciwnatarcie, powstrzymane pięć dni później poza linią przerwania ognia z 1967 roku.

Jeszcze bardziej interesujące są działania na froncie zachodnim. Dowództwo egipskie w początkowej fazie nadało walkom wymiar powietrzno-lądowy. Liczne desanty paraliżowały izraelską obronę w strefie kanału Sueskiego. Silniejsze desanty wykorzystywano także w celu izolacji rejonu działań. Ścierały się z nimi bliższe odwody izraelskie. Jednak tempo natarcia Egipcjan wyraźnie słabło. Izrael, po początkowych niepowodzeniach i niezbyt udanych kontratakach oddziałów pancernych nie wspieranych przez inne rodzaje wojsk, stopniowo odzyskiwał inicjatywę na zachodnim brzegu kanału. Prowadząc intensywne rozpoznanie w dniach 12-14 października szukał słabych miejsc w obronie egipskiej. W tym czasie kończył też tworzenie zgrupowania do wykonania silnego przeciwuderzenia. 15 października około 20 tys. żołnierzy z ponad 400 czołgami wykonało - przy silnym wsparciu lotnictwa i artylerii - uderzenie w styk pomiędzy 2 a 3 armią egipską w kierunku na Jezioro Gorzkie. Jednocześnie na zachodnim brzegu jeziora został wysadzony taktyczny desant powietrzny w składzie batalionu.

Wiele przyczyn złożyło się na to, że Egipcjanie nie w pełni dostrzegli złożoność sytuacji. Obrona egipska na zachodnim brzegu kanału Sueskiego miała charakter doraźny. Zorganizowana w oparciu o zdobyte rubieże terenowe wspomagana była dość słabym i niezbyt sprawnie działającym systemem ognia. Zapór

inżynieryjnych praktycznie nie było. Ponadto wojska izraelskie przez pomocnicze uderzenia wiązały siły egipskie na skrzydłach wspomnianych armii. Przed samym wykonaniem przeciwuderzenia Izrael osiągnął także lokalną przewagę w powietrzu kosztem osłabienia lotnictwa na froncie wschodnim.

Zły stan egipskiej obrony, izraelskie przedsięwzięcia i zaskoczenie /głównie jeśli chodzi o siłę i kierunek przeciwuderzenia/ spowodowały, że szybko przerwano stosunkowo słabe pozycje obronne. Styk między armiami okazał się bowiem najsłabszym miejscem w egipskiej obronie. Wojska izraelskie zdecydowanym działaniem rozcięły ugrupowanie, co - po połączeniu się z desantem powietrznym - umożliwiło forsowanie kanału Sueskiego i przeniesienie działań na afrykańską część Egiptu.

Konflikty lokalne na Bliskim Wschodzie uwiaryściły zależność wyniku działań od ścisłego współdziałania poszczególnych rodzajów wojsk. Walki toczone w dość specyficznych warunkach wykazały związki między obroną a natarciem oraz działaniami wojsk lądowych a sytuacją w powietrzu.

Militarne konfrontacje izraelsko-egipskie potwierdziły też przewagę manewrowych form działań nad statycznymi. O zwycięstwie decydował poziom wykształcenia, umiejętność szybkiego i poprawnego analizowania oraz wykorzystania sytuacji. Niebagatelną rolę odgrywała śmiałość i konsekwencja w działaniach oraz właściwe łączenie różnych rodzajów działań bojowych.

Prowadzona od września 1980 roku wojna iracko-irańska toczy się w dość szczególnych warunkach. Przez pierwsze dwa

tygodnie konfliktu prowadzono zacięte walki zaczepno-obronne. Obustronna chęć szybkiego przeniesienia działań wojennych na terytorium przeciwnika sprawiła, że wykonywano liczne zwroty zaczepne^{72/}. Sprzyjał im manewrowy charakter operacji. Obie strony wykonywały kontrataki oraz przeciwuderzenia. Na ogół poprzedzane licznymi przegrupowaniami, stworzeniem mocnego zgrupowania pancernego i przy silnym zabezpieczeniu pod względem ogniowym kończyły się odrzuceniem wojsk przeciwnika na podstawy wyjściowe. O takim wyniku walki ze zwrotem zaczepnym decydowała także obrona, na której przygotowanie dowództwo oraz wojska potrzebowały dużo czasu. W wielu wypadkach szwankowało również rozpoznanie.

Po około dwóch tygodniach od rozpoczęcia wojny działania na froncie przybrały charakter pozycyjny. Co pewien czas jedna ze stron wznawiała operację zaczepną. Jednak najczęściej miejsce i kierunek uderzenia są wcześniej znane przeciwnikowi. Dzięki temu może się on przygotować do odparcia uderzenia gromadząc siły i środki oraz ześrodkowując odwody ogólnowojskowe, którymi w przypadku niepowodzenia pierwszego rzutu realizował kontratak lub przeciwuderzenie^{73/}. Jedną z charakterystycznych cech działań obronnych wojny iracko-irańskiej jest też dość częste wykonywanie kontrataków mniejszymi siłami. Nierzadko czyniono to siłami plutonu-kompanii^{74/}.

72/ Studium ważniejszych konfliktów zbrojnych w świecie w latach 1970-1983, wyd.cyt., s.99.

73/ W.Iwanienko, Armia irańska w czasie rewolucji i wojny, MON, Warszawa 1985 r., s.130-149; W.Sochacki, Wojna iracko-irańska, KAW, Warszawa 1984 r., s.165-172.

74/ Por. Płk dypl.mgr Z.Gołąb, Uwagi i wnioski z dotychczasowego przebiegu wojny iracko-irańskiej, Myśl Wojskowa 1983 r., nr 6, s.78.

Z reguły rezultat wcześniej zaplanowanego przeciwdziałania jest podobny do kontrakcji z początku konfliktu. Pośpiesznie przygotowana obrona nacierających wojsk nie wytrzymuje silnego uderzenia. W zdecydowanej większości wypadków przywracane jest położenie wyjściowe stron. W zasadzie walczące strony nie zanotowały też większych zdobyczy terytorialnych, ale zadały sobie duże straty.

2.4. Wnioski

W rozdziale poświęconym historii obrony w toku natarcia zawarto opis tylko wybranych przykładów walki z przeciwuderzającymi /kontratakującymi/ zgrupowaniami wojsk przeciwnika. Przedstawiając krótki rys danego zjawiska eksponowano cel działania. Wychodząco bowiem z założenia, że jest on głównym wyznacznikiem postępowania walczących wojsk, pozostającym w ścisłej zależności z sytuacją. W poszczególnych operacjach uwypuklono te fragmenty obrony organizowanej w toku natarcia, które do omawianego zagadnienia wносиły nowe elementy.

Analiza doświadczeń wojennych, zwłaszcza drugiej wojny światowej i konfliktów lokalnych, pozwala wyciągnąć szereg wniosków dotyczących rozwiązywania w przeszłości problemów związanych z organizacją i prowadzeniem obrony podczas operacji zaczepnej. Wnioski te umożliwiają twórcze spojrzenie w przyszłość - określenie na tle innych uwarunkowań ewentualnego pola walki, ogólnych metod postępowania dowódców, oficerów sztabów i wojsk podczas

organizacji obrony w ograniczonym czasie i w złożonej sytuacji.

Przykłady bojowe świadczą o tym, że najczęściej do obrony przechodzono w toku operacji zaczepnych w celu: odparcia przeciwuderzenia /kontrataku/ i osłony kierunku głównego uderzenia lub osłony wprowadzanych do bitwy /walki/ drugich rzutów.

Działania takie podejmowały wojska głównie w sposób zamierzony. Zdarzały się jednak wypadki, że przejście do obrony było wymuszone rozwojem sytuacji operacyjno-taktycznej lub wyczerpaniem się zdolności zaczepnych nacierających wojsk.

Niemal zawsze zwrot zaczepny obrońcy poprzedzały uderzenia lotnictwa i artylerii /ostatnio również i w eterze/, a najczęściej stosowaną formą było dwustronne uderzenie w podstawę klina włamania i dążenie do odtworzenia przedniego skraju obrony.

Jednocześnie analiza historycznych przykładów odpiernia przeciwuderzeń /kontrataków/ pozwala stwierdzić, że najtrudniejsze warunki organizowania obrony występowały w toku działań zaczepnych.

Wojska najczęściej odpierały zwroty zaczepne w toku przełamывania głównego pasa obrony lub też w głębi obrony przeciwnika w wyniku niepomyślnego boju spotkaniowego. Za każdym razem zależało to od sytuacji, sił i środków, a także umiejętności dowódców. Najbardziej typowe było:

- obezwładnianie zgrupowań przeciwnika dostępnymi środkami

rażenia w miejscach rozmieszczenia i na drogach przegrupowania, a następnie rozbicie ich w boju spotkaniowym;

- odparcie zwrotu zaczepnego przeciwnika ogniem z miejsca przez część wojsk własnych z jednoczesnym działaniem sił głównych w głąb w celu wyjścia na tyły i skrzydła atakującego zgrupowania oraz rozbicia ich.

Praktyczne wykorzystanie tych dwóch zasadniczych sposobów walki z przeciwuderzającymi wojskami pozostawało w ścisłej zależności z rozwojem techniki wojskowej i doskonaleniem struktur organizacyjnych szczebli taktycznych i operacyjnych. Stopniowo zwiększa się moc i zasięg ogniowego oddziaływania. Rośnie rola i efektywność porażenia odwodu przeciwnika. Przy użyciu konwencjonalnych środków walki możliwym staje się dezorganizacja rozpoczętego przeciwuderzenia.

W wojnach lokalnych po 1945 roku gama możliwych środków powiększona została o desanty powietrzne. Coraz większą rolę odgrywa też oddziaływanie radioelektroniczne.

Równocześnie wzrost ruchliwości wojsk wpływa na sposób wykonania zwrotu zaczepnego obrońcy. Sprzyja temu również system rubieży, pasów i pozycji obronnych, który stwarza dogodne warunki do rozwijania wojsk podchodzących z głębi. Przeciwuderzające zgrupowania wojsk nie tylko lądowych, ale także powietrzno-szturmowych i powietrzno-desantowych coraz częściej dążą do uzyskania zaskoczenia, przede wszystkim jeżeli chodzi o czas, miejsce i siłę uderzenia.

Ponadto dość często w konfliktach lokalnych broniące się zgrupowania do szybkiego przerzutu swych wojsk wykorzystają

śmigłowce, których zastosowanie umożliwia szybką koncentrację sił i środków w miejscu sprzyjającym realizacji zaczepnego zamiaru rozegrania bitwy obronnej.

Wraz ze wzrostem manewrowości działań bojowych, prowadzonych w szybko zmieniającej się sytuacji, nowego wymiaru nabierają zaskakujące przeciwuderzenia /kontrataki/, których głównym celem nie zawsze jest odtworzenia przedniego skraju obrony.

Zwiększają się również możliwości powstrzymania natarcia w miejscu i czasie wybranym przez obrońcę. Potencjalne możliwości środków rażenia sprawiają, że stosunkowo szybko mogą być wytworzone warunki do wykonania zwrotu zaczepnego. Równocześnie jednak wzrasta ranga działań demonstracyjnych i przedsięwzięć ze sfery maskowania.

Rozwój techniki wojskowej podkreśla znaczenie czasu, wpływa bowiem na skalę i zakres podejmowanych czynności podczas przygotowywania wojsk do odparcia uderzenia. Ograniczony czas sprawia, że całkiem nowego wymiaru nabierają zagadnienia rozbudowy fortyfikacyjnej terenu oraz związane z tworzeniem i funkcjonowaniem systemu ognia. Coraz ważniejsza staje się umiejętność wykorzystania właściwości obronnych terenu.

Dzięki lepszym parametrom taktyczno-technicznym opancerzonych wozów bojowych istnieje możliwość organizacji czołowych pozycji obronnych w oparciu o umiejętnie wykonane i rozmieszczone bezpośrednio w terenie stanowiska ogniowe.

Wzrasta ranga systemu ognia przeciwlotniczego i obrony przeciwśmigłowcowej. Walka z lotnictwem, śmigłowcami i desantami powietrznymi przeciwuderzającego zgrupowania staje się integralną częścią zmagania z nieprzyjacielem.

Jak dowodzą doświadczenia wojenne jednym ze skutecznych sposobów przeciwdziałania silnym zgrupowaniom wojsk lądowych mogą być działania opóźniające. Prowadzone przed przednim skrajem obrony i w głębi obrony pozwalają rozłożyć walkę w czasie, dzięki czemu można osłabić siłę początkowego uderzenia. Jeśli są właściwie prowadzone umożliwiają wygospodarowanie dodatkowego czasu na przygotowanie kolejnych sił lub wypracowanie skuteczniejszego sposobu walki z przeciwuderzeniem.

Analiza doświadczeń historycznych podkreśla zależność między odpieraniem przeciwuderzeń a dalszym rozwijaniem działań zaczepnych - sukces walk obronnych wpływał na natarcie sił głównych, których postępy były najlepszą formą pomocy dla tych pierwszych.

Wnioski z konfliktów zbrojnych i ćwiczeń akcentują również rangę współdziałania. Wspólne, uzgodnione działanie różnych rodzajów sił zbrojnych oraz rodzajów wojsk i służb w połączeniu z poprawnie rozwiązanymi zagadnieniami organizacji i umiejętnym prowadzeniem działań obronnych wpływają między innymi na przeznaczenie drugich rzutów /odwodów ogólnowojskowych/, które mogą być użyte nie do pogłębiania obrony, a dla zdynamizowania operacji zaczepnej sił głównych.

3. WYBRANE ZAGADNIENIA ORGANIZACJI I WYKONYWANIA PRZECIWUDERZEŃ PRZEZ POŁĄCZONE SIŁY ZBROJNE NATO

Przedstawiony w poprzednim rozdziale rys historyczny pozwala dostrzec stopniowy wzrost zainteresowania problematyką wykonywania zwrotów zaczepnych i walki z nimi. Rozwój nowoczesnej techniki, wzrost efektywności rażenia konwencjonalnych środków walki, znaczne upancernienie wojsk lądowych i zwiększenie ich efektywności coraz silniej przemawiają za wysoce manewrowymi działaniami bojowymi; sprawiają, że statyczne formy prowadzenia obrony ustępują na rzecz ruchu i manewru. W dynamicznej obronie zwroty zaczepne nabierają wymiaru szczególnego. Do poprawnego rozwiązywania zagadnień związanych z ich odpięciem nieodzowna jest znajomość zasad wykonywania przeciwuderzeń przez wyższe związki operacyjne potencjalnego przeciwnika.

Z kolei ustalenie ogólnych zasad i najczęściej stosowanych sposobów prowadzenia działań obronnych przez siły lądowe NATO pozwoli przewidzieć rozwój sytuacji w nacierającym zgrupowaniu i warunki w jakich prawdopodobnie znajdują się wydzielone wojska mające przygotować obronę w celu odparcia przeciwuderzenia.

3.1. Przeciwuderzenia w operacjach obronnych

Wprowadzenie do uzbrojenia armii głównych państw Paktu Północnoatlantyckiego nowej techniki bojowej, najczęściej działającej w układzie systemowym, powoduje ewolucję poglądów na prowadzenie walki i operacji. Zwiększone możliwości rażenia ogniowego, radioelektronicznego, upancernienie, wzrost zdolności manewrowych i prowadzenie działań powietrzno-lądowych wpływają na zmiany w ogólnych zasadach organizacji i prowadzenia działań przez wojska NATO.

Doskonaląc formy i metody działań zaczepnych dowództwo Paktu poświęca także wiele uwagi poszukiwaniu najskuteczniejszych sposobów prowadzenia działań zaczepnych, które nadal uważa się za jeden z głównych, ale przejściowych rodzajów działań bojowych^y. Przy rozpatrywaniu zagadnień współczesnej obrony wiele czasu przeznaczają się na problematykę związaną z wykonywaniem przeciwuderzeń /kontrataków/. Traktuje się je bowiem jako bardzo ważny element działań obronnych, zwłaszcza na obszarze ETW.

Głównym zadaniem umożliwiającym osiągnięcie założonego celu obrony jest załamanie natarcia przeciwnika, zadanie mu strat i stworzenie dogodnych warunków przejścia własnych wojsk do działań zaczepnych. W realizacji tych zamiarów ważne miejsce zajmują kontrataki i przeciwuderzenia. Uważa się, że zwroty zaczepne świadczą o aktywności i zdecydowaniu broniących się wojsk. Jeśli są odpowiednio przygotowane i wykonane z zaskoczenia, gwarantują dokonanie szybkiej zmiany sytuacji operacyjnej na własną korzyść.

1/ Kompendium Sił Zbrojnych Państw NATO, Szt.Gen. 1290/87, s. 196.

Analiza przebiegu ćwiczeń Połączonych Sił Zbrojnych NATO pozwala wysnuć wniosek, że wojska najczęściej przechodzą do obrony w początkowym okresie wojny. Przywódcy polityczno-wojskowi paktu eksponując obronę strategiczną pragnę zamaskować agresywny charakter przygotowań wojennych, a jednocześnie uniknąć zmasowanych uderzeń odwetowych w razie nieuzyskania zadowalających rezultatów w pierwszym zmasowanym uderzeniu.

Wśród kilku powodów przejścia do obrony na czołowym miejscu zakłada się, że taka ewentualność zaistnieje, gdy przeciwnik osiągnie gotowość do działań i zajmie dogodniejsze położenie operacyjne niż siły zbrojne NATO i znajdzie konieczność zyskania czasu na osiągnięcie pełnej gotowości bojowej oraz zgrupowanie dodatkowych sił i przygotowanie przeciwnatarcia.

Zdaniem zachodnich ekspertów wojskowych, Grupa Armii /GA/ jako wyższy związek operacyjny o zmiennym, koalicyjnym składzie bojowym może prowadzić działania obronne o znaczeniu strategiczno-operacyjnym, organizując obronę pozycyjną /stałą/ lub manewrową /aktywną/. W obydwu przypadkach zwrotom zaczepnym nadaje się rangę szczególną.

Skład bojowy GA będzie uzależniony od znaczenia broniomych kierunków, zadań oraz sił i charakteru działań przeciwnika. Przeciętnie w składzie tego związku może być od 4 do 6 i więcej KA, 3-4 samodzielne dywizje i kilka brygad /pułków/ oraz szereg jednostek zabezpieczenia działań^{2/}. Ponadto w toku

2/ Jak wykazują ćwiczenia skład GA oscyluje w granicach 11-20 dywizji - Por.Związki taktyczne i operacyjne w działaniach obronnych, Szt.Gen. 885/78, s.99 i wnioski z ćwiczeń "Wintex - Cimex".

działań wojennych GA może zostać wzmocniona kolejnymi siłami z odwodów poszczególnych teatrów działań wojennych lub teatru wojny.

Charakter operacji obronnej na Europejskim Teatrze Wojny będzie zależał od rodzaju wojny, która może być prowadzona bez użycia broni jądrowej lub stopniowo ewoluować w kierunku jej zastosowania. Zachodni specjaliści wojskowi twierdzą, że obecny stan wojsk NATO rozwiniętych w strefie przewidywanych działań bojowych - jeśli wziąć pod uwagę realne możliwości ich wzmocnienia - umożliwia skuteczne wykonanie zadań obronnych przy użyciu wyłącznie konwencjonalnych środków walki. Mimo to broń jądrowa jest uznawana za najskuteczniejszy środek rażenia, dzięki któremu można najszybciej osiągnąć cel wojny. Wojska są więc przygotowywane zarówno do działań, w których będzie powszechnie stosowana broń jądrowa, jak i do walk z wykorzystaniem wyłącznie broni konwencjonalnej. Ponadto panuje pogląd, że utrzymanie całości terytorium RFN będzie możliwe tylko przy aktywnej obronie i bezwzględnym utrzymaniu wyznaczonych rejonów decydujących o jej trwałości. Akcentując znaczenie aktywności obrony mocno podkreśla się rangę zwrotów zaczepnych.

Według obowiązującej w NATO koncepcji działania obronne powinny przebiegać jak najbliżej wschodniej granicy RFN i mieć na celu utrzymanie bronionych rejonów. Ich zamierzone oddanie może nastąpić tylko wówczas, jeśli zaistnieje niebezpieczeństwo ich utraty lub zostaną rozbite główne zgrupowania obronne.

W czasie wykonywania tych zadań GA ściśle współdziała z PTSP oraz działającym na jej korzyść lotnictwem strategicznym. Zgodnie z obowiązującymi normami Grupa Armii prowadzi

działania w strefie obrony o szerokości 300-450 km i głębokości do 300 km^{3/}, będąc ugrupowane w dwóch rzutach lub jednym rzucie z odwodem. Jego skład jest różny - zależny od etapu działań wojennych, ich dotychczasowego przebiegu i zamiaru rozegrania bitwy. Najczęściej jest to korpus ześrodkowany na głębokości 180-250 km od przedniego skrajów obrony. W zależności od przebiegu bitwy może on przygotowywać kolejną rubież obronną lub być w gotowości do przeciwuderzenia.

Rejon rozmieszczenia drugiego rzutu i odwodów GA wyznacza się w tylowej strefie działań bojowych. Znajdują się tam między innymi rejonu ześrodkowania oraz przewidziane dla nich /na wybranych kierunkach/ rubieże obronne i rubieże rozwinięcia do przeciwuderzenia. Na tym obszarze będą też rejonu ześrodkowania związków taktycznych /oddziałów/ wojsk OT i grup policji granicznej RFN. Te ostatnie znajdują się tam po przejęciu obrony granicy przez siły rozpoznawcze i osłony działające w pasie przesłaniania.

W obszarze obrony Grupy Armii wyznacza się pasy obrony korpusów armijnych pierwszego rzutu i rejonu rozmieszczenia drugich rzutów /odwodów/ GA.

Z kolei w strefie obrony czołowych korpusów armijnych znajdują się pasy obrony dywizji pierwszego rzutu i rejonu rozmieszczenia drugich rzutów i odwodów KA, co sprawia, że ich ogólna głębokość obrony może wynosić od 80 do 150 km^{4/}. W tym obszarze rozmieszcza się drugorzutowe dywizje i odwody ogólnowojskowe korpusów, tyły korpusne, rejonu stanowisk startowych

3/ Kompendium... wyd.cyt., zał. nr 10.

4/ Tamże

rakiet "Hawk" oraz wysunięte lotniska. Na wybranych kierunkach mogą być również przygotowane rubieże obronne^{5/}.

W dowództwie paktu panuje pogląd, że powietrzno-lądowa bitwa obronna powinna odznaczać się: wykazywaniem inicjatywy, głębokim oddziaływaniem na przeciwnika, stosowaniem manewru i synchronizacją działań.

Najnowsze wydania regulaminów oraz zalecenia mocno eksponują konieczność utrzymania ruchliwości oraz elastyczności w wykorzystaniu ognia i przy wykonywaniu manewru oraz działaniu sił i środków WRE. Teoretycy NATO uważają bowiem, że efektywna ruchliwość pozwala na niszczenie przeciwnika częściami, a zsynchronizowanie działań wszystkich rodzajów wojsk i agresywne atakowanie najbardziej wrażliwych elementów ugrupowania bojowego i operacyjnego przeciwnika umożliwia zatrzymanie jego natarcia. Panuje pogląd, że taki model postępowania stwarza także warunki do wykonania przeciwuderzenia.

Powyższe zasady znajdują odzwierciedlenie w ćwiczeniach wojsk NATO. Podczas ich trwania doskonali się także prowadzenie operacji obronnych i wykonywanie zwrotów zaczepnych.

Z analizy ćwiczeń dowódczo-sztabowych, głównie z serii "Wintex/Cimex" wynika, że strategiczna operacja obronna Grupy Armii na środkowoeuropejskim TDW w początkowym okresie wojny jest prowadzone przez 5-8 dni i przebiega w kilku etapach. Najczęściej był rozpatrywany model operacji zakładający

5/ Strefę obrony Grupy Armii z elementami struktury obrony i ugrupowania bojowego przedstawia Kompendium Sił Zbrojnych państw NATO, zał. nr 33, wyd.cyt.

następujące fazy bitwy obronnej. W pierwszej, trwającej 1-2 dni, działania w pasie przesłaniania prowadziły rozpoznawcze pułki pancerne oraz brygady i bataliony, najczęściej wydzielane z dywizji pierwszego rzutu; druga faza /3-4 dni/ obejmowała walkę o utrzymanie rejonów obrony brygad. Charakteryzowała się uporczywą obroną dywizji pierwszego rzutu na zawczasu przygotowanych pozycjach przy dobrze zorganizowanym systemie ognia i zapór inżynieryjnych. W celu likwidacji włamujących się zgrupowań wykonywano zmasowane uderzenia ogniowe, przegrupowywano wojska na zarysowujące się kierunki głównego uderzenia przeciwnika i wykonywano kontrataki odwodami dywizji, korpusów i przeciwuderzenia odwodami Grupy Armii. W trzeciej fazie /1-2 dni/ używano odwodów TDW, które miały ostatecznie zatrzymać natarcie przeciwnika, lub zdecydować się na przejście do działań z użyciem broni jądrowej.

Oceniając ćwiczenia sił lądowych NATO można stwierdzić, że najbardziej uporczywe działania wojsk osłonowych są prowadzone przez 2 dni w pasie przesłaniania. Następnie, w czasie podchodzenia przeciwnika do przedniej rubieży obrony, wysiłek skupia się na załamaniu natarcia przed przednim skrajem i niedopuszczeniu do włamania w głąb obrony. Do zadań tych angażuje się przede wszystkim lotnictwo, wojska raketowe, artylerię i inne środki ogniowe oraz środki walki radioelektronicznej. Wykonuje się także zwroty zaczepne odwodami różnych szczebli, z których przeciwuderzenie GA jest najsilniejsze. W szerokim zakresie wykorzystywany był manewr wzdłuż frontu i z głębi.

Równocześnie dążono do utrzymania silnych odwodów i szybkiego ich odtwarzania.

W omawianych ćwiczeniach, sił obrony terytorialnej używano do zwalczania desantów powietrznych w głębi ugrupowania korpusów i w tyłowej strefie działań bojowych. Tylko w niewielkim zakresie wykorzystywano do tego odwody KA i GA. Jeśli decydowano się to głównie do niszczenia silnych desantów taktycznych i operacyjnych działających w przedniej części strefy działań bojowych.

3.2. Ogólne zasady wykonywania przeciwuderzeń

Obowiązujące w NATO założenia militarne odzwierciedlają poglądy kierownictwa polityczno-wojskowego paktu na wykorzystanie potencjału wojskowego i prowadzenie działań wojennych. Obrazują one także prawdopodobny przebieg operacji w wypadku konfliktu zbrojnego na ETW. Analiza tych założeń, kolejnych edycji regulaminów walki /polowych/ oraz materiałów z ćwiczeń pozwala wysnuć szereg wniosków, dotyczących między innymi zasad wykonywania przez wojska potencjalnego przeciwnika przeciwuderzeń oraz pewnych symptomów poprzedzających je.

Z rozważań zawartych w poprzednim podrozdziale wynika, że w działaniach obronnych sił lądowych poszczególnych państw eksponuje się przeciwuderzenia. Znajduje to odbicie w tematyce szkoleniowej sił zbrojnych Paktu Północnoatlantyckiego. W ćwiczeniach wojsk lądowych dużą wagę przywiązuje się nie tylko do

natarcia, lecz i do wysokomanewrowych działań obronnych. Na różnych szczeblach organizacyjnych systematycznie podwyższa się umiejętności organizowania i wykonywania zwrotów zaczepnych. Ich doskonalenie stanowi jedno z ważniejszych zagadnień ćwiczeń z wojskami i dowódczo-sztabowych wszystkich armii.

Operacje obronne prowadzone w trakcie różnego rodzaju ćwiczeń, zwłaszcza w pobliżu granicy z NRD, mają świadczyć o defensywnym charakterze paktu. Jednak wiele faktów dowodzi, że jest to kamuflaż prawdziwego charakteru i skali przygotowań NATO do wysoce ofensywnych działań wojennych; dotyczy to również ćwiczeń, podczas których doskonalili się przeciwuderzenia. To także konsekwencja starannego ukrywania zaczepnego charakteru Paktu Północnoatlantyckiego i odpowiednio zredagowanych założeń.

W szkoleniu wiele uwagi poświęca się prowadzeniu działań bojowych w początkowym okresie wojny ograniczonej w Europie. Rozwiązując różnorodne problemy taktyczne i strategiczne doskonalili się współdziałanie rodzajów sił zbrojnych i wojsk w realizacji zadań zgodnie z poglądami NATO na charakter przyszłych działań wojennych. Systematycznie przygotowuje się dowództwa, sztaby i wojska do zadań wynikających z koncepcji "głębokich uderzeń". Dużą wagę przywiązuje się także do wszechstronnego rozpatrywania zagadnień związanych z przygotowaniem i wykonaniem przeciwuderzeń, które w dogodnych warunkach najczęściej przybierają formę przeciwnatarcia.

Niezależnie od aspektu propagandowego i politycznego dowództwo paktu przyjmuje, że najwyższym przejawem aktywności obrony są przeciwuderzenia. W przeszłości ich cel osiągnano przede

wszystkim przez uderzenia silnych zgrupowań ogólnowojskowych - obecnie coraz większy nacisk kładzie się na uderzenia ogniowe. Zakłada się, że kompleksowe wykorzystanie wszystkich środków rażenia pozwoli jeszcze przed starciem głównych sił rozwiązać tak istotne zadanie operacyjne, jakim jest poważne osłabienie potencjału uderzeniowego nacierającego, a w sprzyjających warunkach nawet zerwanie jego dalszych aktywnych działań zaczepnych. Współcześnie przeciwuderzenie oznacza zsynchronizowanie uderzenia ogniowego i lotniczego z uderzeniami radioelektronicznymi oraz związków pancerno-zmechanizowanych i powietrznodesantowych.

Spośród wielu przedsięwzięć szkoleniowych szczególnie wnikliwie rozpatrywane są zagadnienia związane z planowaniem i wykonaniem przeciwuderzeń w ćwiczeniach "Wintex-Cimex" i "Autumn Forge". One też dostarczają najwięcej materiału badawczego, pozwalają sformułować wiele wniosków co do celów, zasad i sposobów działania wojsk zaangażowanych w przeciwuderzenia w konwencjonalnym okresie wojny.

Wnioski z ćwiczeń prowadzą do stwierdzenia, że niezależnie od sytuacji walczących stron, ich możliwości i stosowanych środków walki, przeciwuderzenie w operacji obronnej Grupy Armii /Armii Polowej/ może mieć różne cele, bardziej lub mniej zdecydowane.

W sytuacji korzystniejszej, gdy podczas walki o taktyczną strefę obrony zadano nacierającemu znaczne straty i na kierunku przeciwuderzenia uzyskano przewagę, jego celem może być

natarcia, lecz i do wysokomanewrowych działań obronnych. Na różnych szczeblach organizacyjnych systematycznie podwyższa się umiejętności organizowania i wykonywania zwrotów zaczepnych. Ich doskonalenie stanowi jedno z ważniejszych zagadnień ćwiczeń z wojskami i dowódczo-sztabowych wszystkich armii.

Operacje obronne prowadzone w trakcie różnego rodzaju ćwiczeń, zwłaszcza w pobliżu granicy z NRD, mają świadczyć o defensywnym charakterze paktu. Jednak wiele faktów dowodzi, że jest to kamuflaż prawdziwego charakteru i skali przygotowań NATO do wysoce ofensywnych działań wojennych; dotyczy to również ćwiczeń, podczas których doskonalili się przeciwuderzenia. To także konsekwencja starannego ukrywania zaczepnego charakteru Paktu Północnoatlantyckiego i odpowiednio zredagowanych założeń.

W szkoleniu wiele uwagi poświęca się prowadzeniu działań bojowych w początkowym okresie wojny ograniczonej w Europie. Rozwiązując różnorodne problemy taktyczne i strategiczne doskonalili się współdziałanie rodzajów sił zbrojnych i wojsk w realizacji zadań zgodnie z poglądami NATO na charakter przyszłych działań wojennych. Systematycznie przygotowuje się dowództwa, sztaby i wojska do zadań wynikających z koncepcji "głębokich uderzeń". Dużą wagę przywiązuje się także do wszechstronnego rozpatrywania zagadnień związanych z przygotowaniem i wykonaniem przeciwuderzeń, które w dogodnych warunkach najczęściej przybierają formę przeciwnatarcia.

Niezależnie od aspektu propagandowego i politycznego dowództwo paktu przyjmuje, że najwyższym przejawem aktywności obrony są przeciwuderzenia. W przeszłości ich cel osiągnęto przede

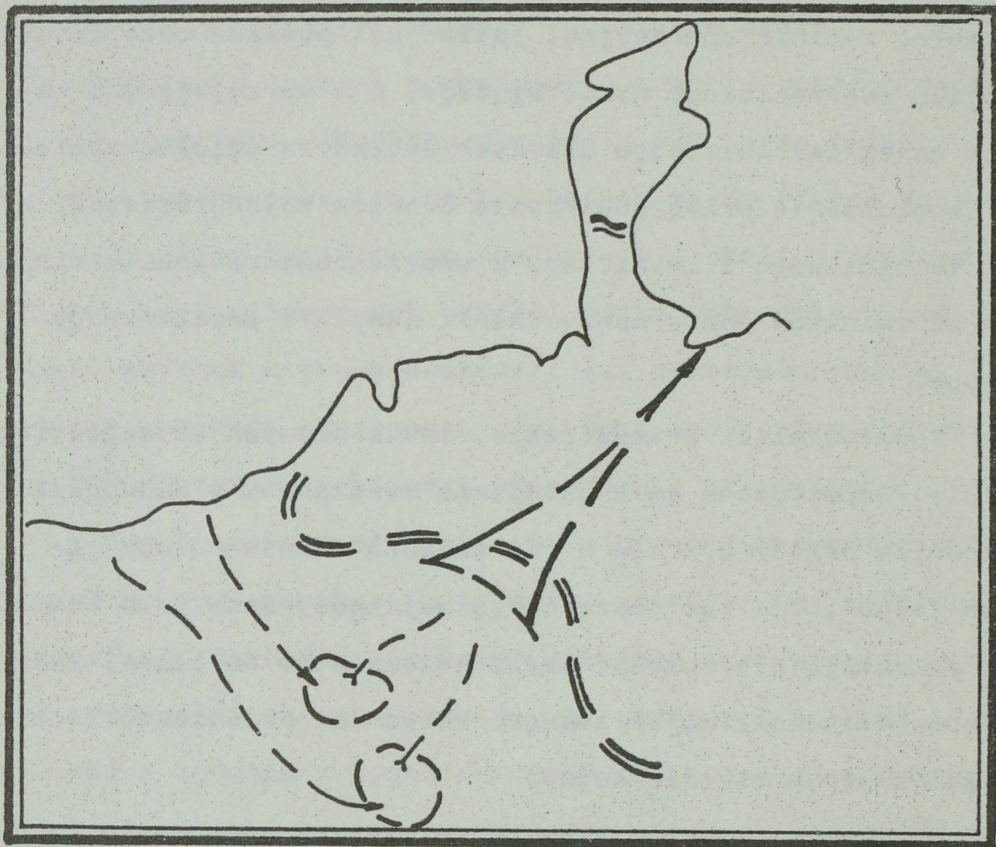
wszystkim przez uderzenia silnych zgrupowań ogólnowojskowych - obecnie coraz większy nacisk kładzie się na uderzenia ogniowe. Zakłada się, że kompleksowe wykorzystanie wszystkich środków rażenia pozwoli jeszcze przed starciem głównych sił rozwiązać tak istotne zadanie operacyjne, jakim jest poważne osłabienie potencjału uderzeniowego nacierającego, a w sprzyjających warunkach nawet zerwanie jego dalszych aktywnych działań zaczepnych. Współcześnie przeciwuderzenie oznacza zsynchronizowanie uderzenia ogniowego i lotniczego z uderzeniami radioelektronicznymi oraz związków pancerno-zmechanizowanych i powietrznodesantowych.

Spośród wielu przedsięwzięć szkoleniowych szczególnie wnikliwie rozpatrywane są zagadnienia związane z planowaniem i wykonaniem przeciwuderzeń w ćwiczeniach "Wintex-Cimex" i "Autumn Forge". One też dostarczają najwięcej materiału badawczego, pozwalają sformułować wiele wniosków co do celów, zasad i sposobów działania wojsk zaangażowanych w przeciwuderzenia w konwencjonalnym okresie wojny.

Wnioski z ćwiczeń prowadzą do stwierdzenia, że zależnie od sytuacji walczących stron, ich możliwości i stosowanych środków walki, przeciwuderzenie w operacji obronnej Grupy Armii /Armii Polowej/ może mieć różne cele, bardziej lub mniej zdecydowane.

W sytuacji korzystniejszej, gdy podczas walki o taktyczną strefę obrony zadano nacierającemu znaczne straty i na kierunku przeciwuderzenia uzyskano przewagę, jego celem może być

rozbitcie, a niekiedy zniszczenie^{6/} głównego zgrupowania nacierających wojsk, które włamało się w głąb obrony. W wypadku działań na kierunku nadmorskim cel przeciwuderzenia może sprowadzać się do zerwania operacji zaczepnej /rys.1/.

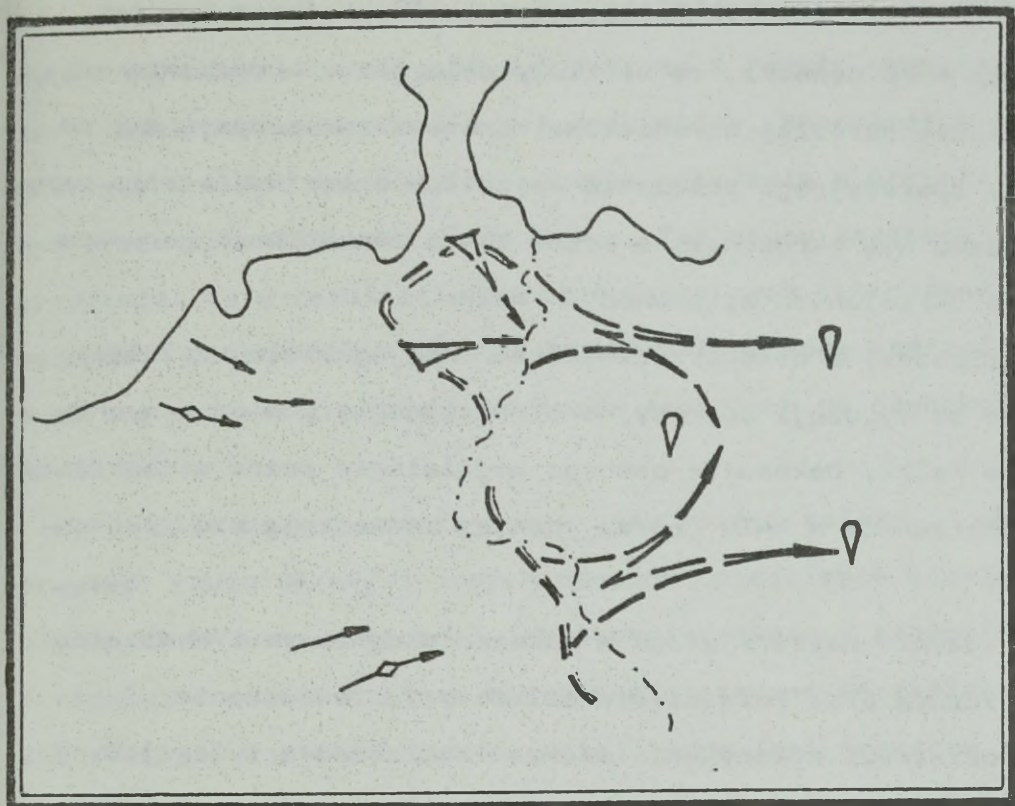


Rys. 1. Przeciwuderzenie w celu zerwania operacji zaczepnej
/wariant/

Wykonywane zwroty zaczepne zmiierają również do całkowitego lub częściowego odtworzenia pierwotnego położenia, a w sprzyjających warunkach - do przechwycenia inicjatywy strategicznej i przejścia do decydującego przeciwnatarcia^{7/} /rys.2/.

6/ Zwłaszcza w działaniach z użyciem broni masowego rażenia.

7/ Por. Analiza Szkolenia taktyczno-operacyjnego PSZ NATO za rok 1985, Szt.Gen. 1256/86 s.98.



Rys. 2. Rozwinięcie przeciwuderzenia w przeciwnatarcie
/wariant/

Jeśli nie ma możliwości rozbicia wojsk, które osiągnęły znaczne sukcesy w natarciu, cel przeciwuderzenia z reguły jest ograniczony - najczęściej jest nim załamanie lub rozproszenie wysiłków nacierających wojsk i niedopuszczenie do przełamania obrony w skali operacyjnej. Określona sytuacja może spowodować, że ten zwrot zaczepny będzie wykonywany po to, by poprawić położenie broniących się zgrupowań i wygrać na czasie, dzięki czemu będzie można podciągnąć i ześrodkować kolejne odwody lub opanować bądź przygotować rubież dogodną do obrony.

Wnikliwa analiza przebiegu niektórych ćwiczeń wojsk lądowych NATO dowodzi, że niekiedy cele przeciwuderzenia mogą być jeszcze bardziej ograniczone. Czasami sprowadzają się do poprawy operacyjnego położenia wojsk lub przeciwdziałania zarysowującemu się okrążeniu, a przez to do zapewnienia warunków wyjścia określonych zgrupowań z walki.

Sposoby i cele przeciwuderzeń nie są stałe, zależą głównie od sytuacji operacyjno-strategicznej i stosowanych środków walki. Dokonując pewnego uogólnienia można stwierdzić, że współcześnie w NATO coraz mocniej zaznaczają się tendencje do:

- uprzedzenia nacierającego w porażeniu ogniowym i radioelektronicznym oraz rozwinięciu sił do przeciwuderzenia;
- jednoczesnego wykonywania uderzeń raketowo-artyleryjskich i lotniczych na całą głębokość ugrupowania nacierających wojsk;
- podejmowania aktywnych przedsięwzięć zmierzających do izolacji przewidywanej strefy działań bojowych;
- nadawania większego znaczenia przestrzeni powietrznej, która może posłużyć do oskrzydlenia w płaszczyźnie pionowej i tworzenia "rzutu powietrznego" jako elementu ugrupowania operacyjnego;
- dokonywania zdecydowanych manewrów w celu rozbicia zgrupowania wojsk nacierających.

Wyniki badań świadczą o tym, że wojska przeciwnika najczęściej wykonują przeciwuderzenie w 3-5 dniu prowadzenia przez

nas operacji zaczepnej^{8/}. Z kolei analiza ćwiczeń sił zbrojnych NATO pozwala wyciągnąć wniosek, że z reguły tego rodzaju zwrot zaczepny następował w 4-5 dniu wojny. Natomiast w ciągu pierwszych dwóch dni były prowadzone działania w przygranicznym pasie przesłaniania /por. 3.1./. Teoretycy wojskowi paktu przyjmują, że w rezultacie działań zaczepnych siły głównych zgrupowań państw-stron Układu Warszawskiego mogą wdrzeć się w obronę pierwszorzutowych korpusów armijnych na głębokość 40-60 km^{9/}.

Siła przeciwuderzającego zgrupowania zależy od składu drugiego rzutu GA/AP/ i innych odwodów specjalnych broniących się wojsk NATO oraz stopnia ich ukończenia i zaopatrzenia. Z reguły przeciwuderzające zgrupowanie stanowi KA złożony z 2-3 dywizji, z których przynajmniej jedna jest pancerna. W wojskach lądowych Stanów Zjednoczonych ważnym i liczącym się związkiem taktycznym jest również rppanc^{10/}. Ponadto korpus /siły ekwiwalentnego korpusu armijnego/ jest wzmocniony w czasie wykonywania zwrotu zaczepnego siłami i środkami, jednak zwykle większymi niż przy natarciu w innych wypadkach. Znacznie silniejsze jest także wsparcie lotnicze. Na ŚE TDW może ono dochodzić do sił głównych 2/4/PTSP. Oprócz tego może działać do BŚmPpanc. W zabezpieczeniu i wykonaniu przeciwuderzenia biorą udział także siły i środki korpusu oraz dywizji znajdującej się

8/ Por. załącznik nr 1.

9/ Por. Związki taktyczne i operacyjne w działaniach obronnych, Szt.Gen. 885/78, s.97, 102; Wnioski z ćwiczeń "Wintex-Cimex".

10/ Dość często podczas ćwiczeń sił zbrojnych NATO w początkowym etapie działań wojennych na ŚE TDW przeciwuderza 3 KA/A/, w skład którego wchodzi rppanc.

na kierunku działania nacierających wojsk, a także nie zaangażowano w walce drugie rzuty i odwody z kierunków biernych pierwszorzutowych DZ /DPanc/ i KA. Z większą siłą oddziaływały bronie precyzyjne i środki walki radioelektronicznej.

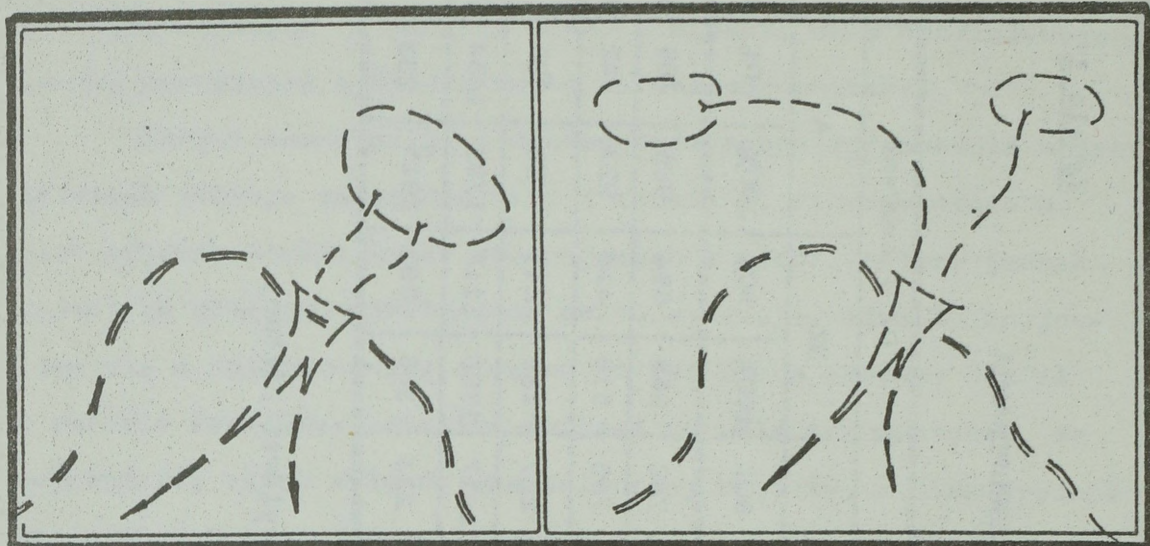
Zróznicowany skład przeciwuderzającego zgrupowania wojsk lądowych ukazuje załącznik nr 1 i tabela 1. Przedstawiono w nich wybrane środki wojsk uderzających z głębi. Należy jednak dodać, że praktyka szkoleniowa paktu wykazuje, iż siły znajdujące się w bezpośredniej styczności też biorą aktywny udział w zwrocie zaczepnym. Analiza ćwiczeń pozwala przypuszczać, że najczęściej są to siły do ekwiwalentnej brygady, a więc średnio około 50-100 czołgów przeliczeniowych.

Według zasad obowiązujących w NATO przeciwuderzenie jest wspierane dostępnymi środkami ze szczebla Grupy Armii, a nierzadko i TDW. Wynik tego zwrotu decyduje o charakterze dalszych działań wojennych. Ćwiczenia przeprowadzone w latach osiemdziesiątych dowiodły, że niepowodzenie tej fazy operacji na ŚE TDW najczęściej oznaczało przejście do działań z użyciem broni jądrowej^{11/}.

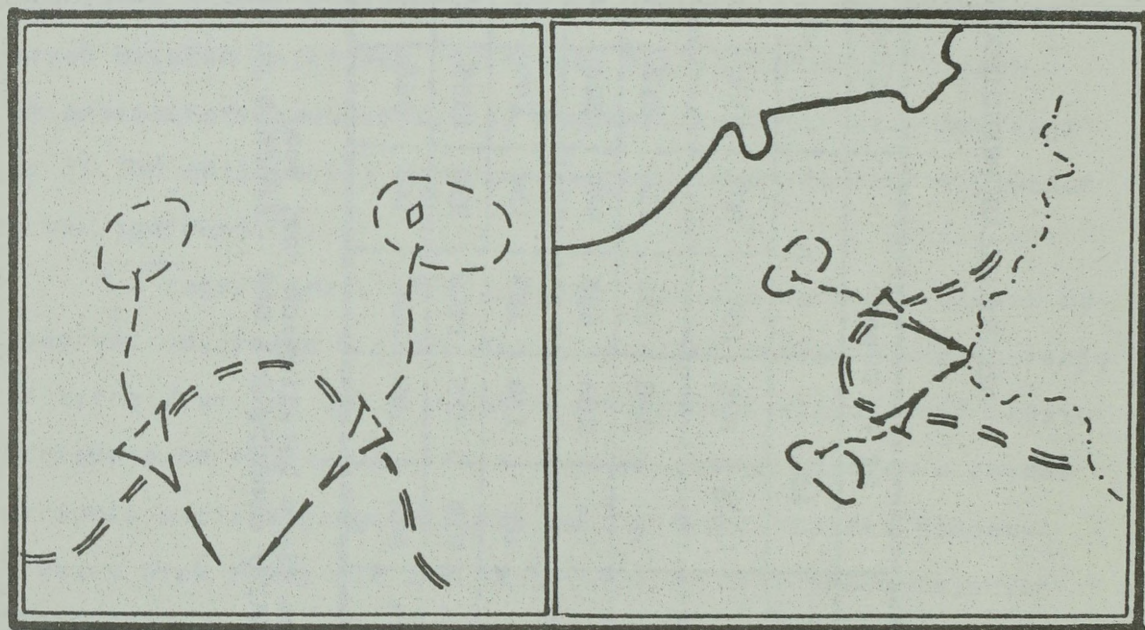
Z reguły przeciwnik wykonuje przeciwuderzenie siłami odwodowymi uderzając w jedno skrzydło wojsk prowadzących operację zaczepną /rys.3/. Jeśli dysponuje znacznymi siłami dość często odstępuje od tej zasady, dokonując zbieżnych uderzeń w obydwa skrzydła nacierającego zgrupowania. W takim wypadku koncentryczny atak różni się pod względem siły przeciwuderzających

11/ Ostatnio według poglądów NATO przejście do działań z użyciem broni jądrowej ma nastąpić z chwilą przełamania obrony pierwszorzutowych dywizji paktu.

wojsk na poszczególnych kierunkach - na głównym najczęściej jest zaangażowane 2/3 sił i środków /rys.4/.



Rys. 3. Schemat ideowy wykonania przeciwuderzenia w skrzydło nacierających wojsk

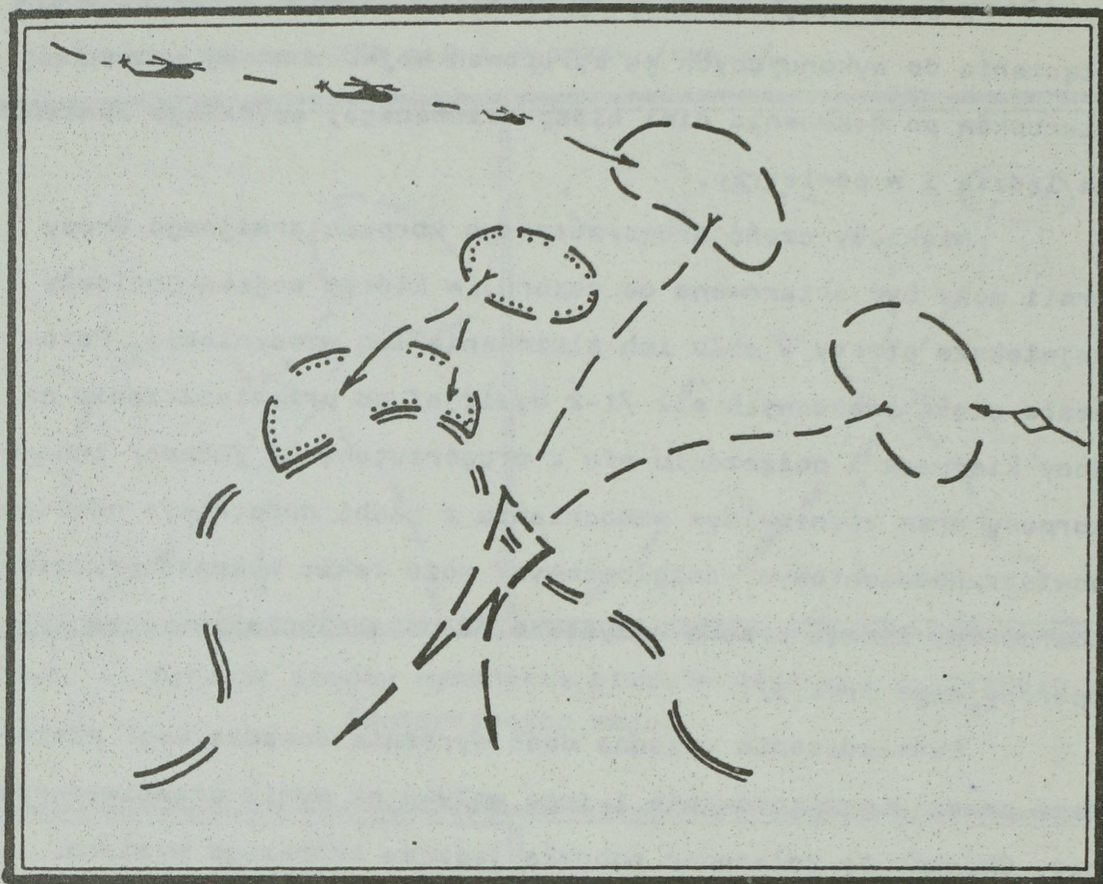


Rys. 4. Schemat ideowy zbieżnego przeciwuderzenia

W celu zwiększenia siły przeciwuderzenia przewiduje się włączenie do wykonujących je zgrupowań wojsk z mniej ważnych kierunków po dokonaniu nimi niespodziewanego, szybkiego manewru na lądzie i w powietrzu.

Niekiedy część drugorzutowego korpusu armijnego Grupy Armii może być skierowana do rejonu, w którym wojska poniosły największe straty w celu ich zluzowania lub wzmocnienia. Pozostała część odwodowych sił /1-2 dywizje/ po przemieszczeniu na inny kierunek i połączeniu się z drugorzutową DZ /DPanc/ innego korpusu oraz ewentualnym wzmocnieniu z głębi dodatkowym odwodem powietrznodesantowym /śmigłowcowym/ może także wykonać przeciwuderzenie, licząc przede wszystkim na osiągnięcie zaskoczenia operacyjnego /rys.5/.

Doświadczenia wojenne dość wyraźnie dowodzą wagi złożonego procesu przygotowania i jego wpływu na wynik przeciwuderzenia. Obecnie ta zależność nabrała jeszcze szerszego wymiaru. Właściwa synchronizacja działań odwodu z poczynaniami pierwszorzutowych związków taktycznych staje się coraz ważniejsza. Aktualne możliwości rozpoznania i rażenia wojsk położonych w głębi zwiększają znaczenie przedsięwzięć zmierzających do zachowania żywotności odwodu. Wszystko to jest uwzględniane w działalności szkoleniowej potencjalnego przeciwnika, który przejawia wielką troskę o osłonę i obronę sił mających uczestniczyć w przeciwuderzeniu zarówno w rejonach wyjściowych, jak i podczas ich przegrupowania na rubież ataku.



Rys. 5. Wykonanie przeciwuderzenia poprzedzone głębokim manewrem i dążeniem do uzyskania zaskoczenia operacyjnego /wariant/

Wobec ciągłego zagrożenia użyciem broni masowego rażenia oraz wzrastających możliwości rażenia uzbrojenia klasycznego, wojska, by wykonać przeciwuderzenie nie skupiają się na dłuższy czas w jednym rejonie. Coraz częściej zgrupowania uderzeniowe są tworzone już w trakcie podchodzenia oddziałów i związków taktycznych na rubież wejścia do działań.

Doświadczenia z drugiej wojny światowej i konfliktów lokalnych wyraźnie wskazują również na zależność między powołaniem przeciwuderzenia a czasem jego wykonania. Dowództwa, sztaby i wojska NATO uwzględniają tę okoliczność w ćwiczeniach, dążąc do wykonania uderzenia w momencie zapewniającym osiągnięcie spodziewanego rezultatu. Równocześnie wiele uwagi poświęca się uzyskaniu zaskoczenia. Nierzadko w celu dezorientowania nacierającego pozorowane są przeciwuderzenia na innym kierunku, poprzedzone szeroką gamą działań dezinformujących.

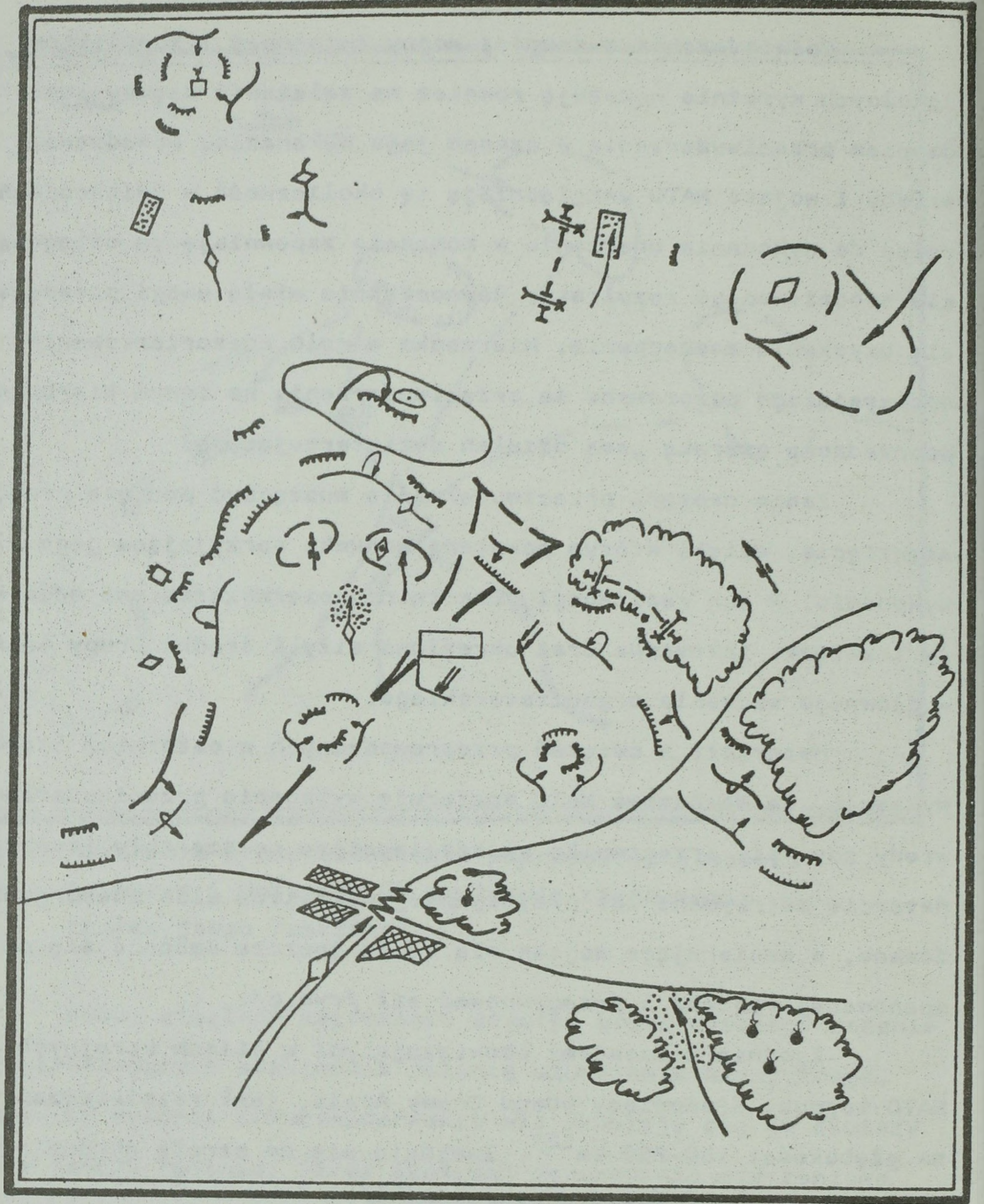
Zanim nastąpi przeciwuderzenie muszą być podjęte przedsięwzięcia, dzięki którym powstaną warunki sprzyjające jego wykonaniu. W ich realizacji uczestniczą pierwszorzutowe oddziały i związki taktyczne oraz określone siły i środki Grupy Armii - głównego szczebla organizatorskiego.

Materiały z ćwiczeń przeprowadzonych w ostatnich latach wykazują, że dowództwo NATO preferuje wykonanie przeciwuderzeń wtedy gdy siły przeciwnika są rozciągnięte na szerokim froncie, natarcie zatrzymane lub przynajmniej osłabione albo dezorganizowane, a nacierające wojska nie zdążą jeszcze umocnić się na opanowanej rubieży i przegrupować sił /rys.6/.

Zgodnie z zasadami obowiązującymi w siłach zbrojnych NATO korpus, stanowiący odwód Grupy Armii, jest rozmieszczany na głębokości 180-250 km^{12/}. Znajduje się za strefą obrony pierwszorzutowego korpusu armijnego^{13/}.

12/ Związki taktyczne i operacyjne w działaniach obronnych, wyd.cyt. s.21; Por. Kompendium..., wyd.cyt., zał. nr 33.

13/ Tamże.



Rys. 6. Warunki ogólne wykonania zwrotu zaczepnego
/wariant/

Analiza ogólnych założeń i wnioski z ćwiczeń świadczą o tym, że w przeciętnych warunkach drugorzutowy korpus armijny ma do pokonania 80-100 km w obszarze między rubieżą, na której mógłby przejść do obrony a planowaną do wykonania przeciwuderzenia. Z reguły prędkość kolumn mieszanych na drogach o zróżnicowanym stanie technicznym i prowadzonych przez rejony deformacji terenowych wynosi około 20 km/godz.^{14/}. Oznacza to, że wojska będą potrzebować 4-5 godzin na pokonanie tej odległości. Ostatnie 10 kilometrów to odcinek najtrudniejszy; ponadto odbywa się na nim rozwijanie maszerujących kolumn. Ogólny czas przegrupowania sił głównych korpusu na planowaną rubież ataku zwiększy się więc o około pół godziny^{15/}.

Na czele pierwszorzutowych zgrupowań maszeruje artyleria, by całością sił zająć stanowiska ogniowe na 60-90 minut przed planowanym uderzeniem. Z podobnym wyprzedzeniem wykonuje ona marsz przed czołową BZ /BPanc/.

Po zsumowaniu poszczególnych czasów można sformułować wniosek, że na 5,5-7 godzin przed przeciwuderzeniem znaczna część sił i środków mających w nim uczestniczyć rozpoczyna przekraczanie możliwej rubieży obronnej. Równolegle - co mocno podkreśla się w działalności szkoleniowej - podejmuje się przedsięwzięcia, które zmierzają do ukrycia rzeczywistego celu rozpoczętych przegrupowań, a przez to do uzyskania zaskoczenia operacyjnego.

14/ Por. Związki taktyczne i operacyjne w działaniach zaczepnych, Szt.Gen. 951/79, s.101; Por. Kompendium..., wyd.cyt., zał. nr 10.

15/ Por. mjr dypl. A.Orłowski, Doskonalenie skuteczności ognia artylerii w ramach porażenia ogniowego w obronie dywizji, ASG WP 1985 r., s.27.

Przy sprawnie działającym systemie rozpoznawczym i uwzględnieniu czasu na obieg informacji oraz szybką ocenę sytuacji sztab nacierającego związku operacyjnego może na 6-7 godzin przed przeciwuderzeniem poznać zamiar rozegrania operacji obronnej przez broniące się zgrupowanie wojsk NATO.

Jeśli za podstawę wszelkich kalkulacji przyjąć początek opuszczania przez odwód zajmowanego rejonu, czas ten może być jeszcze dłuższy. Uwzględniając bowiem różnice odległości między głębokością rozmieszczenia drugiego rzutu /odwodu/ GA, a głębokością strefy obrony korpusu armijnego można byłoby dodać kolejne 2-3 godziny. Jednakże, co potwierdza praktyka szkoleniowa, jest to przypadek teoretyczny, bardzo rzadko brany pod uwagę. Dość często przyjmuje się za to, że ostatecznym dowodem świadczącym o planowaniu zwrotu zaczepnego jest przekroczenie przez artylerię częściowo przygotowanej rubieży obronnej i formowanie kolumn marszowych przez ogólnowojskowe oddziały i związki taktyczne. To zaś może zwiększyć ogólny czas reakcji na poczynania nieprzyjaciela średnio o 1 godzinę.

W tej sytuacji w najbardziej korzystnych warunkach - dowódca i sztab naszego związku operacyjnego na 7-8 godzin przed przeciwuderzeniem może znać prawdopodobne plany wykorzystania drugorzutowego korpusu Grupy Armii. Badania dowodzą, że taki czas przyjmowano tylko w nielicznych ćwiczeniach, np. MAJ-86, KLON-87 oraz nr 100 i 200 prowadzonych w ASG WP. Na ogół czas ten był większy. Średnio wynosił ponad 10 godzin^{16/}.

16/ Por. załącznik nr 1.

Inaczej będzie w sytuacji, gdy zabiegi ze sfery maskowania i dezinformacji przyniosą choć w części spodziewane rezultaty. Trzeba mieć na uwadze również i to, że znacznie trudniej jest ocenić i skalkulować czas przemieszczania się odwodów, znajdujących się w kilku rejonach, które również mogą wykonać silny zwrot zaczepny.

Dla wojsk prowadzących działania zaczepne oprócz czasu rozpoczęcia przeciwuderzenia istotny jest także jego kierunek i rubież ataku.

Na określenie prawdopodobnego rejonu i kierunku uderzenia odwodu wpływa ogólna sytuacja na froncie, zwłaszcza jego zarys i warunki terenowe. Jednak ustalenie kierunku przeciwuderzenia jest możliwe w wyniku analizy reakcji i zachowań odwodu /odwodów/ oraz wojsk znajdujących się w bezpośredniej styczności, a także zabiegów podejmowanych na planowanych drogach przegrupowania się drugorzutowych dywizji. Świadczą o tym również zmiany w dotychczasowym ugrupowaniu operacyjnym broniącego się nieprzyjaciela. Kierunek ten wytyczają też rejonny szczególnego zainteresowania i miejsca wzmożonego oddziaływania na nacierającego oraz różnego rodzaju akcje podejmowane w utraconym obszarze.

Jedną z pierwszych, najbardziej sugestywnych oznak potwierdzających zamiar wykonania przeciwuderzenia jest opuszczenie przez odwód dotychczasowego rejonu rozmieszczenia i przekroczenie przez pierwszorzutowe oddziały dogodnej, niekiedy częściowo przygotowanej do obrony, rubieży terenowej. Właściwej

oceny użycia sił odwodowych można jednak dokonać biorąc pod uwagę również inne fakty.

O zamiarze zaczepnego użycia odwodu Grupy Armii świadczy także kolejność opuszczania zajmowanego rejonu oraz ugrupowanie marszowe. Wcześniejszy ruch do przodu elementów rozpoznawczych, niektórych punktów dowodzenia lub przynajmniej środków łączności, wojsk inżynieryjno-drogowych, oddziałów rakiet i artylerii polowej mówi o ofensywnym charakterze użycia drugorzutowego korpusu. Pozwala przypuszczać, iż wykona przeciwuderzenie na kierunku działania czołowych elementów ugrupowania.

Funkcjonowanie systemu rozpoznania broniących się zgrupowań nieprzyjaciela jest podporządkowane ogólnemu celowi operacji. W czasie krystalizowania się możliwości wykonania przeciwuderzenia szereg elementów rozpoznawczych intensyfikuje działalność na przewidywanym kierunku zwrotu zaczepnego. Na ten obszar, który pozostaje w centrum zainteresowania Grupy Armii przegrupowuje się lub przerzuca dodatkowe siły, kieruje środki rozpoznania specjalistycznego. Wzmaga się rozpoznanie powietrzne i radioelektroniczne, które częściowo jest prowadzone w celu ukrycia rzeczywistego zainteresowania kierunkiem przewidywanego zwrotu zaczepnego.

Nieprzyjaciel pragnie zdobyć jak najwięcej informacji o rejonie planowanego przeciwuderzenia. Część z nich wykorzystuje od razu wykonując uderzenia ogniowe, zmierzające między innymi do izolowania obszaru przyszłego starcia. Niektóre uderzenia, połączone z użyciem środków oddziaływania radioelektro-

nicznego, będą skierowane na wybrane elementy systemu dowodzenia i kierowania środkami walki nacierających wojsk.

Wielu informacji o miejscu i kierunku przeciwuderzenia może dostarczyć uważna obserwacja poczynąń wojsk nieprzyjaciela znajdującego się w bezpośredniej styczności. Wszystkie bowiem jego działania sprowadzają się do powstrzymania działań zaczepnych naszych sił głównych i stworzenia jak najkorzystniejszych warunków do ataku i natarcia sił odwodowych GA.

Ograniczanie dalszych postępów nacierających zgrupowań w głąb i na skrzydła jest zadaniem wszystkich pierwszorzutowych oddziałów broniących się wojsk. Spośród czołowych oddziałów nieprzyjaciela szczególnie aktywne są te, które znajdują się na wierzchołku dokonanego wyłomu. Nie mniejszą aktywność przejawiają wojska na kierunku planowanego przeciwuderzenia. Ich działania, najczęściej w oparciu o fortyfikacyjną rozbudowę terenu, mają na celu utrzymanie rubieży zapewniającej dogodne warunki podejścia i ataku. W porównaniu z innymi rejonami są tu angażowane znacznie większe siły i środki szczebla nadrzędnego.

Na ogół w tym czasie dokonuje się też manewru, aby zwolnić drogi, które poddawane są także intensywnym zabiegom zmierzającym do zwiększenia ich przepustowości. Ponadto urządza się nowe drogi na przełaj, rozgradza istniejące zapory inżynieryjne i przygotowuje rejony do rozwinięcia elementów ugrupowania przeciwuderzającego korpusu. Tworzy się doraźne zapasy środków materiałowych oraz rozwija dodatkowe punkty pomocy medycznej i technicznej.

Wiele z tych elementów przygotowuje się podczas urzędowania obrony z myślą o mającym nastąpić przeciwwuderzeniu. Niektóre z nich są tylko pozorowane. Dlatego każdy symptom powinien być starannie analizowany i konfrontowany z innymi faktami.

Możliwości manewrowe współczesnej broni pancernej ciągle rosną, lecz do ich szybkiego i bezkolizyjnego ruchu niezbędne są drogi, z których część jest drogami na przełaj. W warunkach ŚE TDW odwód Grupy Armii w sile KA, mając w pierwszym rzucie dwie dywizje może wykonywać marsz po 4-8 drogach^{17/}. Przy średniej odległości między drogami twardymi około 6 km pas przegrupowania korpusu będzie wynosić 25-50 km^{18/}.

Urządzenie i utrzymanie systemu komunikacyjnego wymaga zaangażowania wojsk inżynierskich i drogowych. Wykonują one zadania na rzecz broniących się wojsk. Jednak szereg wcześniej wykonywanych przedsięwzięć służy przegrupowaniu odwodu Grupy Armii. O ukierunkowaniu uwagi obrońcy świadczą szczególnie czynności wykonywane w okresie bezpośrednio poprzedzającym uderzenie. Urządzanie kolejnych dróg, objazdów i obejść miejsc kanalizujących ruch, usuwanie niesprawności, budowanie nowych przepraw, gromadzenie wojsk i sprzętu w newralgicznych rejonach, podejmowanie czynności z zakresu maskowania wytyczając prawdopodobne drogi i pas przegrupowania odwodowych sił. Na

17/ Por. Związki taktyczne i operacyjne w działaniach zaczepnych s.102, 103. W ćwiczeniu "Trutzige Sachsen" dywizji przydzielano 4 drogi marszu - Por. Analiza szkolenia taktyczno-operacyjnego, PSZ NATO za rok 1985, s.97.

18/ Ppłk dypl. T. Bogusz, Zwalczenie ogólnowojskowych odwodów związków taktycznych nieprzyjaciela przez nacierającą dywizję /DZ, DPanc/, Rozprawa doktorska, ASG WP 1984 r.s.50.

ogół przedłużenie w stronę linii styczności wojsk i dalej wykreśla prawdopodobny kierunek przeciwuderzenia.

Marsz przegrupowujących się wojsk może odbywać się bez zakłóceń tylko przy skutecznej osłonie przed środkami napadu powietrznego. W ramach przygotowań do przeciwuderzenia lotnictwo dąży do wywalczenia lokalnego panowania w powietrzu. Niezależnie od tego siły i środki obrony powietrznej i przeciwlotniczej skupiają wysiłek na zabezpieczeniu mającego nastąpić zwrotu zaczepnego.

Środki obrony powietrznej, głównie z racji swego zasięgu, nie muszą być grupowane w pobliżu dróg marszu odwodu. Jednak wojska te, podobnie jak wojska inżynieryjno-drogowe, koncentrują wysiłek w miejscach /rejonach/ newralgicznych - mogących stać się obiektami uderzeń naszego lotnictwa.

Analiza ćwiczeń wojsk NATO dostarcza wielu przykładów świadczących o tym, że we wszystkich formach i sposobach natarcia szeroko stosuje się desanty powietrzne. Wzrastająca ranga powietrzno-lądowych działań znajduje również odzwierciedlenie w przeciwuderzeniu. Jak wykazuje praktyka szkoleniowa sił zbrojnych Paktu Północnoatlantyckiego na korzyść przeciwuderzającego korpusu armijnego najczęściej wysadzany jest desant powietrzny - z reguły w sile do brygady powietrznodesantowej /wzmocnionego batalionu/ na głębokość 15-80 /do 60/ km^{19/}. Na ogół jego

19/ Por. Analiza Szkolenia taktyczno-operacyjnego PSZ NATO za rok 1985, s.13 i s.98. W ćwiczeniach "Autumn Forge 87" desanty taktyczne w sile batalionu wysadzano w odległości około 60 km od linii styczności wojsk.

lądowanie odbywa się przed uderzeniem pierwszorzutowych dywizji. Desant podporządkowany jest przewidywanemu działaniu rzutu naziemnego, więc jego wysadzenie może potwierdzać przewidywania co do ogólnego kierunku ich natarcia.

Kierunek przeciwuderzenia mogą wskazywać także rejony, w których uporczywie bronią się okrążone zgrupowania nieprzyjaciela. Nie zawsze jednak ich deblokowanie stanowi cel główny zwrotu zaczepnego. Potwierdzają to doświadczenia wojenne.

Z ruchem odwodu są zsynchronizowane wszelkie zmiany w ugrupowaniu operacyjnym Grupy Armii. Przy określaniu kierunku przeciwuderzenia istotne są przegrupowania wojsk rakietowych i artylerii. Pomimo wznrastających możliwości manewru ogniem jest to konieczne, bowiem do zabezpieczenia ogniowego przeciwuderzenia w sile dwóch dywizji jest nieodzowne nasycenie rzędu 2-4 dywizjonów artylerii polowej na kilometr odcinka przełamania^{20/}.

Skala przegrupowań jest znaczna. Jeśli uwzględnić artylerię organiczną przeciwuderzającego korpusu i dywizji, na kierunku której nastąpi atak, około 1/2-1/3 dywizjonów będzie zmanewrowanych z innych rejonów^{21/}; nawet jeżeli ich ruch będzie wkomponowany w działalność ogniową, trudno będzie go ukryć. Świadczą o tym doświadczenia wojenne, z których wynika, że artylerię znacznie łatwiej było wykryć w marszu niż w chwili, gdy zajęła stanowiska ogniowe.

20/ W 1985 roku przyjmowano średnie nasycenie 50-70 dział i moździerzy na 1 km odcinka przełamania. Tamże, s.98.

- Por. też Związki taktyczne i operacyjne w działaniach obronnych, wyd.cyt. s.102.

21/ Część zadań może być wykonana przez odpowiedni manewr ogniem.

Z reguły na planowanej rubieży ataku odbywa się rekonasans z udziałem dowódców, którzy będą tam działać; poprzedzony lądowaniem lub przyjazdem grupy rekonesansowej ze środkami łączności stanowi kolejny dowód szczególnego zainteresowania nieprzyjaciela określonym rejonem.

W miarę podchodzenia sił głównych odwodowego korpusu ugrupowanie wojsk w bezpośredniej styczności powiększa się o elementy organicznie nie wchodzące w ich skład. Oprócz artylerii i środków obrony przeciwlotniczej zmanewrowanych z innych kierunków rozwijane są także dodatkowe punkty dowodzenia. Intensyfikuje się łączność, która mimo działań dezinformujących - ukierunkowana jest na wymianę wiadomości z maszerującymi kolumnami. Zwiększa się też ilość informacji przekazywanych między nimi a stanowiskiem dowodzenia Grupy Armii.

Niezależnie od narodowej przynależności korpusy armijne głównych państw NATO mają zbieżne normy szerokości odcinków przełamania. Średnio liczy on około 10-12 km^{22/}, a w miarę postępów natarcia rozszerza się w stronę skrzydeł. Zróżnicowany jest jednak skład, wyposażenie i taktyka działania. Różne są możliwości bojowe poszczególnych związków taktycznych i operacyjnych. Odmienna jest też ilość czołgów, bojowych wozów piechoty /transporterów opancerzonych/, śmigłowców, środków ogniowego i radioelektronicznego oddziaływania oraz innego sprzętu

22/ Kompendium Sił Zbrojnych państw NATO Szt.Gen. 1290/87, zał. nr 10; Związki taktyczne i operacyjne w działaniach zaczepnych, wyd.cyt. s.55; Analiza szkolenia taktyczno-operacyjnego PSZ NATO za rok 1985, wyd.cyt. s.13.

bojowego. Największa ich ilość znajduje się w dywizjach i korpusach Stanów Zjednoczonych AP oraz Republiki Federalnej Niemiec. Reprezentują one również najwyższy poziom możliwości bojowych. Są nowoczesne, wysoce manewrowe, mają duże możliwości ogniowego i radioelektronicznego rażenia. Mogą prowadzić działania powietrzno-lądowe w różnych warunkach pola walki.

Ogniowe przygotowanie przeciwuderzenia obejmuje najczęściej około 15-kilometrowy odcinek frontu^{23/}, który można określić na podstawie meldunków podwładnych i obserwacji. Jest to okres poprzedzający bezpośrednie uderzenie wojsk lądowych nieprzyjaciela i praktycznie uniemożliwia manewr w większym wymiarze. Daje jednak wiarygodną odpowiedź dotyczącą rubieży ataku, która - wraz z innymi przesłankami - pozwala nakreślić prawdopodobny kierunek działania przeciwuderzających sił i w pewnym stopniu zmodyfikować przeciwdziałanie w głębi.

Przebieg niektórych ćwiczeń Paktu Północnoatlantyckiego świadczy, że przeciwuderzenia rozpoczynają się silnym porażeniem ogniowym i radioelektronicznym. Bezpośredni atak pancernozmechanizowanych oddziałów poprzedzają uderzenia wojsk rakietowych i artylerii oraz zmasowane użycie lotnictwa taktycznego i śmigłowców bojowych. Aby dezorganizować nasze /"pomarańczowych"/ poczynania obronne i przyspieszyć tempo działania uderzających wojsk zwykle wysadza się też desanty powietrzne. Atakujące zgrupowania dążą do jak najszybszego osiągnięcia celów przeciwuderzenia. Dynamizują swój ruch do przodu przez

23/ Około 10 km odcinek przełamania korpusu plus obezwładnianie wojsk i środków ogniowych na skrzydłach - Por. Myśl Wojskowa /tajna/, nr 1, 1981 r., s.97.

częste ponawianie uderzeń dostępnymi środkami rażenia ogniowego i radioelektronicznego. Jednocześnie przy pomocy systemów rozpoznawczo-uderzeniowych i broni precyzyjnej są obezwładniane nowo wykryte cele, a manewr strony przeciwnej wzdłuż frontu i z głębi jest ograniczony dzięki użyciu środków zdalnego i powierzchniowego minowania. Przeciwuderzające wojska dążą do izolowania rejonu starcia i rozcięcia przeciwstawiających się mu zgrupowań na szereg oddzielnych ognisk walki, nie mających większego znaczenia.

Biorąc pod uwagę przebieg ćwiczeń i wizję hipotetycznego pola walki można stwierdzić, że podczas przeciwuderzenia, powietrzno-lądowe działania zaczepne będą się charakteryzować dużym zdecydowaniem i dążeniem do szybkiego osiągnięcia celu. W odróżnieniu od innych form natarcia walki te będą bardziej zacięte i - zwłaszcza w początkowym etapie - będą rozgrywane przez szerokie stosowanie manewru. Dominować będzie dążenie do szybkiego przejścia inicjatywy i dynamizowania natarcia.

Podczas przeciwuderzenia na ogół przyjmuje się tempo działania jak w natarciu. Jednak analiza przebiegu ćwiczeń sił zbrojnych NATO dowodzi, że dość często jest różne. Wynosi ono więcej, a niekiedy, jak chociażby w ćwiczeniu "Ceratain Strike" bywa mniejsze. W przytoczonym ćwiczeniu przeciwuderzający 3 KA /A/ uzyskał średnie tempo natarcia około 12 km na dobę^{24/}.

24/ Informacja Zarządu II SGWP na temat wstępnej oceny jesiennej serii ćwiczeń pod kryptonimem "Autumn Forge-87" s.3.

3.3. Wnioski

Wyniki badań pozwalają stwierdzić, że ważnym etapem operacji obronnej GA /AP/ jest przeciwuderzenie. To faza bitwy, do której dowództwo NATO przywiązuje dużą wagę. Przebieg ćwiczeń koalicyjnych i narodowych dobitnie świadczy, że jest to istotny element działalności szkoleniowej wojsk Paktu Północnoatlantyckiego.

Analiza obowiązujących regulaminów i publikacji teoretyków wojskowych NATO oraz tendencji zarysowujących się w poglądach na zasady wykonywania przeciwuderzeń pozwala nakreślić prawdopodobny rozwój sytuacji zarówno w czasie bezpośrednio poprzedzającym wykonanie zwrotu zaczepnego, jak i podczas jego trwania. Na tej podstawie możliwe jest też sformułowanie szeregu wniosków świadczących o tym, że:

1. Najwyższym wyrazem aktywności broniących się zgrupowań GA /AP/ są przeciwuderzenia, których wyniki najczęściej decydują o dalszych działaniach wojennych na danym teatrze wojny i stosowaniu środków walki.

2. Umiejętne powiązanie dostępnych środków walki staje się jedną z fundamentalnych zasad prowadzenia operacji obronnych przez wojska Paktu Północnoatlantyckiego. Eksponowane jest dążenie do odzyskania inicjatywy i przejścia do powietrzno-lądowych działań zaczepnych, a ruch jest coraz ściślej łączony z ogniem i oddziaływaniem radioelektronicznym.

3. Równoległe z przedsięwzięciami zmierzającymi do zabezpieczenia przeciwuderzenia podejmowanych jest wiele różnorodnych czynności związanych z maskowaniem i dezinformowaniem.

Część przedsięwzięć wykonuje się także w toku przygotowywania obrony, co utrudnia nacierającym wojskom określenie rzeczywistych zamiarów rozegrania operacji obronnej przez nieprzyjaciela oraz ustalenie czasu i kierunku przeciwuderzenia.

4. Nieprzyjaciel planując przeciwuderzenie usiłuje zrealizować szereg przedsięwzięć przygotowawczych i uprzedzających. Dąży do zatrzymania natarcia, radykalnego zmniejszenia naszych możliwości bojowych, utrzymania korzystnej rubieży terenowej, wywalczenia przewagi radioelektronicznej i dezorganizacji dowodzenia wojskami oraz kierowania środkami walki. Zmierzają także do zakłócenia pracy naszych systemów rozpoznania. Cel wszystkich zsynchronizowanych poczynań sprowadza się do wytworzenia i spotęgowania niekorzystnych zjawisk wśród wojsk, na które zamierza wykonać zwrot zaczepny.

5. W średnich warunkach i przy sprawnie działającym systemie rozpoznania dywizja może dysponować 6-7 godzinami na przygotowanie obrony w celu odparcia przeciwuderzenia.

6. Skład przeciwuderzających wojsk głównych państw NATO nadaje im charakter silnych zgrupowań broni pancernej, działających bardzo ofensywnie według zasad obowiązujących w natarciu. Wsparcie lotnictwa taktycznego, lotnictwa wojsk lądowych i środków wojny radioelektronicznej, umożliwia prowadzenie wysoce manewrowych operacji powietrzno-lądowych oraz ofensywne oddziaływanie na wojska, system dowodzenia i kierowania środkami rażenia przeciwstawiających się im zgrupowań.

4. SYTUACJA DYWIZJI W CZASIE POPRZEDZAJĄCYM PRZEJŚCIE DO ODPARCIA PRZECIWUDERZENIA

Ogólne założenia prowadzenia operacji obronnych przez siły zbrojne państw NATO dowodzą, że w okresie poprzedzającym wykonanie przeciwuderzenia są angażowane nowe siły i środki. Nieprzyjaciel dążąc do powstrzymania naszego natarcia różnicuje formy ogniowego i radioelektronicznego oddziaływania na wojska znajdujące się na kierunku planowanego zwrotu zaczepnego.

Do czasu otrzymania przez DZ/DPanc/ rozkazu /zarządzenia bojowego/ przejścia do obrony wszystkie rozwiązywane problemy nadal są podporządkowane natarciu. Rosnącemu oporowi nacierające wojska przeciwstawiają wysiłki mające na celu spotęgowanie siły uderzenia na wybranych kierunkach. Poszukują słabych miejsc w ugrupowaniu obrony i nadal zmierzają do rozwijania działań szeroko stosując manewr. Dążą do jak najgłębszego wdarcia się w głąb obrony nieprzyjaciela oraz zdobycia ważnych rubieży i obiektów.

Analiza ćwiczeń potwierdza, że poczynania przeciwnika zmierzające do wytworzenia warunków umożliwiających wykonanie zwrotu zaczepnego, nie pozostają bez wpływu na złożoność sytuacji i warunków, w jakich znalazły się wojska mające odeprzeć przeciwuderzenie.

4.1. Położenie i stan głównych elementów ugrupowania bojowego DZ /DPanc/

Liczne przykłady z drugiej wojny światowej i konfliktów lokalnych po jej zakończeniu dowodzą, że przełamywanie obrony i rozwijanie natarcia w całym pasie działania związku operacyjnego odbywało się nierównomiernie. Natychmiastowe wykorzystanie zarysowującego się w danym momencie powodzenia, wyszukiwanie i potęgowanie uderzenia w wytworzone luki oraz słabo bronione miejsce było i jest jedną z zasad uzyskania powodzenia. Jej stosowanie umożliwia szybkie rozszerzenie i pogłębienie dokonanego wyłomu. Pozwala także na skupienie wysiłku w miejscu i czasie korzystnym dla nacierającego.

W warunkach stosowania broni precyzyjnego rażenia i szybko zmieniającej się sytuacji, dynamicznie prowadzone natarcie wymaga realizacji wielu zadań przez poszczególne elementy ugrupowania bojowego dywizji.

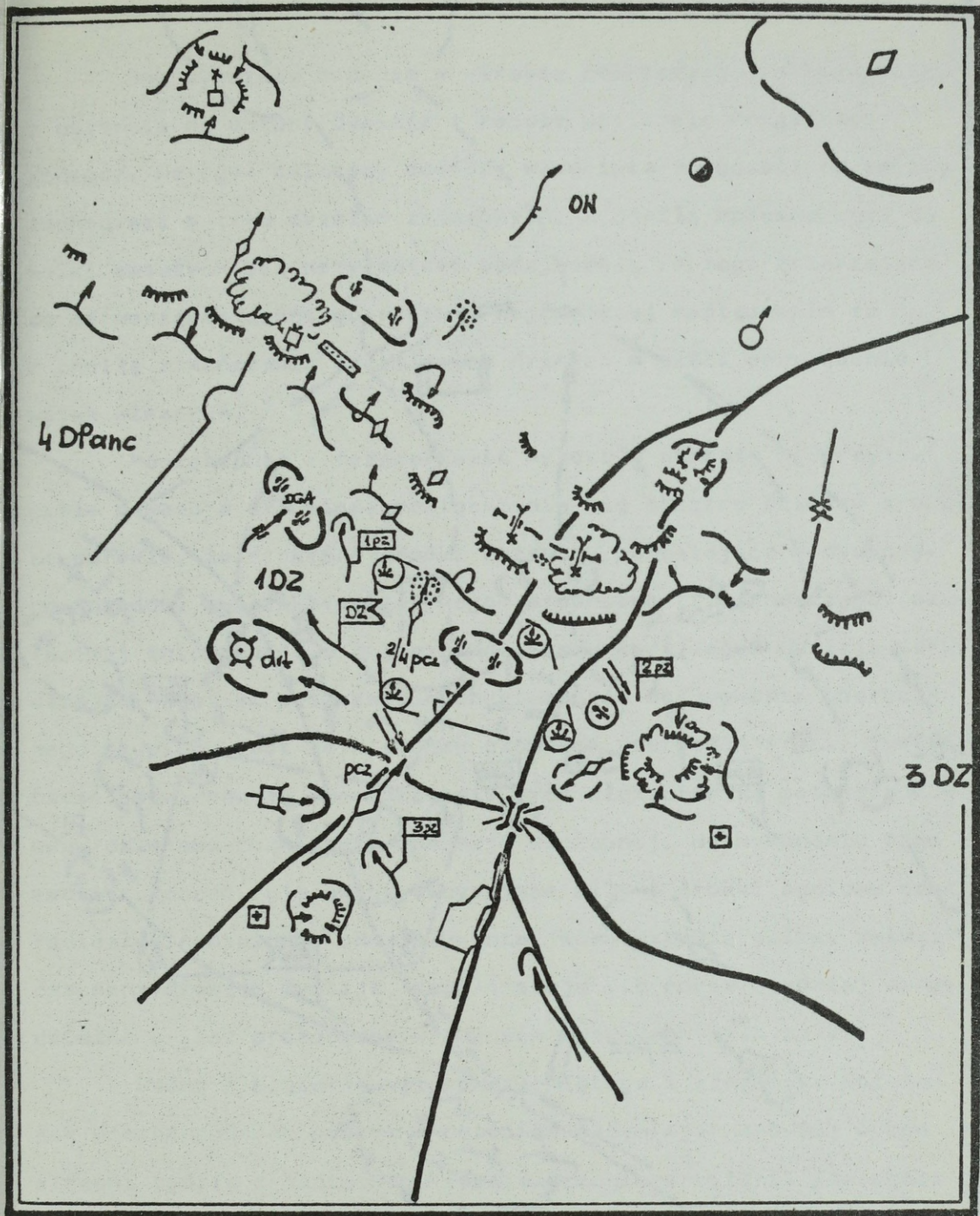
↳ Powstrzymanie natarcia, obrona stała pewnych rejonów, liczne kontrataki i desanty powietrzne nieprzyjaciela wykonywane na różnych szczeblach oraz oskrzydłujące manewry wojsk własnych wytwarzają szereg ognisk walki. Wiele rejonów walki będzie wewnątrz ugrupowania bojowego DZ /DPanc/, a nawet związku operacyjnego. Do likwidacji znajdujących się tam zgromadzeń nieprzyjaciela angażowane są pododdziały i oddziały nacierającej dywizji. Ich obecność w różnych miejscach powoduje rozciągnięcie ugrupowania bojowego. Narusza także struktury organizacyjne przyjęte przed atakiem. W miarę postępów natarcia coraz bardziej dają one znać o sobie. Doświadczenia wojenne

potwierdzają prawidłowość tych zjawisk, wynikających głównie z ograniczenia zbędnego ruchu w strefie bezpośredniej styczności wojsk i realizowania zadań przy pomocy sił i środków znajdujących się w rejonie wymagającym szybkiej interwencji.

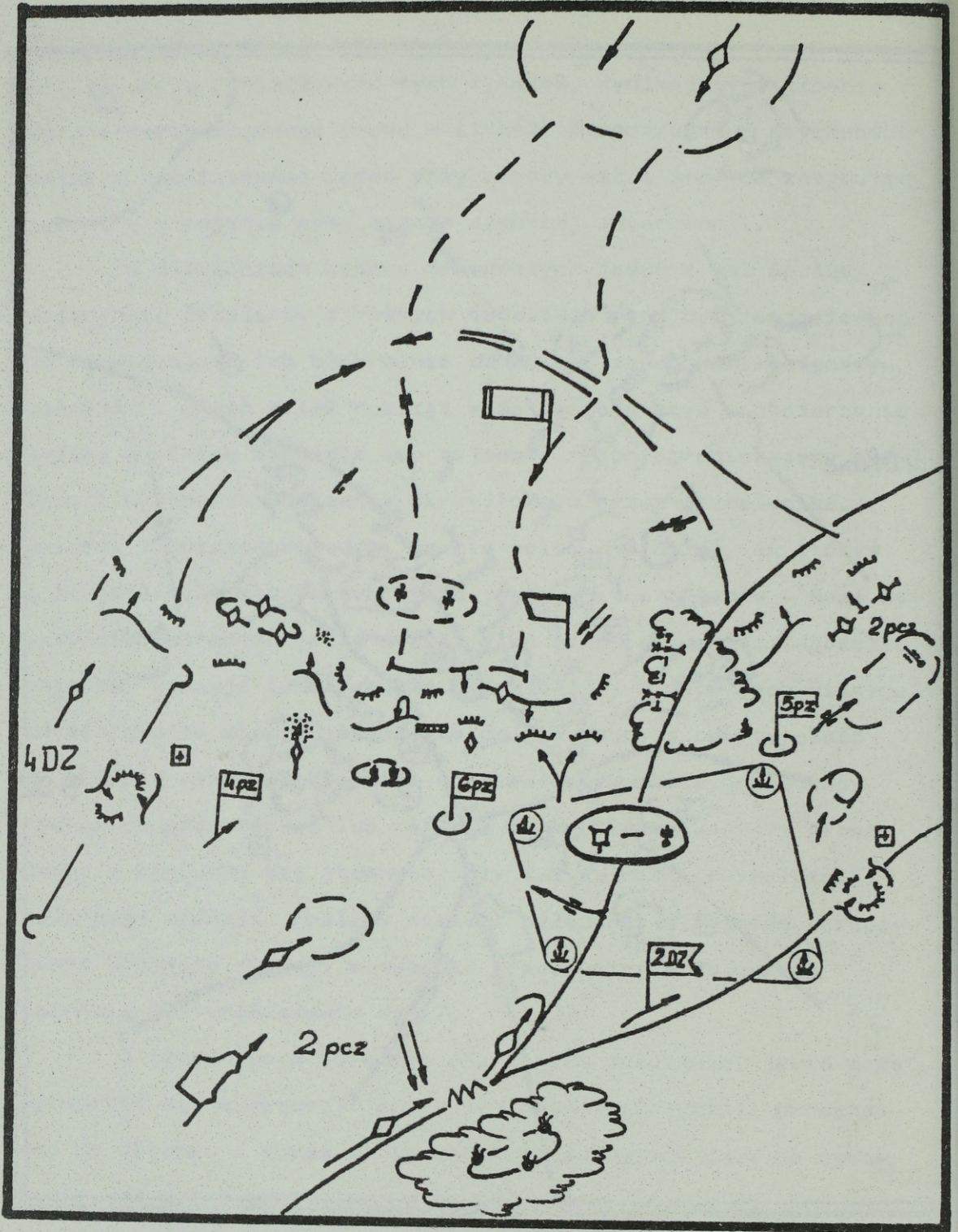
W działaniach wysoce manewrowych jeden z pułków lub pojedyncze bataliony z różnych oddziałów mogą być zaangażowane do likwidowania lub blokowania okrężnego zgrupowania nieprzyjaciela^{1/}. Część wojsk dywizji może uczestniczyć w poszerzaniu wyłomu w stronę skrzydła lub zajmować rejon ograniczający możliwość wykonania uderzenia skrzydłowego przez przeciwnika. Wnioski z ćwiczeń dowodzą, że nie wolno wykluczyć, iż któryś z pododdziałów będzie wykonywać jeszcze inne zadanie - może na przykład ochraniać jakiś obiekt albo ważny element ugrupowania bojowego dywizji lub szczebla nadrzędnego. W warunkach silnego oddziaływania nieprzyjaciela na drugie rzuty i odwody część DZ /DPanc/ może oczekiwać na możliwość pokonania przeszkody wodnej po przeprawach lub wejście na ciąg komunikacyjny prowadzący w kierunku sił głównych, czy też do miejsca realizacji kolejnego zadania. Możliwy wariant położenia elementów ugrupowania bojowego dywizji w wypadku przechodzenia do obrony całością sił przedstawia rys.7.

Z kolei rys.8 obrazuje ewentualne położenie, jakie może wytworzyć się w sytuacji gdy tylko część sił dywizji przechodzi do obrony, a pozostałość wojsk przewidywana jest do wykonania uderzenia skrzydłowego na przeciwuderzające zgrupowanie.

1/ M.Laszczyk, Walka w okrążeniu, MON, Warszawa 1985 r., s.15.



Rys. 7. Możliwe położenie DZ przed otrzymaniem rozkazu o przejściu do obrony w celu odparcia przeciwwuderzenia



Rys.8. Położenie wojsk 2 DZ przy kombinowanej możliwości odparcia zwrotu zaczepnego /wariant/

Jak wykazały badania w okresie poprzedzającym przejście z natarcia do obrony dywizja z reguły posiadała drugi rzut /odwód/. Na ogół ćwiczący dowódcy właściwie reagowali na zmiany zachodzące w toku działań zaczepnych. Z chwilą wprowadzenia do walki świeżych sił natychmiast podejmowali zabiegi zmierzające do odtworzenia drugiego rzutu i najczęściej następowało to z chwilą zakończenia określonych działań w głębi ugrupowania wojsk własnych.

Pogłębienie i rozszerzenie wyłomu w obronie nieprzyjaciela powoduje stopniowe powiększanie się obszaru działań armii, co sprawia, że niektóre środki rażenia, pozostające w dyspozycji dowódcy związku operacyjnego, stopniowo tracą możliwość skutecznej interwencji w rejonie /na kierunku/ zmagających dywizji skrzydłowych. Wysiłek poszczególnych elementów ugrupowania operacyjnego skupiony jest na kierunku głównego uderzenia armii. Wyniki badań potwierdzają, że działania tych elementów są podporządkowane dalszemu rozwijaniu operacji zaczepnej. Na wykonaniu tego zadania koncentrują uwagę decydujące siły i środki ogniowe oraz radioelektronicznego oddziaływania. Równocześnie walka, zwłaszcza skrzydłowych dywizji, powoli staje się coraz bardziej samodzielna - jest prowadzona w różnych warunkach pola walki.

Jedną z konsekwencji rozciągniętego i złożonego położenia poszczególnych pułków i batalionów dywizji na dużej przestrzeni będzie zróżnicowane rozmieszczenie artylerii /do ognia pośredniego, przeciwpancernej i przeciwlotniczej/ oraz pododdziałów wojsk inżynieryjnych i chemicznych. Wspierając lub

zabezpieczając walkę określonego elementu ugrupowania bojowego znajdują się w rejonie, na ogół dzieląc losy zgrupowania ogólnowojskowego.

Zdecentralizowaną walkę zgrupowań ogólnowojskowych wspiera artyleria do ognia pośredniego w składzie grup artylerii oraz samodzielnie pododdziałami. Usamodzielnienie pod względem ogniowym wojsk zmechanizowanych /pancernych/ sprawia, że również organiczna artyleria dywizji znajduje się na znacznym obszarze. Jej możliwości manewru ogniem są ograniczone, a czas ewentualnego manewru sprzętem wydłuża się. Część artylerii może także wykonywać kolejne przesunięcia - z reguły w dalszym ciągu podporządkowane działaniom zaczepnym.

Oprócz artylerii organicznej nacierająca dywizja może dysponować artylerią wzmocnienia. Jej stan od zakończenia artyleryjskiego przygotowania ataku ulegnie zmniejszeniu, co wynika ze zmieniających się potrzeb pola walki i kierunków /rejonów/ szczególnego zainteresowania dowódcy armii. Po trzech - czterech dniach natarcia najczęściej dywizje walczące w pierwszym rzucie od początku operacji posiadają niewielkie wzmocnienie. Wyniki badań i obserwacja szeregu ćwiczeń dowodzą, że na ogół równoważne jest ono dwóm-trzem dywizjom, które z reguły wchodzi w skład DGA.

Wytworzona sytuacja nie pozostaje bez wpływu na wojska obrony przeciwlotniczej. W czasie odpierania licznych ataków lotnictwa, zwłaszcza w okresie tworzenia warunków do przeciwwuderzenia, zużyta zostaje znaczna część rakiet i amunicji, której ubytek nie zawsze można w porę uzupełnić. Straty w sprzęcie

i wśród obsłóg są większe niż straty średnie w skali całej dywizji. Dotychczasowa walka ze środkami napadu powietrznego pozwala przypuszczać, że osłabione zostało współdziałanie w ramach zorganizowanego systemu. Nadal jednak skupianie wysiłku obrony przeciwlotniczej na osłonie decydującego elementu ugrupowania bojowego lub newralgicznym obiekcie podporządkowane jest celowi natarcia. Wynika on z aktualnej sytuacji oraz przewidywań dotyczących rozwoju działań zaczepnych armii i dywizji.

Zabezpieczając natarcie pododdziały wojsk inżynieryjnych koncentrują się na zapewnieniu ogólnowojskowym zgrupowaniom swobody ruchu i manewru poprzez torowanie przejść w zaporach inżynieryjnych oraz przez rejony zniszczeń, skażeń i pożarów. Utrzymują także drogi dofrontowe i rokadowe oraz urządząją i utrzymują przeprawy przez przeszkody wodne i przejścia w rejonach kanalizujących ruch. Jednak stan i charakter zabezpieczenia komunikacyjnego podporządkowany jest ogólnemu kierunkowi i postępowi natarcia dywizji. Żołnierze i sprzęt wojsk inżynieryjnych wykonują zadania na znacznej powierzchni, często niewielkimi, doraźnie stworzonymi zgrupowaniami /zespołami/.

Jedną z konsekwencji natarcia, mającą szczególne znaczenie dla danej DZ /DPanc/ są straty w stanie osobowym. Część rannych powróci do dywizji po wyleczeniu, a niewielka liczba żołnierzy zostanie do niej przydzielona w ramach systemu uzupełniania.

Badania wykazały, że pomimo zmiennej roli oraz miejsca poszczególnych pułków w ugrupowaniu bojowym DZ /DPanc/ rozkład

strat jest nierównomierny. Stosunkowo duże ubytki żołnierzy będą w oddziałach biorących udział w początkowym etapie przełamania oraz w tych, które wcześniej zmuszone były odpierać kontrataki lub działały /działają/ jako oddział wydzielony. Prawdopodobnie nie mniejsze straty wystąpią w elementach ugrupowania bojowego, które były obiektem uderzeń lotnictwa i broni precyzyjnego rażenia.

Wnioski z wojen i konfliktów lokalnych po 1945 roku oraz wyniki badań, a także uogólnienia dokonywane na podstawie przewidywań dotyczących średnich dobowych strat i możliwości pododdziałów medycznych prowadzą do stwierdzenia, że do czasu przechodzenia z natarcia do obrony w dywizji stan osobowy zmniejszy się o 20-40%. Przy założeniu, że DZ /DPanc/ rozpoczęła działania w pełni ukończona i prowadziła je w średnich warunkach oznacza to posiadanie przez dany związek taktyczny 80-60% żołnierzy etatowych^{2/}.

Podobne położenie zasadniczych elementów ugrupowania wystąpi u sąsiadów. Jedną z konsekwencji natarcia będzie bardzo złożona sytuacja w szeregach dywizji działającej obok DZ /DPanc/, która również od początku operacji zaczepnej naciera w pierwszym rzucie.

Z mniejszą ostrością zjawiska nie sprzyjające obronie dadzą o sobie znać w wojskach związku taktycznego, niedawno wprowadzonego do bitwy. Jednak może on - dzięki jeszcze znacznym

2/ W odniesieniu do pz zbliżony stopień ukończono przyjmują ppłk dypl. M. Huzarski w swej rozprawie doktorskiej pt. Organizacja obrony w bezpośredniej styczności z nieprzyjacielem przez pułk zmechanizowany wyposażony w bwp. ASG WP 1985 r., s.61.

możliwościom bojowym - na pewnym etapie działań wytworzyć sporych rozmiarów lukę przewidzianą do obsadzenia przez określoną dywizję, która nie zawsze będzie w stanie szybko ją zamknąć. Zwłaszcza zorganizowanie w tym rejonie obrony przez dane zgrupowanie ogólnowojskowe wymagać będzie dłuższego czasu, który lotnictwo, wojska rakietowe i artyleria oraz środki zdalnego minowania zużytkują na przeciwdziałanie próbom wykorzystania tej luki przez nieprzyjaciela.

4.2. Funkcjonowanie systemu dowodzenia i rozpoznania

Następstwa natarcia dywizji są różnorodne. Naruszenie struktur organizacyjnych pułków i walka poszczególnych zgrupowań wojsk lądowych na znacznym obszarze w połączeniu z siłą i charakterem ogniowego oraz radioelektronicznego oddziaływania nieprzyjaciela wpływają także na system dowodzenia.

Realizacja wielu różnych zadań przez nacierające wojska sprawia, że utworzonymi doraźnie zgrupowaniami nie zawsze kierują dowódcy pułków /batalionów/. Dość często są to zastępcy różnych szczebli dysponujący środkami do utrzymywania łączności z przełożonym i podwładnymi. Zazwyczaj te dodatkowe stanowiska dowodzenia są tworzone na bazie sił i środków dywizji. Ich skład, wyposażenie i rozmieszczenie jest nadal podporządkowane osiągnięciu celu natarcia. Niejednokrotnie nie sprzyja szybkiej

organizacji scentralizowanego dowodzenia na okres walki obronnej danego pułku czy DZ /DPanc/.

W ogólnych założeniach działań obronnych sił zbrojnych NATO stanowiska dowodzenia są celami zaliczonymi do pierwszej grupy rażenia. Potencjalne możliwości nieprzyjaciela w zakresie wykrywania i destrukcyjnego oddziaływania na system dowodzenia stale rosną. Coraz większe zagrożenie występuje ze strony broni precyzyjnej, zwłaszcza podczas przemieszczania się elementów dowodzenia do nowych rejonów rozwinięcia. Uderzenia tej broni są szczególnie groźne dla wozów dowodzenia, środków radiowych i radioliniowych^{3/}. Dlatego wydaje się mało prawdopodobne, by pierwszorzutowa DZ /DPanc/ przez trzy - cztery dni natarcia nie poniosła strat w obsadzie oraz wyposażeniu sztabu własnego i podległych pułków.

Straty w środkach łączności i wśród obsady sztabu będą zapewne nieco wyższe od średnich strat w dywizji. Ponadto w tym wypadku nawet krótkotrwały brak określonego środka łączności da o sobie mocniej znać niż strata wozu bojowego lub żołnierza w pododdziale. Takie zdarzenie od razu ujemnie odbije się na sprawności systemu dowodzenia wojskami, szczególnie w zakresie obiegu informacji.

Wnioski z działań wojennych i obserwacje z ćwiczeń dowodzą, że jednym ze skutków naruszenia systemu dowodzenia są trudności komunikowania się w relacji podwładny - przełożony

3/ Płk doc.dr hab. H.Piekarski, Wybrane problemy dowodzenia wojskami, Myśl Wojskowa 1986 r., nr 2, s.35.

i odwrotnie oraz z sąsiadami. Utrudniony jest też obieg informacji wewnątrz sztabu. Do stanowiska dowodzenia dywizji nie napływają wszystkie wiadomości od organów rozpoznawczych i walczących wojsk o nieprzyjaciela, jego odwodach i prawdopodobnych zamiarach. Niepełna jest też znajomość aktualnego położenia wojsk własnych. Wszystko to może doprowadzić do zachwiania ciągłości dowodzenia, która jest podstawą szybkiego i skutecznego reagowania dowódcy i sztabu na szybko zmieniającą się sytuację operacyjno-taktyczną.

Zakłócenie przepływu wiadomości, odcięcie dowództwa i sztabu lub elementu sterującego środkami walki do źródeł informacji, a także wprowadzenie do obiegu fałszywych danych lub opóźnienie ich przepływu naruszy pracę systemów dowodzenia do tego stopnia, że wykorzystanie wojsk oraz nowoczesnego uzbrojenia może stać się nieskuteczne^{4/}. W skrajnych wypadkach dezorganizacja dowodzenia i naruszenie współdziałania mogą sprawić, że słabnące natarcie dywizji przeistoczy się w szereg nie w pełni uzgodnionych działań poszczególnych pułków, walczących niekiedy na izolowanych kierunkach.

Poniesione straty i trudności w komunikowaniu się w połączeniu z dużym, dość często rozciągniętym obszarem działań i zróżnicowanym położeniem pułków stwarzają określone kłopoty w realizacji zadań wewnątrz dywizji i z sąsiadami. Wpływają również na siłę i efektywność oddziaływania na nieprzyjaciela w bezpośredniej styczności oraz położonego w głębi.

4/ Płk doc.dr hab. H.Piekarski. Walka radioelektroniczna integralną częścią współczesnych działań bojowych, Myśl Wojskowa 1986 r., nr 3, s.26-27.

Na sprawność dowodzenia dywizją będą mieć wpływ także intensywne działania bojowe w ciągu dotychczasowego etapu operacji zaczepnej. Towarzystające im duże napięcie wpłynie na stan psychofizyczny oficerów i obsług środków łączności. Ich przemęczenie, mimo tego, że będzie częściowo niwelowane świadomością postępów natarcia, odbije się na jakości pracy sztabu.

W takiej sytuacji duży wpływ na efektywność pracy dowódcy i sztabu dywizji mieć będzie także system rozpoznania, który dotychczas podporządkowany był natarciu. Dostarcza on wiadomości z obszaru do 100 km w głąb ugrupowania nieprzyjaciela, lecz nie sięga rejonów rozmieszczenia odwodów Grupy Armii^{5/}. Nie zawsze są to informacje z kierunku, z którego zostanie wykonane przeciwuderzenie. Oprócz tego elementy rozpoznawcze poniosły straty, mogące w tym etapie operacji zaczepnej dochodzić do 1/3 stanów wyjściowych^{6/}, co zapewne znajdzie odbicie w jakości i terminowości wykonywanych zadań. Szczególnie mocno niekorzystne zjawiska dadzą znać o sobie gdy chodzi o rozpoznanie specjalistyczne, zwłaszcza rodzajów wojsk.

W wyniku selektywnego i precyzyjnego oddziaływania nieprzyjaciela na stanowiska dowodzenia naszych wojsk utrudnione jest przekazywanie informacji oraz kierowanie działalnością systemu rozpoznania. Występują trudności w precelowaniu zadań rozpoznawczych dla elementów działających w ugrupowaniu broniących się wojsk. Dość często na ich przemieszczenie do nowego rejonu potrzeba będzie sporo czasu. Nie zawsze będzie jeszcze

5/ Korpus stanowiący odwód GA rozwijany jest w rejonie na głębokości 180-250 km od przedniego skraju obrony.

6/ Na podstawie wywiadu przeprowadzonego z oficerami Zarządu II SG WP.

istniał odwód etatowych sił rozpoznawczych. Dlatego niełatwe będzie skoncentrowanie wysiłku rozpoznawczego dywizji w szczególnie interesujących ją rejonach i w określonym czasie.

4.3. Sytuacja elementów zabezpieczenia technicznego i tyłowego

W wyniku natarcia i oddziaływania nieprzyjaciela zmierzającego do stworzenia warunków umożliwiających wykonanie przeciwuderzenia, DZ /DPanc/ poniesie straty w sprzęcie. Część z nich zostanie zrekompensowana przez pododdziały remontowe.

Wielkość strat sprzętu nacierającej dywizji jest uzależniona od wielu czynników. Zależy między innymi od składu, wyposażenia i przynależności narodowej broniącego się nieprzyjaciela, stosunku sił i środków, warunków terenowych, poziomu wyszkolenia przeciwstawnych stron, sprawności technicznej sprzętu bojowego i środków materiałowych. Na wynik tych strat będzie mieć też wpływ charakter dotychczasowych działań wojsk własnych; w wypadku klasycznej operacji zaczepnej będą zapewne inne niż podczas przeciwnatarcia. Na podstawie przewidywanych strat sprzętu w natarciu, oceny potencjalnych możliwości pododdziałów remontowych /tabela 2/ i wyników badań można przyjąć, że po trzech - czterech dniach działań zaczepnych w DZ /DPanc/ średnio nastąpi 20-30% zmniejszenie stanów etatowej broni pancernej /czołgów, bwp/. Na podobnym poziomie będą kształtować się straty w sprzęcie raketowym i artyleryjskim oraz pozostałej technice bojowej.

Tabela 2

DOBOWE STRATY SPRZĘTU TECHNICZNEGO PODCZAS DZIAŁAŃ KONWENCJONALNYCH
I MOŻLIWOŚCI REMONTOWE^{x/}

Lp.	Rodzaj sprzętu	Dobowe straty i ich rozkład /w %/						Średniodobowe możliwości remontowe /R _b / w ujp	
		Straty w sprzęcie w natarciu /w %/	Podział strat bojowych /w %/				DZ	DPanc	A
			R _b	R _s	R _G	S _b			
1	Czołgi średnie	21-24	45	25	10	20	20	27	36
2	BWP /transp.opanc./	18-20	30	25	25	25	30	23	39
3	Artyleria i moździerze	8-10	50	20	10	20	17,6	19	44
4	Broń strzelecka	11-13	60	25	-	15	167	167	106
5	Sprzęt raketowy	10-20	40	25	15	20	3,8	2,2	0,8
6	Samochody	10-12	35	30	15	20	75	69	45

x/ Na podstawie: Zbiór danych do prowadzenia kalkulacji w zakresie zabezpieczenia technicznego wojsk lądowych, ASG WP 1987 r.; Por. "Zabezpieczenie tyłowe wojsk w działaniach bojowych", ASG WP 1984 r. i Biuletyn Informacyjny SG WP, wyd.cyt., s. 219-221.

Z powyższego wynika wniosek, że tylko ok. 70-80% środków transportowych dywizyjnego batalionu zaopatrzenia będzie mogło dowozić środki materiałowe. Te negatywne zjawiska potęguje fakt, że część uderzeń ogniowych nieprzyjaciela może być skierowana przeciwko tyłom. Zgodnie bowiem z ogólnymi założeniami prowadzenia działań obronnych przez wojska NATO dezorganizacja systemu zasilania nacierających zgrupowań jest jednym z głównych zadań w ramach izolowania pola walki. Do poszukiwania i rażenia tej grupy celów angażuje się około 20% posiadanego potencjału^{7/}.

Oddziaływanie broniących się wojsk i różnorodne konsekwencje natarcia powodują znaczne ubytki środków materiałowych. Ich rozkład będzie niejednakowy zarówno pod względem ilości, jak i asortymentu.

Praktyka dowodzi, że w natarciu największe zużycie amunicji występuje w środkach raketowych, artylerii przeciwlotniczej i do ognia pośredniego oraz w czołgach i bojowych wozach piechoty /transporterach opancerzonych/. Mniej natomiast zużywa się amunicji przeciwpancernej oraz środków minersko-zaporowych.

Badania wykazały, że stan podstawowych rodzajów amunicji w poszczególnych dywizjach różnił się dość znacznie. Najmniejsze jej ilości przyjmowano w ćwiczeniu "RUBIN-85", "RUBIN-86" i treningu sztabowym z grudnia 1986 roku, prowadzonym przez sztab POW, a największe w ćwiczeniu "MAJ-86", "KLON-87" oraz w ćwiczeniu ASG WP nr 100, 200, 300 i 305^{8/}.

7/ Kpt.dr inż.G.Wiśniewski, Izolowanie pola walki - zagrożeniem dla systemu zasilania wojsk, Myśl Wojskowa 1986r.nr 6,s.50.
8/ Por. załącznik nr 1.

Wnioski, które nasuwają się podczas rozważań nad hipotetycznym polem walki końca XX wieku i sytuacją poprzedzającą przejście dywizji do obrony w celu odparcia przeciwwuderzenia pozwalają przypuszczać, że poziom zapasów środków materiałowych nacierających wojsk będzie zróżnicowany. Należy sądzić, że stan zapasów amunicji będzie zbliżony do wielkości przyjmowanych przez sztab ŚOW w ćwiczeniu "ZIEMIA-86", "ORION-86" oraz przez Katedrę Sztuki Operacyjnej ASG WP w ćwiczeniu 302. W odniesieniu do zasadniczych rodzajów amunicji w oddziałach może oscylować w granicach 0,6-0,8 jednostki ognia^{9/}. Dla poszczególnych rodzajów będzie wynosić około:

- amunicja artyleryjska	0,6 - 0,8 jo;
- " strzelecka	0,7 - 0,9 jo;
- " czołgowa i do bwp	0,8 - 1,0 jo;
- " przeciwlotnicza	0,6 - 0,7 jo;
- przeciwpancerne pociski kierowane	1,0 jo.

Duża część zużytych uprzednio środków materiałowych jest uzupełniana na bieżąco. Niektóre jednak mogą być jeszcze w transporcie samochodowym bzaop, a ich dowóz planowany jest w późniejszym terminie.

Jeśli ukompletowanie bzaop jest na poziomie zbliżonym do średniego, to stan zapasów ruchomych amunicji w dywizji będzie przeciętnie niższy o około 25% od przedstawionego w tabeli 3. W wypadku DZ oznacza to między innymi, że amunicji

9/ Ppłk dypl. M. Huzarski, w cytowanej pracy przyjmuje 50% zapasów ruchomych amunicji w czołowym pułku, s. 69.

Tabela 3

URZUTOWANIE ZAPASÓW RUCHOMYCH AMUNICJI^{x/}

Lp.	Rodzaj amunicji	Na szczeblu dywizji		W tyłach armii
		W transp. DZ/DPanc/	Razem	
1	Strzelecka	0,20	1,00	0,20
2	Strzelecka pokładowa	0,20	1,50	0,20
3	Moździerzowa	0,20	1,50	0,50
4	Artylerii ppanc	0,20	1,50	0,50
5	Artylerii do ognia pośred.	0,20	1,50	0,50
6	BM-21	0,50	1,50	0,50
7	Czołgowa	0,50	2,00	0,40
8	ZSU 23 x 4	0,50	2,00	0,50
9	S-1	0,25	1,25	0,25
10	S-2	0,25	1,50	0,25
11	PPK	0,50	2,00	0,50

x/ Opracowano na podstawie "Zabezpieczenie tyłowe wojsk w działaniach bojowych", ASG WP 1984 r.

czołgowej nie wystarczy dla pięciu aktualnie ukompletowanych kompanii czołgów. W wypadku amunicji do bwp ubytek będzie jeszcze większy. W średnich warunkach może wynieść jednostkę ognia dla około dwóch batalionów. Najmniej korzystnie przedstawia się sprawa w odniesieniu do amunicji występującej w niewielkich ilościach. Na przykład zniszczenie 2 samochodów

Star 244 przewożących pociski do 85 mm armat przeciwpancernych^{10/} oznacza, iż w transporcie dywizyjnym brak jest już amunicji dla dywizjonu przeciwpancernego.

Analiza organizacji systemu zabezpieczenia materiałowego zaopatrzenia wojsk pozwala sądzić, że najtrudniejszym okresem będzie dla niego drugi - trzeci dzień operacji zaczepnej. Do tej bowiem pory manewr elementów ogólnowojskowych, wojsk rakietowych i artylerii nie będzie sprzyjał ruchowi pododdziałów i oddziałów zaopatrzenia. Rozmiary wyłomu w obronie nieprzyjaciela i stan drożni sprawia, że ruch na armijnej sieci dróg samochodowych będzie bardzo ożywiony i nie zawsze uwzględniający interesy zabezpieczenia tyłowego.

Mimo postępu w dziedzinie rozwoju środków transportu zaspakajanie potrzeb materiałowych przysparza nadal wielu kłopotów^{11/}. W ogniwie armia - dywizja podstawowym środkiem dowozu zaopatrzenia pozostaje transport samochodowy. Duży udział tego środka transportowego podkreśla znaczenie utrzymania w pełnej przejezdności dróg kołowych, zarówno dofrontowych, jak i rökadowych.

Jednocześnie drogi samochodowe, głównie węzły komunikacyjne i miejsca kanalizujące ruch, będą obiektami uderzeń nieprzyjaciela. Na skutek oddziaływania lotnictwa, broni precyzyjnej i środków zdalnego minowania znaczna część dróg może być

10/ Przyjmując ładowność samochodu Star 244 60 skrzyń /180 sztuk amunicji/ - Por. Płk dr inż. Z.Ciemiega, Zaopatrywanie wojsk lądowych w amunicję w działaniach bojowych. Rozprawa habilitacyjna ZN ASG WP 04/84, s.173.

11/ L.Mucha, Zasilanie walczących wojsk, MON, Warszawa 1979 r. s.6.

nieczynna^{12/}. Na pewnych odcinkach mogą powstać zniszczenia wymagające tworzenia objazdów /obejść/. Niekiedy zajdzie konieczność budowania na przeszkodach wodnych kolejnych przepraw. Sytuację komplikują także uderzenia na przegrupowujące się wojska i kolumny /czołówki/ zaopatrzeniowe, w wyniku czego powstaną różnych rozmiarów zatory w ruchu kołowym, mogące być obiektami kolejnych ataków.

Utrudnienia zakłócające funkcjonowanie systemu dowozu i ewakuacji oraz stopniowo zwiększający się obszar działań dywizji i jego przestrzenno-ogniskowy charakter komplikują dowodzenie elementami tyłowymi. Utrudniony staje się ich manewr.

Wśród spraw związanych z zabezpieczeniem tyłowym DZ /DPanc/ przechodzącej do obrony w celu odparcia przeciwuderzenia najkorzystniej przedstawiają się zagadnienia związane z problematyką zaopatrywania wojsk w materiały pędne i smary. Nawet bez ich uzupełniania dywizja na ogół jest w stanie prowadzić walkę, dysponując niezbędną ilością oleju napędowego i benzyny samochodowej^{13/}. Wynika to głównie z czasu i głębokości dotychczas prowadzonego natarcia oraz urzutowania zapasów ruchomych MPS, co obrazuje tabela 4 i nomogram zużycia paliwa przez wybrane kategorie sprzętu.

Odmiennie przedstawiają się problemy dotyczące zabezpieczenia techniczno-specjalnego.

12/ Płk dr inż. Z. Ostojki, Metodyka prognozowania zniszczeń frontowych dróg samochodowych środkami napadu powietrznego, Zeszyt Naukowy ASG WP, Nr 2/49/87, s.145.

13/ Kpt.dr inż. G. Wiśniewski, Wybrane problemy zaopatrywania wojsk w MPS w działaniach zaczepnych, Myśl Wojskowa 1986 r., nr 5, s.54.

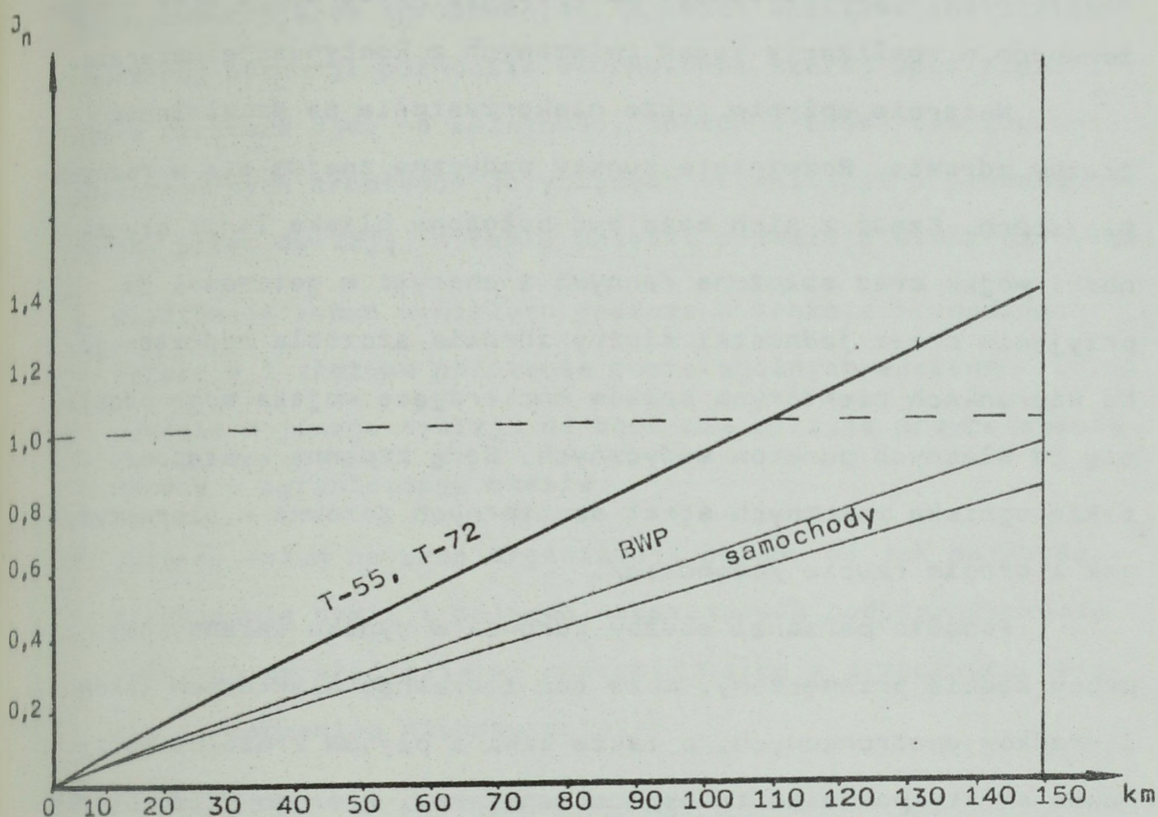
Tabela 4

URZUTOWANIE ZAPASÓW RUCHOMYCH MPS

Lp.	Rodzaj paliwa	Rodzaj pojazdu	Jedn. kal- kul.	Urzutowanie zapasów			Razem w dywizji
				Przy sprzęcie	W tyłach oddziału	W tyłach dywizji	
1	Benzyna	Pojazdy kołowe	Jn	1,3	0,3	0,4	2,0
2	Oleju napędowy	Pojazdy kołowe	Jn	1,3	0,3	0,4	2,0
3		Pojazdy gaśnicowe	Jn	1,0	0,6	0,6	2,2
4		Czołgi	Jn	1,0	0,6 ^{x/}	0,6	2,5 ^{x/}

x/ w pododdziale 0,3 jn

NOMOGRAM ZUŻYCIA MPS W NATARCIU^{x/}



x/ Sporządzony na podstawie "Gospodarka i zabezpieczenie tyłowe wojsk" cz.III, zał. nr 10, Szt.Kwat. 102/84

Przełamanie i początkowy okres operacji zaczepnej charakteryzuje się znacznymi stratami w technice bojowej. Część z nich zrekomensuje wysiłek służb technicznych. Jednak maksymalna liczba remontów bieżących wykonywanych podczas natarcia zmniejsza ich zapasy i dalsze możliwości. Ponadto punkty zbiórki uszkodzonego sprzętu /PZUS/ położone w różnych miejscach rozpraszają wysiłek służb technicznych i utrudniają dowodzenie

nimi. Zwiększa je jeszcze fakt rozśrodkowania sprzętu specjalistycznego i ewakuacyjnego na znacznej powierzchni oraz zaangażowanego w realizację zadań związanych z kontynuacją natarcia.

Natarcie wpłynie także niekorzystanie na działalność służby zdrowia. Rozwinięte punkty medyczne znajdą się w różnych miejscach. Część z nich może być położona blisko linii styczności wojsk oraz obłożona rannymi i chorymi w gotowości do przyjęcia przez jednostki służby zdrowia szczebla nadrzędnego. Na kierunkach niektórych pułków nacierające wojska mogą oddalić się od własnych punktów medycznych. Będą zapewne występować także ogniska znacznych strat sanitarnych zarówno w pierwszym, jak i drugim rzucie /odwodzie/.

Ponadto personel służby zdrowia w wyniku intensywnej pracy będzie przemęczony, może też zabraknąć niektórych leków i środków opatrunkowych, a także krwi i płynów krwiozastępczych. Pewne straty poniesie transport sanitarny, którego część będzie mieć utrudniony powrót do macierzystego pododdziału.

4.4. Wnioski

Ogólne zasady prowadzenia operacji obronnych przez siły zbrojne NATO i zabiegi podejmowane przed mającym nastąpić zwrotem zaczepnym wpływają na wiele zjawisk. Ocena hipotetycznych konsekwencji natarcia wojsk własnych i ewentualne skutki oddziaływania nieprzyjaciela umożliwiły przedstawienie prawdopodobnego położenia i stanu DZ /DPanc/ w czasie bezpośrednio

poprzedzającym przejście do obrony w celu podjęcia walki z przeciwuderzającym zgrupowaniem. Z kolei wnikliwa analiza wytworzonej sytuacji pozwoliła sformułować szereg spostrzeżeń, które rzutować będą na kolejność, sposób i czas rozwiązywania poszczególnych problemów dotyczących organizacji i prowadzenia obrony przez dywizję. W sumie wnioski pozwalają stwierdzić, że:

1. Realizacja zadań wynikłych jeszcze w trakcie prowadzenia natarcia i złożone położenie poszczególnych elementów ugrupowania bojowego dywizji na ogół nie sprzyja przygotowaniu obrony w ograniczonym czasie;
2. Istotny wpływ na czas organizacji obrony ma jak najszybsze przekazanie dywizji poleceń nakazujących podporządkowanie dalszych działań mającej nastąpić walce z przeciwuderzającym zgrupowaniem nieprzyjaciela;
3. Płynne przejście dywizji z natarcia do obrony wymagać będzie znacznych zmian w ugrupowaniu bojowym oraz systemie ognia, dowodzenia, rozpoznania, dowozu i ewakuacji. Utrudniony stanie się manewr, a także dowóz środków materiałowych.
4. Zapasy ruchome środków materiałowych do chwili zaniechania natarcia będą zazwyczaj niższe od norm przewidzianych w działaniach obronnych. Największe ubytki wystąpią w amunicji przeciwlotniczej i przeznaczonej dla artylerii;
5. Zróżnicowany rozkład strat i zużycia amunicji wpłynie na ostateczny kształt ugrupowania bojowego dywizji i kolejność dowozu środków materiałowych.

5. WĘZŁOWE PROBLEMY PRZYGOTOWANIA OBRONY DO ODPARCIA PRZECIWUDERZENIA

Przedstawienie w poprzednich rozdziałach rozprawy głównych zasad prowadzenia operacji obronnych przez wojska potencjalnego przeciwnika i zjawisk poprzedzających wykonanie przeciwuderzenia legło u podstaw określenia sposobów rozwiązywania podstawowych problemów wytworzonej sytuacji. Dzięki nakreśleniu przypuszczalnych warunków, w jakich mogą się znaleźć wojska dywizji możliwe jest przystąpienie do rozwiązywania poszczególnych problemów, które występują podczas przygotowywania obrony.

Mnogość różnorodnych uwarunkowań wpływających na dotychczasowe działania DZ /DPanc/ pozwala na określenie jedynie głównych kierunków i sposobów postępowania oraz przewyciężania niekorzystnych zjawisk, zmierzających do tego, aby w stosunkowo krótkim czasie stworzyć silną obronę. Dlatego w niniejszym rozdziale dysertacji główna uwaga zostanie skupiona na najważniejszych ogniwach systemu obrony i problemach, które są rozstrzygane na szczeblu związku taktycznego. Zostaną też przedstawione wymagania, jakim powinna odpowiadać dana sfera działalności dowódcy i sztabu wydzielonego zgrupowania wojsk przystępujących do tworzenia systemu obrony do walki z przeciwuderzającym zgrupowaniem nieprzyjaciela.

5.1. Organizacja walki obronnej dywizji

Przejście wydzielonych wojsk do obrony w celu osłony skrzydła głównego zgrupowania uderzeniowego i zapewnienia mu warunków do pomyślnego rozwijania działań zaczepnych jest jednym z możliwych sposobów walki z przeciwwuderzającymi zgrupowaniami.^{x/} Taki sposób mocno akcentują doświadczenia wojenne i wnioski z ćwiczeń, które dowodzą także złożoności i pewną odmienności tego procesu.

Wnioski z badań mówią również o tym, że dowódca i sztab armii najczęściej już w początkowym okresie przygotowywania operacji zaczepnej przewiduje i określa możliwe kierunki oraz rubieże, z których nieprzyjaciół może wykonać przeciwwuderzenie. Wraz z rozwojem sytuacji i postępowaniem natarcia wyjaśnia się kwestia sposobu i czasu działania odwodu broniącego się zgrupowania Grupy Armii. /Por. 3.2./. Stosownie do tego wprowadzane są zmiany do ustalonego planu operacji i sposobu rozwiązywania bieżących problemów. W możliwym wymiarze uaktualniany jest plan współdziałania i zabezpieczenia operacyjnego. Jednak wszystkich zagadnień nie można rozstrzygnąć do końca. Dlatego proces pełnego organizowania walki obronnej w dywizji rozpoczyna się z chwilą otrzymania nowego zadania bojowego. Przerywa ono dotychczas prowadzone natarcie i nakazuje ukierunkowanie dalszej działalności DZ /DPanc/ na odparcie przeciwwuderzenia.

x/ O innych sposobach odpierania zwrotów zaczepnych szerzej traktują m.in. rozprawy doktorskie ppłk. T. Bogusza, cyt. praca i ppłk dypl. J. Jakubowski, Ocena sposobów i możliwości odpierania kontrataków w natarciu dywizji, ASG WP 1987 r.

5.1.1. Powzięcie decyzji i przekazanie zadań bojowych

Wyniki badań dowodzą, że najczęściej po 3-4 dniach natarcia sytuacja DZ /DPanc/ będzie złożona. W niczym nie obniża to jednak wymagań stawianych przygotowywaniu obrony. Umówione wcześniej uwarunkowania sprawiają, że podczas jej organizacji dadzą o sobie znać specyficzne cechy działalności dowódczej i sztabowej, których głównymi wyznacznikami będą najczęściej:

- dotychczasowe skutki natarcia oraz silne i wszechstronne oddziaływanie nieprzyjaciela, a także wysoka aktywność wojsk w bezpośredniej styczności;
- konieczność umiejętnego łączenia położenia i sytuacji poszczególnych oddziałów z przygotowaniem obrony;
- deficyt czasu i informacji.

Jak w każdej innej sytuacji, tak i podczas odpierania przeciwuderzenia dowódca i sztab DZ /DPanc/ otrzymuje wraz z zadaniem bojowym szereg informacji, dotyczących przede wszystkim:

- oceny zgrupowań wojsk nieprzyjaciela i prawdopodobnego charakteru ich działań;
- zasadniczych danych z zamiaru dowódcy armii;
- obiektów obezwładnianych środkami przełożonego;
- zadań sąsiadów i linii rozgraniczenia z nimi.

Nie są to jednak wszystkie wiadomości niezbędne do powzięcia decyzji^{1/}. Oprócz tego konieczne są dość szczegółowe dane o nieprzyjacielu i terenie. Można je otrzymać z rozpo-

1/ Płk dr S. Piotrowski, Planowanie operacji i walki, Myśl Wojskowa 1986 r., nr 10, s.42.

nania powietrznego i radioelektronicznego, elementów rozpoznania lądowego i walczących wojsk.

Pierwszorzutowe pułki dostarczają informacji o zgrupowaniach nieprzyjaciela w bezpośredniej styczności, a uzupełniają je i wzbogacają elementy rozpoznawcze danej dywizji. Jednak w tej sytuacji DZ /DPanc/ potrzebne są przede wszystkim wiadomości ze skrzydła dotychczasowego pasa natarcia. Stamtąd bowiem, jak wykazuje analiza ćwiczeń wojsk NATO, najczęściej wykonywane jest przeciwuderzenie. Na ogół brak jest tam elementów rozpoznawczych dywizji, które i tak działają tylko na głębokość do 100 km^{2/}. Dlatego najistotniejsze dane o składzie, możliwościach i przypuszczalnym zamiarze odwodu Grupy Armii dana DZ /DPanc/ uzyska z nadrzędnego sztabu^{3/}.

Pozostałe niezbędne wiadomości sztab dywizji musi zdobyć samodzielnie. Niekiedy odbędzie się to bez dodatkowego uruchamiania systemu zbierania informacji, lecz wiele danych będzie wymagać ustalenia lub potwierdzenia. Konieczne jest także uaktualnienie położenia, stanu i możliwości bojowych poszczególnych pułków i elementów ugrupowania bojowego.

Dowódca i sztab dywizji posiadając niezbędne informacje mogą przystąpić do organizowania walki obronnej. Ograniczony czas na jej przygotowanie i złożona sytuacja nakazują, aby podległe wojska posiadały jak najwięcej godzin na przygotowanie

2/ Regulamin walki wojsk lądowych Sił Zbrojnych PRL, część I, s.374.

3/ Por. mjr dypl. Z.Galewski, Wybrane problemy dotyczące przechodzenia związku taktycznego z natarcia do obrony, Myśl Wojskowa 1981 r., nr 4 s.10.

się do odparcia silnego uderzenia. Niezbędne jest ich szybkie poinformowanie o mającej nastąpić zmianie rodzaju walki i rejonach, gdzie mają przejść do obrony^{4/}.

Z uwagi na ograniczony czas sztab DZ /DPanc/ powinien przyjąć metodę równoległego przygotowania walki, zapewniającą możliwość szybkiego rozpoczęcia procesu organizacyjnego na niższych szczeblach dowodzenia. Metoda ta stawia jednak określone wymagania, dotyczące głównie treści i zakresu rozpatrywanych problemów.

Podczas analizy zadania dowódca dywizji określa przedsięwzięcia, które należy wykonać w celu szybkiego przygotowania pułków do prowadzenia walki obronnej. Mając na względzie zadania wykonywane przez sąsiadów powinien uzmysłwić sobie ich wpływ na działanie DZ /DPanc/ oraz ustalić sposób współdziałania z nimi.

Po dokonaniu kalkulacji czasu dowódca przystępuje do oceny sytuacji, podczas której powinien się koncentrować na zagadnieniach, mających decydujący wpływ na szybkość i skuteczność podejmowanych działań. Kolejność rozstrzygnięcia poszczególnych problemów może być różna - zależy od konkretnej sytuacji. Potwierdzają to obserwacje z ćwiczeń, które dowodzą również, że podczas oceny sytuacji należy zmierzać do uzyskania odpowiedzi na pytania związane głównie z:^{5/}

- składem i możliwościami zgrupowania przeciwuderzającego oraz wojsk w bezpośredniej styczności:

4/ O obronie w toku natarcia /omówienie/, Myśl Wojskowa 1985 r., nr 1, s.101.

5/ Por. Biuletyn Informacyjny nr 1/142, 1983 r., s.32.

- drogami przegrupowania odwodu, kierunkiem głównego uderzenia nieprzyjaciela, orientacyjną rubieżą i czasem ataku;
- położeniem i możliwościami bojowymi oddziałów i poszczególnych elementów ugrupowania wojsk własnych oraz najbardziej celowym ich wykorzystaniem;
- ustaleniem, w jaki sposób najpełniej wykorzystać walory obronne terenu i jak powiązać je z systemem ognia oraz za-
porami;
- przebiegiem czołowych pozycji obronnych;
- potrzebą zmiany podporządkowania środków wzmocnienia, prze-
formowania lub utworzenia nowych elementów ugrupowania bojo-
wego, rejonami ich rozmieszczenia, zadaniami i sposobem
użycia;
- koniecznym przegrupowaniem wojsk oraz najbardziej korzystnym
i skrytym manewrem;
- miejscem, zakresem i sposobem współdziałania;
- kolejnością fortyfikacyjnej rozbudowy pasa obrony;
- sposobem i środkami przeciwdziałania broni precyzyjnego raże-
nia i oddziaływaniu radioelektronicznemu nieprzyjaciela;
- aktualnym stanem zaopatrzenia oddziałów, kolejnością dowozu
środków materiałowych i manewrem zapasami;
- możliwością i potrzebami dostosowania systemu dowodzenia do
wymogów obrony;
- sposobem ochrony wojsk przed nadmiernymi stratami w wypadku
użycia przez nieprzyjaciela broni masowego rażenia.

Stosunkowo szeroki zakres powyższych problemów oraz dą-
żenie do możliwie szybkiego ich rozpatrzenia sprawiają, że

ocenę sytuacji powinno się przeprowadzić wykorzystując elektroniczny kompleks obliczeniowy.

Konieczność szybkiego dokonywania oceny sytuacji nie może ujemnie wpływać na jakość rozpatrywanych zagadnień. Jeśli równolegle przygotowuje się obronę, wszelkie późniejsze zmiany koncepcji odpierania zwrotu zaczepnego są niedopuszczalne. Pośpiech przy ogłaszaniu zamiaru i ustalaniu zadań bojowych zamiast spodziewanych korzyści może przynieść straty^{6/}.

Podczas przygotowywania dywizji do odparcia przeciwwuderzenia bardzo istotne jest określenie rejonów obrony pierwszorzutowych pułków. Przy ograniczonym czasie szybkie ustalenie rejonu i treści zadania bojowego daje możliwość rozpoczęcia wszelkich przedsięwzięć wykonawczych. Określenie zamiaru walki i miejsca poszczególnych oddziałów w planie działań może stanowić podstawę do opracowania zarządzeń /wstępnych zarządzeń/ bojowych, które rozpoczynają przygotowanie obrony w pułkach; są one punktem wyjściowym do poczynąń podporządkowanych odparciu przeciwwuderzenia. Są to pierwsze wiadomości o zmianie rodzaju walki oraz rejonie i zakresie przygotowań do obrony. Dlatego w warunkach posiadania niewielkiej ilości czasu działaniom tym należy nadać priorytet, odkładając na później rozpatrzenie innych zagadnień. Mogą być one konkretyzowane potem w trakcie przygotowywania się pułków do obrony. Ponadto nie wszystkie oddziały trzeba traktować jednakowo. Jeśli z punktu widzenia interesów przyszłej obrony któryś z pułków znajduje się w najmniej korzystnym położeniu, to treść nowego zadania bojowego należy przekazać najpierw do niego.

6/ Por. mjr dypl. Z.Galewski, Wybrane problemy dotyczące przechodzenia związku taktycznego z natarcia do obrony, cyt. praca, s.10; gen.mjr L.I.Korzun, Zagadnienia obrony w ograniczonym czasie, Myśl Wojskowa 1984 r., nr 3, s.126.

W średnich warunkach operacyjno-taktycznych, przy zastosowaniu zautomatyzowanego systemu dowodzenia i dobrze wyszkolonej oraz zgranej obsadzie sztabu opracowanie podstawowych zagadnień procesu decyzyjnego może być zakończone już po godzinie od momentu otrzymania przez dywizję zadania^{7/}. Wykonawcy decyzji dowódcy DZ /DPanc/ mogą więc dysponować przeciętnie około 5-6 godzinami na wykonanie zasadniczych przedsięwzięć w ramach przygotowania obrony.

Niezależnie od formy i sposobu przekazywania zadań bojowych zostaje w nich określony przedni skraj i rejony obrony poszczególnych oddziałów oraz sposób osiągnięcia celu walki. Tym samym ukierunkowuje się dalszą działalność wojsk na wykonanie zamiaru dowódcy dywizji, co niekiedy może się wiązać ze zdobyciem dogodnej rubieży terenowej lub ustąpieniem z zajmowanego obszaru.

Po ostatecznym sformułowaniu decyzji dowódcy DZ /DPanc/ najlepiej jest przedstawić ją na mapie, na której wyrażono zamiar i opisano zadania przekazane wojskom. Na ogół w trakcie odpierania przeciwwuderzenia nie będzie czasu na sporządzanie oddzielnej legendy. Dlatego niezbędne dane decyzyjne, których nie można wyrazić graficznie, należy umieszczać w formie opisowej bezpośrednio na mapie /w notatniku/ lub wypełniając odpowiedni blankiet sformalizowany^{8/}.

7/ W dywizji dzięki zautomatyzowanemu systemowi dowodzenia cykl dowodzenia może się skrócić z 4-5 do 1-2 godzin. Czas zbierania, opracowywania informacji i przygotowywania danych do decyzji ulegnie 4-5 krotnemu skróceniu. Średnio z 12-15 minut do 4-5 minut zmniejszy się też czas przekazywania zarządzeń /wstępnych zarządzeń/ bojowych - Ppłk dr B.Tarasiuk, Wpływ automatyzacji systemu dowodzenia dywizji na efektywność procesu dowodzenia, Zeszyt Naukowy ASG WP 3/46/86, s.177-180.

8/ Por. Płk dr S.Piotrowski, Planowanie operacji i walki, wyd.cyt., s.10.

Brak czasu i specyfika sytuacji praktycznie uniemożliwiają zebranie wszystkich dowódców oddziałów w celu szczegółowego przedstawienia im zagadnień związanych z organizacją obrony i nie pozwalają dowódcy dywizji być obecnym w rejonie każdego pułku pierwszego rzutu. Podstawowe problemy decyzyjne może on rozstrzygać osobiście jedynie na kierunku /w rejonie/ głównego wysiłku, gdzie pracę w terenie zakończy postawieniem zadania bojowego dla broniącego się tam pz /pcz/ oraz działających na tym kierunku innych elementów ugrupowania bojowego. Zorganizuje też współdziałanie tych rodzajów wojsk i służb, które mają działać na zasadniczym kierunku z przeciwuderzającym zgrupowaniem. Wyda także wytyczne do zabezpieczenia bojowego działań.

Dążąc do maksymalnego skrócenia procesu organizacyjnego w rejonach innych pułków zagadnieniami związanymi z przekazaniem zadań mogą zajmować się zastępcy dowódcy dywizji - ich rola będzie zbliżona do tej, którą spełnia dowódca. Takie rozwiązanie gwarantuje także, że treść rozkazu bojowego i innych ustaleń przełożonego szybko dotrze do bezpośredniego wykonawcy i będzie właściwie zrozumiana. Obecność danego zastępcy /oficera/ w sztabie pułku to również rękojmia zbieżności poczynań oddziału z koncepcją walki obronnej DZ /DPanc/.

5.1.2. Organizacja współdziałania

Odmiennosc przygotowania obrony dywizji w celu odparcia zwrotu zaczepnego ma wpływ na zakres i sposób organizowania

współdziałania, które - głównie ze względu na deficyt czasu - nie jest aktem wyeksponowanym z problematyki przygotowania walki obronnej. Jego organizowanie jest nierozzerwalnie związane z procesem decyzyjnym. Stanowi ważne przedsięwzięcie, towarzyszące budowaniu modelu walki.

Zakładając określone tempo działań nieprzyjaciela oraz uwzględniając jego możliwości bojowe i zasady prowadzenia walki, a także warunki terenowe należy określić czas, kierunek lub rejon zasadniczych czynności przeciwuderzającego zgrupowania, które w decydujący sposób mogą wpływać na sposób prowadzenia obrony. Równocześnie trzeba przewidzieć, zaplanować i podjąć przedsięwzięcia, które mogłyby skutecznie osłabić natarcie nieprzyjaciela oraz znacznie ograniczyć realizację jego zadań bojowych. Ocena ta może również posłużyć do skonkretyzowania zadań dla elementów rozpoznawczych działających na korzyść wojsk przechodzących do obrony.

Badania wykazały, że ustalenie jednej obowiązującej metodyki organizacji współdziałania jest niemożliwe i niewskazane, ponieważ będzie ona uzależniona od wielu zmiennych czynników - warunków i sytuacji, właściwości terenu, przygotowania operacyjno-taktycznego, doświadczenia dowódcy i oficerów sztabu.

Dysponując obrazem prawdopodobnego rozwoju wydarzeń dowódca DZ /DPanc/ przystępuje do organizacji współdziałania. Na podstawie wniosków z oceny sytuacji tworzy plany wykonania poszczególnych zadań. Uzgadnia działania między elementami ugrupowania bojowego według trzech etapów, którymi jest walka:

- z nieprzyjacielem na podejściach;
- o utrzymanie przedniego skraju obrony;
- w głębi obrony.

Swoistą "klamrę" spinającą poszczególne etapy stanowią zagadnienia związane z manewrem, który zapewnia koncentrację wysiłku w najważniejszym w danej chwili miejscu. Ponadto odpowiednio zaplanowany manewr jest skutecznym sposobem zapobiegania powstawaniu sytuacji kryzysowych. Konieczność jego zgrzywania z bezpośrednią działalnością pułków, zwłaszcza pierwszosztowych, przewija się przez poszczególne fragmenty współdziałania.

W pierwszym etapie, podczas walki z nieprzyjacielem na podejściach, głównym celem współdziałania jest zdezorganizowanie i osłabienie uderzenia wojsk wykonujących przeciwuderzenie. Można to osiągnąć przez precyzyjne uderzenia lotnictwem, wojskami raketowymi, artylerią i środkami walki radioelektronicznej na maszerujące kolumny nieprzyjaciela. Efekty ich działań będą ściśle uzależnione od umiejętnego połączenia ognia, narzutowych zapór minowych i działań wojsk własnych na przedpolu z wykorzystaniem warunków terenowych. Najlepsze rezultaty osiąga się stosując jednocześnie kilka różnych środków i form oddziaływania, zwłaszcza w terenie kanalizującym ruch wojsk. Szczególne znaczenie mają uderzenia środkami ogniowymi i walki radioelektronicznej na wybrane stanowiska dowodzenia i ośrodki kierowania ogniem.

Organizując współdziałanie w tym etapie walki obronnej należy w pierwszej kolejności określić drogi przegrupowania

wojsk nieprzyjaciela, rubieże ich rozwijania, rejony stanowisk ogniowych, startowych i dowodzenia, aby stosownie do tego uzgodnić^{9/}:

- rejony lub miejsca, czas i rodzaj uderzeń ogniowych lotnictwa, śmigłowców szturmowych, wojsk raketowych i artylerii;
- termin, miejsce i sposób wykonania narzutowych pól minowych;
- obiekty i czas ataku wojsk własnych, znajdujących się w ugrupowaniu nieprzyjaciela;
- siły i środki oraz sposób potęgowania powyższych działań.

Nie mniej ważne będzie uzgodnienie sposobu przeciwdziałania ewentualnemu oddziaływaniu nieprzyjaciela na broniące się wojska dywizji. Konieczne jest określenie siły i prawdopodobnych miejsc najsilniejszych uderzeń na lądzie i z powietrza oraz obiektów, na które przeciwnik przypuszczalnie będzie intensywnie oddziaływał środkami walki radioelektronicznej. Trzeba przewidzieć także skład, rejon lądowania i zadania desantów powietrznych. Stosownie do zagrożenia należy określić własne siły i środki, uzgodnić sposób ich użycia oraz manewr.

Przejście dywizji do obrony w celu odparcia przeciwdziałania następuje na skutek określonych poczynań przeciwnika. Wśród wielu czynności, które on wykonuje ważną jest rubież planowanego ataku. Dowódca broniącego się zgrupowania sam ją wybiera uwzględniając wiele czynników, w tym głównie warunki terenowe i przewidywany rozwój sytuacji. Na tej też rubieży nieprzyjaciel czyni wiele przedsięwzięć podporządkowanych

9/ Płk prof.dr K.Nożko, Organizacja współdziałania w operacji zaczepnej armii, Myśl Wojskowa /tajna/ 1986 r., nr 2, s.40.

mającemu nastąpić natarciu. Jego działanie nacełowane jest na to co będzie w późniejszym terminie.

Taki stan rzeczy sprzyja organizacji działań przed przewidywanym przednim skrajem obrony wojsk mających odierać przeciwdzierzenie. W wielu wypadkach przemawiać będą za tym cechy współczesnego pola walki, głównie nierównomierny przebieg działań zaczepnych i położenie czołowych oddziałów nacierających dotychczas wojsk /por. 4.1./.

Zupełnie inna sytuacja powstaje wówczas gdy nie ma wojsk przed frontem sił głównych. Fakt ten, co podkreślają wnioski z praktyki szkoleniowej, nie wyklucza jednak możliwości organizowania działań przed przednim skrajem obrony. Może to nastąpić przez dokładnie przemyślane i odpowiednio zabezpieczone przesunięcie do tyłu, na korzystną rubież terenową pierwszorzutowych pułków, których manewr odbywać się będzie pod osłoną wydzielonych wojsk pozostawionych na zajmowanych pozycjach. Broniąc ich utwierdzają przeciwnika w przekonaniu, że w tym miejscu będzie przebiegać przedni skraj naszej obrony. To zaś wymaga zsynchronizowania działań wielu elementów ugrupowania bojowego dywizji i poszczególnych pułków. Nieodzowne jest zgranie wielu oddziałów, a nawet i pododdziałów, aby pod pozorem działalności bojowej wykorzystać położenie części wojsk własnych i wprowadzić nieprzyjaciela w błąd co do rzeczywistego przebiegu czołowej pozycji obrony.

Organizując działania przed przednim skrajem, na zasadach podobnych jak to się z reguły czyni podczas przygotowywania pasa przesłaniania /pozycji przedniej/, konieczne jest zgodne z realiami sprecyzowanie celu użycia wydzielonych do tego wojsk

i właściwe uzgodnienie zadań oraz skali i zakresu wzajemnie świadczonych "usług". Należy określić sposób wspierania wojsk prowadzących działania opóźniające, głównie pod kątem hamowania natarcia nieprzyjaciela oraz przechodzenia poszczególnych pododdziałów na kolejne pozycje opóźniania. Trzeba zsynchronizować działania wojsk z planowanymi zadaniami lotnictwa, wojsk rakietowych i artylerii. Należy ustalić drogi wycofywania oraz uzgodnić kto, kiedy i przy pomocy jakich środków zabezpieczy odejście danego zgrupowania wojsk do właściwych rejonów obrony.

W ramach współdziałania należy sprecyzować przedsięwzięcie związane z maskowaniem ruchu i sposobem wspierania wojsk podczas działań przed przednim skrajem, dostosowując ich charakter do przewidywanego przebiegu działań opóźniających. Trzeba też uzgodnić miejsca przekraczania przedniego skraju obrony oraz ich oznakowanie. Czołowe pułki muszą "odcinać" ścigające wojska nieprzyjaciela według określonych zasad, które powinny być umiejętnie wkomponowane w ogólny system załamania jego natarcia. Również ważne są ustalenia dotyczące sposobu zamknięcia przejść w zaporach inżynieryjnych i zakres zmian tych zapór. Dla części artylerii wspierającej walkę na przedpolu należy przewidzieć nowe rejony i tak zgrać czas ich zajmowania, aby nie odbiło się to na skuteczności ognia i równocześnie stanowiło element maskowania systemu obrony dywizji.

W sumie współdziałanie na ten etap działań ma nie tylko wywołać określone reakcje u nieprzyjaciela, ale także zadać mu pewne straty bez poważniejszego uszczerbku dla broniących się wojsk.

W etapie walki o utrzymanie przedniego skraju obrony celem współdziałania jest załamanie natarcia nieprzyjaciela na czołowych pozycjach obronnych. Uwaga dowódcy DZ /DPanc/ koncentruje się na zsynchronizowaniu oddziaływania poszczególnych środków rażenia na pancerno-zmechanizowane i powietrzno-lądowe zgrupowania wojsk nieprzyjaciela. Kompleksowe rozwiązanie problemu walki z bronią pancerną i lotnictwem jest bowiem gwarancją osiągnięcia podstawowego celu przygotowywanej obrony. Istotne są też zabiegi i uzgodnienia zmierzające do zmniejszenia skutków prawdopodobnego oddziaływania nieprzyjaciela, zwłaszcza jego broni masowego rażenia.

Organizując współdziałanie w tym zasadniczym etapie walki obronnej dywizji w celu odparcia przeciwuderzenia trzeba dążyć do jak najpełniejszego wykorzystania możliwości ogniowych i manewrowych środków walki oraz sprzętu, a także właściwości obronnych terenu, zapór inżynieryjnych i środków walki radioelektronicznej, które przyczynią się do załamania natarcia nieprzyjaciela przed przednim skrajem. Podstawą wszelkich ustaleń są prawdopodobne kierunki i siła uderzenia przeciwnika oraz działania przełożonego, sąsiadów i tej części zgrupowania armii, które kontynuuje działania zaczepne. Stosownie do tego należy uzgodnić z poszczególnymi wykonawcami:

- rejony decydujące o trwałości obrony i sposób ich utrzymania;
- rejony koncentracji ognia, zwłaszcza przeciwpancernego;
- rodzaj manewru i czas jego wykonania;
- działanie artylerii, czołgów i odwodów specjalnych podczas

odpierania ataków nieprzyjaciela z jednego lub kilku kierunków jednocześnie;

- sposób osłony skrzydeł i luk;
- miejsce i rodzaj działań uniemożliwiających nieprzyjacielowi rozszerzenie i pogłębienie wyłomu w systemie obrony dywizji;
- rubież i termin wykonania dodatkowych zapór inżynieryjnych;
- rozmieszczenie odwodów, ich działanie i sposób osłony;
- zadania i sposoby działań zmierzających do usunięcia ewentualnych skutków uderzeń bronią masowego rażenia;
- zakres wykorzystania środków łączności oraz sposób podawania sygnałów i składania meldunków.

Oprócz tego, przynajmniej w ogólnych zarysach, celowe jest nakreślenie zasad postępowania po załamaniu natarcia nieprzyjaciela. W ramach organizacji współdziałania słuszne wydaje się uprzednie uzgodnienie kto, z jakim natężeniem i na jakich kierunkach będzie nadal prowadzić walkę. Należy też określić, które elementy ugrupowania i w jakim zakresie będą uczestniczyły w likwidacji powstałych wyłomów i odtwarzały naruszony system ognia. Ponadto wskazane byłoby ustalenie sposobu zamknięcia przejść w zaporach inżynieryjnych.

W utrzymaniu zajmowanych rubieży dużą rolę odgrywa upór i zdecydowanie walczących wojsk, które w połączeniu z manewrem oraz ogniem i zaporami pozwolą powstrzymać nieprzyjaciela, nawet jeśli początkowo uzyska powodzenie. Stanowi to kolejny - trzeci etap walki obronnej dywizji i organizowanego współdziałania.

W tym etapie dowódca organizując współdziałanie powinien najpierw uzgodnić działania wojsk dywizji, które mają na celu pozabawienie nieprzyjaciela możliwości rozszerzenia i pogłębienia wylomu. Na podstawie sformułowanych wniosków nakreśla ogólne ramy przeciwdziałania pierwszorzutowych pułków. Powiada o czasie, miejscu i rodzaju wsparcia. Uzgadnia rubieżę działania odwodu przeciwpancernego i oddziału zaporowego oraz termin i sposób ich zajęcia. Ważne jest też zgranie manewru sił i środków z odcinków pasywnych z działalnością czołowych pułków. Nader istotnym zagadnieniem jest zbudowanie modelu zwalczania odwodów nieprzyjaciela podchodzących z głębi oraz dezorganizacja jego systemu dowodzenia i kierowania ogniem.

Skład i znaczne możliwości bojowe przeciwuderzającego zgrupowania nie wykluczają ewentualności przejścia dywizji lub części jej wojsk do działań opóźniających. Jednocześnie przewidywany charakter natarcia nieprzyjaciela i warunki przejścia DZ /DPanc/ do obrony poważnie ograniczają możliwości wykonania kontrataku w celu odtworzenia przedniego skraju.

W każdym wypadku do pomyślnej walki w głębi niezbędny jest drugi rzut lub przynajmniej odwód ogólnowojskowy. Wynika z tego postulat dotyczący organizacji współdziałania. W pierwszej kolejności należy zmierzać do uchronienia tego elementu ugrupowania bojowego dywizji. W zakresie maskowania trzeba uzgodnić, kiedy i jakie przedsięwzięcia wykonują określone siły i środki walki radioelektronicznej oraz pozostałe rodzaje wojsk.

Niekiedy dobrym rozwiązaniem będzie taki podział drugiego rzutu

/odvodu/, aby jego człony przebywały w różnych miejscach, ale mogły być użyte w sposób scentralizowany.)

Zakres i treść zagadnień, które należałoby poruszać podczas organizacji współdziałania w wypadku prowadzenia działań opóźniających są obszerne. Jednocześnie należy zauważyć, że z tak dużym wyprzedzeniem trudno jest nakreślić obraz prawdopodobnego rozwoju sytuacji na tym etapie walki obronnej. Dlatego organizując współdziałanie trzeba skupić uwagę na zsynchronizowaniu działań różnych elementów ugrupowania bojowego na poszczególnych pozycjach opóźniania, zwłaszcza pod kątem hamowania ruchu nieprzyjaciela, zabezpieczenia wychodzenia z walki i wykonywania manewru. Ustalenia powinny zapewnić intensywne i ciągłe oddziaływanie na nacierającego, uwzględniać możliwości walki od czoła oraz z desantami.

Na ogół obrona dywizji stanowi fragment działań zmierzających do rozbicia odvodu Grupy Armii. Wiąże się więc ściśle z poczynaniami skrzydłowych zgrupowań wojsk własnych, których charakter i kierunek uderzeń powinien być zsynchronizowany z działalnością DZ /DPanc/, a niekiedy poszczególnych pułków. Dlatego na podstawie wytycznych do współdziałania otrzymanych od dowódcy armii, należy zgrać walkę obronną z tworzeniem pierścienia okrążenia lub uderzeniami rozcinającymi. Trzeba szczególnie uzgodnić rubieże kompetencji ogniowych wojsk działających "na spotkanie", sposoby nawiązywania łączności, sygnały dowodzenia i współdziałania oraz znaki rozpoznawcze.

W porównaniu z poprzednimi etapami organizacji współdziałania uzgodnienia dotyczące tego etapu walki obronnej mają charakter bardziej ogólny, opierają się bowiem na przewidywanym rozwoju sytuacji.

Zsynchronizowanie działań poszczególnych elementów ugrupowania bojowego dywizji w okresie poprzedzającym walkę obronną to tylko jedna strona zagadnienia, ponieważ rozwój sytuacji może być inny niż przewidywał wcześniej sporządzony scenariusz. Niekiedy ustalenia dokonane w czasie organizacji walki mogą okazać się niewystarczające. Dlatego na dowódcy i sztabie spoczywa obowiązek ciągłego śledzenia wydarzeń i - jeśli zachodzi potrzeba - wnoszenia poprawek do planu współdziałania, którego utrzymanie należy traktować jako jedno z ważniejszych zadań. Doskonalenie współdziałania, a często jego odtwarzanie /jeżeli zostanie naruszone/ powinno trwać nieprzerwanie - aż do momentu osiągnięcia celu walki z przeciwuderzającym zgrupowaniem.

Obrona dywizji z dość obszernym scenariuszem wspólnych działań wymaga stworzenia łączności współdziałania jako ważnego elementu decydującego o efektywności zespołowych wysiłków. Oprócz tego ze względu na silne oddziaływanie radioelektroniczne, jakie zapewne wystąpi przy przeciwuderzeniu, konieczne jest opracowanie zbioru sygnałów dźwiękowych i świetlnych na poszczególne etapy wspólnego działania i realizacji określonych zadań. Umożliwią one szybkie reagowanie na poczynania nieprzyjaciela w kolejnych fazach walki obronnej oraz powiadamianie wojsk

o grożącym niebezpieczeństwie. Przyczynią się także do utrzymania wysokiej skuteczności rażenia wojsk nieprzyjaciela, zwłaszcza w bezpośredniej styczności, przy zachowaniu bezpieczeństwa czołowych pododdziałów wojsk własnych. Jednolite sygnały wzajemnego rozpoznania, określania dozorów, wskazywania celów i kierunków rozpoczęcia, przerwania i przeniesienia ognia będą również bardzo przydatne w wypadku przejściowego braku łączności.

5.1.3. Organizacja zabezpieczenia bojowego

Zabezpieczenie bojowe obrony w celu odparcia przeciwnuderzenia jest zbliżone do obrony przygotowanej w innych sytuacjach. Specyfika jego organizowania polega głównie na tym, że jest zdeterminowane ograniczonym czasem i różnorodnymi konsekwencjami rozwiązań przyjmowanych w dotychczas prowadzonym natarciu.

Podczas odpierania zwrotu zaczepnego szczególne wymagania stawia się rozpoznaniu, które ma dostarczać wiadomości o nieprzyjacielu ze stosunkowo szerokiego pasa i ze znacznej głębokości. Dowódca dywizji ustala zadania dla rozpoznania i określa kierunek lub rejon jego głównego wysiłku. Precyzuje, jakie wiadomości i kiedy należy zdobyć. Wyznacza również dodatkowe siły i środki do prowadzenia rozpoznania.

Praktyka dowodzi, że jednym z warunków zapewnienia sprawności działania systemu rozpoznania i szybkiego uzyskiwania danych jest unikanie zmian, które mogłyby spowodować deformację w strukturach organizacyjnych, podporządkowaniu oraz współdziałaniu sił i środków. Podczas odpierania przeciwdzierzenia zasada ta nabiera znaczenia szczególnego. Dużą rangę należy też nadać organizacji obiegu informacji uzyskanych z różnych źródeł.

W wytycznych do obrony przed bronią masowego rażenia i związanych z zabezpieczeniem chemicznym dowódca dywizji przede wszystkim zwraca uwagę na zapewnienie ciągłego rozpoznania skażeń i funkcjonowania systemu powiadamiania. Określa zakres przedsięwzięć, które zapewnią maksymalne osłabienie skutków ewentualnego użycia przez nieprzyjaciela broni jądrowej, chemicznej i biologicznej. Ustala prawdopodobne obiekty uderzeń jądrowych /neutronowych/ i sposób działania wojsk po ich wykonaniu. Precyzuje główne przedsięwzięcia związane z odtwarzaniem gotowości bojowej obezwładnionych elementów ugrupowania, siły i środki, które będą w tym uczestniczyć oraz sposób ich działania.

Przewidywane wsparcie lotnicze przeciwdzierającego zgrupowania podkreśla znaczenie powszechnej obrony przeciwlotniczej. Organizują ją wszystkie pododdziały i oddziały dywizji na podstawie przewidywanego stopnia oddziaływania. Niezależnie od tego dowódca DZ /DPanc/ określa w wytycznych podstawowe zasady organizacji rozpoznania powietrznego, alarmowania i prowadzenia ognia, zwłaszcza do celów nisko lecących oraz zasadnicze

przedsięwzięcia z zakresu maskowania przed rozpoznaniem z powietrza. Bezpośrednim koordynatorem wszystkich zabiegów i czynności mających na celu samoobronę wojsk przed uderzeniami z powietrza jest szef obrony przeciwlotniczej dywizji, który ustala także sposób organizacji obserwacji, zakres wykorzystania broni strzeleckiej, pokładowej i artyleryjskiej do walki ze śmigłowcami oraz współdziałanie środków ogniowych pododdziałów czołgów i piechoty z działaniem środków OPL. Rozwiązuje również problemy związane z zapewnieniem bezpieczeństwa działań własnego lotnictwa.

Walkę radioelektroniczną dowódca dywizji organizuje i prowadzi głównie w celu dezorganizacji dowodzenia i rozpoznania nieprzyjaciela. W wytycznych do tego rodzaju zabezpieczenia dowódca podaje zarówno przedsięwzięcia aktywne, zmierzające do zakłócenia pracy środków i systemów radioelektronicznych, jak i przedsięwzięcia bierne, zapewniające stabilną pracę własnych urządzeń radioelektronicznych oraz utrudniające lub uniemożliwiające nieprzyjacielowi zdobywanie wiarygodnych danych za pomocą technicznych środków rozpoznania. Określa stanowiska dowodzenia i obiekty radioelektroniczne, które należy wykryć i wyeliminować z walki. Wyznacza również zadania dla własnych środków zakłóceń i ich miejsce w ugrupowaniu bojowym. Formułuje także zasady obrony radioelektronicznej w celu zapewnienia niezawodności pracy systemów i środków dowodzenia wojskami oraz kierowania środkami walki.

Dynamizm i złożoność rozpatrywanej sytuacji sprawiają, że problematyka ubezpieczenia odgrywa znaczącą rolę. Jego celem jest uniemożliwienie przenikania nieprzyjaciela i niedopuszczenie do niespodziewanego uderzenia na wojska dywizji, zwłaszcza w okresie organizacji obrony. Ubezpieczenie obejmuje również przedsięwzięcia mające wprowadzić w błąd przeciwuderzające zgrupowanie co do rzeczywistego przebiegu przedniego skraju obrony i rozmieszczenia poszczególnych elementów ugrupowania bojowego. Zmierzając do osiągnięcia tych celów dowódca DZ /DPanc/ w wytycznych do ubezpieczenia określa, na jakich kierunkach należy skupić szczególną uwagę oraz miejsce, termin i sposób organizacji ubezpieczenia.

W wytycznych do maskowania dowódca DZ /DPanc/ ustala sposób wykorzystania właściwości terenu, zasady wykonywania prac obronnych, zakres użycia etatowych oraz podręcznych środków maskowniczych. Określa przedsięwzięcia i elementy ugrupowania bojowego, które należy maskować w pierwszej kolejności oraz sposób wykorzystania dymów. Ustala również zabiegi, które mają wprowadzić nieprzyjaciela w błąd co do zamiaru rozegrania walki obronnej, rozmieszczenia elementów ugrupowania bojowego, organizacji systemu ognia i systemu dowodzenia. Podaje także sposoby przeciwdziałania środkom rozpoznania nieprzyjaciela.

Mimo ograniczonego czasu na przygotowanie obrony w wytycznych do zabezpieczenia inżynieryjnego dowódca dywizji ustala zakres, kolejność, sposób i terminy rozbudowy fortyfikacyjnej pasa obrony oraz miejsce, rodzaj, stopień gotowości i czas budowy zapór, uwzględniając wykorzystanie środków minowania zdalnego i manewrowego. Określa także drogi, które

należy przygotować i utrzymywać oraz sposób zabezpieczenia inżynieryjno-drogowego przewidywanego manewru.

Stopień zużycia środków materiałowych w prowadzonym natarciu i dotychczasowe rozmieszczenie elementów tyłowych w zasadniczy sposób rzutuje na zabezpieczenie tyłowe. Dowódca dywizji rozwiązując jego problemy powinien główną uwagę skupić na ustaleniu rejonów rozmieszczenia tyłów, kolejności i terminów dowozu środków materiałowych oraz przewidywanym manewrze zapasami. W swych wytycznych precyzuje również drogi dowozu i ewakuacji oraz sposób ochrony i obrony tyłów.

5.2. Właściwości tworzenia ugrupowania bojowego

O możliwościach bojowych dywizji i sposobie rozegrania walki decyduje wiele elementów systemu obrony. Istotną rolę wśród nich spełnia ugrupowanie bojowe.

Doświadczenia wojenne i wnioski z ćwiczeń dowodzą, że odparcie przeciwdzierzenia stanowi ważny etap operacji zaczepnej. Badania wykazały jednak, że dla armii najczęściej nie jest to pierwszoplanowe zadanie. Wynikają z tego określone konsekwencje - przy jego realizacji dąży się do zaangażowania minimalnej ilości wojsk.

Obecnie systemy rozpoznawcze i broń precyzyjnego rażenia zwiększają wymagania dotyczące przedsięwzięć, które mają na celu nadanie ugrupowaniu obronnemu dywizji ostatecznego kształtu. Równocześnie prowadzenie walki ze zwrotem zaczepnym nieprzyjaciela wymaga formowania zgrupowań bojowych zdolnych do

samodzielnego wykonywania zdecydowanych uderzeń ogniowych, manewru, skoncentrowanych w czasie i przestrzeni uderzeń wojskami, prowadzenia wysoce ofensywnych działań na przedpolu. Skład i rozmieszczenie poszczególnych elementów powinno również stworzyć realną szansę przekreślenia ewentualnych sukcesów nieprzyjaciela, sprzyjać użyciu własnych sił i środków w zwalczaniu jego wojsk.

Wobec siły spodziewanego uderzenia najkorzystniej byłoby stworzyć ugrupowanie bojowe dywizji możliwie najwcześniej. Na przeszkodzie stoi jednak sytuacja i groźba użycia nowoczesnych, precyzyjnych środków walki.

W rozpatrywanej sytuacji dają o sobie znać różne czynniki, które wpływają na sposób, czas i kolejność tworzenia ugrupowania bojowego.

Analiza warunków wytworzonej sytuacji, wsparta ocenami z norm i zasad działania wojsk potencjalnego przeciwnika prowadzi do wniosku, że dywizja powinna przejść do obrony w pasie przekraczającym odcinek przełamania KA. Jednocześnie zorganizowany system obrony DZ /DPanc/ ma być silny. Zderzenie tych dwóch wymogów pozwala wyciągnąć wniosek, że pas obrony powinien wynosić około 30 km, który średnio jest dwukrotnie szerszy niż dotychczasowy front natarcia dywizji. Zgodnie z regulaminem walki jest to dolna granica zakładanej dla DZ /DPanc/ normy taktycznej. W tym jednak wypadku stopień ukończenia, szczególny charakter zadania i siła spodziewanego uderzenia przemawiają za tym, by nie zwiększać pasa obrony. Ponadto dwa ostatnie argumenty świadczą o konieczności stwo-

rzenia silnej obrony, co przy 30-kilometrowym froncie obrony można osiągnąć mając trzy ekwiwalentne pułki w pierwszym rzucie. Takie rozwiązania najczęściej przyjmowano w analizowanych ćwiczeniach.

Badania wykazały, że sytuacja przeważnie pozwala na ugrupowanie dywizji w dwa rzuty lub w jeden z silnym odwodem. Taką potrzebę rodzi także charakter i możliwości działania przeciwuuderzających wojsk. W tym bowiem wypadku drugorzutowy pułk /odwodowe siły/ spełnia szczególną funkcję - umożliwia szybkie reagowanie na jego poczynania i zapewnia utrzymanie gotowości do prowadzenia wysoce manewrowych i aktywnych działań.

W terenie urozmaiconym, przy założeniu możliwości prowadzenia na pewną głębokość działań opóźniających zamiast jednego mocnego drugiego rzutu można utworzyć dwa odwody ogólnowojskowe. Takie rozwiązanie skróci czas reakcji oraz będzie sprzyjać wychodzeniu z walki wojsk własnych i hamowaniu natarcia nieprzyjaciela. To także skuteczny sposób zwiększania żywotności wojsk w głębi i wprowadzania przeciwuuderzającego zgrupowania w błąd co do przyjętego przez nas zamiaru działań^{10/}.

Przedstawione uwarunkowania, głównie konsekwencje natarcia świadczą o tym, że odtworzenie drugiego rzutu /odwodu/ może odbywać się później. Niekiedy stanie się realne dopiero pod koniec procesu przygotowywania się DZ /DPanc/ do walki obronnej.

10/ Gen.bryg. T.Urbańczyk, Kierunki zmian w założeniach taktyczno-operacyjnych wynikających z rozwoju współczesnej techniki wojskowej, *Myśl Wojskowa /tajna/*, 1984 r., nr 1, s.31; Z.Galewski, Czynniki powodzenia we współczesnej walce, MON, Warszawa 1986 r., s.172-173.

Dlatego też nie zawsze w drugim rzucie znajdować wię będzie
pcz.

Odtwarzając drugi rzut trzeba pamiętać, że głównie siły
znajdujące się poza linią styczności wojsk są szczególnie nara-
żone na działanie broni precyzyjnej. Dlatego zmiany w ugrupowa-
niu i ich zakończenie należy starannie maskować. W tym celu -
jeśli potrzeby pola walki nie przemawiają za innym rozwiązaniem
- można przeciągnąć realizację zadań i umiejętnie łączyć je
z innymi przedsięwzięciami. Pod pozorem działalności bojowej
wojska mogą zajmować niewielkimi, autonomicznymi zgrupowaniami
przewidziane dla nich rejony w różnych miejscach i odstępach
czasu, stale będąc gotowe do wykonywania wspólnych zadań.

Wyniki badań świadczą o tym, że pomimo wielu złożonych
uwarunkowań na szczeblu dywizji są warunki do podjęcia walki
z przeciwuderzającym zgrupowaniem na obszarze znacznie większym,
niż wynosi szerokość pasa prowadzonego natarcia. W tym kierunku
zmierza także decyzja dowódcy armii, który dąży by do obrony
wyznaczyć minimum sił. W rozpatrywanej sytuacji pełne wykorzy-
stanie możliwości bojowych DZ /DPanc/ może nastąpić po rady-
kalnej zmianie dotychczasowego ugrupowania i zakończeniu
wszelkich zadań w głębi. To zaś oznacza, że wojska będą mieć
mniej czasu na bezpośrednie przygotowanie się do walki obronnej.
Dlatego dowódca jest zmuszony szybko ustalić, co się bardziej
opłaci: czy kosztem zmniejszenia skuteczności przyszłych
zmagañ z przeciwuderzającym zgrupowaniem zwiększać radykalnie
pas działań, czy od razu przystąpić do organizacji walki

obronnej, odkładając na później dokonywanie zmian w ugrupowaniu bojowym^{11/}.

W początkowym etapie przechodzenia do obrony, jeśli nie wystąpi konieczność zdobywania korzystnej rubieży terenowej, wojska zajmują pozycje obronne zgodnie z otrzymanym zadaniem, w rejonach najbardziej sprzyjających organizacji systemu ognia i zapór. W sytuacji odwrotnej kontynuowanie natarcia sprzyja przeobrażeniom w ugrupowaniu bojowym. Możliwe jest stopniowe dostosowywanie ugrupowania do wymogów późniejszej obrony.

Korzystne warunki do przeprowadzenia zmian w ugrupowaniu bojowym wystąpią przy organizacji działań przed przednim skrajem. Głębokość i zewnętrzny front obrony DZ /DPanc/ nie przemawiają za wydzieleniem do tego większych sił i działania ich w znacznym oddaleniu od czołowej pozycji obronnej. Lepszym rozwiązaniem - co potwierdzają również wnioski z ćwiczeń - jest wykorzystanie sukcesów pierwszorzutowych batalionów i zorganizowanie nimi działań na wzór pozycji przedniej.

Niezależnie od warunków organizacji działań przed przednim skrajem i składu sił wydzielonych do tego celu stanowią one "tarczę", pod której osłoną można wykonywać manewr i podejmować zabiegi w celu poszerzenia rejonów działań pułków i dywizji jako całości. Dzięki temu wydłuża się także czas na organizację walki i można dostosować zmiany do charakteru poczynañ nieprzyjaciela, zwłaszcza na kierunku zarysowującego się głównego uderzenia.

11/ Por. B. Chocha, Rozważania o sztuce operacyjnej, MON, Warszawa 1984 r., s. 137.

Przy zagrożeniu jednak użycia broni precyzyjnego rażenia działania przed przednim skrajem obrony muszą spełniać szereg wymogów. Działanie tych sił musi być ukryte przed nieprzyjacielem. Odnosi się to również do pozostałych elementów ugrupowania.

W każdej sytuacji - czego dowodzą doświadczenia wojenne - należy dążyć, aby wszelkie zmiany dokonywać równocześnie z działaniami bojowymi. Równoległe z walką o zdobycie lub utrzymanie dogodnej rubieży terenowej trzeba starannie maskować ruch /manewr/ sił i środków. Szczególne znaczenie będą mieć akcje demonstracyjne i pozorowanie akcji zaczepnych. Wraz z dążeniem do "wymieszania" walczących wojsk należy zmierzać do planowej synchronizacji wszelkich przemian, co zapewni płynne, bezkolidyjne przemieszczanie zgrupowań wojsk o różnej wielkości. Nie wolno jednak dopuścić do tego, by w trakcie manewru doszło do stworzenia większych, opłacalnych celów do uderzeń bronią precyzyjnego i powierzchniowego rażenia. Każdy ruch nawet niewielkiego pododdziału powinien być traktowany jako element budujący system obronny. Jest to także skuteczny środek maskowania, którego współcześnie punkt ciężkości przesuwa się ze sfery ukrywania, pozorowania i dezinformowania w sferę faktycznych działań wojsk^{12/}.

Z chwilą osiągnięcia nakazanej rubieży zmiany w ugrupowaniu bojowym są utrudnione, zwłaszcza w wypadku nie organizowania

12/ K.Nożko, Walka o przewagę, MON, Warszawa 1985 r., s. 155.

działań przed przednim skrajem. Zwiększenie pasów działania pierwszorzutowych pułków jest możliwe po dokonaniu przegrupowań pododdziałami. Wnioski z obserwacji ćwiczeń oraz analiza obowiązujących norm szkoleniowych świadczą o tym, że jest to zabieg czasochłonny. Tylko na zajęcie rejonu obrony /punktu oporu/ batalion /kompania/ w bezpośredniej styczności z nieprzyjacielem potrzebuje około 90-120 /40/ minut^{13/}. W średnich warunkach mniej więcej tyle samo czasu potrzeba także na opuszczenie poprzednio zajmowanej rubieży i przyjęcie ugrupowania marszowego przez wspomniane pododdziały. Jeśli wziąć pod uwagę czas, jaki zajmie marsz /manewr/, czas ten powiększy się przeciętnie o 5 minut na każdy kilometr planowanego przegrupowania.^{14/}

Porównanie tego czasu z liczbą godzin, jaką na ogół dysponuje dywizja na organizację obrony pozwala stwierdzić, że w wypadku batalionu nawet po godzinnym marszu będzie jeszcze czas na zorganizowanie systemu ognia w nowym rejonie i wykonanie najpilniejszych prac inżynierskich. Przeprowadzenie podobnych czynności większymi zgrupowaniami, na przykład całym pułkiem, będzie trudne - chociażby pod względem organizacyjnym. Przegrupowania na tak dużą skalę nie są także opłacalne z punktu widzenia przewidywanych korzyści. Wojska mogą bowiem zająć obronę^{15/}, lecz w chwili ataku nieprzyjaciela nie będą jeszcze gotowe do prowadzenia walki obronnej.

13/ Por. Zbiór norm szkoleniowych pododdziałów piechoty. Szkol. 669/86, s.31; Bojowyje wozmożnosti połka i diwizji w obronie, Moskwa 1979 r., s.131.

14/ Przyjmując średnie tempo marszu 20 km/godz. - ppłk M. Huzarski, cyt.praca, s.108.

15/ W kalkulacjach przyjmuje się, że pułk potrzebuje średnio ok. 3 godzin na organizację systemu ognia.

Korzystniejszym rozwiązaniem - co prawda niezbyt często stosowanym w praktyce szkoleniowej - jest odejście od sztywnych struktur organizacyjnych na szczeblu pułku. Przemawia za tym również przewidywana sytuacja po zakończeniu natarcia, w którym szereg zgrupowań o różnym składzie z racji poprzednio wykonywanych zadań znajduje się w głębi. Nie zawsze też ich późniejsze dołączenie do właściwego szczebla organizacyjnego będzie najwłaściwszym rozwiązaniem.

Wykonywanie różnorodnych zadań w szybko zmieniającej się sytuacji i warunkach dynamicznie prowadzonego natarcia wpływa również na tworzenie pozostałych elementów ugrupowania bojowego.

Spośród różnych rodzajów wojsk, ważną rolę odgrywają wojska raketowe i artyleria. Pomimo prowadzenia działań z użyciem konwencjonalnych środków rażenia miejsce dywizjonu rakiet taktycznych w ugrupowaniu bojowym dywizji powinno zapewniać możliwość szybkiego i niezależnego wykonania zadań w ramach pierwszego zmasowanego uderzenia jądrowego. Rozmieszczenie tego elementu musi również sprzyjać manewrowi i umożliwiać wykonanie uderzeń rakietami kasetowymi. W tym celu dla drt przygotowuje się zasadnicze i zapasowe rejony stanowisk startowych, które rozmieszcza się poza przewidywaną osią głównego uderzenia nieprzyjaciela i z kierunku działania zasadniczego zgrupowania wojsk armii.

Niewielkie wzmocnienie DZ /DPanc/ artylerią do ognia pośredniego ogranicza możliwości utworzenia silnej dywizyjnej grupy artylerii. Badania i wnioski z ćwiczeń świadczą o tym,

że dowódcy dążyli do utworzenia tego elementu ugrupowanie bojowego nawet wtedy, gdy dysponowali tylko organiczną artylerią. Ponadto, jak wykazuje praktyka szkoleniowa, na bazie DGA, głównie dywizjonu artylerii raketowej, organizuje się także grupę rozpoznawczo-ogniową.

Podobnie jak w wypadku drt, stanowiska ogniowe dla DGA wybiera się od strony działania sił głównych armii, co sprzyja zwiększeniu głębokości i szerokości oddziaływania ogniowego na przeciwdzierające zgrupowanie. Takie rozmieszczenie jest także korzystne w chwili wznowienia natarcia przez daną DZ /DPanc/.

Dywizja odpierająca przeciwdzierzenie na ogół zostaje wzmocniona pułkiem artylerii przeciwpancernej, który stanowi podstawę do utworzenia silnego odvodu przeciwpancernego. Taka decyzja dowódcy armii pozwala także DZ organicznym dppanc wzmocnić wojska broniące się na kierunku głównego zagrożenia pancernego lub utworzyć dwa OPpanc.

Elementem ugrupowania bojowego, ściśle współdziałającym z odwodem przeciwpancernym, jest oddział zaporowy. I w tym wypadku wzmocnienie dywizji pododdziałem minowania umożliwia zorganizowanie mocnego OZap do wykonywania minowania i niszczenia nie tylko na przewidywanym kierunku działania broni pancernej, ale także do osłony zaporami minowymi skrzydeł, luk i styków. Dzięki temu pierwszorzutowe pułki mogą być wzmocnione organicznym sprzętem i środkami minersko-zaporowymi dywizji.

W systemie obrony DZ /DPanc/ miejsce pułku raket przeciwlotniczych oraz jego ugrupowanie bojowe powinno odpowiadać

zamiarowi prowadzenia walki obronnej i ugrupowaniu wojsk, zapewniać dogodny warunki osłony i wykonania manewru oraz uwzględniać przewidywany charakter działania środków napadu powietrznego nieprzyjaciela. Prplot prowadzi obronę obiektową /strefową/, osłaniając poszczególnymi bateriami jeden z pułków pierwszego rzutu broniących się w rejonie głównego wysiłku, artylerię dywizji lub dywizjon rakiet taktycznych i stanowisko dowodzenia.

Tworzenie zasadniczych elementów systemu obrony i dostosowywanie do niego ugrupowania tyłów musi odbywać się jednocześnie. Poszczególne elementy tyłowe rozmieszcza się w miejscu pozwalającym skutecznie reagować na potrzeby wojsk, lecz obok kierunku prawdopodobnego uderzenia nieprzyjaciela. Zasadniczą część wraz z tyłowym stanowiskiem dowodzenia i dywizyjnym punktem zaopatrzenia rozwija się poza rejonem obrony pułku drugiego rzutu. Zagrożenie ze strony lotnictwa, systemów rozpoznawczo-uderzeniowych i broni precyzyjnej sprawiają, że korzystniejszym rozwiązaniem jest rozmieszczenie DPZ w dwóch rejonach^{16/} i dostosowanie zgromadzonych tam zapasów materiałowych do potrzeb działających na tym kierunku zgrupowań wojsk własnych. Dużego znaczenia nabierają też zagadnienia związane z obroną i ochroną elementów tyłowych.

Celowe jest utworzenie czołówki materiałowej, która umożliwi szybkie uzupełnianie braków amunicji i środków inżynierijno-minerskich, oraz rozmieszczenie jej za pułkami pierwszego rzutu z boku prawdopodobnego kierunku głównego uderzenia

16/ Mjr dypl.inż. W.Marciniak, Struktura organizacyjna tyłów dywizji, ich zadania, możliwości oraz zasady działania, ASG WP 1987 r., s.8.

nieprzyjaciela. Na tej wysokości, w pobliżu dróg dowozu i ewakuacji, rozwija się też dywizyjny punkt medyczny.

Reasumując można stwierdzić, że zależnie od sytuacji proces przekształceń w ugrupowaniu bojowym może przebiegać wielorako. Jednak w każdych warunkach dowódca powinien zachować właściwe proporcje między trwałością, aktywnością i szerokością pasa obrony dywizji, co pozwoli skutecznie przeciwdziałać poczynaniom nieprzyjaciela. Uporczywe dążenie do poszerzania frontu działań lub przywrócenie poprzednich struktur organizacyjnych może doprowadzić do zachwiania tych proporcji, co może wyrzucić niekorzystny wpływ na wynik walki z przeciwuderzającym zgrupowaniem.

5.3. Organizacja systemu ognia

Podczas przygotowywania obrony w celu odparcia przeciwuderzenia nieustannie przeplatają się zagadnienia związane z tworzeniem ugrupowania bojowego i systemu ognia. Dowódca dywizji, zmierzając do nadania obronie właściwego kształtu, dąży do umiejętnego połączenia różnych właściwości poszczególnych środków rażenia i pełnego ich wykorzystania do realizacji rozmaitych zadań^{17/}. Organizując system ognia bierze pod uwagę konieczność utrzymania ścisłego współdziałania wielu różnych

17/ Płk dr A. Prokop, System ognia w obronie w świetle nowego regulaminu walki, Zeszyt Naukowy ASG WP, 1/42, 1985 r. s.5.

środków ogniowych wojsk lądowych z lotnictwem, zaporami inżynieryjnymi i środkami walki radioelektronicznej. Uwzględnia kierunki i siłę spodziewanego uderzenia nieprzyjaciela naziemnego i powietrznego, a także przewidywane zapory, fortyfikacyjną rozbudowę i warunki terenowe.

W systemie ognia dywizji wyróżnia się szereg podsystemów. Szczególne znaczenie - w ujęciu makro - mają: system porażenia ogniowego przeznaczony do oddziaływania na zgrupowania wojsk lądowych, ściśle związany z systemem ognia przeciwpancernego, oraz system ognia przeciwlotniczego^{18/}. Obecnie one bowiem decydują o możliwości przeciwdziałania powietrzno-lądowemu natarciu i wpływają na trwałość obrony szczebli taktycznych.

5.3.1. System porażenia ogniowego

System porażenia ogniowego dywizji organizuje się według jednolitego planu z uwzględnieniem ognia wszystkich rodzajów środków rażenia i zgodnie z zamiarem walki z przeciwuderzającym zgrupowaniem. Tworzony w sposób płynny powinien być zgrany w przestrzeni i czasie.

Działaniom nieprzyjaciela należy przeciwstawić zespolony w jednolity system wysiłek ogniowy wszystkich środków rażenia. W swym ostatecznym kształcie ma spełniać wiele zadań. W ścisłym

18/ Jest to podział ze względu na funkcje, przy czym śmigłowce bojowe spełniają obydwie.

współdziałaniu z innymi środkami powinien zapewnić dużą aktywność i możliwość niszczenia środków przenoszenia broni jądrowej oraz newralgicznych elementów systemów rozpoznawczo-uderzeniowych i broni precyzyjnej, a także szczególnie ważnych, decydujących elementów ugrupowania nieprzyjaciela na podejściach i podczas walki obronnej.

Organizując system porażenia ogniowego należy dążyć do tego, by zapewniał potęgowanie siły ognia w miarę zbliżania się przeciwuderzającego zgrupowania i pozwalał oddziaływać ogniem różnych środków rażenia na dowolny kierunek lub rejon znajdujący się przed czołowymi pozycjami obronnymi albo w głębi^{19/}. Równocześnie trzeba pozostawić dowódcom poszczególnych pułków stosunkowo dużą swobodę dysponowania ogniem gdy chodzi o niezwłoczne rażenie wykrytych celów.

W systemie porażenia ogniowego ważne miejsce zajmuje dywizjon raket taktycznych. Pomimo prowadzenia działań z użyciem konwencjonalnych środków walki pozostaje on w stałej gotowości bojowej do udziału w pierwszym uderzeniu jądrowym. Przygotowuje się do wykonywania samodzielnych zadań względnie w połączeniu z ześrodkowanym lub zmasowanym ogniem artylerii^{20/}. Rakietami kasetowymi zwalcza wybrane cele powierzchniowe, podejmując walkę z nieprzyjacielem już na dalekich podejściach do przedniego skraju obrony.

19/ Por. płk prof.dr hab. T.Krzemień, Użycie wojsk raketowych i artylerii w operacji obronnej frontu, Zeszyt Naukowy ASG WP, nr 2/45, 1986 r., s.68.
20/ Ppłk dypl. A.Glock, Użycie dywizjonu raket taktycznych i artylerii w obronie dywizji, ASG WP 1984 r., s.17.

Badania w pełni potwierdziły dużą przydatność artylerii raketowej do rażenia wybranych obiektów powierzchniowych nieprzyjaciela. W połączeniu z innymi środkami rażenia biorą udział w kolejnym etapie oddziaływania na podchodzące wojska. W niedalekiej przyszłości ten rodzaj artylerii może także - przy pomocy odpowiednich pocisków - samodzielnie lub we współdziałaniu z innymi środkami podejmować walkę minową z pancernozmechanizowanymi zgrupowaniami, która mieć będzie na celu dezorganizowanie i osłabienie ataku przeciwuderzających wojsk. Takie rozwiązanie przyjęto na przykład w ćwiczeniu nr 300 prowadzonym w ASG WP, w którym 17 i 31 DZ, odpierając przeciwuderzenie 4 KA /A/, posiadały po 0,5 jednostki ognia do minowania zdalnego.

Artyleria do ognia pośredniego, ściśle współdziałająca z innymi rodzajami wojsk, nadal stanowi poważną siłę wykonującą wiele zadań w ogniowym porażeniu przeciwuderzającego zgrupowania. Organizując system porażenia ogniowego przygotowuje się zmasowane, ześrodkowane i zaporowe ognie w celu rażenia nieprzyjaciela na podejściach do obrony, odparcia ataku przed przednim skrajem, na skrzydłach i w głębi obrony. Planuje się także szeroki manewr artylerią i jej ogniem.

Z wcześniejszych rozważań wynika, że w skład wojsk nieprzyjaciela wykonujących zwrot zaczepny wchodzi zgrupowania broni pancernej wsparte ogniem dostępnych środków rażenia i wojny radioelektronicznej. W zależności od składu przeciwuderzających zgrupowań, ich narodowej przynależności i stopnia

ukończenia ilość czołgów i bwp /czołgów przeliczeniowych/ waha się od kilkuset do około dwóch tysięcy./Por. tabela 1/.

Analiza wielu kampanii z okresu drugiej wojny światowej, wniosków z konfliktów lokalnych po 1945 roku oraz ćwiczeń i teoretycznych dociekań pozwala wyciągnąć wniosek, że w działaniach bojowych prowadzonych przy pomocy konwencjonalnych środków walki nacierające wojska mogą ponieść następujące straty^{21/}:

- od uderzeń lotnictwa i ognia artylerii 10-15%;
- na zaporach minowych 8-10%.

W wymiarze lądowym oznacza to, że wojska przechodzące do obrony w celu odparcia przeciwuderzenia muszą być przygotowane do zwalczania dużej ilości opancerzonych wozów bojowych nieprzyjaciela /ich liczba w przypadku 3 KA /A/ ukończonego w 80% może wynosić około 1400-1500 czołgów przeliczeniowych/.

Porównanie przewidywanej ilości opancerzonych wozów bojowych przeciwuderzającego z ilością środków niezbędnych do ich zwalczania umożliwia wyciągnięcie wniosków dotyczących zaangażowania określonych wojsk armii w odparcie zwrotu zaczepnego nieprzyjaciela. Pozwala stwierdzić, że w większości wypadków jest to zadanie przerastające możliwości dywizji wspartej pappanc i śmigłowcami bojowymi, co obrazują dane zawarte w tabeli 5.

Upancernienie współczesnej techniki bojowej i wyraźnie pancerny skład przeciwuderzających zgrupowań sprawia, że w

21/ Za Jadernoje i ogniewoje porażenije protivnika, Moskwa 1976 r., Zeszyt Naukowy ASG WP, nr 1/42, 1981 r., s.72.

Tabela 5

MOŻLIWOŚCI BOJOWE ŚRODKÓW PRZECIWPANCERNYCH

Szczebel organizacyjny	Środek przeciwpancerny	Współczynnik skuteczności śr. ppanc		Ilość środków ppanc /80% ukompl./	Możliwości bojowe	
		Do czołgów	Do BWP		Do czołgów	Do BWP
bpzmot	BWP	2,0	2,9	25	50	73
bcz	T-72	2,0	4,0	25	50	100
pz	BWP	2,0	2,9	74	148	215
	PPK /bpanc/	2,5	3,5	5	13	18
	T-72	2,0	4,0	25	50	100
Razem pz		-	-	104	211	333
pcz	T-72	2,0	4,0	74	148	296
	BWP	2,0	2,9	25	50	73
Razem pcz		-	-	99	198	369
dppanc	85 mm A	1,2	2,5	10	12	25
	PPK	2,5	3,5	7	18	25
Razem dppanc		-	-	17	30	50
Razem DZ		-	-	428	861	1418
Razem DPanc		-	-	401	805	1440
pappanc /A/		1,2	2,5	43	52	108
Razem DZ /DPanc/		-	-	471/444	913/857	1526/1548
Eskadra śmigłowców Mi 24D 12 szt.					48/48	60/60
					961/905	1586/1608

systemie ognia konwencjonalnych środków rażenia dywizji szczególne miejsce zajmuje ogień różnych środków do zwalczania broni pancernej. Obecnie opiera się on na szerokiej gamie powietrznych i naziemnych środków ogniowych^{22/}, które - ujęte w oddzielny, wysoce elastyczny i ruchliwy podsystem - powinny uwzględniać możliwe do wykorzystania środki ogniowe i inne środki oddziałujące na broń pancerną nieprzyjaciela.

Znaczenie ognia przeciwpancernego w ramach kompleksowego porażenia ogniowego mocno podkreśliło ćwiczenie "LATO 82". Wykazało ono, że podczas odpierania przeciwuderzenia załamanie natarcia broni pancernej jest możliwe w wypadku zapewnienia odpowiedniego nasycenia obrony środkami przeciwpancernymi i umiejętnego wykorzystania ich w jednolitym systemie, zapewniającym wymaganą gęstość na zagrożonych kierunkach oraz posiadania silnych odwodów przeciwpancernych^{23/}.

Zgodnie z przewidywanymi kierunkami masowego użycia broni pancernej nieprzyjaciela odpowiednio rozmieszcza się środki przeciwpancerne, artylerię i zapory minowe. Wyznacza się i przygotowuje rubieże ogniowe oraz drogi manewru dla odwodów przeciwpancernych, a także rubieże uderzeń lotnictwa i środków zdalnego minowania. Planuje się uzyskanie niezbędnego nasycenia, które powinno umożliwić załamanie natarcia spodziewanej ilości czołgów i bojowych wozów piechoty /transporterów opancerzonych/ nieprzy-

22/ T.Krzemień, Wojska raketowe i artyleria dziś i jutro, MON, Warszawa 1987 r., s.279; Gen.armii D.T.Jazow, Trwałość i aktywność obrony, Wojennaja Myśl, 1987 r., nr 2, s.29-30.

23/ Płk doc.dr hab. T.Krzemień, Kompleksowe porażenie ogniowe nieprzyjaciela w operacji zaczepnej frontu /armii/ - wnioski z ćwiczenia LATO-82, Zeszyt Naukowy ASG WP, 1982 r., nr 5/93, s.48.

jaciela z prawdopodobieństwem 90% / $P = 0,9$ /. Zgodnie z oceną eksperymentalną dokonaną w Wojskowej Akademii im.Frunzo, oznacza to, że należy dążyć do zadania nacierającemu około 50 procent strat w broni pancernej, przy czym na rubieży nie przygotowanej pod względem inżynieryjnym ten wskaźnik jest o 7-10% większy^{24/}.

Rozmieszczając poszczególne środki trzeba zapewnić im łączność ogniową oraz możliwość manewru ogniem i osłonę zapór przeciwpancernych. W tym celu wyznacza się dodatkowe sektory ostrzału i przygotowuje stanowiska zapasowe dla poszczególnych środków oraz całych pododdziałów.

Przestrzegając zasad obrony wojsk przed bronią masowego i precyzyjnego rażenia należy dążyć do takiego rozmieszczenia środków przeciwpancernych, które pozwoli zachować właściwą proporcję pomiędzy siłą rażenia przed przednim skrajem obrony a jej głębokością. Nieodzowne jest posiadanie silnych, ruchliwych odwodów, którymi - przy współczesnych walorach taktyczno-technicznych - niekoniecznie muszą być specjalistyczne pododdziały przeciwpancerne. W wielu wypadkach podobną rolę spełnią pododdziały czołgów lub piechoty zmotoryzowanej na bojowych wozach piechoty.

Zmierzając do posiadania maksymalnej ilości środków przeciwpancernych na czołowej pozycji obronnej można w ugrupowaniu bojowym pierwszorzutowych batalionów zaplanować rubieże rozwi-

24/ Metodologia obliczania strat wojennych oraz zasad ich uwzględniania w założeniach ćwiczeń operacyjno-taktycznych, cz.I, ASG WP, 1980 r. s.55-56.

nięcia pułkowych odwodów przeciwpancernych^{25/}. Trzeba także przewidzieć ewentualne wykonanie manewru w celu wzmocnienia danego kierunku lub uzupełnienia strat, wykorzystując do tego również pododdziały ogólnowojskowe.

Wzmocnienie dywizji pappanc lub jego częścią umożliwia zorganizowanie dwóch silnych odwodów przeciwpancernych, co przy przyjmowanych pasach obrony /por. zał. nr 1/ znacznie skróci czas ich późniejszej reakcji ogniowej. Rozwiązaniem alternatywnym może być także przydzielenie dywizyjnego dppanc pułkowi broniącemu się na przewidywanym kierunku głównego uderzenia nieprzyjaciela.

Niezależnie od sposobu wykorzystania środków zwalczania broni pancernej należy dostrzegać korzyści płynące z inżynierskiego przygotowania rubieży ogniowej, sposobu jej zajmowania i maskowania^{26/}. Trzeba też brać pod uwagę możliwość skrytego manewru środków przeciwpancernych we wszystkich etapach walki z przeciwuderzającym zgrupowaniem.

Uzupełnieniem systemu ognia przeciwpancernego są śmigłowce bojowe, uzbrojone w ppk. Już dziś mają one duże znaczenie, lecz w przyszłości wzrośnie ono jeszcze bardziej. Jest to jeden z najbardziej manewrowych środków ogniowych i bardzo efektywny

25/ Por. płk doc.dr T.Wójcik, Przejsście związku taktycznego z natarcia do obrony w ograniczonym czasie i prowadzenie działań obronnych, Myśl Wojskowa, 1983 r., nr 11, s.26. Ppłk Bogusz w swej rozprawie doktorskiej dostrzega możliwość rozwinięcia pułkowego Dppanc w czołowych kompanijnych punktach oporu - cyt.praca, s.198.

26/ Zajęcie rubieży pod bezpośrednią obserwacją atakujących czołgów i zdemaskowanie się środka przed otwarciem ognia zmniejsza przeciętnie współczynnik skuteczności od 1,5 do 2 razy. Efektywność środków ppanc zmienia się także w granicach od 0,7 do 1,4 w zależności od gęstości minowania.

odwód przeciwpancerny^{27/}. Przy odpieraniu przeciwuderzenia śmigłowce są w stanie skutecznie zwalczać oddziały pancerne i zmechanizowane nieprzyjaciela przed przednim skrajem obrony oraz w innych etapach walki, szybko przeciwdziałając zarysowującym się sytuacjom kryzysowym. Stanowią dobre dopełnienie ogólnego systemu porażenia ogniowego w wymiarze powietrznym.

Na przebieg i wynik zmagañ z pancerno-zmechanizowanym zgrupowaniem przeciwuderzających wojsk wpływają także inne czynniki; spośród nich szczególną rolę odgrywa wykorzystanie parametrów taktyczno-technicznych środków ogniowych i właściwości terenu oraz umiejętne przewidywanie kierunków i sposobów działania przeciwuderzających wojsk. Ważne są również zabiegi zmierzające do kanalizowania ruchu zgrupowań pancernych nieprzyjaciela i utrudnianie ich planowanego użycia.

W kompleksowym zwalczaniu broni pancernej niemałą rolę odgrywa też bierna obrona przeciwpancerna, której poszczególne zadania - z uwzględnieniem warunków zaistniałej sytuacji - powinny być wykonywane przez wszystkie pododdziały.

Prawidłowa realizacja poszczególnych przedsięwzięć organizacyjno-wykonawczych związanych z organizacją systemu porażenia ogniowego musi być dostosowana do możliwości i zamiaru rozegrania walki. Wszyscy dowódcy muszą w pełni zrozumieć zadania cząstkowe oraz znać czas i sposób przeprowadzenia manewru.

Wykonanie wszystkich czynności związanych z organizacją

27/ Eskadra Mi-24D może w jednym wylocie zniszczyć do bcz /bz/
- Por. Zeszyt Naukowy ASG WP, 1980 r., nr 1/26, s.82.
lub tabela 5 ze str.166.

systemu porażenia ogniowego wymaga określonego czasu. Doświadczenia z różnego rodzaju ćwiczeń mówią o tym, że DZ /DPanc/ na ogół potrzebuje na to przedsięwzięcie około 3-4 godzin^{28/}. To z kolei pozwala wyciągnąć wniosek, że podczas przechodzenia dywizji z natarcia do obrony w celu odparcia przeciwuderzenia z reguły jest na nie czas. Niezbędna jest jednak szybka decyzja i przyjęcie odpowiedniego ugrupowania bojowego, by - zgodnie z ustalonymi rozwiązaniami - nałożyć na nie system ognia.

Obserwacje z ćwiczeń potwierdzają, że w niektórych wypadkach dywizja miała więcej niż 4 godziny na organizację systemu porażenia ogniowego. Było wtedy możliwe doskonalenie współdziałania, lepsze poznanie obszaru walki, pełniejsze zrozumienie idei rozegrania starcia z przeciwuderzającym zgrupowaniem i podjęcie większej liczby przedsięwzięć związanych z fortyfikacyjną rozbudową planowanych rubieży ogniowych. Dzięki temu współczynniki skuteczności rażenia poszczególnych środków mogły osiągnąć górną granicę. Wzrosło również prawdopodobieństwo odparcia przeciwuderzenia.

5.3.2. System ognia przeciwlotniczego

Wnioski wynikające z ogólnych zasad wykonywania przeciwuderzeń przez wojska głównych państw NATO przemawiają za nadaniem wysokiej rangi systemowi zwalczania środków napadu powietrznego. Duże zagrożenie uderzeniami lotnictwa sprawia, że

28/ Ppłk dypł. A.Glock, wyd.cyt. s.12; Por. Biuletyn Informacyjny SG WP, nr 1/42 z 1983 r., s.23.

dla wojsk odpierających zwrot zaczepny walka ze środkami napadu powietrznego stała się integralną częścią przygotowywanych działań.

W celu efektywnego wykorzystania możliwości sił i środków oraz skutecznego zwalczania lotnictwa i śmigłowców w dywizji odpierającej przeciwuderzenie organizuje się system obrony przeciwlotniczej. We współdziałaniu z środkami OPL armii, sąsiadów i lotnictwa myśliwskiego, główny wysiłek koncentruje się na osłonie decydujących elementów ugrupowania bojowego i obiektów. Ponadto wojska obrony przeciwlotniczej muszą być w gotowości do natychmiastowego wzięcia udziału w niszczeniu niektórych, powietrznych elementów systemów rozpoznawczo-uderzeniowych we wszystkich etapach walki^{29/}.

Tworząc system ognia przeciwlotniczego należy dążyć do stworzenia silnej osłony, zdolnej odeprzeć uderzenia nieprzyjaciela powietrznego wykonującego jednoczesne uderzenia z różnych kierunków na szerokim froncie. System powinien umożliwiać wykrycie we właściwym czasie środków napadu powietrznego i niszczenie ich przy każdej wysokości i prędkości lotu, w całym pasie obrony dywizji, we wszystkich sytuacjach, w tym również wynikłych niespodziewanie podczas nieograniczonego stosowania środków WRE. Dużą wagę przywiązuje się także do skutecznego zwalczania mieszanych taktycznych grup lotniczych^{30/}.

29/ Płk dr E. Piątkowski, Udział wojsk OPL w przeciwdziałaniu nowym środkom walki przeciwnika, Zeszyt Naukowy ASG WP, 1/44/86 r., s.155.

30/ Mjr dypl.inż. R. Kuriata, Zagrożenie dywizji z powietrza oraz organizacja systemu OPL oddziałów podejmujących walkę z taktycznymi odwodami nieprzyjaciela, Zeszyt Naukowy ASG WP, 1986 r., nr 3, s.68.

W celu zapewnienia wysokiej efektywności przewidywanych zadań organiczne rakiety małego i bliskiego zasięgu oraz artylerię przeciwlotniczą rozmieszcza się biorąc pod uwagę środki przełożonego i sąsiadów, a także planowany przez nich manewr. Stosownie do tego oraz prognozowanego rozwoju sytuacji planuje się manewr własnych środków. W kierunku prawdopodobnego nalotu wysuwa się strefy rażenia przeciwlotniczych zestawów rakietowych przez przybliżenie stanowisk ogniowych do linii styczności wojsk.

Wnioski z badań wykazują, że skuteczność obrony przeciwlotniczej wzrośnie dzięki umiejętnemu wykorzystaniu manewrowości, możliwości rozśrodkowanego działania i maskowania wojsk OPL. Niemalży wpływ mieć również będzie ciągle zaskakiwanie nieprzyjaciela miejscem, czasem i ilością sił biorących udział w walce. W tym celu organizuje się zasadzki przeciwlotnicze, tworzy pododdziały wędrownie i urządza pozorne stanowiska startowe /ogniowe, bojowe/. Dla każdego pododdziału przeciwlotniczego przygotowuje się zapasowe stanowiska startowe /ogniowe/ i określa sposób ich zajęcia.

Przyjmowane przez wojska NATO wsparcie lotnictwem przeciwuderzenia sprawia, że powszechna obrona przeciwlotnicza zyskuje ogromne znaczenie. Do zwalczania samolotów działających na małych i bardzo małych wysokościach oraz śmigłowców bojowych włącza się broń pokładową czołgów i bojowych wozów piechoty, a także część broni strzeleckiej pododdziałów nie zaangażowanych bezpośrednio w walkę^{31/}. Do walki ze śmigłowcami powinny być

31/ Mjr dypl. J. Głowacki, Warunki i właściwości OPL ZT przechodzącego z natarcia do obrony, Myśl Wojskowa 1981 r., nr 5, s.22.

przygotowane wszystkie pododdziały niezależnie od miejsca w ugrupowaniu bojowym dywizji i etapu zmagañ z przeciwwuderzającym zgrupowaniem^{32/}.

Przy coraz większej randze powietrzno-lądowych działań wzrasta znaczenie przedsięwzięć ukierunkowanych na zwalczanie desantów powietrznych, głównie śmigłowcowych, przeciwwuderzających zgrupowań. Obecnie nie tylko specjalistyczne środki OPL powinny być w gotowości do zwalczania desantów podczas ich przelotu i lądowania. To także zadanie nałożone na pozostałe siły i środki DZ /DPanc/, które muszą być przygotowane do walki zarówno z nieprzyjacielem naziemnym, jak i powietrznym.

5.4. Realizacja podstawowych zadañ zabezpieczenia inżynieryjnego

Zabezpieczenie inżynieryjne walki obronnej dywizji podczas odpierania przeciwwuderzenia obejmuje szereg przedsięwzięć, zadañ i prac realizowanych przez wszystkie rodzaje wojsk i służb według jednolitego zamiaru walki ze zwrotem zaczepnym nieprzyjaciela.

Wojska zajmując nakazane rejony wykorzystują właściwości ochronno-obronne terenu oraz znajdujące się tam zabudowania i osiedla. Poszczególne elementy ugrupowania z chwilą zajęcia właściwych rejonów i zorganizowania systemu ognia natychmiast przystępują do ich rozbudowy. W każdym wypadku kolejność prac

32/ Omówienie artykułu, Walka ze śmigłowcami bojowymi, Myśl Wojskowa 1983 r., nr 9, s.77.

może być różna, zawsze jednak powinna zapewniać stałą gotowość wojsk dywizji do natychmiastowego podjęcia walki z nieprzyjacielem.

O zakresie prac inżynierskich i użyciu do tego celu sprzętu specjalistycznego decyduje wiele czynników. Wśród nich ważną rolę odgrywa działanie wydzielonych sił przed przednim skrajem i ubezpieczenia bojowe, które osłaniają wojska własne przed bezpośrednią obserwacją i podstawowymi środkami ogniowymi nieprzyjaciela. Dzięki temu możliwe staje się zastosowanie maszyn inżynierskich i materiału wybuchowego do wykonywania prac ziemnych oraz zwiększone zostają możliwości rozbudowy systemu zapór inżynierskich.

Podczas przechodzenia dywizji z natarcia do obrony głównym celem przedsięwzięć zabezpieczenia inżynierskiego jest zapewnienie warunków do odparcia zmasowanego uderzenia broni pancerniej nieprzyjaciela, zadanie mu maksymalnych strat i stworzenie sytuacji pozwalającej na wznowienie działań zaczepnych przez daną DZ /DPanc/. Dlatego zasadnicze zadania to:

- fortyfikacyjna rozbudowa pasa obrony;
- budowa systemu zapór inżynierskich;
- przygotowanie i utrzymanie systemu dróg oraz przepraw.

Zadania te są pracochłonne, a wojska na ogół mają niewiele czasu na przygotowanie walki obronnej. W tej sytuacji wysiłek powinien być skoncentrowany na realizacji dwóch pierwszych przedsięwzięć, bowiem one odgrywają główną rolę w walce z przeciwuderzającym zgrupowaniem.

Fortyfikacyjną rozbudowę pozycji i rejonów obrony prowadzą poszczególne rodzaje wojsk własnymi siłami i środkami; niekiedy są wzmacniane pododdziałem maszyn inżynieryjnych. Wyniki badań i wnioski z ćwiczeń oraz doświadczenia wojenne świadczą o tym, że jest to podstawowy, najprostszy sposób uodparniania wojsk i środków bojowych na oddziaływanie nieprzyjaciela. Rozbudowa fortyfikacyjna zwiększa także potencjalne możliwości środków przeciwpancernych o 15-20 procent^{33/}.

Problemy związane z fortyfikacyjną rozbudową pozycji obronnych najłatwiej jest rozwiązać w pododdziałach czołgów, które - będąc wyposażone w czołgi T-72 z urządzeniem do samookopywania - są w stanie wykonać okop w ciągu 20-40 minut^{34/}. Wszystkie czołgi, w tym również i pierwszorzutowych batalionów, mogą być okopane i zamaskowane po 1,5-2 godzinach. Pododdziały, mające do dyspozycji dłuższy czas, doskonałą przygotowane i urządzają zapasowe stanowiska ogniowe oraz wykonują ukrycia.

To samo zagadnienie mniej korzystnie przedstawia się w odniesieniu do pododdziałów piechoty zmotoryzowanej, zwłaszcza czołowych. Współczesny bwp, znajdujący się w wyposażeniu naszych wojsk, nie posiada jeszcze urządzenia do wykonywania prostych prac ziemnych. Najważniejszą czynnością każdej drużyny piechoty jest więc wykonanie okopu dla swego wozu bojowego przy umiejętnym wykorzystaniu terenu^{35/}. Żołnierze są zmuszeni łączyć dzia-

33/ Ppłk dypl. G.Kędzierski, System ognia środków przeciwpancernych w obronie dywizji zmechanizowanej bez użycia broni jądrowej, Rozprawa doktorska, ASG WP 1982 r., s.92.

34/ Czołg średni T-72, Panc.Sam. 389/79, s.40.

35/ Ppłk dypl. J.Stępak, Zabezpieczenie inżynieryjne matarcia i obrony DZ /DPanc/, ASG WP 1986 r., s.15.

łalność bojową z używaniem materiału wybuchowego, który w średnich warunkach gruntu skraca czas wykonania okopu o połowę^{36/}. Po wykonaniu prac wykończeniowych drużyna piechoty po 3-4 godzinach może mieć okop z określonym sektorem ostrzału dla podstawowego środka walki^{37/}.

Jednocześnie z okopem dla bwp wykonuje się okopy dla pojedynczych żołnierzy i obsługi broni zespołowej. Rozpoznaje się także zapasowe punkty oporu i przygotowuje pozycje ryglowe. Jeśli czas na to pozwala, przygotowuje się również zapasowe stanowiska ogniowe dla poszczególnych wozów bojowych, ukrycia na sprzęt techniczny i środki transportowe.

Równoległe z pracami fortyfikacyjnymi oczyszcza się pola ostrzału i obserwacji dla każdego środka ogniowego. Żołnierze nie zaangażowani do innych prac wykonują okopy oraz ukrycia dla siebie i sprzętu^{38/}.

Porównanie czasu potrzebnego na najpilniejsze prace fortyfikacyjne w batalionie /bcz, bp/ z czasem, jakim na ogół dysponuje dywizja na organizację obrony, pozwala sformułować wniosek, że nawet w czołowych pozycjach obronnych jest realne wykonanie podstawowych obiektów fortyfikacyjnych. Podniosą one znacznie trwałość obrony i zapewnią skuteczniejszą ochronę wojsk przed środkami rażenia nieprzyjaciela. Będzie ona jeszcze większa, jeżeli zostaną umiejętnie wykorzystane ochronne i maskujące właściwości terenu, rozbudowa punktów oporu będzie nie-

36/ Fortyfikacja polowa, Inż. 110/59, s.412; S.Soroka podaje, że zmniejszenie czasu jest nawet 3-4 krotne - Wojska inżynieryjne - ewolucja i współczesność, MON, Warszawa 1981 r. s.205.

37/ Por. Zbiór norm szkoleniowych, wyd.cyt., s.61.

38/ Mjr mgr inż. L.Adamski, Rola fortyfikacji polowej w warunkach współczesnych, Myśl Wojskowa, 1980 r., nr 10, s.29-30.

szablonowa, a wszelkie prace będą właściwie połączone z działalnością bojową.

Jednocześnie z rozbudową fortyfikacyjną czołowych pozycji obronnych trwają prace w głębi pasa obrony dywizji.

W rejonie stanowisk ogniowych artylerii wykonuje się okopy dla dział, stanowiska obserwacyjne oraz ukrycia dla ludzi i sprzętu transportowego. Prace fortyfikacyjne z tym związane pododdziały wykonują własnymi siłami, wykorzystując do tego przede wszystkim maszyny inżynieryjne i materiał wybuchowy.

Liczba i rodzaj obiektów fortyfikacyjnych dla każdego stanowiska dowodzenia są określane po wzięciu pod uwagę czasu, jakim dysponuje się na jego rozbudowę, charakteru terenu oraz możliwości sił i środków^{39/}. Na stanowisku dowodzenia dywizji w pierwszej kolejności wykonuje się szczeliny i ukrycia dla ludzi oraz podstawowego sprzętu i środków łączności. Następnie udoskonalą się te ukrycia, powiększa ich liczbę i wykonuje ukrycia na pozostałe środki transportowe. Jednak w tej sytuacji większego znaczenia nabierze umiejętne wykorzystanie naturalnych ukryć terenowych i zabudowy trwałej.

Niezależnie od miejsca i sposobu wykonywania prac fortyfikacyjnych należy je realizować szybko i ukrywać przed środkami rozpoznawczymi nieprzyjaciela. Osiąga się to dzięki dokładnemu przemyśleniu poczynań pododdziałów /oddziałów/ ogólnowojskowych i specjalistycznych. Ich działania, przebiegające według wspólnego planu, nie powinny ograniczać się do maskowania prac ziem-

39/ Mjr dypl. M. Kalbarczyk, Zabezpieczenie inżynieryjne obrony dywizji, ASG WP 1982 r., s.14.

nych. Pożądane rezultaty osiągnie się wtedy, gdy zabiegi mające zmylić nieprzyjaciela wykonywać będą wszystkie elementy ugrupowania bojowego dywizji w całym pasie przygotowywanych działań obronnych.

Zaplanowane prace fortyfikacyjne należy - na miarę posiadanych możliwości - rozciągnąć w czasie i przestrzeni. Równolegle z rozbudową pozycji i stanowisk trzeba maskować wykonywane prace. Powinna im także towarzyszyć dezinformacja radiowa.

W maskowaniu prac, zwłaszcza w dzień, dużego znaczenia nabierają przedsięwzięcia zmniejszające możliwości obserwacyjne strony przeciwnej. Szerokie zastosowanie mają dymy, które mogą zmniejszyć możliwości rozpoznania od 15 do 50%^{40/}.

Zakres i charakter prac ziemnych musi być dostosowany do terenu, w którym przebiegają. Prace nie powinny zasadniczo zmieniać jego naturalnej rzeźby i pokrycia.

Ograniczony czas na rozbudowę fortyfikacyjną oraz siła i skład przeciwuderzającego zgrupowania podkreślają znaczenie systemu zapór inżynieryjnych, głównie minowych. Uzupełniając i zwiększając możliwości rażenia środków ogniowych, zwłaszcza przeciwpancernych^{41/}, zapory muszą być ściśle połączone z systemem ognia, fortyfikacyjną rozbudową i przeszkodami terenowymi. Powinny także uwzględniać działania wojsk własnych i prawdopodobne kierunki natarcia wojsk nieprzyjaciela.

40/ Płk prof. dr K.Nożko, Obrona przed bronią precyzyjną, Myśl Wojskowa, 1987 r., nr 9, s.21.

41/ Zdaniem specjalistów wojskowych NATO skuteczność broni ppanc wzrasta od 20 do 60%, WPZ, 1978 r., nr 5, s.48.

Skuteczność min, zwłaszcza w minowaniu manewrowym, potwierdzają doświadczenia II wojny światowej i wojen lokalnych po 1945 r.^{42/}. Według danych radzieckich pola minowe stosowane z odpowiednim nasyceniem zmniejszają przewagę nacierającego. Nasycenie 1,0 równoważy przewagę 2:1, a 1,25 - stosowane w rejonie głównego wysiłku - przewagę 3:1^{43/}.

W średnich warunkach ŚE TDW przeciętnie około 50% obszaru to teren czołgodostępny^{44/}. Dla dywizji przechodzącej do obrony w pasie 30 km oznacza to, że na ogół główny wysiłek wykonania zapór minowych należy skupić na froncie około 15 km, a więc na odcinku zbliżonym do szerokości przełamania KA. Jeżeli przyjmujemy, że nasycenie wynosi 1,0 i nie ma luk, które mogą być wykorzystane przez nacierającego, to należy ustawić od 11.250 do 15.000 min przeciwpancernych. Znacznie przekracza to możliwości DZ /DPanc/: jest realne dopiero po zaangażowaniu środków z ABSap^{45/}. Ponadto szybkie ustawienie tak dużego pola minowego jest możliwe przy szerokim zastosowaniu urządzeń mechanicznych i ustawiaczy min, co również podkreśla znaczenie działań przed przednim skrajem i ubezpieczeń bojowych, pod których osłoną można wykonywać te czynności nawet na pierwszej pozycji obronnej. Jeśli jednak mają one przynieść spodziewane efekty, miejsce i charakter pola minowego muszą być zaskakujące dla nieprzyjaciela.

42/ Por. J.Garstka, R.Diajgo, Efektywność zapór minowych, Myśl Wojskowa, 1979 r., nr 10, s.30.

43/ Mjr dypl. J.Marczak, Możliwości i sposoby doskonalenia minowania manewrowego, Rozprawa doktorska, ASG WP, 1979 r., s.97; Por. Wojennyj Wiestnik, 1975 r., nr 9, s.97.

44/ Zabezpieczenie inżynieryjne działań bojowych na szczeblu operacyjnym /armii, frontu/, Inż. 406/77, s.120.

45/ bmin ABSap może 3 jm ustawić 14,4 km pola ppanc - Normy operacyjne wykonania zasadniczych zadań inżynieryjnych, SWInż, 1981 r., s.47.

Założenie pola minowego w pasie obrony dywizji przy pomocy sił i środków przełożonego pozwala na wykorzystanie organicznych pododdziałów inżynieryjnych do wykonywania prac w głębi. Są one zdolne do minowania manewrowego już od początku walki obronnej bez ponownego uzupełniania min.

Podczas przygotowywania obrony w toku operacji zaczepnej coraz większą rolę spełnia minowanie zdalne. Zwiększa ono możliwość prowadzenia skutecznej walki, głównie z bronią pancerną przeciwuderzającego zgrupowania, na podejściach do przedniego skraju i w trakcie walki w głębi.

Minowanie zdalne może być skutecznym środkiem wykorzystania zapór minowych do powstrzymywania i niszczenia /we współdziałaniu ze środkami ogniowymi/ zgrupowań pancernych. Umiejętnie wykonane może zaskoczyć nieprzyjaciela oraz ograniczyć swobodę jego ruchu i manewru.

W czasie odpierania przeciwuderzenia wysiłek zabezpieczenia drogowego powinien być ukierunkowany na przygotowanie i utrzymanie dróg dofrontowych i rokadowych oraz zapewnienie sprawnego funkcjonowania przepraw^{46/} i przejść przez rejony kanalizujące ruch. Powyższe zadania były też realizowane w trakcie dotychczas prowadzonego natarcia. Przewidując przejście dywizji do odparcia przeciwuderzenia trzeba dostosować ten rodzaj zabezpieczenia inżynieryjnego i ugrupowanie wojsk inżynieryjnych do wymogów obrony, priorytetowo traktując zadania

46/ Gęstość samych tylko rzek w południowej i centralnej części ŚE TDW wynosi od 80 do 200 km na 100km² - Charakterystyka zasadniczych przeszkód wodnych i przepraw na ŚE TDW, Inż. 470/81, s.5.

związane z zapewnieniem manewru oddziałom DZ /DPanc/. Sprzyja temu rozwinięta sieć dróg na obszarze ZTDW^{47/} oraz zbliżone potrzeby drogowe wojsk w podstawowych rodzajach walki^{48/}.

5.5. Zagadnienia związane z odtwarzaniem zapasów środków materiałowych

Podczas przygotowywania obrony w celu odparcia przeciwnika celem zabezpieczenia materiałowego jest zaspokojenie potrzeb wojsk w zakresie wszystkich rodzajów środków materiałowych potrzebnych do prowadzenia intensywnych działań bojowych. W rozpatrywanej sytuacji operacyjno-taktycznej konieczne staje się skoncentrowanie wysiłku tyłów na dowozie rakiet i amunicji do wojsk, zwłaszcza broniących się w rejonie głównego oporu. Niezbędne jest także zgromadzenie zapasów środków materiałowych w planowanych rejonach rozmieszczenia wojsk rakietowych i artylerii oraz przygotowanie tyłowych elementów ugrupowania do pracy w warunkach prowadzenia aktywnych działań obronnych^{49/}. Nieodzowne jest również wzmocnienie obrony i ochrony tyłów oraz przygotowanie pododdziałów tyłowych do walki z różnymi elementami ugrupowania nacierającego, w tym także z jego śmigłowcami i desantami.

47/ Drogi twarde na 100 km² wynoszą w RFN - 194 km, Belgii - 399,5 km, Holandii - 230,5 km, Francji - 144,9. - Drogowy rocznik statystyczny, Min.Komunikacji 1986 r., s.105.

48/ Por. Normy operacyjne wykonania zasadniczych zadań zabezpieczenia inżynieryjnego, wyd.cyt., s.27-28.

49/ Por. Instrukcja o organizacji i pracy tyłów taktycznych, Szt.Kwat. 115/86, s.152.

Skala zadań i złożoność sytuacji stawia określone wymagania dotyczące pracy organów zabezpieczenia tyłowego. Zmusza je do szybkiego wypracowania koncepcji zabezpieczenia tyłowego dywizji, w której w pierwszej kolejności należy określić: rodzaj, ilość, termin i sposób uzupełnienia środków materiałowych.

W trakcie przygotowywania obrony w toku operacji zaczepnej zasada, że przełożony stawiając zadanie bojowe zapewnia środki materiałowe na jego wykonanie, niekiedy nie będzie przestrzegana. Ćwiczenia wykazują, że złożona sytuacja i dążenie do jak najszybszego dowozu amunicji, są głównymi czynnikami rzutującymi na to, iż dość często nie armijna brygada materiałowego zabezpieczenia /ABMZ/, lecz dywizyjny batalion zaopatrzenia był zasadniczą jednostką dowozu środków materiałowych^{50/}. Na niego też spadał ciężar zadań związanych z odtwarzaniem zapasów ruchomych amunicji w oddziałach i gromadzeniem zapasów doraźnych, ponieważ oddziały ABMZ musiały zaspokajać potrzeby dalej nacierającego zgrupowania sił głównych armii.

Stan pełnych zapasów ruchomych wybranych rodzajów amunicji w dywizji i jej dobowe zużycie w obronie prowadzonej bez stosowania BMR przedstawia tabela nr 6.

50/ Szczegółowa struktura organizacyjna, wyposażenie i możliwości batalionu zaopatrzenia - Mjr dypl.inż. W.Marciniak, Struktura organizacyjna tyłów dywizji, ich zadania, możliwości oraz zasady działania, ASG WP 1987 r., s. 14-19.

Tabela 6

NORMY ZAPASÓW RUCHOMYCH AMUNICJI I JEJ DOBOWE
ZUŻYCIE W OBRONIE /w Jo/^{51/}

Lp.	Rodzaj amunicji	Normy zapasów ruchomych amunicji		Dobowe zużycie amunicji ^{52/} w obronie
		W transporcie ZT	Razem w ZT	
1	Strzelecka	0,20	1,00	0,46-0,5
2	Strzelecka pokładowa	0,20	1,50	0,45-0,5
3	Moździerzowa	0,20	1,50	0,7 -0,8
4	Art.ppanc	0,20	1,50	0,45-0,7
5	Art. do ognia pośred.	0,20	1,50	1,25-1,8
6	Rakietowa /BM-21/	0,50	1,50	1,25-1,8
7	Czołgowa	0,50	2,00	0,5 -0,7
8	Przeciwlotnicza ZSU 23x4	0,50	2,00	0,7 -1,1
9	Rakiety plot ⁵³	0,25	1,50	0,3 -0,5 ⁵⁴
10	PPK	0,50	2,00	0,45-0,7

Analiza danych zawartych w tabeli nakazuje, aby w natarciu na bieżąco zaspakajać najpilniejsze potrzeby materiałowe.

Należy ściśle przestrzegać zasady, która mówi, że z chwilą

51/ Zbiór danych do prowadzenia kalkulacji w zakresie zabezpieczenia technicznego wojsk lądowych, ASG WP 1987 r., s. 16; Por. Zabezpieczenie tyłowe wojsk w działaniach bojowych /cz.II/, ASG WP 1984 r., s. 4.

52/ Przy współczynniku 0,9 dla działań konwencjonalnych.

53/ Dotyczy S-2.

54/ W tej sytuacji norma ta wydaje się być zbyt mała.

w oddziałach i pododdziałach zapasów ruchomych amunicji trzeba natychmiast przystępować do ich uzupełniania^{55/}, nawet przez manewr posiadanymi zapasami^{56/}. Dzięki temu wojska przystępujące do odparcia przeciwuderzenia będą mieć pewne zapasy środków materiałowych. W dużym stopniu zostanie też ograniczona ewentualność wystąpienia niekorzystnych zjawisk przedstawionych w podrozdziale 4.3.

Dążenie do systematycznego odtwarzania zapasów ruchomych sprawi, że w transporcie DZ /DPanc/ będzie się stale znajdować amunicja i środki inżynieryjno-saperskie, co zapewni szybkie uzupełnienie środków materiałowych w oddziałach. Ich ilość i asortyment w bzaop pozostaje w ścisłym związku z poniesionymi stratami. Biorąc pod uwagę średnie straty w skali dywizji dochodzimy do wniosku, że batalion zaopatrzenia ukompletowany w 75% może dostarczyć pełną jednostkę ognia dla ponad trzech bcz, jednego bp i prawie półtora da. W wypadku uzupełniania liczba tych samych pododdziałów może być przynajmniej dwukrotnie większa.

Wśród spraw związanych z uzupełnianiem środków materiałowych złożonym zagadnieniem nadal jest dowóz amunicji do czołowych pododdziałów. Jeśli nie udało się tego uczynić w trakcie prowadzonego natarcia to przygotowując obronę niejednokrotnie trzeba będzie do tego celu wykorzystać wozy bojowe. Ich działalność /ruch/ można będzie umiejętnie wkomponować

55/ Wielkość zapasów amunicji w oddziałach powinna zapewniać pełne pokrycie zapotrzebowania występującego między kolejnymi dostawami, na które średnio potrzeba 5,5-8 godzin - Płk dr inż. Z.Ciemieja, Zaopatrywanie wojsk lądowych w amunicję, Rozprawa Hab., Zeszyt Naukowy ASG WP 04/84 r., s. 281.

56/ Kpt. dr inż. G.Wiśniewski, Izolowanie pola walki - zagrożeniem dla systemu zasilania wojsk, wyd.cyt., s. 30.

w przedsięwzięcia dezinformujące. W wielu wypadkach przegrupowania pododdziałów można też połączyć z uzupełnianiem środków materiałowych, głównie amunicji i min.

Organizując zabezpieczenie materiałowe należy także brać pod uwagę ewentualność uzyskania przez nieprzyjaciela powodzenia na wybranych kierunkach. Dlatego manewr siłami i środkami pododdziałów tyłowych planuje się stosownie do możliwych kierunków włamania. Na przewidywanych pozycjach ryglowych i opóźniania gromadzi się zapasy doraźne, zwłaszcza amunicji artyleryjskiej i do wozów bojowych.

5.6. Wnioski

Rozwiązania przedstawione w niniejszym rozdziale mogą rzutować na możliwości bojowe DZ /DPanc/ i przyczynić się do powodzenia walki obronnej z przeciwuderzającym zgrupowaniem nieprzyjaciela.

Opisane ogólne zasady przygotowywania obrony dywizji w celu odparcia przeciwuderzenia podkreślają pewne cechy współczesnego pola walki. Wyniki przeprowadzonych badań świadczą o tym, że stworzenie silnej obrony, zdolnej odeprzeć zmasowane uderzenia powietrzno-lądowych zgrupowań nieprzyjaciela, jest możliwe, jeśli są spełniane określone postulaty. Rozstrzygnięcie zaś poszczególnych problemów związanych z przygotowaniem działań charakteryzuje między innymi następującymi właściwościami:

1. Zagrożenie obrony przygotowywanej w celu odparcia zwrotu zaczepnego uderzeniami systemów rozpoznawczo-uderzeniowych i bronią precyzyjnego rażenia nie zmienia metodyki pracy dowódcy i sztabu. Przeobrażeniom ulega jednak sposób rozwiązywania poszczególnych problemów oraz ich zakres;
2. W przygotowaniu obrony dywizji należy traktować priorytetowo zabiegi zmierzające do szybkiego przekazania pierwszorzętowym pułkom zadań bojowych nakazujących zaniechania prowadzonego natarcia. Jedną z najważniejszych czynności jest określenie rejonów dla poszczególnych elementów ugrupowania bojowego. Wojska zajmują je łącząc działalność bojową z organizowaniem systemu obrony, dążąc do nadania mu ostatecznego kształtu przed atakiem nieprzyjaciela;
3. Dla przygotowań obronnych dywizji, zwłaszcza na pierwszej pozycji, duże znaczenie ma wykorzystanie właściwości obronno-ochronnych terenu oraz zorganizowanie działań przed przednim skrajem;
4. Podczas przechodzenia do obrony w toku operacji zaczepnej stopniowo tworzone ugrupowanie bojowe DZ /DPanc/ będzie z reguły płytsze, natomiast co do tworzenia jego elementów nie różni się zasadniczo od przyjmowanego w innych warunkach - jest podporządkowane zamiarowi prowadzenia walki. Jednakże w tej sytuacji jest ściśle związane z działaniem sił głównych armii i powinno odpowiadać przewidywanemu wznowieniu natarcia na tym kierunku;

5. Wojska na ogół mają czas na zorganizowanie systemu ognia i podstawowe prace inżynieryjne pierwszej kolejności. Z reguły są warunki do wykonania prac fortyfikacyjnych nawet przez pierwszorzutowe pododdziały ogólnowojskowe;
6. Powietrzno-lądowy charakter przeciwuderzającego zgrupowania sprawia, że dużego znaczenia nabiera system ognia, ukierunkowany na zwalczanie środków przenoszenia broni jądrowej, wybranych elementów broni precyzyjnego rażenia, elementów ugrupowania nacierających wojsk i ich zgrupowań broni pancernej oraz wspierającego je lotnictwa;
7. Możliwości zwalczania czołgów, bojowych wozów piechoty /transporterów opancerzonych/ i lotnictwa przez organiczne siły i środki DZ /DPanc/ z reguły są mniejsze od potrzeb wynikających ze składu przeciwuderzających zgrupowań głównych państw NATO;
8. Poprawne zorganizowanie współdziałania i rozwiązanie podstawowych problemów zabezpieczenia bojowego w znacznym stopniu wpłynie na pomyślne prowadzenie walki obronnej z silnym nieprzyjacielem. Dzięki temu zwiększą się także możliwości bojowe wojsk bezpośrednio odpierających przeciwuderzenie;
9. W koncepcji uzupełniania środków materiałowych szczególne miejsce zajmuje amunicja do środków ogniowych przeznaczonych do zwalczania broni pancernej i środków napadu powietrznego oraz środki inżynieryjno-saperskie;

10. Umiejętnie zaplanowany i właściwie rozłożony w czasie manewr z równoczesnym uzupełnianiem niezbędnych środków materiałowych zapewni wysoką gotowość wojsk do natychmiastowego podjęcia walki z nieprzyjacielem zarówno w wymiarze lądowym, jak i powietrznym oraz w eterze.

6. PROWADZENIE OBRONY PODCZAS ODPIERANIA PRZECIWUDERZENIA

Rozpatrzenie w poprzednich rozdziałach rozprawy problemów związanych z ogólnymi zasadami działania nieprzyjaciela, przewyciężeniem trudności i przygotowaniem obrony umożliwia naukowe opracowanie zagadnień dotyczących prowadzenia obrony przez dywizję w celu odparcia przeciwuderzenia.

Analiza ogólnego przebiegu działań obronnych DZ /DPanc/ pozwala wyróżnić kilka okresów, na których podstawie można ustalić relacje zachodzące między walczącymi stronami. Są one zdefiniowane przez wiele czynników. W rozpatrywanej sytuacji różne są też sposoby rozstrzygnięcia problemów walki ze zwrotem zaczepnym. Ich przedstawienie oraz zaprezentowanie szerokiej gamy form i środków oddziaływania na nacierającego stanowi treść tego fragmentu rozprawy, w którym wyeksponowano przedsięwzięcia umożliwiające zachowanie dużej aktywności broniących się wojsk.

6.1. Ogniowe i radioelektroniczne oddziaływanie na nieprzyjaciela przed przednim skrajem obrony

Złożone warunki przygotowywania działań dywizji w celu odparcia przeciwuderzenia w połączeniu z ograniczonym czasem na zorganizowanie systemu obrony powodują, że znaczenie

oddziaływania na nieprzyjaciela przed przednim skrajem jest bardzo duże. Racjonalne bowiem spożytkowanie możliwości broniących się wojsk w zakresie zwalczania i dezorganizacji poczyną przeciwnika wpływa na siłę, technikę i czas jego uderzenia; sprawia, że moc i sprawność wykonania ataku może być mniejsza. Niekiedy może też on zostać przesunięty w czasie, co będzie korzystnie oddziaływać na doskonalenie systemu obrony DZ /DPanc/.

Jednocześnie rezultaty pojedynku na przedpolu - zarówno na lądzie, jak i w powietrzu - oraz skutki działań w eterze wpływają nie tylko na przebieg walki o utrzymanie przedniego skraju obrony, lecz także decydują o walce w głębi.

Zwalczanie nieprzyjaciela może rozpoczynać lotnictwo wykonując uderzenia na odwody jeszcze w rejonach ich rozmieszczenia. Jednak wnioski z działań wojennych i różnego rodzaju ćwiczeń dowodzą, że podczas odpierania zwrotu zaczepnego to zadanie jest wykonywane w niewielkim zakresie, ponieważ wysiłek lotnictwa nadal jest skupiony na zapewnieniu powodzenia wojskom rozwijającym operację zaczepną^{1/}. To z kolei rzutuje na zakres użycia lotnictwa do osłony i wsparcia walki obronnej dywizji. Na możliwości jego działania bezpośrednio na korzyść danej DZ /DPanc/ wpływają także zjawiska towarzyszące przeciwuderzeniu, głównie wywalczenie panowania w powietrzu na kierunku planowanego zwrotu zaczepnego nieprzyjaciela.

Niezbyt duże wsparcie dywizji rodzi konieczność nadzwyczaj-

1/ Biuletyn Informacyjny SG WP 1/142, wyd.cyt., s.103;
płk doc.dr hab. J.Lachiewicz, Działanie lotnictwa na
korzyść wojsk lądowych, ASG WP, 1984 r., s.16-17.

czaj racjonalnego wykorzystania limitu lotnictwa^{2/} i użycia go w miejscu i czasie zapewniającym osiągnięcie możliwie najlepszych rezultatów.

Ogólne zasady wykorzystania lotnictwa w działaniach obronnych i wyniki badań świadczą o tym, że na walkę przed przednim skrajem obrony dowódca dywizji spożytkowuje od 1/4 do 1/2 przydzielonego limitu. W tym etapie walki najczęściej bierze udział jeden pułkowiec LMB, wykonujący zadania całością sił lub poszczególnymi eskadrami. Takimi siłami - w ścisłym współdziałaniu z działalnością lotnictwa przełożonego - można zadać nieprzyjacielowi niezbyt duże straty. W sprzyjających warunkach pułkownikiem Su-22 można obezwładnić około dwóch bp/bcz/ w rejonie ześrodkowania. Możliwości te są jednak średnio 2-3 krotnie mniejsze niż podczas marszu^{3/}. Dlatego użycie przydzielonych DZ /DPanc/ sił lotnictwa i konwencjonalnych środków rażenia przyniesie najlepsze efekty przy zwalczaniu kolumn nieprzyjaciela w trakcie ich przegrupowania, zwłaszcza gdy pokonują przeprawy i miejsca, w których ruch jest utrudniony.

Najkorzystniej jest więc oddziaływać na wojska i wybrane elementy ugrupowania, dążąc głównie do dezorganizacji przygotowań do przeciwuderzenia. Biorąc pod uwagę warunki tere-

2/ Analiza stanu lotnictwa frontowego i wojsk lądowych, zasad jego działania i rozwiązań stosowanych w działalności szkoleniowej wykazuje, że bezpośrednio na korzyść dywizji przełożony może wydzielić 2-4 p/l LMB i 2 p/l śmigłowców szturmowych - Por. Działania lotnictwa w operacjach armii /skrypt opracowany przez SG WP, ASG WP, GZSB WP/, ASG WP, 1986r., s.23.

3/ Na przykład do obezwładnienia kcz w rejonie ześrodkowania trzeba 10 samolotów Su-22, a podczas marszu tylko 4 - Tamże, s.62; Por. płk w st.spocz. dr L.Jabłoński, Zwalczanie odwołów nieprzyjaciela przez DLMB, Myśl Wojskowa /tajna/, 1986 r., nr 4, s.95.

nowe należy zmierzać do niszczenia /obezwładniania/ wybranych stanowisk dowodzenia i elementów szczególnie groźnych oraz czołowych brygad. Jeśli są możliwości, trzeba również tworzyć warunki sprzyjające uderzeniom innymi środkami ogniowymi i elementami wojsk własnych, działającymi wewnątrz ugrupowania nieprzyjaciela.

W ogniowym wzbranianiu podejścia i rozwinięcia przeciwuderzającego zgrupowania ważną rolę odgrywają wojska raketowe. Rozpoczynają one wykonywanie uderzeń w miarę wchodzenia nieprzyjaciela w zasięg rażenia.

Parametry głowic kasetowych rakiet taktycznych przemawiają za ich użyciem do niszczenia siły żywej i nieopancerzonej techniki bojowej. Umożliwiają one rażenie wojsk i obiektów na stosunkowo dużej powierzchni. Przy użyciu tego środka możliwe jest porażenie systemu dowodzenia i zaopatrywania wojsk nieprzyjaciela, rażenie środków OPL w pasach działania lotnictwa, a także ograniczanie ruchu oddziałów ogólnowojskowych.

Rakiety z ładunkami kasetowymi najczęściej stosuje się przy uderzeniach grupowych. Z uwagi na charakterystykę elementów bojowych w głowicach kasetowych i znaczny rozrzut, zwiększający się proporcjonalnie do wzrostu odległości wykonywanych uderzeń, samodzielne użycie drt jest ograniczone^{4/}. Dobre wyniki przyniesie umiejętne połączenie tego środka z uderzeniami lotnictwa, dar i artylerii wielkiej mocy.

4/ Por. ppłk dypl. B. Odziemczyk, Wojska raketowe i artyleria w walce z taktycznymi odwodami nieprzyjaciela w natarciu dywizji, Zeszyty Naukowe ASG WP, 1985 r., nr 3, s. 53.

Badania wykazały, że z ogólnej liczby 8-12 rakiet z ładunkami kasetowymi DZ /DPanc/^{5/} przed przednim skrajem obrony zużywa około 1/3-1/2. Tą ilością rakiet można porazić jeden obiekt typu: eskadra śmigłowców na lądowisku, bateria rakiet przeciwlotniczych lub stanowisko dowodzenia brygady^{6/}.

Możliwości oddziaływania drt na podchodzące wojska wzrosną po wprowadzeniu do wyposażenia wojsk kolejnej generacji wyrzutni rakietowych szczębla taktycznego typu TOCZKA. Porażenie odkrytej siły żywej w odległości do 70 km jedną głowicą tego typu wyrzutni, zawierającą 50 elementów bojowych w kasecie, będzie realne na powierzchni 9 ha, a pojazdów nieopancerzonych - 7 ha.

Blżej przedniego skraju obrony skutecznym środkiem oddziaływania są wieloprowadnicowe wyrzutnie rakietowe BM-21. Zgodnie ze swym przeznaczeniem mogą razić cele powierzchniowe wykonując zadania samodzielnie lub we współdziałaniu z innymi środkami rażenia.

Charakterystyka taktyczno-techniczna tego środka zapewnia różne sposoby jego użycia. Umożliwia kontynuowanie porażenia ogniowego na odległość przekraczającą zasięg głównej masy współczesnej artylerii klasycznej. Nie wystąpi wtedy luka, którą nieprzyjaciel mógłby wykorzystać na uporządkowanie swych szyków i zminimalizować skutki dotychczasowych uderzeń lotnictwa i wojsk rakietowych. Z kolei wspólna realizacja zadań przez dar

5/ Biuletyn Informacyjny 1/142, wyd.cyt., s.90.

6/ Metodyka obliczeń operacyjno-taktycznych podczas planowania porażenia ogniowego nieprzyjaciela przez wojska rakietowe i artylerię, Art. 768/87, s.102-103.

i artylerię do ognia pośredniego gwarantuje większą skuteczność porażenia. Pozwala zwiększyć straty bezpośrednie i te, które wynikają z dezorganizacji poczynąń podchodzących zgrupowań. Dlatego o sposobie użycia wyrzutni BM-21 powinny decydować przewidywane rezultaty, przy których ocenie niebagatelną rolę odgrywają warunki terenowe.

Z chwilą podejścia przeciwuderzającego zgrupowania bliżej przedniego skraju obrony w ogólny system zwalczania nieprzyjaciela włącza się artyleria do ognia pośredniego. Jak wykazały badania, dywizja na ten okres walki obronnej zużywa około 0,3-0,4 jednostki ognia^{7/}, co jest uzależnione także od przydzielonego limitu. W stosunku do skali zadań jest to ilość niewielka. Stąd też amunicję tę należy wykorzystać w przemyślny, racjonalny sposób, tak by wyniki zrekompensowały zużycie pocisków i niebezpieczeństwo zdekonspirowania stanowisk ogniowych.

Wspomnianym limitem artyleria dywizji zwalcza artylerię nieprzyjaciela, wybrane elementy broni precyzyjnego rażenia i stanowiska dowodzenia. Przez skupienie wysiłku na jednym kierunku /drodze/ może nadal utrudniać sprawne przegrupowanie wojsk, wykonując ognie ześrodkowane. Celowe jest też wcześniejsze przygotowanie podobnych ogni na rubieże terenowe kanalizujące ruch, których nieprzyjaciel nie może ominąć.

Na przewidywane rezultaty oddziaływania artylerii, podobnie jak w wypadku użycia innych środków rażenia, duży wpływ będzie mieć wykorzystanie właściwości terenu przy prowadzeniu

7/ Por. Biuletyn Informacyjny SG WP, wyd.cyt., s.94.

ognia. Szczególnego znaczenia nabierze również odpowiednie współdziałanie wojsk raketowych i artylerii z lotnictwem i śmigłowcami szturmowymi przy osiągnięciu głównego celu oddziaływania na nieprzyjaciela przed przednim skrajem obrony, jakim jest zadanie mu maksymalnych strat i uniemożliwienie skutecznego ataku całością sił bezpośrednio z marszu.

Jeśli przeciwuderzenie odpiera większa część wojsk, to w organizowanym przez związek operacyjny kontrprzygotowaniu mogą brać udział wydzielone siły i środki dywizji. Z zapasowych lub tymczasowych stanowisk ogniowych wykonują uderzenia ogniowe na obiekty /cele/ wskazane przez przełożonego. Kontrprzygotowanie, rozpoczęte niespodziewanie, powinno wyprzedzić nieprzyjaciela w wykonaniu uderzeń bronią precyzyjnego rażenia i ogniowym przygotowaniu ataku. Będzie ono świadczyć o wysokiej aktywności wojsk przygotowujących się do odparcia zwrotu zaczepnego.

W problematyce zwalczania broni pancernej nową jakością wytwarza minowanie zdalne. Rozszerza ono znacznie możliwości "wojny minowej", jeśli chodzi o skalę, miejsce, czas i metody jej prowadzenia^{8/}. Jako niezależne od warunków widoczności /obserwacji/ rekompensuje jeden z podstawowych mankamentów środków ogniowych, zwłaszcza strzelających na wprost^{9/}.

Stopień zaawansowania prac pozwala przypuszczać, że już na początku lat dziewięćdziesiątych przy organizacji systemu minowania zdalnego w szerokim zakresie zostaną wykorzystane

8/ Płk doc. kand. nauk wojsk. W.W.Krysanow, *Wojenna Mysl*, 1981 r., nr 3.

9/ Płk dypl. S.Włudyka, ppłk dr J.Marczak, *Ogólny zarys koncepcji minowania zdalnego w działaniach bojowych*, *Zeszyt Naukowy ASG WP 2/38*, 1984 r., s.8.

wojska raketowe i artyleria^{10/}. Zapewne do tego czasu rozszerzy i udoskonali się gama innych środków umożliwiających stawianie pól minowych w znacznej odległości od przedniego skraju obrony.

Umiejętne minowanie zdalne może doprowadzić do wytworzenia dodatkowego frontu walki w głębi ugrupowania nieprzyjaciela^{11/}. W walce o czas szczególną rolę odegra tzw. minowanie blokujące - utrudniające ruch i manewr. Równocześnie wyniki dotychczasowych prac dowodzą, że najbardziej efektywne będzie oddziaływanie na czoła kolumn sił głównych, znajdujących się w terenie kanalizującym ich marsz.

Rezultaty prac badawczo-wdrożeniowych nasuwają wniosek, że do minowania zdalnego w pierwszej kolejności najprawdopodobniej zostanie użyta artyleria raketowa. Przy pomocy jednej wyrzutni będzie można rozmieścić 200 min na obszarze około 6 ha^{12/}. Stosując różne warianty dywizyjny dar będzie mógł ustawić zaporę minową wszerz lub w głąb, ściśle dostosowując jej kształt do warunków terenowych.

W aktywnym oddziaływaniu na nieprzyjaciela przed przednim skrajem obrony biorą udział także organiczne i wspierające dywizję środki walki radioelektronicznej. Rozwijane w miejscach umożliwiających szybki manewr sprzętem i zakłócającą energią elektromagnetyczną początkowo realizują zadania wykonując selek-

10/ Gen.bryg. Z.Stelmaszuk, płk dypl. S.Włudyka, Koncepcja minowania zdalnego wojsk własnych, Rozprawa doktorska, ASG WP, 1986 r., s.92.

11/ Płk dr A.Prokop, Cele i możliwości wykorzystania minowania zdalnego w operacji, Zeszyt Naukowy ASG WP 2/38, 1984r., s.29.

12/ Gen.bryg. mgr inż. Z.Stelmaszuk, Minowanie zdalne - nowy sposób walki minowej we współczesnych działaniach bojowych, Myśl Wojskowa /tajna/ 1986 r., nr 2, s.192.

tywne uderzenia na najważniejsze środki i systemy radioelektroniczne przeciwnika.

W miarę zbliżania się przeciwuderzającego zgrupowania zwiększa się zakres zadań radioelektronicznych, ponieważ przybywa obiektów, na które należy oddziaływać. Część z nich, zwłaszcza ośrodki kierowania ruchem maszerujących wojsk, dekonspirowuje się w wyniku działalności naszego lotnictwa, wojsk rakietowych i artylerii oraz zakłóceń w przegrupowaniu i rozwijaniu wojsk. Obiektami podlegającymi szczególnie silnym zakłóceniom powinny być systemy dowodzenia i kierowania zasadniczymi środkami ogniowymi, a także wybrane elementy broni precyzyjnego rażenia^{13/}.

W celu zwiększenia zasięgu obezwładniania radioelektronicznego część środków zakłóceń, zwłaszcza radiowych UKF, wykorzystuje się rozmieszczając je w pasie przesłania lub na pozycji przedniej^{14/}.

Podczas odpierania przeciwuderzenia są również korzystne warunki do użycia nadajników jednorazowego działania. Można je stosować bez obawy, że wywrą wpływ na funkcjonowanie własnych systemów radioelektronicznych.

W rozpatrywanej sytuacji operacyjno-taktycznej - oprócz intensywnego oddziaływania na wybrane elementy wojsk lądowych - ważnym zadaniem jest także dezorganizowanie pracy systemów radiotechnicznych lotnictwa nieprzyjaciela. Pododdziały zakłó-

13/ Por. H. Piekarski, Walka radioelektroniczna, MON, Warszawa 1980 r., s. 228-229.

14/ Płk dr J. Sokołowski, Niektóre aspekty prowadzenia walki radioelektronicznej w obronie, Myśl Wojskowa 1987 r., nr 8, s. 38.

ceń, rozmieszczone możliwie blisko linii styczności wojsk, na najbardziej prawdopodobnych kierunkach nalotów, powinny skoncentrować wysiłek na osłonie decydujących elementów ugrupowania.

Równolegle w jak najszerszym zakresie stosuje się środki radioelektroniczne, głównie radiolokacyjne, do pozorowania obiektów, które mogą być przedmiotem zainteresowania nieprzyjaciela^{15/}. Prowadzi się także intensywną osłonę radioelektroniczną własnych stanowisk dowodzenia i kierowania środkami walki. Różnorodne przedsięwzięcia organizacyjne i techniczne, podejmowane przez wszystkie rodzaje wojsk i służb wykorzystujących środki radioelektroniczne, muszą zmierzać do tego, by utrudnić lub uniemożliwić zdobywanie danych o naszych obiektach, wojskach i czynnościach oraz nie dopuścić do zakłócenia pracy systemów zapewniających ciągłość dowodzenia.

6.2. Ograniczanie swobody działania nieprzyjaciela przez taktyczne desanty powietrzne i oddziały wydzielone

/rajdowe/

Przeobrażenia organizacyjno-strukturalne naszych sił zbrojnych stwarzają nowe możliwości użycia desantów powietrznych. Doświadczenia wojenne, zwłaszcza działania w Wietnamie, dowiodły, że istnieją realne szanse wykorzystania ich nie tylko w natarciu, lecz także podczas organizacji i prowadzenia obrony zarówno na szczeblach operacyjnych, jak i taktycznych.

15/ Tamże, s.39.

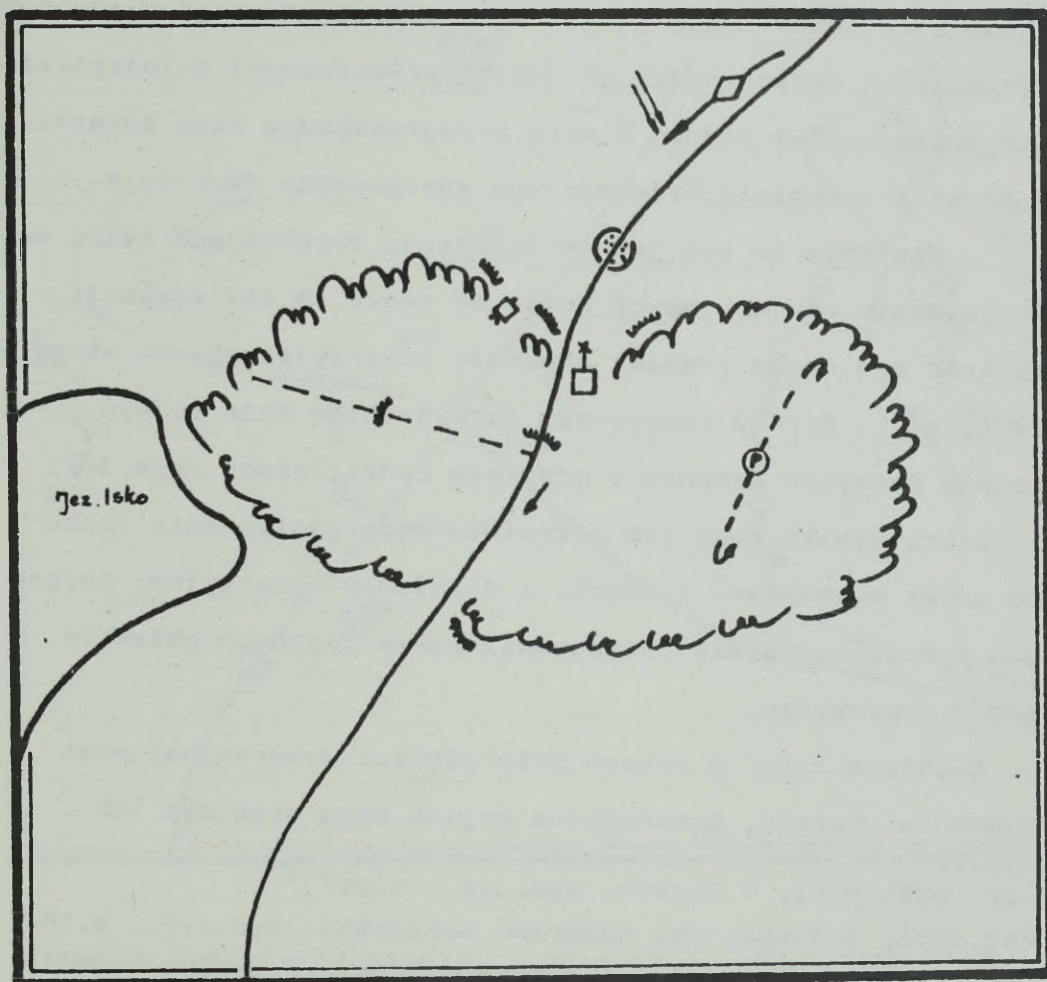
W okresie bezpośrednio poprzedzającym przeciwuderzenie nieprzyjaciel dąży do wywalczenia lokalnej przewagi w powietrzu, przede wszystkim na kierunku planowanego zwrotu zaczepnego, co przeważnie ogranicza możliwości działania naszego lotnictwa, zwłaszcza śmigłowców. Jednak - jak wykazuje analiza ćwiczeń i ogólnych założeń użycia środków napadu powietrznego w operacji obronnej wojsk NATO - w okresie poprzedzającym ruch kolumn zgrupowań odwodowych działanie lotnictwa nieprzyjaciela nie jest jeszcze zbyt intensywne. W tym też czasie system obrony przeciwlotniczej nie jest w pełni sprawny, gdyż jego ostateczny kształt, odpowiadający wymogom natarcia, dopiero się tworzy. Dlatego ten moment najbardziej sprzyja wykonaniu desantu śmigłowcowego ze składu dywizji przechodzącej do obrony lub sąsiedniej. Przy umiejętnym wykorzystaniu właściwości terenu gwarantuje stosunkowo duże bezpieczeństwo podczas przelotu i lądowania. Ograniczone możliwości bojowe taktycznego desantu powietrznego wpływają na zadania, jakie może wykonywać. Sprawiają, że jego użycie - jeśli ma przynieść spodziewane efekty - powinno być umiejętnie wkomponowane w teren i przewidywany rozwój wydarzeń przed przednim skrajem obrony dywizji.

Rezultaty badań świadczą, że podczas przygotowywania obrony w celu odparcia przeciwuderzenia najlepsze wyniki daje użycie desantu śmigłowcowego w celu:

- dezorganizowania i opóźniania ruchu kolumn odwodu;
- zniszczenia szczególnie ważnego elementu ugrupowania, którego brak poważnie zakłóci przygotowania do natarcia lub osłabi ogniowe i radioelektroniczne przygotowanie przeciwuderzenia.

Jednak w przedsięwzięciach szkoleniowych desanty stosuje się najczęściej do realizacji pierwszego zadania, licząc głównie na dezorganizację poczynañ przeciwwuderzającego zgrupowania i uzyskanie dodatkowego czasu na doskonalenie systemu obrony.

W rozpatrywanej sytuacji desant może przystąpić do blokowania prawdopodobnej drogi przegrupowania części sił odwodu, co jest możliwe szczególnie w terenie urozmaiconym i kanalizującym ruch nieprzyjaciela /rys.9/.



Rys.9. Blokowanie drogi przegrupowania nieprzyjaciela przez taktyczny desant powietrzny /wariant/

Desant, na przykład w składzie bp z bh i bppanc, dążąc do wykonania tego typu zadania, może przejść do obrony okrężnej rejonu o powierzchni około 5 km^{16/}. Ocenia się, że w tym wypadku czas samodzielnej walki - uzależniony od warunków terenowych i spodziewanego uderzenia - będzie wynosił 3-5 godzin, po których upływie pododdział powinien przejść do innych działań ustępując z zajmowanego obszaru.

Wnioski wynikające z działania desantów w wojnach lokalnych przemawiają za ich wysoce manewrowym użyciem w działaniach obronnych i aktywnym oddziaływaniem na przeciwwuderzający odwód. W sprzyjających okolicznościach desant prowadzonymi działaniami opóźniającymi wzdłuż jednej z dróg przegrupowania może powstrzymać marsz trzykrotnie silniejszego zgrupowania nieprzyjaciela^{17/}. Nie może to być jednak działanie zmierzające tylko do powstrzymania maszerujących wojsk od czoła. W tej sytuacji należy brać pod uwagę również obecność nieprzyjaciela na skrzydła i w tyle^{18/}. Bardzo korzystnym rozwiązaniem może tu być połączenie poczynań desantu i oddziału wydzielonego /rys.10/.

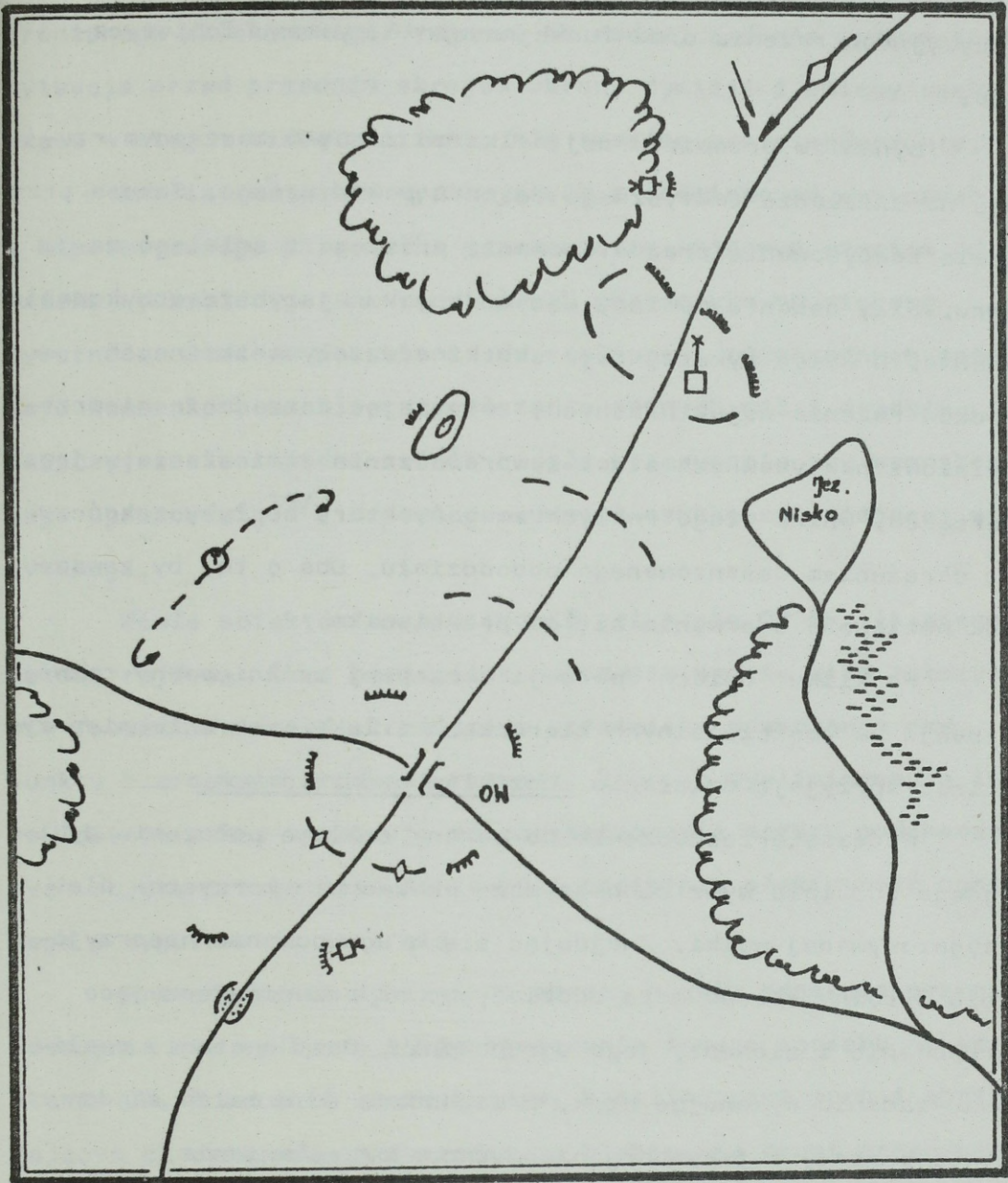
Dobre wyniki może też przynieść dezorganizowanie ruchu kolumn przez wykonywane zasadzki i działania dywersyjne, mające na celu przede wszystkim zniszczenie newralgicznych obiektów drogowych i przepraw.

Wachlarz zadań w ramach działalności dywersyjnej może być znacznie szerszy. Desantowane wojska mogą niszczyć lub

16/ Por. ppłk dypl. T. Bogusz, wyd. cyt., s. 117

17/ Kpt. dypl. Z. Ścibiorek, Rozprawa doktorska, wyd. cyt., s. 164.

18/ Por. ppłk dr S. Koziej, Działania rajdowe, Rozprawa habilitacyjna, Zeszyty Naukowe ASG WP 1984 r., s. 223.



Rys.10. Połączenie działania desantu śmigłowcowego z OW
/wariant/

dezorganizować poczynania wybranych punktów dowodzenia, naziemnych elementów systemów rozpoznawczo-uderzeniowych i broni precyzyjnego rażenia oraz funkcjonowanie systemu logistycznego.

Dynamizm przewidywanej walki ze zwrotem zaczepnym rzuca na działanie taktycznego desantu powietrznego. Sukces przyniesie zdecydowanie oraz stosowanie prostego i śmiałego manewru. Siły desantu powinny dążyć do jak najszybszego wykonania zadania. W walce wykorzystuje skutki oddziaływania innych środków rażenia wojsk własnych, zmierzając do zadania nieprzyjacielowi maksymalnych strat i wprowadzenia zamieszania w jego szeregach. Unika długotrwałych zmagania, które mogłyby zakończyć się okrążeniem desantowanego pododdziału. Dbą o to, by zawsze mieć możliwość oderwania się od przeciwnika.

Po kilku dniach operacji zaczepnej zróżnicowany rozwój sytuacji na poszczególnych kierunkach i luki w obronie nieprzyjaciela sprzyjają działaniu oddziałów wydzielonych.

Podczas przechodzenia do obrony czołowe położenie dywizyjnego oddziału wydzielonego może okazać się korzystne dla przygotowywanej walki. Znajdując się w ugrupowaniu nieprzyjaciela w różny sposób może oddziaływać na przeciwuderzające zgrupowanie i elementy jego ugrupowania. Jest w stanie realizować zadania wykonując atak, przechodząc do działań rajdowych lub do obrony, a także organizować pas przesłaniania.

Dotychczasowa działalność, skład i możliwości bojowe OW w głównej mierze zdecydują o ich dalszym wykorzystaniu. W połączeniu z przewidywanymi warunkami na obszarze działań

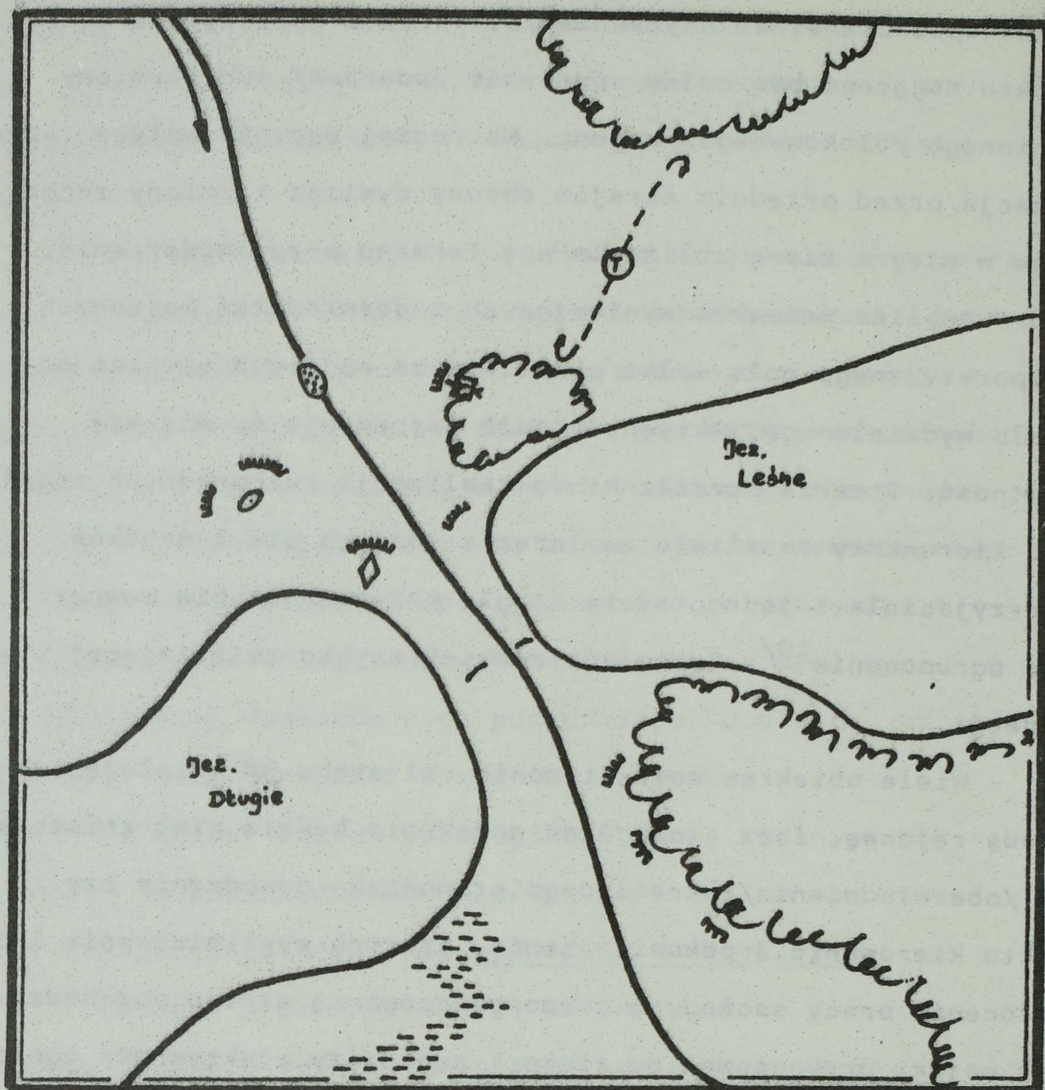
i prawdopodobieństwem uzyskania zaskoczenia określe charakter obiektu mogącego być celem uderzenia /uderzeń/ lub rozmiary bronionego /blokowanego/ rejonu. Na rodzaj zadania wpływa także sytuacja przed przednim skrajem obrony dywizji i zmiany zachodzące w niej w miarę zbliżania się terminu przeciwwuderzenia.

Analiza wniosków wynikających z doświadczeń wojennych i hipotetycznego pola walki przemawia za rajdowym użyciem oddziału wydzielonego. Aktywny sposób gwarantuje mu większą żywotność. Stwarza przesłanki do realizacji różnorodnych zadań. Raid kierunkowy umożliwi zwalczanie różnych sił i środków nieprzyjaciela i jednocześnie ciągle przesuwanie się wewnątrz jego ugrupowania^{19/}. Odpowiada również szybko zmieniającej się sytuacji.

Wiele obiektów może stanowić cel ataku OW działającego metodą rajdową, lecz szczególne znaczenie będzie mieć zniszczenie /obezwładnienie/ określonego stanowiska dowodzenia czy punktu kierowania środkami rażenia, których wyeliminowanie lub zakłócenie pracy spowoduje dezorganizowanie marszu podchodzących wojsk, przygotowań do ataku i zmniejszy efektywność ogniowego przygotowania natarcia.

Przechodzenie dywizji do obrony w celu odparcia przeciwwuderzenia nie wyklucza także stosowania innego sposobu wykorzystania OW. W terenie urozmaiconym, kanalizującym ruch i sprzyjającym obronie może przystąpić do blokowania drogi przegrupowania odwodu /rys.11/ lub zorganizować na niej zasadzkę. Siły

19/ Ppłk dr S.Koziej, O klasyfikacji rajdów, Myśl Wojskowa 1984 r., nr 7 s.42.



Rys.11. Blokowanie przez OW drogi przegrupowania odwołu
/wariant/

i środki OW zmierzając do zdeorganizowania poczynañ nieprzyjaciela i zyskania na czasie mogą to uczynić przechodząc do obrony newralgicznego rejonu lub obiektu drogowego albo wykonując niespodziewany atak na przegrupowujące się wojska.

We wszystkich wypadkach dość istotnym problemem będzie późniejsze oderwanie się od przeciwnika i przejście oddziału wydzielonego w nowy rejon działania /wyczekiwania/ lub wykonania rajdu powrotnego zmierzającego do połączenia się z wojskami własnymi.

Działania rajdowe przed przednim skrajem obrony DZ /DPanc/, podobnie jak użycie desantów stawiają jednak dodatkowe wymagania w zakresie współdziałania - zmuszają do zsynchronizowania działań z uderzeniami lotnictwa, wojsk raketowych i artylerii. W tej sytuacji jest to zadanie niełatwe, lecz musi być wykonane po to, by przy pełnym bezpieczeństwie OW wzajemnie spożytkować efekty działalności.

6.3. Działania przed przednim skrajem obrony

Charakter współczesnego pola walki pozwala przypuszczać, że z reguły po 3-4 dniach prowadzenia działań zaczepnych położenie poszczególnych elementów ugrupowania bojowego dywizji będzie zróżnicowane^{20/}. Potwierdzają to doświadczenia wojenne i wnioski z ćwiczeń.

Nierównomierny przebieg działań w całym pasie DZ /DPanc/ sprawi, że część sił nacierającego związku taktycznego osiągnie większe sukcesy niż siły główne. W przodzie przed nimi może prowadzić działalność dywizyjny oddział wydzielony lub podobny element ugrupowania z czołowych pułków. W pewnych sytuacjach nie wykluczone, że będą działać bojowe patrole rozpoznawcze/BPR/.

20/ Por. 4.1.

Przygotowując się do walki /bitwy/ obronnej my wybieramy rubież. Na ogół podobnie jest gdy przechodzimy do obrony w celu odparcia przeciwuderzenia. Dynamizm współczesnych działań, złożoność warunków ich prowadzenia i praktyka szkoleniowa ostatnich lat dowodzi, że dość często warunki wytworzonej sytuacji i teren przemawiają za tym, by główna rubież obronna do odparcia przeciwuderzenia przebiegała w głębi - za wysuniętym położeniem czołowych oddziałów. W tym wypadku wycofanie najdalej wysuniętych sił można wykorzystać w interesie walki oczekującej daną dywizję. Wysiłek poniesiony we wcześniejsze zdobycie terenu bronionego przez przeciwnika powinien być drogo sprzedany^{21/}. Za takim spożytkowaniem osiągniętych, na niektórych kierunkach, rezultatów natarcia przemawia również ograniczony czas na przygotowanie obrony w celu odparcia przeciwuderzenia i siła spodziewanego ataku.

Oddalenie czołowych elementów ugrupowania bojowego dotychczas nacierającej dywizji od przygotowywanej rubieży odparcia zwrotu zaczepnego przeciwnika może być zróżnicowane. Wnioski z ćwiczeń świadczą, że odległość ta umożliwia zorganizowanie jednej lub kilku pozycji obronnych, które w tym wypadku przyjmują nazwę pozycji opóźniania. W takiej sytuacji działanie wspomnianych sił przed przednim skrajem obrony DZ /DPanc/ będzie zbliżone do działań w pasie przesłaniania /na pozycji przedniej/.

Biorąc pod uwagę charakter przewidywanej walki obronnej z przeciwuderzającymi wojskami bardziej celowe wydaje się angażowanie przed przednim skrajem niewielkich sił. Mając na wzglę-

21/ Płk dr A. Prokop, Niektóre aspekty przygotowania pasa przesłaniania we współczesnej obronie, Zeszyt Naukowy ASG WP 2/53/88, s. 43.

dzie konsekwencje do tej pory prowadzonego przez dywizję natarcia można przewidywać do działania przed przednim skrajem siły do jednego pułku lub im równoważne. Pozostałe zasadnicze siły powinny być zaangażowane w organizowanie rejonów obrony i tworzenie systemu obrony dywizji, zdolnego odeprzeć mocne uderzenie powietrzno-lądowych zgrupowań przeciwnika.

Dostrzegając różnego rodzaju implikacje 3-4-dniowego natarcia DZ /DPanc/, głównie zaś zmniejszenie możliwości bojowych poszczególnych pułków i dywizji jako całości oraz siłę spodziewanego uderzenia i doraźny charakter przygotowywanej obrony, bardziej celowe wydaje się by siły jakie mają działać przed przednim skrajem obrony nie podejmowały działań na bardzo szerokim froncie i dalekim przedpolu. W trosce o ich bezpieczeństwo oraz późniejszą trwałość i aktywność obrony dywizji w wielu wypadkach korzystniejszym rozwiązaniem może być decyzja zmierzająca do przybliżenia działania wydzielonych sił w kierunku przedniego skraju. Niekiedy za takim wariantem rozegrania walki przemawiać będą wnioski wynikające z faktu, że w skali operacyjnej trzeba będzie połączyć obronę w celu odparcia przeciwwuderzenia z dalszym rozwijaniem operacji zaczepnej. Dlatego też niejednokrotnie przewidywany obszar działań na przedpolu trzeba będzie ograniczyć.

Charakter współczesnego pola walki i praktyka szkoleniowa dowodzi, że organizacja działań przed przednim skrajem obrony jest możliwa. Zależy jednak od wielu czynników^{22/}.

22/ A.Prokop, Niektóre aspekty przygotowania pasa przesłaniania we współczesnej obronie, wyd.cyt., s. 45.

Jednocześnie wnioski z ćwiczeń świadczą o tym, że w każdej sytuacji takie rozwiązanie nie może być stosowane. O tym czy jest ono możliwe, czy może przynieść określone korzyści zdecydują wyniki gruntownie przeprowadzonej oceny położenia.

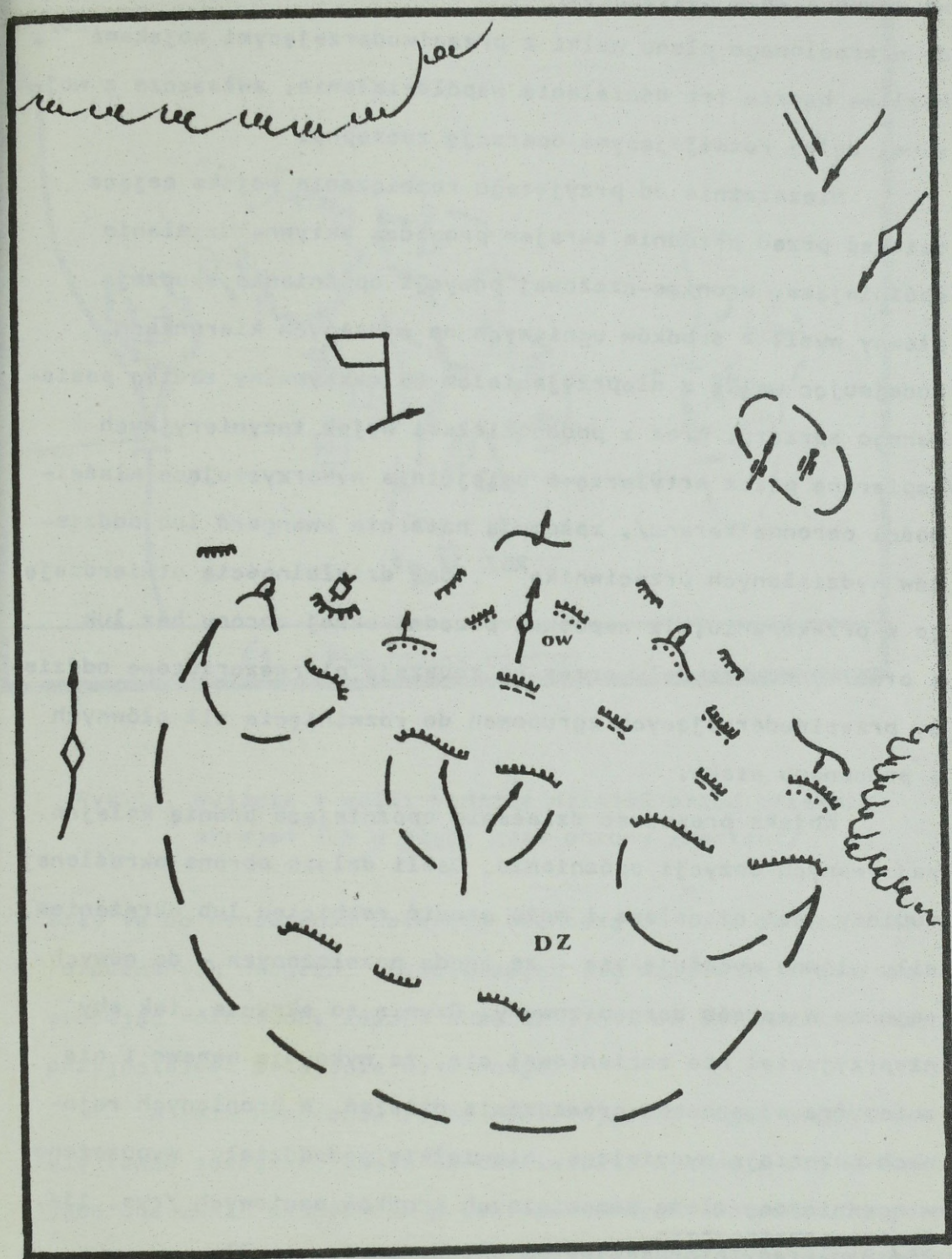
Dość często działanie przed przednim skrajem utożsamiane jest z pasem przesłaniania lub pozycją przednią. Na ogół też działanie wydzielonych sił traktuje się jako element struktury nadając im taką nazwę.

Nie wnikając w pojęcia terminologiczne najistotniejsza jest trona organizacyjna i praktyczna takiego działania części wojsk dywizji. Jeśli mają walczyć przed przednim skrajem i z góry zakłada się ich zorganizowane wycofanie to siły te będą zmuszone prowadzić działania opóźniające^{23/}. Z kolei na jakiej głębokości i na ilu pozycjach opóźniania odpowiedzą konkretne warunki wytworzonej sytuacji. Niebagatelny wpływ mieć będą również warunki terenowe obszaru zmagania z przeciwuderzającym zgrupowaniem przeciwnika.

W wypadku podejmowania działań przed przednim skrajem obrony wydzielone siły i środki dywizji przygotowują pozycje opóźniania /rys. 12/, na których zamierzają stopniowo powstrzymać natarcie nieprzyjaciela^{24/}. Przez swe aktywne działanie zmierzać będą do osłabienia siły jego uderzenia i - jeśli będzie to możliwe - rozpoznania kierunku głównego uderzenia. Dzięki temu zasadnicze siły DZ /DPanc/ zyskają dodatkowy czas

23/ Kpt.dypl. J.Dziadas, Przejście oddziału zmechanizowanego do obrony w toku natarcia, Myśl Wojskowa 1987, nr 1, s. 14.

24/ Mjr dr Z.Ścibiorek, Wybrane problemy organizacji prowadzenia działań w pasie przesłaniania, Myśl Wojskowa 1985 r., nr 3, s. 20-21.



Rys. 12. Organizacja działań przed przednim skrajem obrony /wariant/.

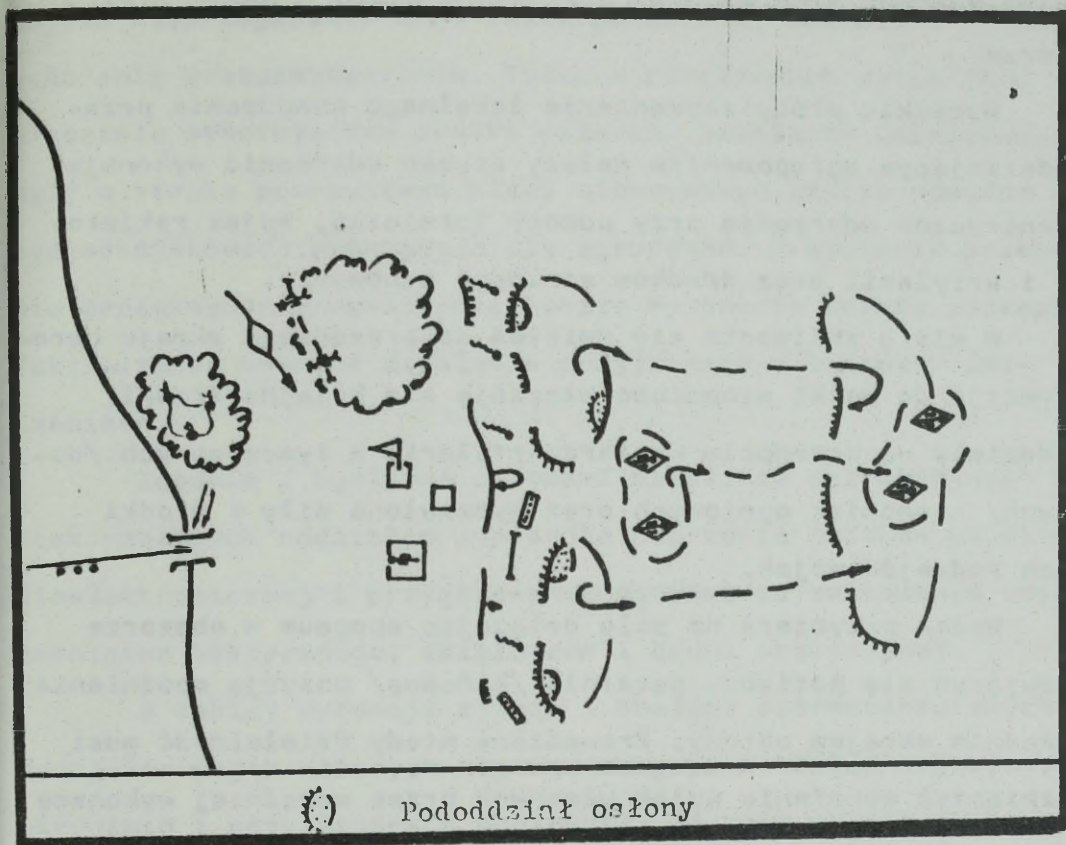
na doskonalenie systemu obrony i wniesienie niezbędnych korekt do nakreślonego planu walki z przeciwwuderzającymi wojskami^{25/}. Możliwe będzie też uściślenie współdziałania, zwłaszcza z wojskami dalej rozwijającymi operację zaczepną.

Niezależnie od przyjętego rozwiązania wojska mające działać przed przednim skrajem prowadzą aktywne działania opóźniające. Broniąc czołowej pozycji opóźniania skupiają główny wysiłek środków ogniowych na wybranych kierunkach, podejmując walkę z nieprzyjacielem na maksymalny zasięg posiadanego sprzętu. Wraz z pododdziałami wojsk inżynieryjnych /wspierane przez artylerię i umiejętnie wykorzystujące właściwości obronne terenu/, załamują natarcie awangard lub oddziałów wydzielonych przeciwnika^{26/}. Swą działalnością utwierdzają go w przekonaniu, iż napotkał przedni skraj obrony bez luk i otwartych skrzydeł, przez co zmuszają pierwszorzutowe oddziały przeciwwuderzających zgrupowań do rozwinięcia sił głównych i ponownego ataku.

Wojska prowadząc działania opóźniające bronią kolejno zajmowanych pozycji opóźniania. Jeśli dalsza obrona określonej rubieży jest niecelowa i może grozić rozbiciem lub okrążeniem, siły główne wycofują się - za zgodą przełożonych - do nowych rejonów w sposób zorganizowany. Czynią to skrycie, tak aby nieprzyjaciel nie zorientował się, że wykonują manewr i nie rozszyfrował sposobu prowadzenia działań. W bronionych rejonach pozostają wydzielone, niewielkie pododdziały, wyposażone w ograniczoną ilość samobieżnych środków ogniowych /rys. 13/.

25/ Biuletyn Informacyjny SG WP, wyd.cyt., s. 33.

26/ Por. K.Nożko, Zagadnienia współczesnej sztuki wojennej, wyd.cyt., s. 297.



Rys.13. Wyjście z walki podczas działań przed przednim skrajem lub w głębi pasa obrony /wariant/

Siły te po wznowieniu natarcia odchodzą do tyłu po wcześniej rozpoznanych drogach, ubezpieczając się wzajemnie i szeroko stosując różnorodne zapory inżynieryjne, co uniemożliwi nieprzyjacielowi przejście do pościgu.

W celu hamowania ruchu nacierających wojsk organizuje się także zasadzki. Jeśli są możliwości, wykonuje się zaskakujące uderzenia śmigłowców przeciwpancernych. Do powstrzymania nieprzyjaciela służy również działalność pododdziałów wyznaczono-

nych do działań dywersyjnych i pozostawionych w opuszczonym obszarze.

Wszelkie próby zapewnienia lokalnego powodzenia przeciwuderzającym zgrupowaniom należy szybko udaremnić wykonując koncentryczne uderzenia przy pomocy lotnictwa, wojsk rakietowych i artylerii oraz środków zdalnego minowania.

W miarę zbliżania się działań do przedniego skraju obrony dywizji do walki stopniowo włączają się kolejne środki. Pododdziały na przedpolu wspiera artyleria z tymczasowych /doraźnych/ stanowisk ogniowych oraz wydzielone siły i środki innych rodzajów wojsk.

Walka przybiera na sile osiągając apogeum w obszarze znajdującym się pomiędzy ostatnią /końcową/ pozycją opóźniania a przednim skrajem obrony. Prowadzona wtedy działalność musi zabezpieczyć wycofanie wojsk własnych przez wcześniej wykonane do tego celu przejścia w zaporach inżynieryjnych. Po ich zamknięciu i ponownym zatrzymaniu natarcia przeciwuderzającego zgrupowania dywizja usuwa skutki dotychczasowego oddziaływania. Przywraca przede wszystkim właściwy kształt systemowi ognia przeciwpancernego. Stosownie do rozpoznanego kierunku głównego uderzenia dokonuje się także możliwych zmian w przyjętym planie walki obronnej, będąc w stałej gotowości do natychmiastowego otwarcia ognia i podjęcia działań w celu utrzymania przedniego skraju.

6.4. Walka o utrzymanie czołowych pozycji obronnych

Wnioski z wojen i konfliktów lokalnych dowodzą, że umiejętnie stosowane różnorodne formy oddziaływania na podchodzące

wojska nieprzyjaciela mogą zdeorganizować, osłabić i opóźnić wykonanie przeciwuderzenia. Tylko w nielicznych sytuacjach właściwie wykorzystane środki rażenia, zwłaszcza lotnictwo, były w stanie pokrzyżować plany ofensywnego użycia odwodów ogólnowojskowych broniących się zgrupowań. Przeciwnik przeważnie konsekwentnie realizował zamiar wykonania zwrotu zaczepnego. Taki właśnie wariant działania przyjmowano w badanych ćwiczeniach.

Zgodnie z ogólnymi zasadami działania sił zbrojnych NATO atak czołowych oddziałów poprzedza uderzenie środków walki radioelektronicznej i przygotowanie ogniove ze zmasowanym użyciem lotnictwa taktycznego, śmigłowców i broni precyzyjnej.

W takiej sytuacji załogi i obsługi pierwszorzutowych pododdziałów wojsk własnych zajmują miejsca w wozach bojowych, ukryciach i przy środkach ogniowych; bacznie obserwują poczynania nieprzyjaciela podchodzącego do przedniego skraju obrony i są w gotowości do natychmiastowego otwarcia ognia w celu zwalczania wojsk lądowych i środków napadu powietrznego.

W tym czasie organiczne i wspierające dywizję środki rażenia intensyfikują oddziaływanie ogniowe i radioelektroniczne, ukierunkowując swą działalność na niszczenie broni pancernej, śmigłowców i obezwładnianie wybranych stanowisk dowodzenia przeciwuderzających wojsk.

Po wykonaniu przez nieprzyjaciela uderzeń ogniowych dowódcy oddziałów obserwując jego dalsze działania podejmują kroki zmierzające do zamknięcia wyłomów i odtworzenia naruszonego systemu ognia. Dokonują manewru środkami przeciwpancernymi,

których funkcje obecnie mogą spełniać również pododdziały ogólnowojskowe. Angażuje się odwody specjalne, które będą walczyć na zarysowującym się kierunku głównego uderzenia. W tym rejonie coraz bardziej intensywnie działa lotnictwo i artyleria.

W miarę zbliżania się czołowych zgrupowań pancerno-zmechanizowanych nieprzyjaciela do przedniego skraju obrony dywizji zwiększa się ilość środków ogniowych aktywnie uczestniczących w walce. Otwierają one ogień stopniowo w zakresie maksymalnej skuteczności rażenia. Sukcesywnie zwiększa się też ilość środków przeciwpancernych zwalczających czołgi i bojowe wozy piechoty /transportery opancerzone/. Natężenie ognia wzrasta, a jego apogeum następuje tuż przed pierwszą pozycją obronną.

Wyniki konfliktów lokalnych i wnioski z symulacji komputerowej świadczą o wielkim wpływie działalności lotnictwa i śmigłowców bojowych na rezultat walki z przeciwuderzającym zgrupowaniem. Powietrzno-lądowy charakter współczesnego natarcia sił zbrojnych NATO akcentuje konieczność niemalże równorzędnego rozłożenia wysiłku dywizji na zwalczanie wojsk lądowych i środków napadu powietrznego^{27/}. Dzieje się tak zwłaszcza w zmaganiach o utrzymanie przedniego skraju obrony - równolegle z odpieraniem pancerno-zmechanizowanych zgrupowań nieprzyjaciela wojska DZ /DPanc/ prowadzą walkę z jego rzutem powietrznym.

W realizacji tego zadania uczestniczą specjalistyczne środki OPL i nie zaangażowane bezpośrednio w walkę wozy bojowe. Dzięki właściwemu ugrupowaniu i manewrowi środki te powinny móc szybko

27/ W wariantach symulacyjnych przy zbliżonej równowadze ilościowej i jakościowej w broni pancerniej przeciwnik dzięki dużemu zaangażowaniu lotnictwa i śmigłowców uzyskał tempo natarcia 1-2 km/godz.

skoncentrować wysiłek na kierunku /w rejonie/ zmasowanych nalotów, a także przelotu i lądowania desantu powietrznego.

Atak pierwszego rzutu przeciwuderzających zgrupowań może poprzedzić wysadzenie desantu powietrznego /émigłowcowego/. W razie jego lądowania dowódca dywizji natychmiast przystępuje do zwalczania desantowanych wojsk siłami z drugiego rzutu /odwodu/ lub pododdziałami, w których rejonie lądował nieprzyjaciel. Działając zdecydowanie szybko lokalizuje, a następnie rozбивa desant i nie dopuszcza do jego połączenia się z przeciwuderzającym zgrupowaniem. Przy pomocy dostępnych środków zakłóca także wymianę informacji między wymienionymi elementami ugrupowania nieprzyjaciela.

Odpierając atak dowódca DZ /DPanc/ ześrodkowuje uderzenia lotnictwa, ogień wojsk raketowych i artylerii na kierunku, na którym istnieje największe zagrożenie. Zaangażowane w walkę organiczne i wspierające środki ogniowe oraz różnorodne zapory inżynieryjne osłabiają siłę początkowego uderzenia. Ich działanie w połączeniu z właściwie prowadzoną walką radioelektroniczną stwarza przesłanki do powstrzymania ataku na niektórych kierunkach. Jeżeli system obrony jest elastyczny i funkcjonuje poprawnie, zostają wytworzone warunki do manewru i koncentracji wysiłku w miejscu i czasie wymagającym interwencji.

Dowódca dywizji podejmując różne zabiegi zmierza do załamania natarcia przed przednim skrajem obrony i znajdującymi się tam zaporami inżynieryjnymi.

Po powstrzymaniu ataku przeciwuderzającego zgrupowania wojsk lądowych dywizja nadal prowadzi walkę, szeroko stosując manewr. W dalszym ciągu zwalcza najgroźniejsze środki ogniowe i radioelektroniczne nieprzyjaciela oraz jego środki dowodzenia.

Poszczególne elementy ugrupowania bojowego DZ /DPanc/ usuwają skutki dotychczasowego oddziaływania. Przygotowując się do odparcia kolejnych ataków odtwarzają naruszony system ognia, głównie przeciwpancernego i przeciwlotniczego. Zamykają przejścia w zaporach inżynieryjnych i modyfikują je. Środki ogniowe zajmują stanowiska zapasowe lub nowe rejony, gdzie szybko osiągną gotowość do otwarcia skutecznego ognia. W niezbędnym zakresie uzupełniają się amunicją.

Z chwilą ponownego ataku broniąca się dywizja zwalcza włamującego się nieprzyjaciela dostępnymi środkami. Pierwszorzutowe pododdziały i pułki uporczywie broniąc zajmowanych rejonów oporu udaremniają nacierającemu wszelkie próby rozprzestrzeniania się w głąb i na skrzydła; podejmują nawet walkę w okrążeniu, przez co utrudniają przeciwnikowi manewr wzdłuż frontu i z głębi.

Dowódca DZ /DPanc/ równolegle z intensywnym oddziaływaniem na czołowe oddziały i wspierające je środki napadu powietrznego obezwładnia siły będące w odwodzie, które nacierający mógłby wprowadzić na kierunek zarysowującego się wyłomu. W szerokim zakresie stosuje także minowanie zdalne. Jeśli potrzeby pola walki nie wykluczają takiej ewentualności to angażuje się również lotnictwo oraz wydzielone siły i środki

szczebla nadrzędnego i sąsiednich dywizji, dalej rozwijających operację zaczepną.

Doświadczenia wojenne i obserwacje z ćwiczeń dowodzą niezbicie, że w rozpatrywanej sytuacji dużą rolę w ograniczaniu postępów natarcia nieprzyjaciela odgrywają wojska kontynuujące działania zaczepne. Proporcjonalnie rozkładając wysiłek mogą w ramach współdziałania częścią sił i środków oddziaływać na skrzydła i tyły przeciwuderzającego zgrupowania. Są w stanie potęgować skutki uderzeń innych rodzajów wojsk i skutecznie dezorganizować ruch odwodów. Przez aktywne oddziaływanie na skrzydła będą rozpraszać wysiłek przeciwuderzającego przeciwnika, co zapewne nie pozostanie bez wpływu na wynik zmagania dywizji o utrzymanie przedniego skraju.

Jeżeli nieprzyjaciel próbuje przenieść wysiłek na inny kierunek i głębiej włamać się w obronę, dowódca dywizji wykonuje szybki manewr ogniem. Na zagrożony kierunek wysyła dodatkowe siły i środki z głębi oraz odcinków pasywnych lub tych, na których ataki zostały odparte. Nadal prowadzi osłonę skrzydeł i styków oddziałów dywizji przy pomocy wydzielonych sił i środków, a także zwalcza lotnictwo i śmigłowce. Zmierza do powstrzymania natarcia przeciwuderzającego zgrupowania i przekreślenia jego dotychczasowych sukcesów, stosując różnorodne formy oddziaływania poszczególnych środków walki. Likwiduje wszelkie próby stworzenia ognisk walki wewnątrz własnego ugrupowania.

Gdy silne przeciwuderzenie odpiera znaczna część związku operacyjnego, istotną rolę odgrywa też ograniczanie postępów

natarcia nieprzyjaciela na styku między sąsiednimi dywizjami. W ramach współdziałania do realizacji tego zadania DZ /DPanc/ angażuje niezbędne siły i środki, głównie odwody. Wykonuje również konieczny manewr, głównie środkami przeciwpancernymi i zaporowo-minerskimi.

Prowadząc walkę DZ /DPanc/ dąży do rozczłonkowania ugrupowania nieprzyjaciela, skupiając wysiłek na kierunku, na którym przeciwuderzające zgrupowanie uzyskało największe postępy. Dostępnymi środkami utrudnia nacierającemu manewr. Jednocześnie podejmuje przedsięwzięcia, które umożliwią wojskom własnym sprawne i bezpieczne przegrupowanie się w określonym czasie, działanie w zwartych lub ześrodkowanych zgrupowaniach oraz elastyczne prowadzenie walki.

Równoległe z walką o utrzymanie czołowych pozycji obronnych trwa doskonalenie systemu obrony w głębi. W miarę możliwości nadal prowadzi się intensywną rozbudowę fortyfikacyjną kolejnych pozycji. Doskonali się wykonane prace i zapory inżynierskie, usuwa skutki oddziaływania nieprzyjaciela na wojska, system komunikacyjny i obiekty drogowe. W dalszym ciągu dowozi się środki materiałowe do niektórych elementów ugrupowania bojowego.

Dowódcy poszczególnych oddziałów prowadząc walkę obronną kontynuują działania mające na celu obronę wojsk przed rozpoznaniem i uderzeniami bronią precyzyjnego rażenia. Jeżeli warunki sprzyjają, wykonują manewr pododdziałami, by nie tworzyć opłacalnych celów dla tej broni i lotnictwa. Dążą do

ukrycia zamiaru dowódcy dywizji dotyczącego ugrupowania i sposobu obrony.

Jednocześnie wzmaga się wysiłki na rzecz osłony przeciwlotniczej i radioelektronicznej najważniejszych elementów struktury obrony dywizji. Dzięki wykazywaniu należynej troski o osłonę i obronę, a także o żywotność i sprawność działania sił DZ /DPanc/ zachowuje się warunki do dalszego prowadzenia walki z przeciwwuderzającymi wojskami.

Ogólne zasady wykonywania przeciwwuderzeń i wyniki symulacji komputerowej świadczą o tym, że pomimo zadania nieprzyjacielowi strat na podejściach do przedniego skraju obrony jego ruch do przodu dość często nie zostanie powstrzymany. Przeciwnik potęguje uderzenia pancerno-zmechanizowanych zgrupowań na niektórych kierunkach i kontynuuje atak, dążąc do pokonania pozycji obronnych.

Na postępy natarcia nieprzyjaciela ma wpływ wiele czynników. Rezultaty symulacji komputerowej /załącznik nr 3/ obrazują możliwości rozwijania działań zaczepnych przez przeciwwuderzające zgrupowanie w zależności od posiadanej przewagi jakościowej. Analiza danych zawartych w tym wykresie, jak i załączniku nr 2, prowadzi do wniosku, że istnieje możliwość utrzymania rejonów obrony pierwszorzutowych pułków przez siły, nad którymi nieprzyjaciel ma w momencie ataku przewagę jakościową nie przekraczającą 2,0:1, przy zbliżonym wsparciu lotnictwa taktycznego.

W tej sytuacji wydzielone wojska armii mogą powstrzymać przeciwnika przez odpowiedni manewr i potęgowanie siły oporu

na wybranych kierunkach. W innym wypadku rozstrzygnięcia walki z przeciwwuderzającym zgrupowaniem należy szukać w głębi bronionego pasa, a dowódca związku operacyjnego powinien podjąć niezbędne działania, by zmniejszyć przewagę i ostatecznie załamać natarcie przeciwnika.

6.5. Działania w głębi pasa obrony

Jeżeli nieprzyjaciel włamie się w ugrupowanie wojsk odpierających przeciwwuderzenie, działanie broniącej się dywizji powinno zmierzać do zatrzymania go i uniemożliwienia mu rozwijania powodzenia w głąb i na skrzydła. Poszczególne bataliony i pułki muszą uporczywie bronić zajmowanych rejonów, zwłaszcza tych, które ograniczają swobodę manewru i zmniejszają możliwość wykonania uderzeń skrzydłowych.

Dowódca DZ /DPanc/ skupia wysiłek przede wszystkim na tym kierunku, na którym przeciwwuderzające zgrupowanie uzyskuje największe powodzenie. Tam też kieruje odwód przeciwpancerny i zaporowy. Jeśli są ku temu warunki, to do zwalczania broni pancernej nieprzyjaciela angażuje również śmigłowce bojowe. Niekiedy w celu zwiększenia siły oporu na szczególnie ważnym kierunku /rubieży/ musi powziąć decyzję o wykonaniu skutecznego, choć ryzykownego przedsięwzięcia, jakim będzie manewr i zdjęcie określonych pododdziałów z kierunków pasywnych, gdzie nacierający nie wykazuje szczególnej aktywności. Musi również powstrzymać dopływ świeżych sił w rejon włamania, umiejętnie wykonując

uderzenia i właściwie spożytkowując działalność własnych wojsk w ugrupowaniu przeciwuderzającego.

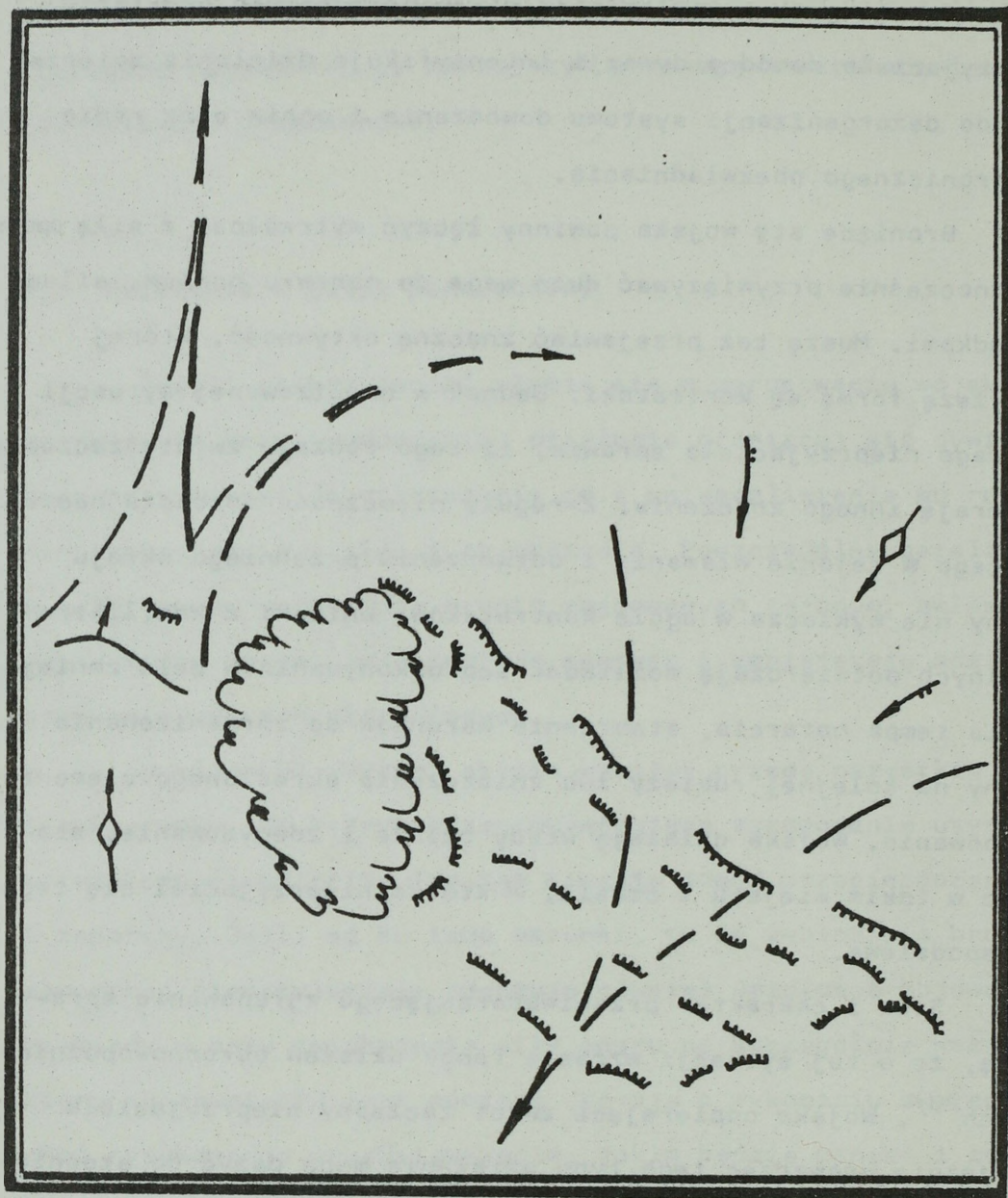
Równolegle ze zwalczaniem pierwszorzutowych oddziałów nieprzyjaciela dowódca dywizji intensyfikuje działania zmierzające do dezorganizacji systemu dowodzenia i ognia oraz radioelektronicznego obezwładniania.

Broniące się wojska powinny łączyć wytrwałość z siłą oporu, a jednocześnie przywiązywać dużą wagę do manewru ogniem, siłami i środkami. Muszą też przejawiać znaczną aktywność, której najwyższą formą są kontrataki. Jednak w analizowanej sytuacji przewaga nieprzyjaciela sprawia, iż tego rodzaju zwroty zaczepne nabierają innego znaczenia. Z reguły niemożność rozbicia nacierającego w rejonie włamania i odtworzenia przedniego skraju obrony nie wyklucza w ogóle kontrataków. Wnioski z konfliktów lokalnych potwierdzają możliwość ich wykonywania w celu zmniejszenia tempa natarcia, stworzenia warunków do zorganizowania obrony na kolejnej rubieży lub zniszczenia określonego elementu ugrupowania. Wojska działają wtedy śmiało i zdecydowanie, atakując w takim miejscu i czasie, w którym nieprzyjaciel się tego nie spodziewa.

Siła i charakter przeciwuderzającego zgrupowania sprawiają, że w tej sytuacji wzrasta ranga działań obronno-opóźniających^{28/}. Wojska odpierające zwrot zaczepny nieprzyjaciela umiejętnie prowadząc tego typu działania mogą dążyć do stopniowego ograniczania jego możliwości bojowych, stawia go w mniej

28/ W tej dynamicznej formie zmagania wojska odpierając przeciuderzenie mogą prowadzić obronę /na skrzydłach/ i działania opóźniające, przy czym proporcja może się zmieniać w miarę kontrolowanych postępów nieprzyjaciela.

korzystnym położeniu i ostatecznego powstrzymania natarcia.
Ogólny schemat prowadzenia takich działań przedstawia rys.14.



Rys.14. Schemat ogólny prowadzenia działań obronno-
opóźniających z przeciwuderzającym zgrupowaniem

Za rozłożeniem w czasie i przestrzeni walki z przeciwwuderzającym zgrupowaniem przemawiają wnioski wynikające z doświadczeń wojennych oraz cechy hipotetycznego pola walki i wyniki symulacji komputerowej^{29/}. Te ostatnie wyraźnie podkreślają zależność między postępami natarcia a przewagą, którą można zmniejszyć przez działania opóźniające w nakazanym pasie obrony.

Możliwości współczesnych środków rażenia sprawiają, że dynamicznie prowadzone działania tego rodzaju są także skutecznym sposobem ochrony wojsk własnych przed skutkami ewentualnych uderzeń systemów rozpoznawczo-uderzeniowych i broni o dużej celności rażenia^{30/}.

Rezultaty badań pozwalają przypuszczać, że niezbyt jeszcze często stosowana na ćwiczeniach forma działań, jaką są działania opóźniające części wojsk, pozostające w ścisłym związku z obroną i natarciem /pościgiem/ na innym kierunku, będzie w przyszłości dość powszechnym sposobem stopniowego zmniejszania lokalnej przewagi nieprzyjaciela. W tym bowiem wypadku częściowy ruch wojsk do tyłu nie wynika ze słabości. Wprost przeciwnie - jest to śmiały manewr w pełni wykorzystujący wszystkie warunki sytuacji operacyjno-taktycznej.

Taki sposób odpierania przeciwwuderzenia stawia określone wymagania organizacyjne. Są one szczególnie wysokie gdy chodzi o system dowodzenia. Powinien on być zorganizowany tak, by mógł łączyć i synchronizować pozornie rozproszone w głąb i wszerz

29/ Por. załącznik nr 2

30/ Por. K.Nożko, Walka o przewagę, wyd.cyt., s.256.

frontu działania. Wszystkie przedsięwzięcia muszą być powiązane ze sobą i wynikać z wyraźnie sprecyzowanego celu walki.

Zgodnie z ogólnymi zasadami oddanie nieprzyjacielowi części wcześniej opanowanego obszaru może się odbywać za zgodą przełożonego. Dowódca armii decydując się na to, powinien także określić końcową rubież, na której wojska dywizji mają przejść do obrony stałej, oraz sprecyzować zadania DZ /DPanc/ w zamiarze służącym okrążeniu i rozbiciu przeciwwuderzającego zgrupowania.

Jeżeli działania - jak w tym wypadku - są zamierzone, na ogół występują warunki do wykonania czynności poprzedzających ruch wojsk do tyłu i obronę na skrzydłach. Sytuacja najczęściej umożliwia przygotowanie w głębi rubieży opóźniania i pozycji ryglowych.

Doświadczenia wojenne wykazały, że najlepiej jest dokonywać takich przygotowań przy ograniczonej widoczności. Obecnie można to czynić również w dzień dzięki właściwie prowadzonej działalności bojowej, zastosowaniu środków dymnych i wykorzystaniu warunków terenowych.

Dywizja prowadząc działania opóźniające dąży do zrealizowania poszczególnych przedsięwzięć w taki sposób, by nie ujawnić swego zamiaru. Umiejętnie spożytkowując warunki terenowe więcej uwagi poświęca rejonom obrony, które mają kreślić zewnętrzny kształt wyłomu w obronie wojsk odpierających ten zwrot zaczepny. Tam też należy najintensywniej wykonywać fortyfikacyjną rozbudowę terenu i przedsięwzięcia ze sfery maskowania. Rubieże te mają bowiem umożliwić nacierającemu rozprze-

strzenianie się w stronę skrzydeł na boki i zastosowanie manewru innego niż uderzenie czołowe.

Analiza przykładów pomyślnie zakończonych działań opóźniających świadczy o tym, że jednym z warunków sprawnego przebiegu tego rodzaju zmagania było ustalenie planu walki i stopniowego oddawania terenu. Taki dokument powinien być też opracowany podczas wprowadzania przeciwuderzającego zgrupowania we wcześniej zaplanowany obszar^{31/}. Realizacja tego planu pozwoli wyeliminować większość niespodzianek, jakie mogą wyniknąć w toku działań opóźniających.

Działania w głębi pasa obrony dadzą spodziewane efekty, gdy oprócz ognia i manewru będzie prowadzone maskowanie. Walka dywizji powinna mieć charakter uporczywych zmagania. Odstępowanie do tyłu lub na boki ma stwarzać pozory wiarygodności. Nacierające wojska cały czas muszą być przekonane o autentyczności walk i uzyskanych postępach. Ciągłe powinna towarzyszyć im nadzieja, że będą odnosić dalsze sukcesy.

Skuteczne sterowanie poczynaniami nieprzyjaciela wymaga także ciągłego śledzenia bliższych i dalszych odwodów; przy braku możliwości obezwładnienia ich wprowadzenie do walki nie może stanowić zaskoczenia. Wcześniej zorganizowane przeciwdziałanie powinno ponownie powstrzymać natarcie.

Osiąganie w taki sposób celu walki z przeciwuderzającym zgrupowaniem nadaje szczególny wymiar zagadnieniom współdziałania. Rodzi potrzebę precyzyjnego uzgodnienia działań wszystkich uczestników tego fragmentu operacji. Działania opóźniające

31/ Por. mjr dypl. A. Zacharewicz, O osiaganiu zaskoczenia w dzialaniach bojowych na szczeblach taktycznych, Myśl Wojskowa 1982 r., nr 9, s.11.

dywizji należy ściśle zgrać z poczynaniami skrzydłowych oddziałów i związków taktycznych, z oddziaływaniem na skrzydła i tyły nacierających wojsk, a także z przedsięwzięciami realizowanymi podczas tworzenia pierścienia okrążenia i uderzeń rozcinających.

Niezależnie od sposobu walki z przeciwuderzającym nieprzyjacielem wojska, którym udało się włamać w głąb obrony niszczy się przy pomocy lotnictwa, śmigłowców szturmowych, ognia artylerii oraz uporczywej obrony wojsk od czoła i na skrzydłach. Dowódca dywizji dąży do zdeorganizowania dowodzenia, zadania maksymalnych strat przeciwuderzającemu zgrupowaniu i ostatecznego wyhamowania jego natarcia.

W celu ograniczenia swobody działania nieprzyjaciela i uniemożliwienia dopływu świeżych sił szeroko stosuje się zdalne minowanie i precyzyjne uderzenia na rejony kanalizujące ruch. Tam gdzie jest to niezbędne, wzmacnia się obronę odwodami specjalnymi i wojskami z kierunków pasywnych. Dąży się do utrzymania tych rejonów i obiektów terenowych, które zapewnią dogodne warunki do uderzeń w skrzydło /skrzydła/ nacierających wojsk.

Wojska, które znalazły się w okrążeniu, prowadzą uporczywą, aktywną walkę, starając się związać jak największe siły przeciwnika. Jeśli jest to możliwe, nie ograniczają się do działań obronnych, lecz uderzają na wybrane elementy ugrupowania nieprzyjaciela.

Równocześnie dowódca DZ /DPanc/ podejmuje działania w celu odtworzenia drugiego rzutu /odvodu ogólnowojskowego/, zwłaszcza z wojsk, które wyszły z walki lub znajdują się na

kierunku mniej aktywnym. Z poszczególnych pododdziałów /wraz z nieodzownymi środkami wzmocnienia/ tworzy zgrupowanie, które będzie brało udział w kolejnym etapie walki z przeciwwuderzającymi wojskami nieprzyjaciela.

6.6. Właściwości przejścia z obrony do natarcia^{x/}

Walka o utrzymanie czołowych pozycji i w głębi pasa obrony stanowi ten fragment działań, w którym inicjatywę posiada nieprzyjaciel. Z reguły poczynania dywizji w tym okresie zmierzają do powstrzymania przeciwnika i stworzenia warunków do okrążenia i rozbicia jego wojsk. Wykorzystując działania sąsiadów i sił głównych armii DZ /DPanc/ dąży do przejęcia inicjatywy i wznowienia działań zaczepnych, które będą ukoronowaniem dotychczasowej działalności broniących się wojsk. Nie jest to więc zadanie, które pojawia się nagle; wynika ono z wcześniej nakreślonego zamiaru walki ze zwrotem zaczepnym.

Wśród problemów związanych z przejściem z obrony do natarcia ważną rolę odgrywają poczynania strony przeciwnej, charakter działalności bojowej sąsiedniej dywizji i sił głównych armii, sytuacja w powietrzu i eterze. Dlatego wiele uwagi należy poświęcić analizie poczynania nieprzyjaciela zarówno w bezpośredniej styczności, jak i w wymiarze operacyjnym. Szczególnie wnikliwie trzeba rozpatrywać położenie jego odwodów, głównie pod kątem możliwości ich odtworzenia oraz przewidywanych kierunków i celów działania.

Dywizja i sąsiednie związki taktyczne powstrzymując natarcie nieprzyjaciela prowadzą walkę z jego siłami w styczności

x/ Takie usytuowanie tego zagadnienia nie oznacza, że wznowienie natarcia przez dywizję ma miejsce dopiero po walce w głębi pasa obrony DZ /DPanc/.

i w głębi. Wojska odpierające przeciwuderzenie środkami rażenia dobranymi do warunków terenowych i sposobów działania nieprzyjaciela skutecznie dezorganizują przegrupowanie /manewr/ odwodów przy znacznym zaangażowaniu sił i środków przełożonego. Zmniejszają ich możliwości bojowe i ograniczają swobodę działania. Z kolei system dowodzenia na różnych szczeblach organizacyjnych jest dezorganizowany selektywnie wykonywanymi uderzeniami środków walki radioelektronicznej.

Broniące się wojska przy pomocy wielopłaszczyznowych działań zmierzają do izolacji rejonu starcia, a tym samym pozabawienia nieprzyjaciela możliwości potęgowania natarcia i osiągnięcia celu przeciwuderzenia.

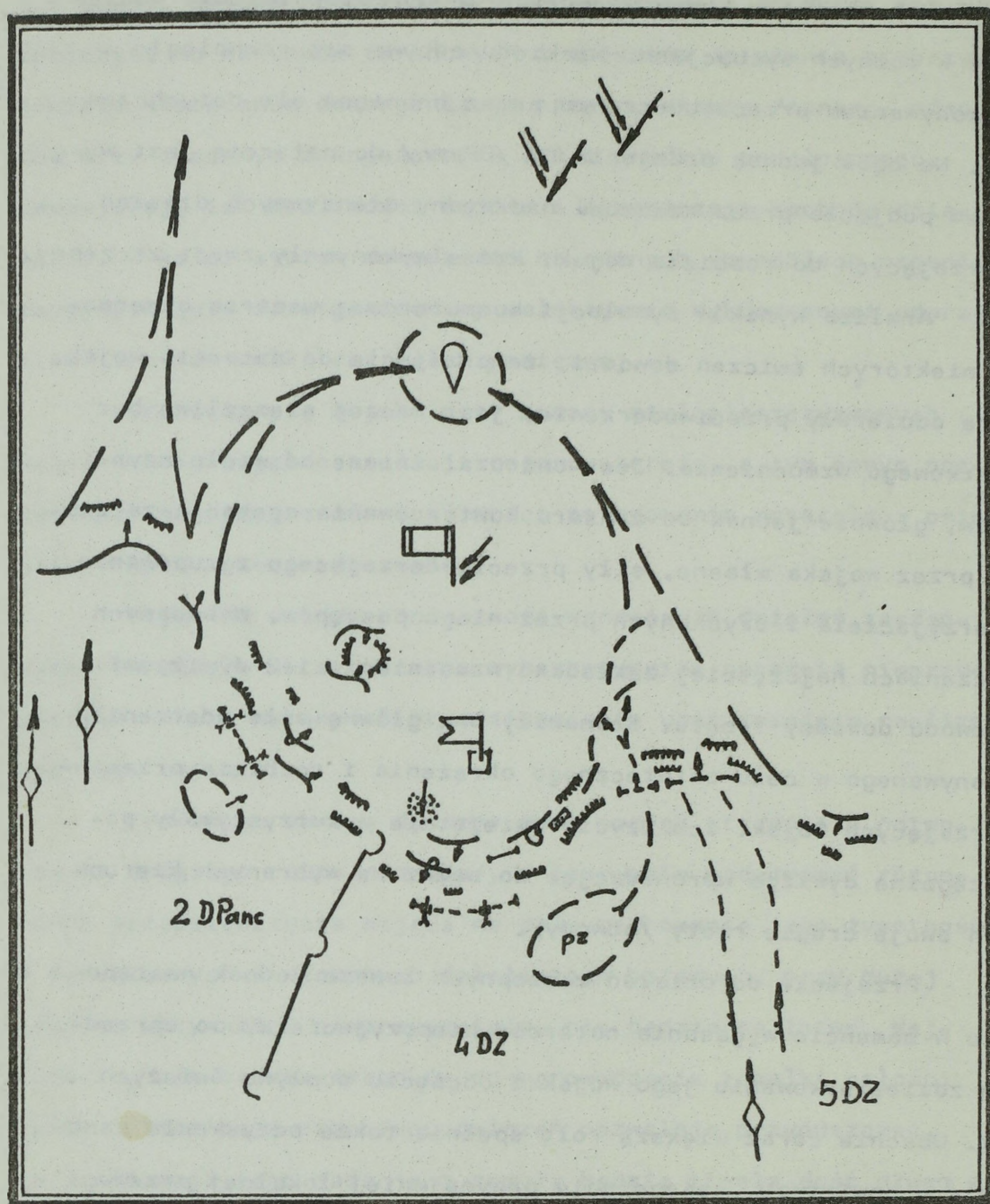
Mając na uwadze konieczność wznowienia działań zaczepnych równoległe ze stopniowym wyhamowywaniem natarcia nieprzyjaciela należy wykonywać przedsięwzięcia umożliwiające realizację tego zadania.

Prowadząc obronę dywizja musi podjąć starania o odtworzenie drugiego rzutu /odvodu/, a następnie podejmować różnorodne przedsięwzięcia mające na celu zachowanie jego żywotności. W dynamicznych i złożonych działaniach bojowych, przy dużej jeszcze aktywności nieprzyjaciela, nie będzie to łatwe. Najczęściej nie będzie warunków do wyprowadzenia z walki całości pułku. Obserwacje przebiegu ćwiczeń pozwalają przypuszczać, że realizacja tego zadania z reguły będzie trwała dość długo - najczęściej będzie odbywać się drogą wyprowadzania z walki kolejnych batalionów, które po stworzeniu - w sensie organizacyjnym - jednej całości staną się główną siłą uderzeniową w przewidywanym ataku.

Jak dowiodły badania, przejście do natarcia może następować w różnych sytuacjach. Niekiedy odbywa się równoległe z wykonywaniem przeciwuderzenia przez broniące się dotychczas siły. Na ogół jednak przejście DZ /DPanc/ do natarcia jest wynikiem podjęcia przez szczebel nadrzędny ofensywnych działań zmierzających do rozbicia wojsk, które wykonywały zwrot zaczepny.

Analiza wyników symulacji komputerowej wsparta obserwacją niektórych ćwiczeń dowodzi, że przejście do natarcia wojsk, które odpierały przeciwuderzenie, jest raczej niemożliwe bez dodatkowego wzmocnienia. Jest ono uzależnione od wielu czynników, głównie jednak od zamiaru kontynuowania operacji zaczepnej przez wojska własne, siły przeciwuderzającego zgrupowania nieprzyjaciela i uzyskanych przez niego postępów. W badanych ćwiczeniach najczęściej zakładano wzmocnienie 1-2 dywizjami z odwodu dowódcy frontu. Stanowiły one główną siłę uderzenia wykonywanego w celu ostatecznego okrążenia i rozbicia przeciwuderzających wojsk. Ich użycie umiejętnie wykorzystywały poszczególne dywizje wprowadzając do walki na wybranych kierunkach swoje drugie rzuty /odwody/.

Przejście do działań zaczepnych zawsze jednak następowało w momencie wygasania natarcia nieprzyjaciela, po uprzednim zdziśiatkowaniu jego wojsk i odcięciu dopływu świeżych sił. Obecnie coraz większą rolę spełnia także odzyskanie panowania w powietrzu, osiągnięcie przynajmniej lokalnej przewagi w eterze. Niemniej ważne jest zaplanowanie manewru zapewniającego uzyskanie przewagi sił i środków na wybranym kierunku. Jeden z wariantów działania wojsk własnych podczas przechodzenia do natarcia przedstawia rys.15.



Rys.15. Przejście z obrony do natarcia 4 DZ w sytuacji kontynuowania operacji zaczepnej przez siły główne /wariant/

Przejście z obrony organizowanej w celu odparcia przeciwwuderzenia do natarcia jest zadaniem złożonym. Wymaga umiejętnego zaplanowania i wszechstronnego zabezpieczenia działań w warunkach prowadzenia napiętej walki obronnej.

W omawianej sytuacji duże znaczenie ma wybór właściwego miejsca i kierunku uderzenia, oparty na wnioskach wysuniętych z taktyki działania wojsk nieprzyjaciela. Podczas zwrotu zaczepnego skupia on wysiłek na "ostrzu" uderzenia. Jedną z konsekwencji takiego postępowania jest to, że skrzydła wojsk wykonujących przeciwwuderzenie są bardziej napięte i stosunkowo słabe. Niewielkie siły i różnego rodzaju odwody, które się tam znajdują, są na ogół ugrupowane niezbyt głęboko. Jest to więc miejsce, w którym najkrótszą drogą można wyjść na tyły nieprzyjaciela, sprzyjające wytworzeniu wewnętrznego pierścienia okrążenia.

Różnorodne konsekwencje dotychczas prowadzonych działań, sprawiają, że DZ /DPanc/ przechodząca z obrony do natarcia ma ograniczone możliwości bojowe. Mniejsze są też możliwości jego potęgowania, co wpływa na treść i zakres zadania. Ogranicza je również i to, że na ogół część sił dywizji, przynajmniej w początkowej fazie natarcia, będzie prowadzić obronę. Ilość tych wojsk, co potwierdzają wyniki badań, w miarę postępów natarcia może się zmieniać. Przy wyznaczaniu zadania dla DZ/DPanc/ nie można wykluczać, że w pewnej fazie działań dywizja całością sił przejdzie do natarcia w ślad za wycofującym się nieprzyjacielem.

Analizowana sytuacja jest zdeterminowana przez wiele różnorodnych czynników. Przejsie do natarcia odbywa się przy dużej aktywności nieprzyjaciela. Dlatego ogromną rolę odgrywa szybkość i precyzja działań wojsk oraz wykonywania uderzeń ogniowych i radioelektronicznych. Szczególnie ważne staje się dążenie do uzyskania zaskoczenia, głównie jeśli chodzi o czas, miejsce i siłę uderzenia.

Sytuacja wymaga umiejętnego wkomponowania wyjścia drugiego rzutu /odvodu/ dywizji na rubież ataku w działalność bojową. Przewidywanemu rozwojowi sytuacji trzeba podporządkować zadania desantów powietrznych i oddziałów powietrznoszturmowych /jeśli planuje się ich użycie/. Równie szybko i dokładnie należy wykonać manewr ogniem i sprzętem w celu ogniowego i radioelektronicznego zabezpieczenia natarcia. Duże znaczenie będzie miało właściwe spożytkowanie skutków oddziaływania tych środków, wykorzystanie warunków terenowych oraz poczynań wojsk znajdujących się w ugrupowaniu nieprzyjaciela. Złożoność planowanych działań oraz zjawiska towarzyszące tworzeniu pierścienia okrążenia i uderzeniom rozcinającym stawia wysokie wymagania systemowi dowodzenia. Jego przebudowa na potrzeby natarcia musi być płynna, by nie odbiło się to ujemnie na prowadzonej obronie. Wiele uwagi należy poświęcić również problemom związanym z funkcjonowaniem systemu łączności.

Pomyślne sfinalizowanie działań prowadzonych w celu ostatecznego rozbicia przeciwuderzającego zgrupowania nieprzyjaciela rodzi potrzebę ścisłego współdziałania zarówno z woj-

skami dalej broniącymi się, jak i stanowiącymi główną siłę uderzeniową na tym etapie operacji. Konieczne są uzgodnienia dotyczące ograniczania swobody działania nieprzyjaciela, dezorganizacji jego poczynąń i izolacji rejonu starcia. Niemniej ważne będą przedsięwzięcia zmierzające do uniemożliwienia przeciwnikowi podjęcia skutecznych działań obronnych, zwłaszcza zorganizowania ich w oparciu o dogodne rubieże terenowe. Istotne jest również to, by dostrzegać konieczność rozbicia określonego zgrupowania wojsk nieprzyjaciela możliwie najmniejszymi siłami, by nie odbiło się to ujemnie na czasie i sposobie osiągnięcia celu operacji zaczepnej wojsk własnych.

Wykorzystanie zaskoczenia i sukcesów ataku wymaga działań, które spotęgują uderzenie. Niezbędne jest zaplanowanie narastania sił i środków dywizji na kierunku głównego uderzenia. Należy śmiało zdejmować wojska z drugorzędnych, pasywnych kierunków i dążyć do utrzymywania inicjatywy w walce. Umiejętnie łącząc działalność wojsk z uderzeniami ogniowymi i w eterze oraz desantami powietrznymi trzeba przewidzieć szybkie wychodzenie na skrzydła i tyły nieprzyjaciela.

Konsekwencje dotychczasowych działań bojowych dywizji, łącznie ze wznowieniem natarcia, pozwalają przypuszczać, że możliwości bojowe danej DZ /DPanc/ ulegną obniżeniu. Celowe będzie przejście tego związku taktycznego do drugiego rzutu /odvodu/. Za takim rozwiązaniem przemawia prawdopodobny rozwój działań związany z tworzeniem pierścienia okrążenia i rozbija-

niem nieprzyjaciela, gdzie zasadniczą siłą uderzeniową będą wojska realizujące cel główny operacji zaczepnej. W tej sytuacji dywizja, która odierała przeciwuderzenie, znajdzie się w głębi ugrupowania operacyjnego. Taki właśnie rozwój działań przyjmowano w badanych ćwiczeniach.

7. SYNTEZA WYNIKÓW BADAŃ, KIERUNKI PRZEOBRAZEŃ W ODPIERANIU PRZECIWUDERZEŃ

Analiza przeobrażeń w składzie, strukturze i wyposażeniu wojsk oraz kierunków procesów modernizacyjnych prowadzi do wniosku, że wprowadzenie nowych generacji sprzętu bojowego spowoduje dalszy wzrost dynamiki i rozmachu działań. Jeszcze w większym stopniu i przy użyciu konwencjonalnych środków rażenia możliwe będą szybkie i radykalne zmiany w sytuacji i położeniu walczących wojsk. Możliwe będzie szybkie przenoszenie działań w rejon decydujący na danym etapie operacji, czy też zwalczanie szczególnie ważnych elementów ugrupowania przeciwnika. Walka będzie mieć wymiar przestrzenny, jej obszar wyznaczą rejony /pasy/ działań danego szczebla organizacyjnego.

Pomimo szybkiego rozwoju techniki bojowej do końca dwudziestego wieku w składzie drugorzutowych /odwodowych/ zgrupowań w dalszym ciągu będzie dominować broń pancerna, przy czym obok nowoczesnego czołgu ważne miejsce zajmie niewiele mu ustępujący bojowy wóz piechoty. Większego znaczenia nabiorą oddziały i związki taktyczne wojsk powietrznoszturmowych i powietrznodesantowych, przeznaczonych do prowadzenia powietrzno-lądowych operacji.

Duże możliwości rozpoznawania oraz równoczesnego i skutecznego oddziaływania, przede wszystkim ogniowego i radioelektronicznego, na dużą głębokość broniących się zgrupowań nie

wyeliminują ewentualności odpierania zwrotów zaczepnych. Walka z nimi nadal będzie stanowić ważny fragment operacji zaczepnej.

Uceniając możliwe operacje obronne wojsk potencjalnego przeciwnika można zakładać, że aktywność jego działań nadal będzie duża, a przeciwuderzenia będą jej najwyższym wyrazem. W złożonych warunkach strategiczno-operacyjnych mogą być one wykonywane na jednym lub kilku kierunkach siłami o różnym składzie, niekoniecznie podporządkowanymi jednemu szczeblowi organizacyjnemu. Mogą brać w nich udział zarówno różnego rodzaju odwody ogólnowojskowe, jak również oddziały powietrzno-szturmowe i powietrznodesantowe, rozmieszczone na znacznej przestrzeni. Znajdując się w różnych rejonach podczas dynamicznych działań będą utrudniały trafne określenie zamiarów broniących się wojsk, głównie jeśli chodzi o sposób i miejsce użycia odwodów. Coraz bardziej realne będzie szybkie i skryte wyprowadzenie sił celem wykonania przeciwuderzenia.

Jednocześnie nieprzyjaciel stosunkowo szybko będzie w stanie skoncentrować swój wysiłek w miejscu i czasie sprzyjającym wykonaniu zwrotu zaczepnego. Znaczne możliwości oddziaływania na nacierające wojska systemami rozpoznawczo-uderzeniowymi, bronią powierzchniowego i precyzyjnego rażenia oraz środkami walki radioelektronicznej sprawią, że przeciwuderzenia o różnej sile będą mogły być kierowane w rozmaite miejsca zgromadzeń rozwijających operacje zaczepne.

Badania wykazały, że najczęściej przeciwuderzenia wykonują siły korpusu armijnego lub o składzie zbliżonym do

ekwiwalentnego korpusu. W zależności od przynależności narodowej, stopnia ukończenia i wsparcia, głównie przez lotnictwo i artylerię do ognia pośredniego, siły te mają zróżnicowane możliwości bojowe. Największe są w wypadku 3 KA Stanów Zjednoczonych lub zgrupowania o podobnym składzie.

Możliwości bojowe przeciwuderzających zgrupowań wsparte możliwościami wojsk w bezpośredniej styczności rzutują na skład sił przewidzianych do walki ze zwrotem zaczepnym nieprzyjaciela. Na ogół są to siły przekraczające DZ /DPanc/. W odniesieniu do wojsk USA nierzadko są to siły główne armii, a niekiedy jeszcze większe. W wielu sytuacjach, zwłaszcza podczas walki z odwodami sił zbrojnych innych państw NATO, skuteczne działania mogą podjąć dwie nasze dywizje ogólnowojskowe z odwodami specjalnymi.

Duża manewrowość broniących się zgrupowań nieprzyjaciela w połączeniu ze zwiększonymi szansami na wytworzenie warunków do wykonania zwrotu zaczepnego sprawi, że czas na organizację obrony w toku natarcia ulegnie dalszemu skróceniu.

Różnorodne działania dezinformujące spowodują, że trudniej będzie określić kierunek i rubież ataku przeciwuderzających wojsk. Bardziej skomplikowane będzie także wcześniejsze określenie rubieży obronnej, na której wydzielone siły podejmą walkę ze zwrotem zaczepnym nieprzyjaciela. Niebezpieczeństwo ze strony nowoczesnych środków rażenia, nawet jeśli będzie można jednoznacznie ustalić miejsce uderzenia sprawi, że coraz bardziej ryzykowne będzie wcześniejsze zajęcie właściwych rejonów obrony i przyjęcie ugrupowania podporządkowanego mającej nastąpić walce obronnej.

Rozwój środków walki i wyposażenia technicznego w połączeniu z prognozowanym przebiegiem operacji obronnych wojsk NATO wpłynie również na zmianę form i metod bezpośredniej walki z przeciwuderzającymi zgrupowaniami. Użycie doskonalszych środków wywoła konieczność dostosowania sposobów odpierania zwrotów zaczepnych do nowych, zmienionych warunków.

Nie oznacza to całkowitej negacji dotychczasowych rozwiązań, które z powodzeniem stosowano w działaniach wojennych. Doświadczenia i wnioski z nich wynikające, wsparte możliwościami taktyczno-technicznymi obecnej i przyszłej techniki bojowej, wytyczają kierunki przeobrażeń.

W przyszłych działaniach bojowych wzrośnie ranga przedsięwzięć zmierzających do wczesnego obezwładnienia odwodów lub dezorganizacji ich poczynań. Będzie temu sprzyjać dalszy wzrost możliwości rozpoznania i rażenia konwencjonalnych środków walki. Jednak decydujące znaczenie nadal będzie mieć bezpośrednie starcie z wojskami wykonującymi zwrot zaczepny. Jego odparcie w dalszym ciągu nie będzie celem samym w sobie, lecz środkiem do osiągnięcia nadrzędnego celu, jakim jest wykonanie zadania przez związek operacyjny w drodze natarcia.

Kryteria oceny efektywności odpierania przeciwuderzeń były i pozostaną różne. Z punktu widzenia możliwości utrzymania wysokiego tempa natarcia związku operacyjnego najkorzystniejszym rozwiązaniem nadal pozostanie rozbicie przeciwuderzającego zgrupowania w bitwie spotkaniowej. Jednak zastosowanie tego sposobu, co potwierdzają doświadczenia wojenne, angażuje dużą ilość sił i środków oraz niesie z sobą znaczne ryzyko. Mimo to,

dynamiczne przeprowadzenie tego fragmentu operacji zaczepnej zapewnia większe bezpieczeństwo wojskom własnym. Utrudnia również nieprzyjacielowi planowe działanie. Znacznie łatwiej można też wprowadzić go w błąd, zwłaszcza co do zamiaru działania sił głównych.

Większy stopień prawdopodobieństwa odparcia przeciwuderzenia zapewnia przejście do obrony części sił. Choć wykorzystanie tego sposobu prowadzi do powstrzymania natarcia na określonym kierunku, gwarantuje jednak dość dużą swobodę działania sił głównych związku operacyjnego. Pozwala stosunkowo niewielkimi siłami odeprzeć zwrot zaczepny. Nawet przy ograniczonym czasie umożliwia powstrzymanie dwu-trzykrotnie silniejszego uderzenia. Można przypuszczać, że taki sposób odpierania przeciwuderzeń będzie dość często stosowany w przyszłości.

Zachodzące przeobrażenia spowodują, że warunki, w jakich będzie odbywać się przechodzenie z natarcia do obrony w celu odparcia przeciwuderzenia, staną się jeszcze bardziej złożone. Dynamika natarcia w połączeniu z innymi cechami pola walki sprawi, że położenie elementów ugrupowania bojowego dywizji będzie bardzo zróżnicowane. Poszczególne pułki wraz z innymi siłami i środkami rodzajów wojsk i służb wykonujące różnorodne zadania będą przebywać na znacznej przestrzeni. Zostaną naruszone struktury organizacyjne. Na skutek silnego oddziaływania radioelektronicznego i zniszczenia pewnych elementów systemu dowodzenia utrudniona będzie wymiana informacji, da o sobie znać niepełna znajomość położenia. Rezultaty oddziaływania ogniowego, zwłaszcza bronią precyzyjnego rażenia, na wybrane

obiekty systemu komunikacyjnego i ogniska walki w głębi ugrupowania utrudnią manewr i dowóz środków zaopatrzenia materiałowego oraz udzielanie pomocy medycznej i technicznej.

Jednak złożoność sytuacji wojsk przechodzących z natarcia do obrony nie stawia ich w pozycji słabszego. Charakter działań preferować będzie bowiem zabiegi do aktywnych poczynań i wykazanie dużej troski o przygotowanie - w razie zaistnienia sprzyjających okoliczności - do ponownego podjęcia natarcia.

Przewartościowania w skali operacyjno-taktycznej sprawią, że odparcie przeciwuderzenia przez czasowe przejście do obrony części wojsk związku operacyjnego nie będzie należało do rzadkości. Nie będzie to jednak typowo obronny, pasywny sposób przeciwstawienia się nieprzyjacielowi. Umiejętnie połączone działanie sił głównych, dalej rozwijających natarcie, z odpięrającymi przeciwuderzenie nada tej formie bitwy wymiar obronno-zaczepty, w której kontynuowanie natarcia przez zasadnicze zgrupowanie wojsk własnych będzie najlepszą formą pomocy dla bezpośrednio walczących ze zwrotem zaczepnym. Właściwe prowadzenie obrony w toku operacji zaczepnej pozwoli na uzyskanie przewagi na wybranych, decydujących o powodzeniu kierunkach oraz stworzy możliwość zapewnienia warunków do utrzymania inicjatywy, zachowania swobody działania sił głównych, a także narzucenia nieprzyjacielowi sposobu działań bojowych.

Uwarunkowania przyszłego pola walki w niczym nie obniżą wymogów stawianych tak organizowanej obronie. Podobnie jak w przeszłości powinna być zdolna odeprzeć uderzenie przeważających sił. Ma być odporna na uderzenia z lądu, powietrza

i w eterze oraz móc prowadzić skuteczną walkę z wszelkimi formami powietrzno-lądowego natarcia.

Nadal będzie obowiązywać zasada maksymalnego wykorzystania właściwości terenu w celu szybkiego przygotowania systemu obrony, zwiększenia możliwości ogniowego i radioelektronicznego oddziaływania oraz sprawnego przeprowadzenia manewru.

Siłnych, powietrzno-lądowych uderzeń zgrupowań nieprzyjaciela, wspartych masowym oddziaływaniem lotnictwem i środkami walki radioelektronicznej nie będzie można odeprzeć lub załamać krótkotrwałymi, doraźnie organizowanymi lub improwizowanymi działaniami. Konieczne będzie wszechstronne przygotowanie oraz trwałe i aktywne prowadzenie walki z wojskami wykonującymi zwrot zaczepny. Jednak organizowanie tych działań pozostanie w ścisłej zależności z cechami przyszłego pola walki.

Wzrastająca dynamika działań, możliwość wystąpienia szybkich i radykalnych zmian na lądzie, w powietrzu i eterze wytworzy nowe relacje między natarciem sił głównych a obroną prowadzoną w celu odparcia przeciwwuderzenia - sprawi, że natychmiast trzeba będzie reagować na powstałe sytuacje, dążąc do umiejętnego łączenia dwóch zadań tego etapu operacji zaczepnej.

Zadania i warunki ich wykonania zmuszają dowódcę i sztab DZ /DPanc/ do szczególnej operatywności. Dużą rolę odegra umiejętność przewidywania. Szczególnego znaczenia nabierze sprawność systemu rozpoznania i obiegu informacji. Jeszcze w toku natarcia niezbędne jest uważne śledzenie poczynąń nieprzyjaciela, aby zawczasu wykryć symptomy jego przygotowań do przeciwwuderzenia. Sztab armii i dywizji powinien prognozować działania

broniących się zgrupowań, stopniowo precyzować zamiar odparcia zwrotu zaczepnego i przeprowadzać odpowiednio wcześniej inne przedsięwzięcia, które pozwolą maksymalnie wykorzystać czas na przejście wojsk z natarcia do obrony.

Mimo to zazwyczaj nie będzie czasu na metodyczne rozwiązywanie powstałych problemów z udziałem szerokiego grona oficerów. Brak też będzie pełnych informacji o położeniu i stanie wojsk przeciwstawnych stron. Silne oddziaływanie radioelektroniczne i ewentualność czasowego braku łączności z przełożonym i podwładnymi sprawi, że dowódca DZ /DPanc/ niejednokrotnie będzie musiał sam opracować plan zmiany działań wojsk z zaczepnych na obronne i osobiście rozstrzygnąć główne problemy walki z przeciwuderzającym zgrupowaniem. Jak w każdej innej sytuacji tak i w tej czas na powzięcie decyzji i metoda pracy dowódcy nie powinna obniżyć jej jakości. W każdych warunkach należy dążyć do tego, by pozostawić pułkom i poszczególnym elementom ugrupowania bojowego możliwie najwięcej czasu na organizację obrony i zapewnić sprzyjające warunki do wykonania niezbędnych przedsięwzięć.

Rozpatrując poszczególne zagadnienia oceny sytuacji, trzeba będzie priorytetowo traktować kwestie związane ze zwalczaniem wybranych sił i środków walki radioelektronicznej oraz newralgicznych elementów broni precyzyjnego rażenia i sposobów ochrony przed ewentualnymi skutkami jej użycia.

W procesie decyzyjnym bardzo istotne będzie określenie rejonów rozmieszczenia elementów ugrupowania. Podczas wyznaczania ich trzeba uwzględniać właściwości ochronno-obronne terenu.

Właściwe wykorzystanie terenu ograniczy ewentualne skutki użycia broni precyzyjnego rażenia i zapewni warunki do bezpiecznego kontynuowania aktywnych działań; pozwoli maksymalnie spożytkować możliwości bojowe dywizji i stworzy korzystniejszą sytuację do przeprowadzenia szybkiego manewru. Zamaskuje też częściowo poczynania obronne przed środkami rozpoznawczymi nieprzyjaciela. Ich umiejętne wkomponowanie w działania będzie świadczyć o kunszcie dowódczym.

Doświadczenia wojenne i wnioski z ćwiczeń oraz wizja przyszłego pola walki pozwalają przypuszczać, że dywizja na ogół będzie przechodzić do obrony w takim ugrupowaniu, w jakim prowadziła natarcie. Dowódca DZ /DPanc/ dokonując stopniowych zmian w rozmieszczeniu wojsk w celu poprawy ich położenia i odtwarzając odwody będzie zmierzać do szybkiego przyjęcia ostatecznego ugrupowania, by móc wykonywać niezbędne prace inżynierskie i organizować system ognia w pasie przekraczającym szerokość natarcia.

Ugrupowanie powinno sprzyjać szybkiemu przenoszeniu głównego wysiłku obrony, umożliwiać elastyczne reagowanie na zmiany sytuacji, zapewniać zwiększanie oporu przez manewr wojsk i lepsze przeciwdziałanie ogniowe oraz radioelektroniczne.

Wizja przyszłego pola walki sugeruje odejście od obowiązujących rozwiązań co do treści zadania w celu odparcia zwrotu zaczepnego nieprzyjaciela. W warunkach dynamicznie prowadzonych działań i braku możliwości wcześniejszego określenia rzeczywistych zamiarów nieprzyjaciela, niejednokrotnie najlepszym rozwiązaniem będzie sprecyzowanie celu działania określonej

części wojsk związku operacyjnego. Bez względu na ich rubież obronną i sposób walki ze zwrotem zaczepnym możliwe będzie przekazanie im zamiaru kontynuowania operacji zaczepnej przez siły główne i określenie roli wydzielonych sił i środków w urzeczywistnieniu planów przełożonego. Zadaniem tym może być niedopuszczenie nieprzyjaciela w określony rejon. Pozostawiając dowódcy tych wojsk swobodę i większą samodzielność co do sposobu osiągnięcia celu walki zapewni mu się możliwość aktywnego reagowania na działania przeciwuderzającego odwodu w miejscu i czasie, jakie uzna za najkorzystniejsze. Przełożony określając cel działania i wyznaczając do jego realizacji niezbędne siły i środki może skupić uwagę na potęgowaniu natarcia, nie rozpatrując szczegółowo walki z przeciwuderzeniem.

Podczas organizacji działań w celu odparcia przeciwuderzenia wzrośnie ranga współdziałania między związkami taktycznymi i oddziałami. Będzie ono szczególnie ważne przy wykonywaniu zadań wspólnie z siłami głównymi, dalej rozwijającymi powietrzno-lądowe natarcie. Ich zdecydowanemu charakterowi powinny zostać podporządkowane działania wojsk odpierających zwrot zaczepny.

We wszystkich fazach przewidywanej walki ze zwrotem zaczepnym wzrośnie znaczenie zabezpieczenia działań bojowych. Wykorzystanie różnych jego rodzajów będzie skutecznym sposobem przeciwdziałania wielu niekorzystnym zjawiskom, będącym skutkiem zmażeń. Pozwoli wyeliminować lub przynajmniej zminimalizować te, na które będzie liczył nieprzyjaciel podczas przeciwuderzenia. Wiele zadań, dotychczas uznawanych za specjalistyczne, będą

musiały wykonywać inne rodzaje wojsk, głównie wojska pancerne i zmechanizowane.

Nowego wymiaru nabierze problematyka związana ze zwalczaniem systemów rozpoznawczo-uderzeniowych i broni precyzyjnego rażenia oraz śmigłowców, a także sił i środków walki radioelektronicznej. Rozwiązywanie tych zagadnień stanie się stałym elementem pracy na poszczególnych szczeblach dowodzenia. Jeżeli te problemy będą właściwie rozstrzygnięte, niejednokrotnie mogą decydować o możliwościach powstrzymania przeciwuderzających wojsk i przystąpienia do ich ostatecznego rozbicia.

Wiele faktów świadczy o tym, że odpieranie przeciwuderzenia będzie się wiązać ze stosowaniem manewrowych form walki obronnej. Za tym przemawia również konieczność zachowania zgodności z poczynaniami przeciwnika. Zachodzi tu dialektyczny związek - skoro zamierza on wykonać wysoce manewrowe przeciwuderzenie, to i wojska drugiej strony powinny być nastawione na działania aktywne i ruchowe. Bierność i pasywne czekanie na atak będą nie do przyjęcia. Wszelkim próbom przejęcia inicjatywy przez nieprzyjaciela trzeba będzie przeciwstawić działania mające na celu przekreślenie tych zamiarów, a jednocześnie preferować zabiegi, które narzucą mu sposób walki już w dużej odległości od przedniego skraju obrony.

Wzrośnie znaczenie poczynañ ukierunkowanych na dezorganizację planu działania przeciwuderzającego zgrupowania. Równocześnie ograniczony czas na przygotowanie obrony podniesie rangę przedsięwzięć zmierzających do wydłużenia czasu na jej organizację i obniżenia możliwości bojowych podchodzących odwo-

dów. Szczególną rolę będą odgrywać działania oddziałów wydzielonych /rajdowych/, desantów i uderzenia przed przedni skraj obrony. Dzięki tym przedsięwzięciom, umiejętnie połączonym z uderzeniami ogniowymi i w eterze oraz zdalnym minowaniem powstaną korzystne warunki przygotowania działań. Ponadto przebieg przedniego skraju obrony będzie płynniejszy, co zapewne nie pozostanie bez wpływu na skalę i skutki oddziaływania nieprzyjaciela. Utrudnione będzie także znalezienie przez niego słabych miejsc w naszym systemie obrony. Tak przygotowywana obrona sprawi, że walka będzie się stopniowo przekształcać w działania o charakterze zaczepno-obronnym.

Pancerno-zmechanizowany i powietrzno-lądowy skład przeciwuderzających zgrupowań sprawia, że szybko organizowana obrona w celu ich odparcia musi mieć charakter obrony przeciwpancernej i przeciwlotniczej. Jak wcześniej już podkreślono, ma być odporna na uderzenia z lądu, powietrza i w eterze.

O możliwościach bojowych obrońcy będą decydować głównie możliwości niezczenia opancerzonych wozów bojowych i środków napadu powietrznego. Niebagatelną rolę odegra odpowiednie połączenie zwalczania przeciwnika naziemnego z utrzymywaniem wysokiej gotowości do walki z różnego rodzaju desantami. Równie aktywnie należy przeciwdziałać wszelkim formom manewru drogą powietrzną i podejmować wysiłki w celu szybkiego zlikwidowania następstw ogniowego i radioelektronicznego oddziaływania.

Zorganizowany system ognia musi być bardzo elastyczny, zdolny do realizacji różnorodnych zadań. Ma skutecznie oddziaływać na wybrane elementy systemów i broni precyzyjnego rażenia.

Jako bardzo efektywny element struktury obrony powinien także zapewnić szybkie ześrodkowanie /masowanie/ ognia. Dobre efekty przyniesie dostosowanie systemu ognia do warunków terenowych i wytworzonej sytuacji, wykorzystanie potencjału do paraliżowania elementów systemu dowodzenia i kierowania środkami walki przeciwuderzających wojsk oraz do ograniczania ich manewru.

Współcześnie realizacja wielu zadań ogniowych będzie możliwa już na dalekich podejściach do przedniego skraju obrony. Umiejętne spożytkowanie konwencjonalnego potencjału lotnictwa, wojsk raketowych i artylerii w sprzyjających warunkach pozwoli znacznie osłabić część przeciwuderzającego zgrupowania. Możliwe będzie wykorzystanie efektów oddziaływania do dalszego doskonalenia obrony DZ /DPanc/.

Ze względu na charakter działań z przeciwuderzającym zgrupowaniem coraz większego znaczenia będą nabierać drugie rzuty /odwody/. Jednocześnie nowoczesna technika bojowa zwiększy wymagania w zakresie zachowania ich żywotności. Zajdzie konieczność bardziej rozérodkowanego rozmieszczenia poszczególnych elementów ugrupowania tych wojsk. Mogą one być niewielkie lecz autonomiczne, silne i bardzo ruchliwe; powinny posiadać dużą swobodę manewru i możliwość realizacji wspólnych zadań.

Drugi rzut /odwód/ powinien być w gotowości do wykonywania - obok tradycyjnych zadań w obronie - desantów i rajdów na tyły przeciwuderzających wojsk, to znaczy do utworzenia drugiego frontu walki wewnątrz ugrupowania nacierających wojsk.

Szczególnie efektywne będą takie działania, w których uderzenie ogniem i wojskami będzie wyprzedzać działania nie-

przyjaciela oraz rozrywać jego zwarte zgrupowania lądowe, zmniejszać swobodę manewru odwodów i dezorganizować logistykę.

W walce większego znaczenia nabiorą działania uniemożliwiające dopływ świeżych sił nieprzyjaciela. Wzrośnie ranga oddziaływania radioelektronicznego, precyzyjnie wykonywanych uderzeń ogniowych i zdalnego minowania, przede wszystkim gdy będzie chodziło o wybrane elementy systemu komunikacyjnego kanalizujące ruch odwodów.

Broniąca się dywizja dzięki możliwości zastosowania wielu środków i form oddziaływania na podchodzący z głębi odwód będzie mieć realne szanse osłabienia i zdezorganizowania ataku oraz skierowania głównego uderzenia przeciwuderzających wojsk w rejon niekorzystny do prowadzenia natarcia lub przygotowany do odparcia masowego uderzenia broni pancernej.

W bezpośredniej walce punkt ciężkości zmagania z przeciwuderzającym zgrupowaniem będzie się przekształcać z oporu "za wszelką cenę" w umiejętnie prowadzone działania na przedpolu i w głębi pasa obrony.

Krótki czas na przygotowanie obrony w połączeniu z silnym, powietrzno-lądowym atakiem poprzedzonym mocnymi, selektywnie wykonywanymi uderzeniami ogniowymi i radioelektronicznymi pozwalają przypuszczać, że takiego uderzenia nie będą w stanie odeprzeć pierwszorzutowe pododdziały na zajmowanych pozycjach. Wysiłek obrony trzeba będzie skupiać na kolejnych pozycjach - w głębi pasa obrony. Wystąpienie takiej ewentualności można przewidywać na podstawie wniosków wynikających z doświadczeń wojennych i rezultatów symulacji komputerowej.

Celowość stopniowego osłabiania siły przeciwuderzającego zgrupowania kosztem terenu potwierdzają też rozwiązania najczęściej przyjmowane w praktyce szkoleniowej sztabów i wojsk. Wszystko wskazuje na to, że nadal odparcie zwrotu zaczepnego będzie się wiązać z prowadzeniem wysoce efektywnych działań opóźniających do pewnej rubieży. Będą one także skutecznym sposobem ochrony wojsk własnych przed niszczycielskimi skutkami uderzeń systemów rozpoznawczo-uderzeniowych i broni o dużej celności rażenia.

Wydzielone wojska, dysponując określoną głębokością pasa obrony, ostatecznego rozstrzygnięcia z nacierającym nieprzyjacielem mogą szukać w walce na pozycjach obronnych położonych w głębi. Zawsze jednak utracony teren, który został wcześniej opanowany, powinien być jak najmniejszy.

✓ W wymiarze operacyjnym niekiedy celowym może być umiejętne połączenie działań opóźniających z przewidywanym wykonaniem uderzeń własnymi odwodami. Stopniowe osłabianie siły przeciwuderzającego zgrupowania i wyhamowywanie tempa jego natarcia może wykształcić sprzyjające warunki do oskrzydlenia w wymiarze lądowym i powietrznym /pionowym/ lub do wykonania uderzeń rozcinających.

W wypadku włamania się nieprzyjaciela w ugrupowanie wojsk odpierających przeciwuderzenie broniące się siły będą zmierzać do zatrzymania go i uniemożliwienia dalszego rozwijania powodzenia w głąb i na skrzydła. Poszczególne oddziały /pododdziały/ uparczywie broniąc zajmowanych rejonów, zwłaszcza ograniczających swobodę manewru i możliwość wykonania uderzeń skrzydłowych, powinny dążyć do potęgowania siły oporu.

Równoległe ze zwalczaniem pierwszorzutowych oddziałów trzeba będzie intensyfikować działania mające na celu dezorganizację systemu ognia i dowodzenia nieprzyjaciela oraz jego radioelektronicznego obezwładniania.

Obrona dywizji obejmie różne formy walki. Sukces przyniesie umiejętne łączenie oporu na wybranych kierunkach ze śmiałym manewrem skrzydłowym i niespodziewanymi kontratakami. Nawet niezbyt silne, ale zdecydowane uderzenie wojsk pancernych /zmechanizowanych/, zwłaszcza we współdziałaniu z desantem czy oddziałem rajdowym, w miejscu najmniej korzystnym dla przeciwwuderzającego da bardzo dobre rezultaty. Pozwoli uzyskać lokalną i czasową przewagę, zmuszającą nieprzyjaciela do reagowania na nasze poczynania, co niejednokrotnie będzie oznaczać kolejną modyfikację planu jego działania.

Sukces więczy dzieło. To znane stwierdzenie zachowuje swoją aktualność w walce z przeciwwuderzającym zgrupowaniem. Kończącym jej akordem będzie ostateczne powstrzymanie nieprzyjaciela, współudział w jego okrążeniu i rozbiciu lub wznowienie natarcia przez wojska, które dotychczas broniły się.

W dobie stosowania nowoczesnych systemów rozpoznania i rażenia innego wymiaru nabiorą zagadnienia związane z tworzeniem warunków umożliwiających realizację powyższego zadania. Równoległe z dążeniem do załamania działań zaczepnych przeciwwuderzającego zgrupowania, izolacji rejonu walki oraz zdobycia przewagi w powietrzu i eterze trzeba będzie podejmować przedsięwzięcia zmierzające do zorganizowania zgrupowania uderzeniowego i zapewnienia mu żywotności oraz manewru.

Zwiększą się wymagania związane z płynnym przejściem z obrony do natarcia. Utrudnione stanie się przeprowadzenie skrytego manewru i uzyskanie zaskoczenia, jednak czynniki te nadal będą decydować o sukcesie działań. Jednocześnie wzrośnie ranga uzgodnionych działań z sąsiadami i siłami głównymi związku operacyjnego, co jeszcze raz podkreśla znaczenie współdziałania.

ZAKOŃCZENIE

Przedstawione w rozprawie wyniki badań dotyczące odpierania przeciwuderzeń w toku operacji zaczepnej powstały w rezultacie analizy wniosków z teorii problemu oraz najnowszych doświadczeń z praktyki szkoleniowej sztabów i Akademii Sztabu Generalnego WP, wspartych rezultatami symulacji komputerowej.

Zarówno w toku badań, jak i w czasie ich opracowywania okazało się, że wybór tematu rozprawy był w pełni uzasadniony, ponieważ właściwie przygotowana i prowadzona obrona dywizji dobrze służy zrealizowaniu celów operacyjnych i taktycznych; sprzyja wykonaniu zadań operacji zaczepnej.

W trakcie badań uzyskano odpowiedź na postawione pytania badawcze, co z kolei pozwoliło osiągnąć cel rozprawy.

Przeprowadzone studia dowiodły słuszności tezy, że obecnie, jak nigdy w dotychczasowej historii wojen, działania zaczepne i obronne będą ze sobą ściśle związane i dialektycznie uwarunkowane, szczególnie w skali operacyjno-taktycznej.

Analiza warunków pola walki wykazała, że najtrudniejsze warunki przechodzenia do obrony w toku natarcia występują podczas odpierania przeciwuderzenia. Stanowi ono najwyższą formę aktywności broniących się zgrupowań nieprzyjaciela, które stosują broń precyzyjnego rażenia, silne obezwładnianie radioelektroniczne i dążąc do prowadzenia powietrzno-lądowych dzia-

łań dyktują warunki walki na kierunku wykonywanego zwrotu zaczepnego. Wynika stąd ścisły związek działań obronnych dywizji a dalszym rozwijaniem natarcia. Badania dostarczyły argumentów przemawiających za tym, że ustalenie właściwej proporcji między działaniami obronnymi i zaczepnymi w skali operacyjnej i umiejętne ich stosowanie stwarza korzystne warunki do rozwijania operacji zaczepnej. Jest to również najefektywniejszy sposób zabezpieczenia działania sił głównych na kierunku najczęściej decydującym o powodzeniu.

Naukowe opracowanie szeroko zakrojonego tematu badawczego zawiera sporą liczbę rozwiązań praktycznych i określonych sugestii. Są one uzasadnione w różnym stopniu, co jest spowodowane kilkoma przyczynami, przede wszystkim niedostatkiem badań eksperymentalnych.

Wyniki badań umożliwiły przedstawienie rozwiązań zmierzających do optymalizacji warunków organizacji i walki obronnej ze zwrotem zaczepnym nieprzyjaciela. Takie podejście do obrony dywizji w toku natarcia wynikało z chęci zaprezentowania różnorodnych metod rozwiązywania złożonego problemu pola walki, jakim pozostanie walka z przeciwuderzeniem. Za takim przedstawieniem wyników badań przemawiały również ograniczone możliwości weryfikacji proponowanych rozwiązań, które wymagają dalszych badań prowadzonych zwłaszcza podczas ćwiczeń z wojskami.

Praca nie zamyka podjętego tematu. Nowe, ciągle udoskonalane środki walki wpływają na sposób rozwiązywania wielu zagadnień związanych z przygotowaniem i prowadzeniem obrony po bezpośrednim przejściu do niej z natarcia. W szybkim przewycię-

zaniu trudności coraz większą rolę będą odgrywały umiejętności dowódczo-sztabowe oficerów. Od ich operatywności, erudycji operacyjno-taktycznej, samodzielności i odwagi intelektualnej oraz umiejętności racjonalnego wykorzystania naturalnych właściwości terenu w dużej mierze będzie zależeć wynik walki ze zwrotem zaczepnym nieprzyjaciela.

Nowoczesna technika bojowa zmusza do twórczego podchodzenia do zagadnień pola walki; powoduje, że nowego wymiaru nabierają kwestie dotyczące tworzenia ugrupowania bojowego, systemu dowodzenia i ognia oraz oddziaływania radioelektronicznego. Rośnie ranga przedsięwzięć podporządkowanych zachowaniu żywotności i ruchliwości wojsk oraz utrzymaniu inicjatywy. Działania powietrzno-lądowe i duża manewrowość wojsk określają też kierunki przeobrażeń w zasadach prowadzenia obrony organizowanej podczas operacji zaczepnej.

Przedstawione problemy wyznaczają również obszar badań, które powinny zostać przeprowadzone. Potwierdzają one potrzebę ciągłego dostosowywania procesu przygotowywania obrony i sposobu jej prowadzenia do nowych środków walki i zasad ich użycia. To z kolei sprawia, że badania, dokonywane przede wszystkim podczas ćwiczeń z wojskami, powinny być nie tylko logicznym rozwinięciem zagadnień prezentowanych w niniejszej rozprawie, lecz także stanowić jeden z istotnych sposobów weryfikacji wyników pracy naukowej.

SPRAWOZDANIE Z BADANIA

WYBRANYCH ĆWICZEŃ, W KTÓRYCH PRZERABIANO ODPIERANIE PRZECIWDERZEŃ

ĆWICZENIE				NORMY TAKTYCZNE PODCZAS /w km/							PRZECIWDERZAJĄCE ZGRUPOWANIE PRZECIWNKA		STAN AMUNICJI W DZ/DPANC/ PRZECHODZĄCEJ DO OBRONY /w Jo/						UKOMPLETOWANIE DZ/DPANC/ /w %/						
Nazwa, kryptonim lub numer	Termin przeprowadzenia	Organizator	Wojska odpiierające przeciwdzierzenie	Natarcia			Obrony				Dzień operacji zaczepnej wojsk własnych	Czas na przygotowanie obrony	Skład	Stan ukończenia /w %/	Ilość czołgów przeliczeniowych	Ilość artylerii polowej	Skład lotnictwa		Czołgowej	Strzeleckiej pokładowej	Do artylerii ognia pośredniego	Przeciwpancernych pocisków kierowanych	Do EM-21	Stanie osobowym	Sprzęcie
				Dotychczasowy pas natarcia DZ/DPANC/	Ilość pułków dywizji w I rzucie	Przeciwny pas natarcia pułku	Pas obrony DZ /DPANC/	Ilość pułków dywizji w I rzucie	Skład II rzutu /odwodu/dywizji	Wojak lądowy							Taktycznego								
RUBIN-85	26.2-4.3.1985	Sztab POW	12DZ	15-22	3	5-7	25	3	pz	3	10	2 DZ/A/ 9 DZ/A/	85	615	315	BŚ panc	2 PTSP	1,3	0,9	0,5	0,3	0,33	80	70	
Dcz-sztab 2 DZ	06 1985	Sztab SOW	12DZ	21	2	10	26	2	pz	3	13	1,2DPanc /NZ/	90	460	362	.	.	1,6	0,9	0,8	1,0	0,67	95	89	
Trening sztab.	2.09.1985	Sztab SOW	12DZ	38	3	10-12	38	3	pcz	4	12	1,4,7 DZ /A/	95	416	389	.	.	1,7	1,0	0,7	1,1	0,67	86	80	
ZIEMIA-86	10-15.3.1986	Sztab SOW	20 DPanc	22	2	10	18	2	dwa	3	10	7,9 DP /A/	90	390	362	.	.	0,9	0,9	1,4	0,8	1,6	85	84	
ZIEMIA-86			12DZ	28	3	9	32	3	pcz	3	10	8 DZ /A/	90	319	333	.	.	0,8	1,0	1,2	0,9	1,6	85	85	
RUBIN-86	10-15.3.1986	Sztab POW	15DZ	20-24	3	6-8	25	3	pz	4	10	2DPanc/A/ 6DZ /A/ BPanc/A/	85	619	352	101 Zgr. LSL BŚ Ppanc	2 PTSP	1,5	1,0	0,6	0,3	0,33	65	70	
MAJ-86	19-24.5.1986	GZSB WP	14DZ	18	3	5-6	26	3	pcz	2	6-8	DZ /A/	80	305	62	.	.	2,5	1,5	2,0	2,3	1,6	86	90	
ORION-86	30.5-3.6.1986	Sztab SOW	20 DPanc	20	3	7-10	20	2	pcz	3	10	5DPanc 4BZ /NZ/	80	357	272	pśm	.	0,9	0,8	1,3	0,8	1,3	80	80	
OPAL-86	9-14.6.1986	Sztab POW	7DD	15-20	3	5-7	20	3	pd	4	12	br /A/ BZ /NZ/	80	133	210	BŚ Ppanc	2 PTSP	1,4	1,2	.	0,4	0,33	78	80	
Nr 100 i 200	28.6-3.7.1986	ASG WP	3DZ	18	3	6	43	3	pcz	3	7	cztery DP /NZ/	90	150	230	.	.	1,8	1,4	1,3	1,5	1,33	85	85	
Nr 100 i 200			12DZ	20	2	2-7	20	2	pcz	3	11	2DDMot 1BPanc /NZ/	85	307	182	.	.	2,0	1,5	1,5	2,0	1,33	90	93	
Trening sztab.	15-26.8.1986	Sztab SOW	20 DPanc	15	3	3-6	32	3	pcz	5	10	7 DP /A/ 24 DZ/A/	98	208	353	.	.	0,6	0,9	2,0	0,8	2,0	80	85	
Trening sztab.	16-17.12.1986	Sztab POW	25 DPanc	22	3	8	30	3	pcz	5	11	3 DPanc/A/ 5 DZ /A/	82	764	588	12 Gr lot	4 PTSP	1,5	1,0	0,4	0,3	0,33	82	85	
Nr 302	5-7.2.1987	KSO ASG WP	17DZ	24	3	8	21	2	pcz	4	11	3 KA /A/	70	2114	450	158 śmigł. boj.	cztery eskr. LMB	0,9	0,75	0,8	0,95	0,67	70	80	
Nr 302			20DZ	22	3	11	18	2	dwa	4	11							0,9	0,8	0,7	0,9	0,67	80	85	
ORION-87	24-28.3.1987	Sztab SOW	15 DPanc	20	3	3-6	24	2	dwa	4	15	52,62 DZmot /NZ/	95	707	378	.	.	0,7	1,0	2,2	0,7	2,3	96	92	
RUBIN-87	18-23.5.1987	Sztab POW	26 RDZ	10-15	3	3-5	28	3	pcz	3	12	61DZmot 51BZ /NZ/	70	146	248	6 pśm	PSP CBI BZ	1,2	0,9	0,5	0,3	0,33	80	85	
Nr 305	5-9.5.1987	KSO ASG WP	9DZ	26	3	8	21	2	pz	4	15	DPanc DZ /A/	75	1540	430	135 śmigł. boj.	cztery eskr. LMB	1,1	0,9	1,2	1,3	1,6	78	80	
Nr 305			14DZ	28	3	9	33	3	pcz	4	15							1,2	0,8	1,1	1,3	1,6	83	85	
KŁON-87	14-18.5.1987	Sztab WOV	8DZ	22	3	6-8	29	3	pcz	5	6	BPanc BZ/NZ/	85	360	50	.	8e/1 2PTSP	2,3	1,5	1,8	2,0	1,6	75	80	
Nr 300	8-13.6.1987	KSO ASG WP	17DZ	21	3	7	18	2	pcz	3	13	dwie DZ DPanc /A/	77	1490	420	ok.200 śmigł. boj.	5e/1 LMB	1,5	1,3	1,8	1,5	1,6	82	80	
Nr 300			31DZ	26	3	9	28	3	pcz	3	13							1,5	1,3	1,7	1,5	1,6	87	85	
Nr 100 i 200	28.6-3.7.1987	ASG WP	13DZ	20	3	7	40	3	pcz	3	7	cztery DP /NZ/	85	150	240	.	.	1,7	1,3	1,2	1,5	1,33	85	85	
CZERWIEC-1987	3-6.7.1987	GZSB WP	9A	15-20	3	7-10	30-35	3	do pułku	5	15	3 KA /A/	90	1796	650	ok.220 śmigł. boj.	100 s-tów	75	80	
Uogólnione wyniki badań			DZ	21-22	3	7-8	26	2,7	pcz	3,26	10,6		84	518	326	BŚ lub pśm	-	1,3	1,3	1,2	1,0	1,2	82	83	

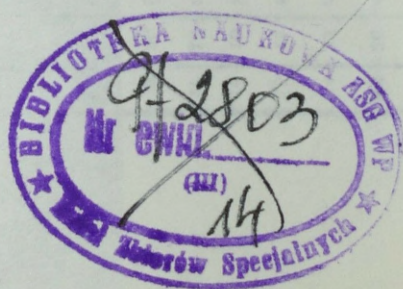
x/ po odrzuceniu skrajnych przypadków



ZBIORCZE ZESTAWIENIE WYNIKÓW SYMULACJI KOMPUTEROWEJ

L	P	Skład przeciwdzierającego zgrupowania										Skład wojsk odbierających przeciwdzieranie					Postęp natarcia /V _h / nieprzyjaciela w ciągu godzin walki /cykli/										Sukcesywny stosunek sił w postaci działania ^{xx/} /Opel : WP/					
		Ilość		Inne związki taktyczne	Wzmocnienia		Wsparcie			Ilość	Wzmocnienia	Wsparcie		1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	W 1. godz. walki	W ostatniej godz. walki							
		Nr wariantu	Narodowość		Lot. w/L /e/l/	Art. pol. /da/	Lot. takt. /e/l/	Lot. w/L /e/l/	Art. pol. /da/			DZ	DPanc													Struktura organizacyjna ^{x/}	Art. /da/	pupanc	Lot. w/L /e/l/	Lot. w/L /e/l/	Art. /da/	
1	1	A	1	2	grp panc	BŚm	3xCAP	30	0	13	1	-	90	2	1	12	6	4	7,7	7,5	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	4,9:1	4,8:1
2	2	A	1	2	grp panc	BŚm	3xBAP	30	8	13	1	1	90	4	1	9	6	6	1,8	1,9	1,8	2,0	1,7	1,8	2,0	2,0	2,0	4,0	4,2	2,3:1	3,4:1	
3	4	A	1	2	grp panc	BŚm	3xCAP	36	16	13	2	1	90	6	1	12	9	8	0,9	0,7	0,7	0,7	1,7	1,4	1,7	2,0	3,6	3,3	1,7:1	2,9:1		
4	21	A	1	2	grp panc	BŚm	3xBAP	36	16	13	2	-	80	5	1	12	6	6	5,4	4,2	3,4	4,7	6,0	8,1	-	-	-	-	3,8:1	5,1:1		
5	22	A	1	2	grp panc	BŚm	3xBAP	36	16	13	1	1	80	4	1	12	6	6	4,8	5,4	5,6	6,2	7,9	8,7	-	-	-	-	3,6:1	5,7:1		
6	5	NZ	1	2	-	pśm	4	18	2	12	1	-	90	2	1	6	6	4	3,2	3,8	4,2	-	-	-	-	-	-	-	2,9:1	3,4:1		
7	6	NZ	1	2	-	pśm	4	18	4	12	2	-	90	4	1	12	9	6	0,3	0,4	0,1	0,2	0,1	0,2	0,2	0,2	0	0	1,3:1	1:1		
8	23	NZ	1	2	-	pśm	4	18	2	12	-	1	80	2	-	9	6	4	4,3	3,9	4,1	-	-	-	-	-	-	-	3,4:1	3,3:1		
9	24	NZ	1	1	-	pśm	4	18	4	12	2	-	80	4	1	12	6	6	0,1	0,1	0	0	0,2	-	-	-	-	-	1,1:1	1:1,1		
10	8	A	2	1	-	BŚm	2xBAP	24	8	10	1	-	90	2	-	12	6	4	5,4	3,8	3,6	3,7	4,3	5,5	5,6	-	-	3,8:1	3,0:1			
11	7	A	2	1	grp panc	BŚm	2xBAP	24	8	13	1	-	90	2	1	12	6	4	6,6	6,2	7,5	-	-	-	-	-	-	4,3:1	4,7:1			
12	9	A	2	1	grp panc	BŚm	2xBAP	30	16	13	2	-	90	4	1	12	9	6	2,2	1,6	1,2	1,5	1,5	1,6	1,3	-	-	2,6:1	1,9:1			
13	26	A	1	1	grp panc	BŚm	2xBAP	24	8	10	2	-	80	5	1	12	6	6	2,1	1,7	1,9	1,9	2,3	-	-	-	-	2,5:1	2,6:1			
14	27	A	2	1	grp panc	-	8	24	16	12	2	-	80	4	1	12	9	7	3,2	2,0	3,1	2,0	-	-	-	-	-	2,9:1	2,5:1			
15	11	NZ	2	1	-	pśm	4	18	2	11	1	-	90	3	-	6	6	4	2,7	1,7	1,8	2,2	1,7	-	-	-	-	2,7:1	2,2:1			
16	10	NZ	2	1	-	pśm	4	18	2	12	1	-	90	2	1	6	6	4	2,1	1,4	2,3	2,9	2,2	-	-	-	-	2,5:1	2,6:1			
17	12	NZ	2	1	-	pśm	4	18	4	12	2	-	90	5	1	12	9	6	0,4	0	0,1	0,2	0,2	0,1	0	-	-	1,3:1	1,1:1			
18	28	NZ	2	1	-	pśm	4	18	2	10	1	-	80	2	1	9	6	4	3,3	2,6	3,0	3,6	-	-	-	-	-	2,9:1	3,1:1			
19	30	NZ	2	1	-	pśm	3	18	2	12	-	1	80	2	-	6	6	4	6,3	4,4	4,1	-	-	-	-	-	-	4,1:1	3,3:1			
20	13	A	1	1	-	BŚm	2xBAP	24	8	10	1	-	90	2	-	6	6	4	5,2	2,5	4,1	-	-	-	-	-	-	3,7:1	3,3:1			
21	14	A	1	1	-	BŚm	8	18	8	10	1	-	90	2	1	6	6	4	3,6	2,2	2,1	2,0	-	-	-	-	-	3,1:1	2,5:1			
22	29	A	1	1	-	-	8	18	8	10	1	-	80	2	1	6	6	4	5,3	3,7	3,9	-	-	-	-	-	-	3,8:1	3,1:1			
23	31	A	1	1	-	-	8	18	8	10	-	1	80	2	-	6	3	4	4,9	3,6	5,2	-	-	-	-	-	-	3,6:1	3,7:1			
24	18	NZ	1	1	-	-	3	15	2	12	1	-	90	2	-	6	6	4	0,8	0,5	0,5	1,0	0,4	0,8	0,5	0,5	0,9	0,4	1,6:1	1,4:1		
25	17	NZ	1	1	-	-	3	15	2	12	1	-	90	2	1	6	6	4	0,9	0,5	0,5	0,7	0,6	0,5	0,7	0,6	0,7	0,3	1,7:1	1,3:1		
26	19	NZ	1	1	-	-	4	15	4	10	-	1	90	2	-	6	3	4	1,2	0,8	0,9	0,7	0,9	1,2	0,6	1,0	0,7	1,8:1	1,5:1			
27	32	NZ	1	1	-	-	-	15	2	12	1	-	80	2	1	6	6	4	1,7	1,1	1,6	1,4	1,5	1,3	1,5	-	-	2,2:1	2,0:1			
28	33	A	2	-	-	-	8	15	8	10	1	-	90	2	1	6	3	4	3,1	2,5	3,2	2,7	-	-	-	-	-	2,9:1	2,7:1			
29	36	D	2	-	-	-	-	18	4	10	1	-	90	2	1	6	6	4	0,9	1,1	0,6	1,1	0,9	1,0	0,8	0,9	1,1	1,5	1,7:1	2,0:1		
30	37	B	2	-	-	-	-	18	4	10	-	1	90	2	-	6	6	4	1,4	0,9	1,2	1,1	1,1	0,9	1,2	1,0	1,2	1,5	1,9:1	2,0:1		
31	38	WB	-	3	grp panc	-	-	18	4	10	1	-	90	2	1	9	6	4	1,6	1,1	1,1	1,0	0,5	0,7	0,7	0,6	0,9	1,0	2,1:1	1,7:1		
32	39	WB	-	3	grp panc	-	-	18	4	10	2	-	90	4	1	6	9	6	0,3	0	0	-	-	-	-	-	-	1,3:1	1:1,1			
33	40	WB	-	3	grp panc	-	-	18	4	10	1	1	90	4	1	6	9	6	0,1	0,1	0,0	-	-	-	-	-	-	1,1:1	1:1,1			
34	42	H	2	-	-	-	-	18	4	10	-	1	90	2	-	6	6	4	1,0	1,2	1,1	0,9	1,2	0,7	1,1	-	-	1,7:1	1,8:1			

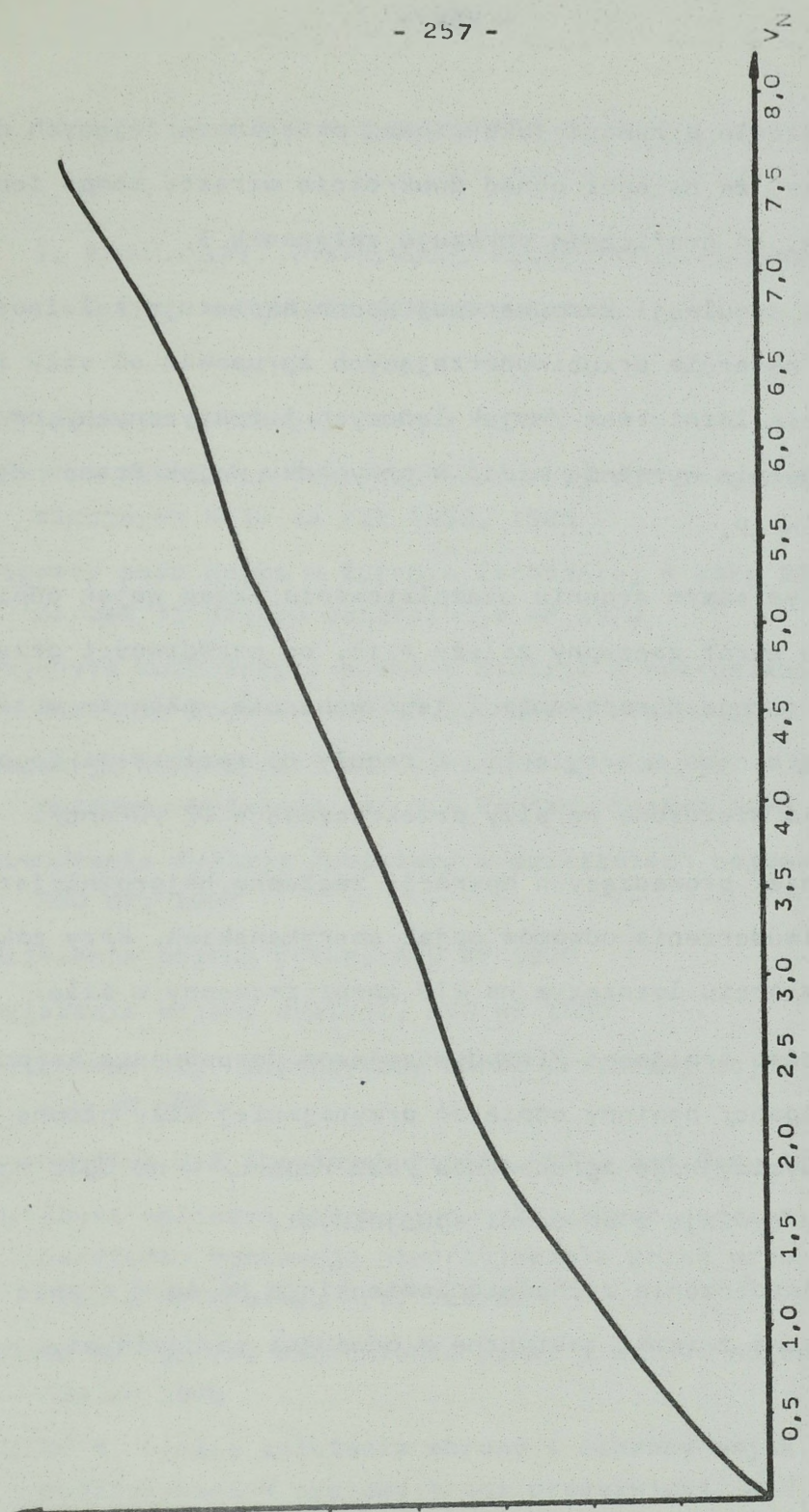
x/ Struktura organizacyjna umowna, która oznacza m.in., że pułki czołgów dywizji typu:
 - "90" są o strukturze batalionowej, wyposażone w czołgi T-72, BWP art. samobieżną...;
 - "90" są o strukturze kompanijnej, wyposażone w czołgi T-55, transp.opanc. SKOT, drt. ciągnioną.
 xx/ Bez uwzględnienia lotnictwa taktycznego /LNB/



Przewaga
jakościowa

5,0
4,5
4,0
3,5
3,0
2,5
2,0
1,5

Załącznik nr 3



Wykres zależności tempa natarcia V_N od posiadanej przewagi jakościowej nieprzejściowej
/na podstawie symulacji komputerowej/

1. Zwiększenie przewagi jakościowej przeciwuderzających wojsk sprawia, że na ogół ponad dwukrotnie wzrasta tempo ich natarcia, co graficznie obrazuje załącznik 3.
2. Wyniki symulacji komputerowej mocno akcentują zależność tempa natarcia przeciwuderzających zgrupowań od siły ich wsparcia lotnictwem /wojsk lądowych i taktycznych/, co szczególnie wyraźnie widać w przypadku wojsk Stanów Zjednoczonych AP.
3. Przy tym samym stopniu ukończenia skład wojsk odpierających zwrot zaczepny zależy m.in. od narodowości przeciwuderzającego zgrupowania i jego wsparcia, głównie w zakresie lotnictwa i artylerii. Z reguły do realizacji tego zadania niezbędne są siły przekraczające DZ /DPanc/.
4. Dla wojsk prowadzących operację zaczepną najgroźniejsze są przeciwuderzenia odwodów wojsk amerykańskich. Przy zakładanym wsparciu lotniczym na ETW zwrot zaczepny w sile:
 - korpusu armijnego /trzydywizyjnego zgrupowania korpuśnego z rppanc/ powinny odpierać przynajmniej siły główne armii;
 - dwudywizyjnego zgrupowania /bez rppanc/ - na ogół dwie-trzy dywizje z odwodami specjalnymi.
5. Przeciwuderzenie zachodnioniemieckiego KA są w stanie odeprzeć dwa związki taktyczne z odwodami specjalnymi.

B I B L I O G R A F I A

I. REGULAMINY, INSTRUKCJE, PODRĘCZNIKI, INFORMATORY I INNE MATERIAŁY SZKOLENIOWE

1. Armiejskije operacje, Moskwa 1977
2. Analiza szkolenia taktyczno-operacyjnego połączonych sił zbrojnych NATO za rok 1980, 1986
3. Aspekty pola walki w Europie Zachodniej w roku 2000, Zarząd II Sztabu Generalnego WP 1979
4. Bojowyje wozmożnosti pułka i diwizji w nastuplenii, Akademia Wojskowa im. M.W.Frunze, Moskwa 1978
5. Bojowyje wozmożnosti motostriełkowej diwizji w oboronie, Akademia Wojskowa im. M.W.Frunze, Moskwa 1976
6. Dowodzenie dywizją /pułkiem/ w działaniach bojowych, ASG WP, 1982
7. Działania bojowe pułku, ASG WP 1980
8. Działania bojowe dywizji, ASG WP 1980
9. KACZMAREK J., Hipotetyczny obraz przyszłej wojny, ASG WP 1981
10. Kompendium Sił Zbrojnych Państw NATO, Szt.Gen. 1290/87
11. Metodyka obliczeń operacyjno-taktycznych podczas planowania porażenia ogniowego nieprzyjaciela przez wojska rakietowe i artylerię, Art. 768/87
12. NOŻKO K. Wybrane zagadnienia nauki i sztuki wojennej, ASG WP 1972
13. NOŻKO K. Ogólne założenia obrony i ochrony wojsk przed oddziaływaniem systemu broni precyzyjnej, ASG WP 1987
14. Ogólna instrukcja walki. Zasady ogólne i obrona stała /projekt/, Warszawa 1938

15. O organizowaniu i prowadzeniu walki ze śmigłowcami nieprzyjaciela przez DZ /DPanc/, GZSB WP 1985
16. Podstawowe normy i pojęcia taktyczne oraz ich wykładnia, ASG WP 1985
17. PROKOP A. Możliwości bojowe wojsk w aspekcie obrony przeciwpancernej, ASG WP 1982
18. Przygotowanie i prowadzenie operacji obronnej armii z uwzględnieniem kierunku nadmorskiego, ASG WP 1980
19. Regulamin Polowy Sił Lądowych Stanów Zjednoczonych FM 100-5, Szt.Gen. 939/79
20. Regulamin walki wojsk lądowych Sił Zbrojnych PRL, cz.I /dywizja, pułk/, Warszawa 1985
21. Rozkaz ministra Obrony Narodowej do szkolenia sił zbrojnych w PRL w roku 1980, 1983-1988
22. RAŹNIKIEWICZ Z., Zarys rozwoju sztuki wojennej w latach pierwszej wojny światowej, ASG WP 1974
23. Strategia i poglądy państw NATO na prowadzenie wojny w Europie, Szt.Gen. 1214/85
24. Strategiczno-operacyjne, wieloszczeblowe, dowódczo-sztabowe ćwiczenie PSZ NATO "Wintex/Cimex-83, 85, '87
25. Studium ważniejszych konfliktów zbrojnych w świecie w latach 1970-1983, Szt.Gen. 1189/84
26. ŚCIBIUREK Z., Działania opóźniające pułku i dywizji, ASG WP 1984
27. Taktyka w przykładach bojowych /dywizja/, Warszawa 1979
28. Taktyka w przykładach bojowych /pułk/, Warszawa 1977
29. TURCZIENKO B., FIEDUŁOW M., Oboronitelnyje dejstwija w chodie nastuplenija, Moskwa 1966
30. WOLNY A. Węzłowe problemy użycia wojsk pancernych w wojnach lokalnych po II wojnie światowej, ASG WP 1974

31. Wpływ rozwoju techniki bojowej na zmiany w sztuce operacyjnej i taktyce przeciwnika, Szt.Gen. 1140/83
32. Związki taktyczne i operacyjne w działaniach obronnych, Szt.Gen. 885/78
33. Związki taktyczne i operacyjne w działaniach zaczepnych, Szt.Gen. 951/79

II. PRACE NAUKOWE

1. BOGUSZ T., Zwalczanie ogólnowojskowych odwodów związków taktycznych nieprzyjaciela przez nacierającą dywizję DZ /DPanc/, Rozprawa doktorska, ASG WP 1984
2. CIEMIĘGA Z., Zaopatrywanie wojsk lądowych w amunicję, Rozprawa habilitacyjna, ASG WP 1984
3. CIESIELSKI R., Możliwości prowadzenia działań przez oddziały wydzielone w pasie przesłaniania, Rozprawa doktorska, ASG WP 1986
4. DUDEK K., Wykorzystanie artylerii raketowej do zdalnego minowania w ramach zwalczania zgrupowań pancernych nieprzyjaciela w działaniach bojowych, Rozprawa doktorska, ASG WP 1986
5. HILCZER M., Walka z bronią pancerną nieprzyjaciela na bliskich odległościach w działaniach bojowych, Rozprawa doktorska, ASG WP 1986
6. GALEWSKI Z., Nowe zagadnienia organizacji i prowadzenia działań zaczepnych i obronnych na szczeblu związku taktycznego, ASG WP 1983
7. JAKUBOWSKI J., Ocena sposobów i możliwości odpierania kontrataków w natarciu dywizji, Rozprawa doktorska, ASG WP 1987

8. KĘDZIERSKI G., System ognia środków przeciwpancernych w obronie dywizji zmechanizowanej bez użycia broni jądrowej, Rozprawa doktorska, ASG WP 1982
9. KOZIEJ S., Działania rajdowe, Rozprawa habilitacyjna, ASG WP 1984
10. KOZIEJ S., MAJ J., RUTKOWSKI C., Prognoza rozwoju teorii taktyki ogólnej wojsk lądowych w latach 1991-2015 /PROGNOZA 4/, ASG WP 1984
11. KOZIEJ S., Ogólna charakterystyka boju, walki wojsk lądowych w latach 1991-2015 /PROGNOZA 3/, ASG WP 1984
12. MARCZAK J., Możliwości i sposoby doskonalenia minowania manewrowego, Rozprawa doktorska, ASG WP 1979
13. ORŁOWSKI A., Doskonalenie skuteczności ognia artylerii w ramach porażenia ogniowego w obronie dywizji, Rozprawa doktorska, ASG WP 1985
14. PIOTROWSKI S., Organizacja i funkcjonowanie znowelizowanego systemu dowodzenia wojskami armii oraz kierunki jego doskonalenia, Rozprawa habilitacyjna, ASG WP 1985
15. Prognoza przyszłych działań wojennych /w tym operacji i działań bojowych/ oraz roli poszczególnych rodzajów sił zbrojnych, wojsk i służb, ASG WP 1987
16. PROKOP A., Taktyczno-operacyjne aspekty przełamania obrony nieprzyjaciela w warunkach konwencjonalnych, Rozprawa doktorska, ASG WP 1977
17. STELMASZUK Z., WŁUDYKA S., Koncepcja minowania zdalnego wojsk własnych, Rozprawa doktorska, ASG WP 1986
18. ŚCIBIOREK Z., Możliwości organizacji i prowadzenia działań opóźniających podczas wycofania dywizji DZ /DPanc/, Rozprawa doktorska, ASG WP 1982
19. URBAŃCZYK T., Kierunki zmian w założeniach taktyczno-operacyjnych wynikających z rozwoju współczesnej techniki wojskowej, ASG WP 1983

20. URBAŃCZYK T., Prognoza przyszłych działań wojennych /w tym operacji i działań bojowych/ oraz roli poszczególnych wojsk i służb /lata 1990-2015/ - PROGNOZA 3, ASG WP 1987
21. WRÓBLEWSKI R., Taktyka ogólna jako dyscyplina naukowa, Rozprawa habilitacyjna, WAP 1987
22. WÓJCIK T., Zmiany w prowadzeniu działań bojowych wynikające z zastosowania nowych środków walki i systemów rozpoznawczo-uderzeniowych, ASG WP 1983
23. WÓJCIK T., WRÓBLEWSKI R., Prognoza przyszłych działań bojowych pododdziałów, oddziałów i związków taktycznych /PROGNOZA 1/, ASG WP 1981
24. WÓJCIK T., WRÓBLEWSKI R., Ocena stanu oraz prognoza rozwoju taktyki ogólnej /PROGNOZA 2/, ASG WP 1981
25. WÓJTOWICZ W., Zwiększenie żywotności systemu zabezpieczenia tyłowego wojsk oraz odporności tyłów na uderzenia nieprzyjaciela, Rozprawa habilitacyjna, ASG WP 1981
26. Zmiany w taktyce dywizji /DZ, DPanc/ i pułku /pz, pcz/, ASG WP 1987

III. ARTYKUŁY

1. ADAMSKI Z., Rola fortyfikacji polowej w warunkach współczesnych, Myśl Wojskowa, 1980 r., nr 10
2. ANDRACKI H., Wpływ zautomatyzowanych systemów łączności na procesy decyzyjne, Zeszyty Naukowe ASG WP, nr 4/40/84 r.,
3. BERKI M., Przejście do obrony podczas działań zaczepnych /streszczenie/, Myśl Wojskowa 1972 r., nr 2
4. BIDZIŃSKI B., Niektóre problemy współczesnej obrony, Myśl Wojskowa, 1972 r., nr 2

5. BOGUSZ T., Niektóre uwagi o odpieraniu przeciwuderzeń odwodów nieprzyjaciela, Myśl Wojskowa, 1981 r., nr 5
6. BUSCEMI M., Obrona aktywna w amerykańskiej koncepcji operacyjno-taktycznej, Wojskowy Przegląd Zagraniczny, 1980 r., nr 5
7. CIEŚLAK J., System ognia w obronie, Przegląd Wojsk Lądowych, 1984 r., nr 8
8. CZARNOTTA Z., Dywizjon artylerii podczas odpierania kontrataku, Przegląd Wojsk Lądowych, 1987 r., nr 1
9. CZARNOTTA Z., BIERNACIK R., Użycie grupy rozpoznawczo-ogniowej dywizji, Myśl Wojskowa /tajna/, 1986 r., nr 4
10. CZERNIAJEW W., Rozwój taktyki i działań obronnych w skali taktycznej, Wojennyj Istorичесkij Żurnał, 1976 r., nr 6
11. Desanty powietrzne NATO, Wojskowy Przegląd Zagraniczny, 1980 r., nr 6
12. DĘBSKI T., SIKORSKI B., Możliwości i sposoby użycia taktycznych desantów powietrznych /śmigłowcowych/ w walce z odwodami nieprzyjaciela, Zeszyty Naukowe ASG WP, nr 3/43/85 r.
13. GALEWSKI Z., Współczesne współdziałanie na szczeblach taktycznych - charakterystyka i organizacja, Myśl Wojskowa, 1979 r., nr 3
14. GALEWSKI Z., Wybrane problemy dotyczące przechodzenia ZT z natarcia do obrony, Myśl Wojskowa, 1981 r., nr 4
15. GALEWSKI Z., Trwałość - podstawowy atrybut współczesnej obrony, Myśl Wojskowa, 1983 r., nr 4
16. GIERLICZ J., O organizacji odparcia przeciwuderzenia podczas prowadzenia operacji zaczepnej, Myśl Wojskowa, 1977 r., nr 2
17. GIERLICZ J., Właściwości pracy dowódcy ZO w zakresie organizacji i odparcia przeciwuderzenia, Myśl Wojskowa, 1977 r., nr 3

18. GŁOWACKI J., Warunki i właściwości obrony przeciwlotniczej ZT przechodzącego z natarcia do obrony, Myśl Wojskowa, 1981 r., nr 5
19. GOŁĄB Z., Uwagi i wnioski z dotychczasowego przebiegu wojny iracko-irańskiej, Myśl Wojskowa, 1983 r., nr 6
20. GÓRCZYK F., Uderzenie przed przedni skraj, Myśl Wojskowa, 1986 r., nr 11
21. HECKMANN E., Nowa natowska koncepcja prowadzenia działań bojowych, Wojskowy Przegląd Zagraniczny, 1983 r., nr 5
22. HUZARSKI M., Przechodzenie związku taktycznego z natarcia do obrony w ograniczonym czasie, Myśl Wojskowa, 1983 r., nr 9
23. JAZOW D.T., Trwałość i aktywność obrony, Wojennaja Mysl, 1987 r., nr 2
24. KOLASA W., Wybrane problemy rozbijania odwodów nieprzyjaciela w natarciu, Myśl Wojskowa, 1986 r., nr 1
25. KOROTCZENKO J.G., Nowe środki walki zbrojnej a charakter współczesnych operacji zaczepnych, Wojennaja Mysl, 1984 r., nr 11
26. KORSZUNOW W.A., CHABAROW B.I., O określaniu czasu wykonania przeciwuderzenia, Wojennaja Mysl, 1980 r., nr 6
27. KORZUN L., Zagadnienia organizacji obrony w ograniczonym czasie, Myśl Wojskowa, 1981 r., nr 3
28. KOŁODZIEJCZAK B., Jaka obrona?, Myśl Wojskowa, 1972 r., nr 4
29. KUBICZEK R., Wojska lądowe w boju i operacji, Zeszyty Naukowe ASG WP, 1987 r., nr 3
30. KURIATA R., Zagrożenie dywizji z powietrza oraz organizacja systemu OPL oddziałów podejmujących walkę z taktycznymi odwodami nieprzyjaciela, Zeszyty Naukowe ASG WP, 1985 r., nr 3

31. LENCZOWSKI K., DEMEL T., Nowy radziecki regulamin służby polowej z 1929 roku, Bellona, Zeszyt nr 7-18 z 1930 r.
32. MACULENKO S., Wojna w Korei, Wojennyj Istorичесkij Żurnał, 1976 r., nr 4
33. MAGNUCKI Z., Działania bojowe na szczeblach taktycznych w wojnie lat dziewięćdziesiątych, Myśl Wojskowa, 1978 r., nr 6 i 7
34. MAJ G., Przejście do obrony w toku bitwy spotkaniowej, Myśl Wojskowa, 1986 r., nr 10
35. MAKARCEW A., Walka z odwodami operacyjnymi w operacjach zaczepnych, Wojennaja Myśl, 1983 r., nr 5
36. MANULIK M., Odparcie przeciwuderzenia przeważających sił nieprzyjaciela w toku operacji zaczepnej, Myśl Wojskowa, 1983 r., nr 7
37. MULLER D., LAMMICH J., O użyciu rodzajów wojsk i techniki wojennej w działaniach bojowych w Wietnamie, Militärwesen, 1975 r., nr 1
38. NOŻKO K., Hipotetyczne kierunki zmian w prowadzeniu działań zaczepnych, Myśl Wojskowa, 1978 r., nr 12
39. NOŻKO K., Kierunki i tendencje zmian w operacyjno-taktycznym prowadzeniu współczesnych działań bojowych, Myśl Wojskowa, 1985 r., nr 1
40. NOŻKO K., Obrona przed bronią precyzyjną, Myśl Wojskowa, 1987 r., nr 9
41. NOŻKO K., Zaczepny charakter obrony organizowanej w toku natarcia, Myśl Wojskowa, 1981 r., nr 9
42. NOŻKO K., Zarys niektórych kierunków i tendencji rozwoju taktyki i sztuki operacyjnej w latach osiemdziesiątych, Myśl Wojskowa, 1981 r., nr 12
43. ODZIEMCZYK B., Wojska raketowe i artyleria w walce z taktycznymi odwodami nieprzyjaciela w natarciu dywizji, Zeszyty Naukowe ASG WP, 1985 r., nr 3/43

44. PIĄTKOWSKI E., Udział wojsk OPL w przeciwdziałaniu nowym środkom walki przeciwnika, Zeszyty Naukowe ASG WP, 1986 r., nr 1/44.
45. PIOTROWSKI S., Organizacja i funkcjonowanie znowelizowanego systemu dowodzenia wojskami armii oraz kierunki jego doskonalenia, Zeszyty Naukowe ASG WP, 1985 r., nr 01
46. PIOTROWSKI S., Planowanie operacji i walki, Myśl Wojskowa, 1986 r., nr 10
47. POPOW N., Przeciwuderzenia we współczesnych operacjach obronnych, Wojennaja Myśl, 1975 r., nr 7
48. PROKOP A., Podstawowe czynniki decydujące o sposobie skupienia wysiłku w obronie, Myśl Wojskowa, 1983 r., nr 12
49. PROKOP A., Niektóre problemy współczesnej obrony, Myśl Wojskowa, 1981 r., nr 10
50. PROKOP A., O głównych cechach obrony, Myśl Wojskowa, 1983 r., nr 5
51. PROKOP A., Cele i możliwości wykorzystania minowania zdalnego w operacji, Zeszyty Naukowe, ASG WP 1984 r., nr 2/38
52. PROKOP A., Wpływ broni precyzyjnej na niektóre zasady walki, Myśl Wojskowa, 1987 r., nr 12
53. RABAN J., NOWAK I., Możliwości wykorzystania dymów do osłony wojsk przed rozpoznaniem nieprzyjaciela i rażeniem bronią o dużej celności, Zeszyty Naukowe, ASG WP, 1986 r., nr 2/45
54. RABAN J., O żywotności obrony w obliczu użycia broni jądrowej, Myśl Wojskowa, 1972 r., nr 3
55. RODIN A., Rozbicie kontratakujących zgrupowań w natarciu, Wojennaja Myśl, 1980 r., nr 11
56. REZNICZENKO W.G., Współczesna walka ogólnowojskowa, jej cechy charakterystyczne i sposoby prowadzenia, Myśl Wojskowa, 1982 r., nr 11

57. SACHAJ R., Wybrane problemy zwalczania desantów powietrznych w obronie, Myśl Wojskowa, 1979 r., nr 2
58. SHERWOOD E., Planowanie kontrataków, Wojskowy Przegląd Zagraniczny, 1984 r., nr 4
59. SIDOROSKI R., Rozwój form obrony w II wojnie światowej na wschodzie, Bellona, 1948 r., Zeszyt 2-3
60. SOKOŁOWSKI J., Niektóre aspekty prowadzenia walki radioelektronicznej w obronie, Myśl Wojskowa, 1987 r., nr 8
61. SOKOŁOWSKI K., Sposoby przejścia ogólnowojskowego związku taktycznego z natarcia do obrony, Myśl Wojskowa, 1981 r., nr 10
62. STELMASZUK Z., Minowanie zdalne - nowy sposób walki minowej we współczesnych działaniach bojowych, Myśl Wojskowa /tajna/, 1986 r., nr 2
63. SWIERDŁOW F., Walka z kontratakującym zgrupowaniem przeciwnika, Wojennaja Myśl, 1980 r., nr 11
64. SZULC B., Niektóre problemy tworzenia ugrupowania obronnego przez ZT w czasie przechodzenia z natarcia do obrony, Myśl Wojskowa, 1983 r., nr 11
65. SZULGIN W.F., Wybrane problemy zwiększania trwałości obrony operacyjnej, Wojennaja Myśl, 1987 r., nr 7
66. SZYMCZAK Z., GAJDEK Z., Niektóre czynniki determinujące odpieranie kontrataków na szczeblach taktycznych, Myśl Wojskowa, 1982 r., nr 3
67. ŚCIBIOREK Z., Wycofanie - jedną z form działań obronnych, Myśl Wojskowa, 1980 r., nr 6
68. ŚCIBIOREK Z., Przejście do obrony jako jedna z konsekwencji boju spotkaniowego, Myśl Wojskowa, 1984 r., nr 3
69. ŚCIBIOREK Z., Organizacja i prowadzenie działań opóźniających w pasie przesłaniania, Zeszyty Naukowe ASG WP, nr 1/37/84 r.

70. ŚCIBIOREK Z., O pewnych cechach współczesnej obrony,
Myśl Wojskowa, 1986 r., nr 6
71. ŚCIBIOREK Z., Organizacja współdziałania na szczeblu ZT
w celu odparcia przeciwwuderzenia, Myśl Wojskowa 1987 r.,
nr 4
72. ŚCIBIOREK Z., Wybrane problemy przechodzenia z natarcia
do obrony, Myśl Wojskowa, 1987 r., nr 5
73. Tendencje rozwoju obrony na szczeblu taktycznym, Wojskowy
Przegląd Zagraniczny, 1965 r., nr 2
74. TURCZENKO W.W., O obronie strategicznej, Wojennaja Myśl,
1982 r., nr 7
75. URBAŃCZYK T., Kierunki zmian w założeniach taktyczno-
operacyjnych, wynikających z rozwoju współczesnej tech-
niki wojskowej, Myśl Wojskowa /tajna/, 1984 r., nr 1
76. WARMUTH J., Wybrane problemy organizacji współdziałania
w obronie, Militärwesen, 1987 r., nr 3 i 4
77. WASILJEW L.I., O obronie w toku natarcia, Wojennaja Myśl,
1984 r., nr 7
78. WIŚNIEWSKI G., Izolowanie pola walki - zagrożeniem dla
systemu zasilania wojsk, Myśl Wojskowa 1986 r., nr 7
79. WITKOW W., Przechodzenie do obrony w toku natarcia, Myśl
Wojskowa, 1968 r., nr 9
80. WŁUDYKA S., MARCZAK J., Ogólny zarys koncepcji minowania
zdalnego w działaniach bojowych, Zeszyty Naukowe ASG WP
1984 r., nr 2/38
81. WONTRUCKI Z., Przejście ogólnowojskowego ZT z natarcia do
obrony w celu odparcia przeważających sił nieprzyja-
ciela, Myśl Wojskowa, 1981 r., nr 5
82. WONTRUCKI Z., Odpierania kontrataków w nocy, Przegląd
Wojsk lądowych, 1975 r., nr 5

83. WOROBJOW N., Nowa broń - nowa taktyka, Wojenna Mysl, 1984 r., nr 4
84. WÓJCIK T., Przejście związku taktycznego z natarcia do obrony w ograniczonym czasie i prowadzenie działań obronnych, Mysl Wojskowa, 1983 r., nr 11
85. WÓJCIK T., Odpieranie kontrataków w natarciu, Przegląd Wojsk Lądowych, 1986 r., nr 8
86. WÓJTOWICZ J., Przejście związku taktycznego z natarcia do obrony w ograniczonym czasie, Mysl Wojskowa, 1984 r., nr 1
87. ZACHAREWICZ A., O osiągnięciu zaskoczenia w działaniach bojowych na szczeblach taktycznych, Mysl Wojskowa, 1982 r., nr 9

IV. MONOGRAFIE, ENCYKLOPEDIA

1. Armia ogólnowojskowa w natarciu, Warszawa 1968
2. BAGRAJEW A., Sztuka wojenna państw kapitalistycznych 1939-1945, Warszawa 1962
3. BUDZIŃSKI J., Wielki front - Indochiny, Warszawa 1971
4. CHOCHA B., Rozważania o taktyce, Warszawa 1982
5. CHOCHA B., Rozważania o sztuce operacyjnej, Warszawa 1984
6. ĆWIERDZIŃSKI J., Taktyka na współczesnym polu walki, Warszawa 1970
7. DZIPANOW R., Obrona w czasach najnowszych, Warszawa 1961
8. FERET S., Polska sztuka wojenna 1918-1939, Warszawa 1972
9. GALEWSKI Z., Współdziałanie na polu walki, Warszawa 1983
10. GALEWSKI Z., Czynniki powodzenia we współczesnej walce, Warszawa 1986

11. GOŁĄB Z., KOŁCZ S., Współczesne dowodzenie wojskami, Warszawa 1974
12. Historia drugiej wojny światowej 1939-1945, t.1-12, Warszawa 1976-1984
13. JOMINI H., Zarys sztuki wojennej, Warszawa 1966
14. KACZMAREK J., Uderzenie i ogień, Warszawa 1973
15. KARPIŃSKI A., ZAWADZKI S., Na polach bitew drugiej wojny światowej, Warszawa 1975
16. KOŁODZIEJCZAK B., Co będzie jutro? Warszawa 1980
17. LASZCZYK M., Walka w okrążeniu, Warszawa 1985
18. Leksykon Wiedzy Wojskowej, Warszawa 1979
19. Mała Encyklopedia Wojskowa, Warszawa 1967-1971
20. MIDDELDORF E., Taktyka w kampanii rosyjskiej, Warszawa 1961
21. MOSSOR S., Sztuka wojenna w warunkach nowoczesnej wojny, Warszawa 1986
22. NOWIKOW J., SWIERDŁOW D., Manewr w walce ogólnowojskowej, Warszawa 1969
23. NOŻKO R., Zagadnienia współczesnej sztuki wojennej, Warszawa 1973
24. NOŻKO K., Walka o przewagę, Warszawa 1985
25. RĄDZIEJEWSKI A., Przełamanie, Warszawa 1982
26. RATAJCZYK L., Historia Wojskowości, Warszawa 1980
27. ROTMISTROW P. A., Historia sztuki wojennej do roku 1939, Warszawa 1967
28. Rozwój taktyki armii czerwonej w latach WWN 1941-1945, Warszawa 1960
29. PIEKARSKI H., Walka radioelektroniczna, Warszawa 1980

30. Postęp naukowo-techniczny a przeobrażenia w sztuce wojennej, Warszawa 1975
31. SAWKIN W., Podstawowe zasady sztuki operacyjnej i taktyki, Warszawa 1974
32. SIEMIONOW W., Radziecka sztuka operacyjna, Warszawa 1961
33. SIENKIEWICZ M., Wojna wyzwolenicza narodów Indochin 1945-1975, Warszawa 1979
34. SIKORSKI J., Zarys historii wojskowości powszechnej do końca XIX wieku, Warszawa 1972
35. SIKORSKI W., Przyszła wojna, Warszawa 1984
36. SKIBIŃSKI F., O sztuce wojennej na północno-zachodnim teatrze działań wojennych, Warszawa 1977
37. SOCHACKI W., Wojna iracko-irańska, Warszawa 1984
38. WOŹNIECKI B., NATO lat osiemdziesiątych, Warszawa 1982
39. WÓJCIK E., Konflikt bliskowschodni, Warszawa 1975



